



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Zaangażowanie obywatelskie słuchaczy uniwersytetu trzeciego wieku : aktywny udział w życiu politycznym a inne postawy społeczne słuchaczy : studium socjologiczne

**Author:** Maria Kubis

**Citation style:** Kubis Maria. (2014). Zaangażowanie obywatelskie słuchaczy uniwersytetu trzeciego wieku : aktywny udział w życiu politycznym a inne postawy społeczne słuchaczy : studium socjologiczne. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

UNIwersytet Śląski  
Wydział Nauk Społecznych  
Instytut Socjologii

Maria Kubis

**ZAANGAŻOWANIE OBYWATELSKIE SŁUCHACZY  
UNIwersytetu Trzeciego Wieku**

**Aktywny udział w życiu politycznym a inne postawy społeczne słuchaczy.  
Studium socjologiczne.**

Praca doktorska napisana pod kierunkiem  
prof. zw. dr. hab. Wojciecha Świątkiewicza

Katowice 2014

# SPIS TREŚCI

<b>SPIS TREŚCI</b> .....	2
<b>WSTĘP</b> .....	5
<b>I. ZAANGAŻOWANIE OBYWATELSKIE W KONTEKŚCIE OBYWATELSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA</b> .....	8
1) Wartości i zachowania obywatelskie sprzyjające działalności związanej z podejmowaniem odpowiedzialności za dobro wspólne .....	10
a) Troska o dobro wspólne w poglądach etycznych myślicieli wpisujących się w tradycję republikańską i liberalną społeczeństwa obywatelskiego.....	11
b) Wzory zachowań i cnót obywatelskich w ujęciu współczesnych autorów.....	26
2) Polityczne angażowanie się obywateli .....	32
a) Zaangażowanie polityczne w ateńskiej wspólnocie politycznej polis i w republikańskim Rzymie.....	32
b) Udział obywateli w życiu politycznym państwa w nurcie republikańskim i liberalnym.....	36
c) Współczesne formy zaangażowania politycznego w społeczeństwie obywatelskim .....	40
3) Zaangażowanie obywatelskie poprzez udział w stowarzyszeniach i organizacjach społecznych .....	42
a) Sfera zrzeszeniowa społeczeństwa obywatelskiego .....	43
b) Generowanie kapitału społecznego przez organizacje społeczeństwa obywatelskiego i jego znaczenie dla podejmowania działań o charakterze obywatelskim.....	48
4) Przegląd określeń pojęcia zaangażowania obywatelskiego w literaturze przedmiotu.....	55
<b>II. AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA W POLSCE W ŚWIECIE WYBRANYCH BADAŃ EMPIRYCZNYCH</b> .....	60
1) Stan badań empirycznych dotyczących aktywności obywatelskiej .....	60
a) Postawy wobec demokratycznych procedur oraz aktywne zaangażowanie obywateli (1995) .....	61
b) Badania przeprowadzone w archidiecezji katowickiej (1998).....	62
c) Praktyki religijne a postawy obywatelskie w świetle badań CBOS (1999).....	64
d) Uczestnictwo wyborcze a struktura społeczna i postawy polityczne (2001 - 2009).....	66
e) Badania w gminach Bojszowy i Wiry (2003).....	69
f) Rodzinne uwarunkowania zaangażowania politycznego (2005).....	71
g) Postawy obywatelskie a płeć i miejsce zamieszkania (2009).....	74
h) Wzrastające uczestnictwo w organizacjach społecznych w świetle badań CBOS (1998 – 2012).....	75
2) Stan badań empirycznych dotyczących aktywności obywatelskiej osób starszych .....	77
a) Czynniki modyfikujące aktywność społeczną osób starszych w ujęciu badań Anny Kieszkowskiej (1995 - 1996).....	78
b) Badania postaw obywatelskich w Białymstoku (1996 – 1998).....	79
c) Ogólnopolskie badania aktywności społecznej osób starszych Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego (1999 – 2001).....	81
d) Charakterystyka aktywności społecznej uczestników Uniwersytetu Trzeciego Wieku na podstawie badań B. Ziębińskiej (2003 – 2004) .....	84
3) Uwarunkowania postaw obywatelskich .....	86

<b>III. UNIwersYTET TRZECIEGO WIEKU JAKO INSTYTUCJA WSPOMAGAJĄCA ROZWÓJ AKTYWNOŚCI OSÓB STARSZYCH .....</b>	<b>90</b>
1) Geneza i rozwój instytucji .....	90
2) Uniwersytet Trzeciego Wieku jako odpowiedź na potrzeby ludzi starszych.....	100
3) Współpraca uniwersytetów trzeciego wieku ze środowiskiem lokalnym, krajowym i międzynarodowym .....	109
4) Rodzaje aktywności społecznej podejmowanej przez słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku .....	114
<b>IV. DOKONANIA W ZAKRESIE AKTYWIZACJI SENIORÓW W BADANYCH PLACÓWKACH UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU: KATOWICACH, ZABRZU, JASTRZĘBIU - ZDROJU, RUDZIE ŚLĄSKIEJ, BYTOMIU ORAZ W TYCHACH.....</b>	<b>119</b>
1) Historia powstania .....	119
2) Treści kształcenia .....	123
3) Sekcje zainteresowań.....	128
4) Działalność w środowisku wspierająca dalszy rozwój osób starszych .....	132
<b>V. METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH.....</b>	<b>140</b>
1) Pytania i hipotezy badawcze .....	140
2) Grupa badawcza .....	141
3) Narzędzie badawcze .....	145
4) Sposób opracowania wyników .....	147
<b>VI. STOPIEŃ ZAANGAŻOWANIA POLITYCZNEGO SŁUCHACZY UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU Z UWZGLĘDNIENIEM ICH DANYCH OSOBOWYCH.....</b>	<b>149</b>
1) Wyniki uzyskane w Skali Zaangażowania Politycznego .....	149
2) Opis grup słuchaczy silnie i słabo zaangażowanych politycznie na podstawie danych osobowych.....	151
<b>VII. ZAINTERESOWANIA SPOŁECZNOPOLITYCZNE.....</b>	<b>157</b>
1) Udział w rozmowach na tematy polityczne i społeczne.....	157
a) Rozmowy na tematy społeczne i polityczne w gronie przyjaciół i znajomych .....	157
b) Rozmowy na tematy społeczne i polityczne w gronie rodzinnym.....	160
2) Słuchanie radia i korzystanie z Internetu.....	163
3) Oglądanie programów telewizyjnych.....	167
4) Czytelność prasy .....	169
<b>VIII. ZAANGAŻOWANIE SPOŁECZNOPOLITYCZNE.....</b>	<b>174</b>
1) Angażowanie się w rozwiązywanie problemów społecznych uważanych za ważne dla wspólnego dobra.....	174
2) Zaangażowanie w działalność charytatywną i w wolontariat .....	177
3) Aktywne zaangażowanie w mass media .....	180
4) Pełnienie funkcji publicznej .....	186
5) Udział w organizacjach społecznych.....	188
a) Uczestnictwo w związkach, klubach, stowarzyszeniach społecznych oraz w parafii .....	188
b) Udział w organizacjach politycznych.....	194
6) Zaangażowanie w kampanię wyborczą.....	198
<b>ZAKOŃCZENIE.....</b>	<b>206</b>

<b>BIBLIOGRAFIA</b> .....	209
<b>ANEKS</b> .....	222
<b>ZAŁĄCZNIK</b> .....	223

# WSTĘP

Zaangażowanie obywatelskie i uniwersytet, pojęcia te – użyte w tytule niniejszej pracy – mają wiele wspólnego. Uniwersytet przygotowuje do życia społecznego, zawodowego, jest miejscem zdobywania wiedzy, ale też ścierania się poglądów na tematy społeczne, polityczne. To z jego szeregów bardzo często wywodzą się przyszli politycy, którym obywatele powierzają odpowiedzialność za państwo. Uniwersytet Trzeciego Wieku, który jest tutaj głównym przedmiotem niniejszego opracowania, stanowią osoby wiekowo w pełni dojrzałe, które pełniły już w swoim życiu odpowiedzialne stanowiska w życiu społecznym, rodzinnym, zawodowym. Na Uniwersytecie Trzeciego Wieku – jak na żadnym innym uniwersytecie – słuchacze konfrontują przekazywaną im wiedzę z nabytym przez dziesiątki lat swojego życia doświadczeniem. Jego uczestnicy byli naocznymi świadkami dokonujących się zmian ustrojowych, społecznych, obyczajowych, czego niejednokrotnie doświadczali bezpośrednio w swoich rodzinach. I co ważne – zmiany te nadal dokonują się i to w takim tempie, że uczestnicy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, zaliczeni do osób starszych, czasami trudno za nimi podążają. I w tym względzie Uniwersytet Trzeciego Wieku wychodzi naprzeciw ludziom starszym w zrozumieniu tych zmian, a zarazem motywowaniu ich, aby nadal byli ich aktywnymi uczestnikami. Tyle daje im Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Cele i zadania poszczególnych placówek Uniwersytetu Trzeciego Wieku, jakim zajmujemy się w niniejszej pracy, zawarte są w ich statutach i regulaminach. Pierwszy najbardziej reprezentatywny dla województwa śląskiego jest Uniwersytet Trzeciego Wieku utworzony uchwałą nr 7 Senatu UŚ z dnia 03 grudnia 2002 (ze zmianą w uchwale nr 37 z dnia 7 listopada 2006 roku) „Celem UTW jest organizacja działalności dydaktycznej w zakresie prowadzenia studiów o charakterze otwartym, dla słuchaczy niebędących studentami, która ma zapewnić: 1. pozytywny wpływ na jakość życia osób starszych po zakończeniu ich działalności zawodowej; 2. aktywizację intelektualną, psychiczną i fizyczną słuchaczy UTW; 3. prowadzenie edukacji w różnych dziedzinach nauki; 4. aktywizację społeczną osób starszych; 5. rozwijanie zainteresowań i umiejętności; 6. przeciwdziałanie poczuciu osamotnienia ludzi starszych; 7. rozwijanie pozytywnych kontaktów interpersonalnych”.

W niniejszej pracy koncentrujemy się na jednym z tych celów, jakim jest aktywizacja społeczna osób starszych, a dokładniej (jak w jej podtytule): aktywny udział w życiu politycznym a inne postawy społeczne słuchaczy.

Współcześnie ludzie starsi wiele lat przeżyli w systemie społeczno – politycznym, w którym panowało przeświadczenie, że przeciętny obywatel nie ma wpływu na politykę. Była ona zarezerwowana do grupy skupionej wokół jednej partii, do której przynależność wymagała niemal całkowitego podporządkowania się. Wybory praktycznie miały minimalny wpływ na to, co działo się w kraju. Stąd też panowała atmosfera zniechęcenia do angażowania się w politykę. Społeczeństwo charakteryzowało się jednak dużą aktywnością społeczną, samopomocową, ludzie pomagali sobie wzajemnie. Dzisiaj natomiast możemy jako obywatele podejmować odpowiedzialność za państwo, w tym również za działania o charakterze politycznym. Wybory do władz na różnych szczeblach są w pełnym tego słowa znaczeniu wolne. Uwzględniając przeszłość starszych pokoleń zasadne wydaje się pytanie: czy i w jaki sposób zmienili oni swoje przeświadczenie o możliwości wpływania na politykę państwa. To właśnie zagadnienie podejmujemy w niniejszej pracy.

Po pierwszych wolnych wyborach w 1989 roku, ludzie starsi coraz częściej doświadczają tego, że są w pełni obywatelami z przysługującymi im prawami również w sferze politycznej. Stąd też do wysuniętego już wcześniej pytania dodajemy kolejne, bardziej szczegółowe na ile zaangażowaniu społecznemu obywateli odpowiada ich zaangażowanie o charakterze politycznym. Odpowiednio do tych pytań formujemy problematykę niniejszej pracy, zawartą w następującym twierdzeniu, hipotezie: uczestnicy Uniwersytetu Trzeciego Wieku odznaczają się dużym zaangażowaniem obywatelskim, przejawiającym się m.in. poprzez postawy polityczne, które są tym silniejsze, im mocniejsze są pozostałe postawy społeczne.

Praca składa się z ośmiu rozdziałów, które pod względem merytorycznym można podzielić na część teoretyczną i empiryczną. W pierwszych dwóch rozdziałach zaangażowanie obywatelskie zostanie przedstawione w kontekście obywatelskiego społeczeństwa. Biorąc pod uwagę fakt, że koncepcja ta wywodzi się z republikańskiej i liberalnej tradycji myśli politycznej, zaangażowanie obywatelskie, które w tej przestrzeni łączy się z troską o dobro wspólne, zostało opisane przez cechy charakteryzujące aktywnego obywatela z uwzględnieniem praw politycznych i udziałem w różnego rodzaju stowarzyszeniach i organizacjach społecznych. Na podstawie literatury zostaną omówione cnoty obywatelskie, aktywność obywatelska wyrażona troską o dobro wspólne. W interesującym nas zakresie tematycznym przedstawimy wyniki wcześniejszych badań empirycznych dotyczących postaw obywatelskich i ich uwarunkowań. W kolejnych dwóch rozdziałach zajmiemy się Uniwersytetem Trzeciego Wieku, gdzie przedstawimy jego historię i główne idee, jako instytucję wspomagającą rozwój aktywności osób starszych. Tutaj zostaną

też wymienione i szczegółowo opisane te placówki, z których słuchacze wzięli udział w przeprowadzonych przez nas badaniach.

Część empiryczna składa się z rozdziału metodologicznego oraz trzech rozdziałów przedstawiających wyniki badań. Na podstawie wypowiedzi zawartych w kwestionariuszu ankiety, utworzonego, między innymi, na podstawie badań pilotażowych i literatury przedmiotu, dokonamy szczegółowego opisu zainteresowań i zaangażowania społecznego słuchaczy oraz ich zaangażowania politycznego. Na tyle, na ile to będzie możliwe, będziemy starali się o ukazanie związków pomiędzy wymienionymi tutaj rodzajami zainteresowań i aktywności słuchaczy, odpowiednio do wysuniętych pytań badawczych i hipotezy. W próbie interpretacji uzyskanych wyników badań własnych będziemy odwoływać się również do badań i opracowań innych autorów zajmujących się podobną problematyką.

Analiza wyników własnych badań, a także uwzględnienie opracowań innych autorów pozwoli nam na wysunięcie postulatów, celem doskonalenia działalności Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Mając na uwadze postawy polityczne przeprowadzone badania mogą przyczynić się do lepszego zrozumienia tych postaw u starszego pokolenia, które z racji pełnionych przez siebie ról społecznych, w tym także rodzinnych, wpływa na młodsze pokolenia, które przejęły lub przejmą odpowiedzialność za państwo, rozumiane jako społeczeństwo w procesie przemian w kierunku społeczeństwa obywatelskiego – świadomego swoich praw i obowiązków.



# I. ZAANGAŻOWANIE OBYWATELSKIE W KONTEKŚCIE OBYWATELSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA

Koncepcja społeczeństwa obywatelskiego wywodzi się z dwóch tradycji myśli politycznej: republikańskiej oraz liberalnej<sup>1</sup>. Początku tradycji republikańskiej można dopatrzeć się już w starożytnej Grecji, ideałach Arystotelesa i stoików, w refleksji myślicieli renesansowych i wczesnonowożytnych, a jej koniec przypada na XVII wiek, w którym na szczególną uwagę zasługuje myśl polityczna Thomasa Hobbesa i Johna Locka, którzy zarazem dali początek nowej tradycji – liberalnej<sup>2</sup>.

W republikańskiej wizji państwo jest rozpatrywane jako wspólnota polityczna będąca przedłużeniem wspólnoty rodzinnej, która jest oparta na ładzie prawnym. Wolność obywatela we wspólnocie politycznej wiąże się z niezależnością wspólnoty od wpływów zewnętrznych, a także z uczestnictwem w życiu politycznym. Obywatel może współdecydować o sprawach dotyczących całej wspólnoty, co gwarantuje konstytucja, na której powstanie i kształt coraz częściej mogli wpływać obywatele wspólnoty. Podstawą wspólnoty politycznej w tradycji republikańskiej jest idea obywatelstwa zakładająca, że człowiek jako obywatel zarządza swoimi własnymi sprawami i sumiennie uczestniczy w sprawach wspólnoty. We wspólnocie politycznej panuje porządek; obowiązuje prawo porządkujące stosunki społeczne i pomaga w rozwiązywaniu zaistniałych sporów.

W tradycji liberalnej mowa jest o społeczeństwie obywatelskim, dla którego istotną wartość stanowi wolność. W ujęciu liberalnym społeczeństwo obywatelskie oparte jest na ładzie prawnym chroniącym ludzkie uprawnienia oraz wolny rynek dóbr i usług.

Odróżnia się tutaj państwo od społeczeństwa. Państwo istnieje po to, by chronić wolność i własność ludzi. Społeczeństwo obywatelskie natomiast odnosi się do obszaru poza państwem, stanowiąc przestrzeń usytuowaną pomiędzy jednostką a państwem. Koncepcja obywatelstwa kładzie nacisk na sferę praw obywatelskich kojarzonych z uprawnieniami i wolnością jednostek, od których – jako wolnych i odpowiedzialnych – zależy ład społeczny<sup>3</sup>. Wolność obywatela wiąże się z wolnością indywidualną oznaczającą niezależność od przymusu i

<sup>1</sup> Zob. D. Pietrzyk – Reeves: *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń 2012; D. Pietrzyk – Reeves: *Społeczeństwo obywatelskie*. W: *Słownik społeczny*. Red. B. Szlachta. Kraków 2004.

<sup>2</sup> D. Pietrzyk – Reeves: *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń 2012, s. 17.

<sup>3</sup> A. B. Seligmann: *Komentarze o społeczeństwie obywatelskim i obywatelskiej cnocie w ostatniej dekadzie XX wieku*. W: *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Wybór i wstęp J. Szacki. Kraków 1997, s. 194.

dającą niezależność osobistą. W liberalnej tradycji powstają dwa nurty, wokół których rozwijała się refleksja wokół społeczeństwa obywatelskiego.

Pierwszy nurt wiąże społeczeństwo obywatelskie z instytucjami ekonomicznymi i w sferze gospodarczej dostrzega obszar wolnej ludzkiej działalności. Ta sfera społeczeństwa obywatelskiego rządzi się własnymi prawami i znajduje się całkowicie poza domeną polityki. Aktywność ludzi łączy się z egzekwowaniem praw i troską o cele prywatne - nakierowana na własny interes. Sprowadzała się do realizowania własnych potrzeb przez pracę, współdziałania ze sobą i konkutowania z innymi.

W drugim nurcie – społeczeństwo obywatelskie łączy się z uczestnictwem obywateli w życiu publicznym. Samoorganizacja społeczna wyraża się poprzez uczestnictwo w różnego rodzaju organizacjach społecznych. Obok działalności stowarzyszeniowej podejmowane też są inne formy aktywności obywatelskiej. Uczestnicząc w życiu publicznym obywatele osiągają wspólne cele, a także zachowują niezależność od władz.

Do obydwu tradycji - republikańskiej i liberalnej – odwołuje się współczesna koncepcja społeczeństwa obywatelskiego. Mówi się tutaj o przestrzeni obywatelskiej w państwie demokratycznym, będącej miejscem współdziałania obywateli, którzy mając wspólne wartości i postawy podejmują odpowiedzialność za wspólne sprawy. Społeczeństwo obywatelskie cechują dobrowolne organizacje, ruchy, przedsięwzięcia, które tworząc więzi zaufania i solidarności, służą osiąganiu wspólnych celów. Jest to także sfera, w której realizowane jest prawo do udziału w życiu politycznym - do wybierania i bycia wybieranym - w lokalnych samorządach i organizacjach.

Biorąc pod uwagę odwołującą się do obydwu nurtów przestrzeń obywatelskiego społeczeństwa, w rozdziale tym zaangażowanie obywatelskie zostanie opisane przez cechy charakteryzujące aktywnego obywatela, prawa polityczne oraz udział w różnego rodzaju stowarzyszeniach i organizacjach społecznych.

## **1) Wartości i zachowania obywatelskie sprzyjające działalności związanej z podejmowaniem odpowiedzialności za dobro wspólne**

W przestrzeni społecznej dokonuje się pełny rozwój osobowy człowieka będącego z natury swojej istotą społeczną. Obywatele organizują się w grupy, które kształtują ich członków. Tak oto w grupie rozwijają oni swoje zdolności i współtworzą społeczność, w której uczestniczą. Ludzi łączy ze sobą wspólne życie i wartości, czyli właśnie wspólne dobro<sup>4</sup>. Dobro wspólne realizowany jest w trzech wymiarach: moralnym, materialnym i kulturowym. Wymiar moralny oparty jest na zasadach wpływających z prawa naturalnego<sup>5</sup>; wymiar materialny to dobra dzielone z innymi dostępne dla wszystkich obywateli; dobra kulturowe są związane ze sztuką, nauką oraz religią<sup>6</sup>.

W ujęciu filozoficznym troska o dobro wspólne wyrażona była przez przestrzeganie cnót<sup>7</sup>. Cnoty te, rozumiane jako zalety człowieka, mają swe podłoże w czynach moralnych, które wywodzą się z prawa przynależącego do rozumu – zestawu niepisanych obiektywnych norm rządzących prawym działaniem, które człowiek odczytuje posługując się rozumem<sup>8</sup>. Sprawność działania na rzecz dobra wspólnego to również umiejętność dostosowania swoich działań do okoliczności, w tym także wolnej działalności gospodarczej. Przedstawiciele współczesnych koncepcji społeczeństwa obywatelskiego, czerpiąc z dorobku filozoficznego, koncentrują swoją uwagę na cnotach obywatelskich wyrażających się w cechach i predyspozycjach, które pozwalają zaangażować się obywatelom w sprawy społeczno – polityczne. Społeczeństwo obywatelskie z silnym poczuciem cnót obywatelskich to społeczeństwo świadome swoich praw i obowiązków<sup>9</sup>.

---

<sup>4</sup> W. Świątkiewicz: *Zasady ładu społecznego*. Katowice 1998, s. 26.

<sup>5</sup> Zob. A. Wuwer: *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła*. Katowice 2011; Cz. Strzeszewski: *Katolicka Nauka Społeczna*. Lublin 2003, s. 399; Sutor B. *Etyka polityczna: ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej*. Warszawa 1994, s. 39 – 40.

<sup>6</sup> J. Klimczak – Ziółek, A. Zygmunt: *Kobiece – lokalne – obywatelskie postawy Ślążaczek wobec aktywności społecznej na przykładzie mieszkanki Rybnika*. W: *O pożytkach z badań z dziedziny socjologii i antropologii polityki. Próby refleksji*. Red. J. Wódz. Katowice 2012, s. 162.

<sup>7</sup> Por. *Syntetyczne ujęcie zasady bonum commune*. W: J. Kondziela: *Filozofia społeczna. Wybrane zagadnienia*. Lublin 1972; J. Krucina: *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*. Wrocław 1972, s. 287 – 304.

<sup>8</sup> Przemówienie Benedykta XVI podczas pielgrzymki do Wielkiej Brytanii we wrześniu 2010 roku. Zob. T. Jaklewicz: *Religia i polityka*. W: *Gość Niedzielny nr 39/2010*.

<sup>9</sup> Zob. E. Shils: *Co to jest społeczeństwo obywatelskie*. W: *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Wstęp K. Michalski. Warszawa – Kraków 2010, s. 513 – 542; E. Shils: *Observations on Some Tribulations of Civility*. W: *The Virtue of Civility. Selected Essays on Liberalism, Tradition and Civil Society by Edward Shils*. Red. S. Gransby. Liberty Fund, Indianapolis 1997, s. 3 – 24; R. Putnam: *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Warszawa – Kraków 1995.

## a) Troska o dobro wspólne w poglądach etycznych myślicieli wpisujących się w tradycję republikańską i liberalną społeczeństwa obywatelskiego

Arystoteles (384 – 322 p.n.e.) dostrzegł, że spełnienie człowieka jest możliwe tylko w powiązaniu z realizacją dobra wspólnego całej wspólnoty, ponieważ jest on istotą społeczną. „Wszystkim ludziom właściwy jest z natury pęd do życia we wspólnocie”<sup>10</sup>. Z „natury” bowiem człowiek jest członkiem zarówno rodziny, jak i państwa. Arystoteles rozpatruje państwo jako wspólnotę polityczną, w której realizowane jest dobro wspólne: „każde państwo jest wspólnotą, a każda wspólnota powstaje dla osiągnięcia jakiegoś dobra”<sup>11</sup>. Państwo to złożone jest z obywateli „państwo jest pewną wielością obywateli”<sup>12</sup> oraz rządzone na podstawie konstytucji (politeia). Na państwo składają się społeczności mniejsze: rodziny, rody i wsie. Państwo jest jednak od nich formą wyższą ze względu na swą samowystarczalność i niezależność. Jest najwyższą formą organizacji społecznej. „Pełna w końcu wspólnota, stworzona z większej ilości gmin wiejskich, która osiągnęła kres wszechstronnej samowystarczalności, jest państwem. Powstaje ono dla umożliwienia życia, a istnieje, aby życie było dobre. Każde państwo powstaje zatem na drodze naturalnego rozwoju, podobnie jak i pierwsze wspólnoty. Jest bowiem celem, do którego one zmierzają (...) osiągnięcie celu [do którego się dąży], jest zdobyciem pełnej doskonałości, samowystarczalność zaś jest osiągnięciem celu, i pełnej doskonałości”<sup>13</sup>. Człowiek zatem może się spełnić jedynie w państwie - wspólnocie politycznej (koinonia politike).

Troskę o to, co publiczne Arystoteles łączy z cnotami<sup>14</sup> obywatelskimi, do których należą takie cechy jak sprawiedliwość, odpowiedzialność, dzielność. Obywatel we wspólnocie

<sup>10</sup> Arystoteles: *Polityka*. Przełożył L. Piotrowicz. Warszawa 2010, I, 1253a, s. 28.

<sup>11</sup> Tamże, s. 25.

<sup>12</sup> Arystoteles: *Polityka*. Przełożył L. Piotrowicz. Warszawa 2010, III, 1275a, s. 76.

<sup>13</sup> tamże, s. 27.

<sup>14</sup> Arystoteles odróżniał cnotę obywatela od cnoty człowieka. Cnoty obywatelskie odnosiły się do przynależności człowieka do państwa i bezpośrednio wiązały się z jego ustrojem. Natomiast cnotą człowieka jest jego dobroć ze względu na istotę człowieczeństwa, czyli jego naturalne cechy. R. Geisler: *Cnoty obywatelskie jako struktury poznawcze w rozwoju regionalnym. Przypadek województwa śląskiego*. Tychy 2008, s. 21. Arystoteles: *Polityka*. Przełożył L. Piotrowicz. Warszawa 2010, III, 1277a, s. 80 – 81. Cnota ta rozumiana była jako „trwała dyspozycja, dzięki której człowiek staje się dobry i dobrze postępuje, jako sprawność nakierowująca dążenie do celu moralnego”. D. Pietrzyk – Reeves: *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń 2012, s.21. Arystoteles był wyznawcą eudajmonizmu – najwyższego dobra, którego celem ostatecznym jest doskonałość; samorealizacja człowieka jako człowieka, tzn. rozwinięcie możliwości ludzkiej natury, co może się dokonać poprzez działanie moralne. Działanie moralne to takie postępowanie, które służy urzeczywistnieniu się człowieka, doskonaleniu, rozwinięciu ludzkich możliwości w stopniu maksymalnym. Jedną z dróg do eudajmonii, która leży w działaniu rozumu, jest wdrażanie w życie nauki o cnotach, które Arystoteles pojmował jako „usposobienie zachowujące środek”, czyli trafny stosunek do właściwych

politycznej (koinonia politike) ma na względzie dobro wspólne, bowiem „wszyscy bowiem w każdym działaniu powodują się tym, co im się dobrem wydaje”<sup>15</sup>. Dobro wspólne rozumiane jest przez Arystotelesa i jego kontynuatorów jako dobro całej społeczności. Takie rozumienie było wynikiem wyznawanej zasady, że całość jest doskonalsza od części, a zatem dobro państwa przewyższa dobro jednostki. Obywatel realizuje się poprzez aktywne działanie będące wyrazem jego politycznej natury „człowiek jest z natury stworzony do życia w państwie”<sup>16</sup>. Stworzony jest po to, by być obywatelem, ponieważ tak uformowana jest jego natura, której nie może zmienić<sup>17</sup>. Publiczne zaangażowanie obywateli definiowane jest poprzez uczestnictwo w rządzeniu państwem. Obywatele, mając moc rozstrzygania spraw najważniejszych, mogli zasiadać w zgromadzeniach ludowych oraz mieć prawo udziału w sądach<sup>18</sup>.

Arystoteles podkreślał, że to, co pomaga obywatelom realizować działania na rzecz dobra wspólnego to zmysł etyczny człowieka: „To bowiem jest właściwością człowieka, odróżniającą go od innych stworzeń żyjących, że on jedyny ma zdolność rozróżniania dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości i tym podobnych; wspólnota zaś takich istot staje się podstawą rodziny i państwa”<sup>19</sup>.

Te cechy, którymi miał odznaczać się obywatel – wolny członek wspólnoty politycznej, będący jej podmiotem i prawodawcą – przyczyniały się do sprawności działania na rzecz wspólnoty politycznej. Sprawiedliwość obywatela wyrażała się poprzez jego starania o słuszny podział dóbr i zaszczytów w społeczeństwie, odpowiedzialność - z poczuciem obowiązku wobec losów państwa i gotowością do ponoszenia konsekwencji za swoje działanie. Dzielność łączyła się ze skutecznością działania i dotyczyła zdolności słuchania, jak i rządzenia: „(...) za cnotę obywatela uchodzi, gdy potrafi rządzić i słuchać dobrze”<sup>20</sup>, ponieważ „nie może dobrze rządzić, kto się wpierw nie nauczył słuchać”<sup>21</sup>. Rządzących powinna charakteryzować cnota roztropności, a poddanych – słuszne mniemanie: „Roztropność jest jednak cnotą właściwą jedynie rządzącemu. Inne bowiem cnoty winne być, jak się zdaje, wspólne zarówno podwładnym, jak i rządzącym, natomiast cnotą właściwą

---

człowiekowi czynności. Zob. J. Galarowicz: *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*. Kraków 1992, s. 593.

<sup>15</sup> Arystoteles: *Polityka*. Przełożył L. Piotrowicz. Warszawa 2010, I, 1252a, s. 25.

<sup>16</sup> Arystoteles: *Polityka*. Przełożył L. Piotrowicz. Warszawa 2010, I, 1253a, s. 27.

<sup>17</sup> J.G.A. Pocock: *The Machiavellian Moment: Florentine Political Thought and Atlantic Republican Tradition*. Princeton 1975, s. 316.

<sup>18</sup> Por. Arystoteles: *Polityka*. Przełożył L. Piotrowicz. Warszawa 2010, III, 1275a – 1275b, s. 77 – 78.

<sup>19</sup> Tamże, I, 1253 a, s. 27.

<sup>20</sup> Tamże, III, 1277a, s. 81.

<sup>21</sup> Tamże, III, 1277b, s. 82.

podwładnym jest nie roztropność, lecz słuszne mniemanie. Bo podwładny jest jakby wytwórcą fletów, rządzący zaś jakby fletnistą, który fletu używa”<sup>22</sup>.

Cycon (106 – 43 p.n.e.), myśliciel rzymski włączający się w nurt filozofii stoickiej, odwołując się do Arystotelesa, podkreślał cnotę sprawiedliwości kształtującą dobro wspólne. Pojmował on społeczeństwo obywatelskie jako sferę rozumu i praw, które mają służyć sprawiedliwości. Obywatele współdziałają ze sobą dla ogólnego dobra biorąc udział w życiu politycznym państwa: „nie ma lepszego życia, większej swobody i szczęścia niż wówczas, gdy wszyscy obywatele zachowują uprawnienia i sprawują kontrolę nad prawem, sądami, wojną, pokojem, sojuszami, ludzkim życiem i majątkiem. (...) Jedynie społeczeństwo, w którym rządy sprawuje ogół obywateli, można uznać za ostoję wolności, której smaku z niczym się nie da porównać. Podstawowym jej wymogiem jest wszakże powszechna równość”<sup>23</sup>. Państwo – wspólnotę polityczną Cycon określał jako rzecz publiczną (*res publica*). (...) „rzeczpospolita, czyli wspólna sprawa, o którą dbamy pospołu”<sup>24</sup>. Ma być wyrazem solidarnego działania wspólnoty chroniącej jednocześnie prawa jednostek. W czasach Cycona szczególną rolę odgrywało pojęcie obywatelstwa rzymskiego, z którym łączy się prawo wyborcze, prawo do sprawowania urzędów, do zawierania umowy kupna – sprzedaży, prawo do zawierania prawowitego małżeństwa<sup>25</sup>. Jednak, aby państwo rzymskie mogło istnieć jako koncepcja rządów prawa, oparte ma być na rozumie „który odsłania boski porządek natury oraz wyznacza normy będące prawami słusznego rozumu i stanowiące podstawę wszelkich innych praw jako ich normatywny fundament”<sup>26</sup>. Na prawie naturalnym rozumianym przez Cycona jako „włączona w najwyższy porządek naturalna mądrość, która nakazuje, co należy czynić i zabrania działań sprzecznych z owymi wskazaniem”<sup>27</sup> mają być wywodzone normy prawne i nakazy: „z prawa naturalnego powinno wywodzić się prawo stanowione. (...) Gdyby prawa były stanowione jedynie z woli ogółu lub decyzją przywódców można by uprawomocnić rozbój, cudzołóstwo, fałszowanie testamentów, o ile większość by to przegłosowała. Gdyby można nieprawość zmienić w prawo, czy zło nie stałoby się dobrem? Z tego wniosek, że prawo dobre od złego możemy odróżnić wyłącznie przez odwołanie się do naturalnego porządku”<sup>28</sup>.

---

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> M.T. Cycon: *O państwie*. Kęty 1999, s. 29.

<sup>24</sup> Tamże, s. 27.

<sup>25</sup> R. Geisler: *Cnoty obywatelskie jako struktury kognitywne w rozwoju regionalnym. Przypadek województwa śląskiego*. Tychy 2008, s. 22.

<sup>26</sup> D. Pietrzyk – Reeves: *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń 2012, s. 25.

<sup>27</sup> M. T. Cycon: *O prawach*. Kęty 1999, s. 105.

<sup>28</sup> Tamże, s. 115.

Prawo oparte na prawie naturalnym ma służyć sprawiedliwości – wartości nadrzędnej w państwie rozumianej jako wspólne dobro i będącej podstawą i zakorzeniem wszystkich cnót: męstwa, hojności, wdzięczności, umiłowania ojczyzny, szlachetności, rozważi, poczucia godności: „wszelkie zalety bowiem zawdzięczamy temu, że z natury skłonni jesteśmy miłować bliźnich, co stanowi podstawę sprawiedliwości”<sup>29</sup>. Obywatel, który kieruje się rozumem w postępowaniu – nie ztraca poczucia sprawiedliwości, a tym samym dba o dobro wspólnoty. W ten sposób Ciceron określa cnotę obywatelską w rozumieniu zachowań ogólnoludzkich, które powinny charakteryzować wszystkich ludzi ze względu na ich naturę<sup>30</sup>.

W średniowieczu święty Augustyn (354 – 430) społeczeństwo obywatelskie opisuje jako wspólnotę ziemską w odróżnieniu od wspólnoty niebieskiej. Święty Tomasz (1225 – 1274) postrzegał je jako organizm złożony z różnych grup i wspólnot znajdujących się zarówno w obrębie Kościoła, jak i poza nim. To, co łączy te grupy to wspólna miłość do Boga oraz cel pozadoczesny, jakim było osiągnięcie zbawienia<sup>31</sup>.

Według świętego Tomasza, struktura społeczeństwa jest dwojakiego rodzaju: pluralistyczna i hierarchiczna. Święty Tomasz, nawiązując do Arystotelesa, przyjął, że w aspekcie pluralistycznym społeczeństwo stanowi strukturę zawierających się w sobie grup. Istnieją społeczności niedoskonałe, które nie są w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb człowieka oraz grupa doskonała, która jest w stanie – ze względu na swoją skalę i możliwości działania - ze swej natury służyć pomocą człowiekowi. W aspekcie hierarchicznym, na szczycie życia społecznego znajduje się Kościół i państwo. Kościół odpowiedzialny jest za osiągnięcie celu ostatecznego, jakim jest życie wieczne człowieka. Państwo obejmuje wszystkie inne społeczności, które nie są samowystarczalne i nie mogą zaspokoić wszystkich potrzeb człowieka. Państwo jest najwyższą instancją mającą duże możliwości działania. Dlatego też człowiek od państwa otrzymuje pomoc w zaspokojeniu wszystkich swych potrzeb. Państwo jest wytworem służebnym wobec obywatela, ponieważ posiada wszystko, co jest potrzebne dla dobrego i szczęśliwego życia obywateli. Istotą społeczności jest zatem troska o dobro wspólne, przez które święty Tomasz rozumie dobro wspólne całej społeczności. Troska o dobro wspólne ma ogromne znaczenie, ponieważ „ten, kto szuka

---

<sup>29</sup> Tamże, Kęty 1999, s. 114 – 115.

<sup>30</sup> A. Blank: *Concepts of Civil Society in Pre – modern Europe*. W: *Civil Society. History and Possibilities*. Red. S. Kaviraj, S. Khilnani. Cambridge 2003, s. 35.

<sup>31</sup> D. Pietrzyk – Reeves: *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń 2012, s.29 .

dobra wspólnego zbiorowości, skutkiem tego szuka również swego dobra, ponieważ dobro własne nie może zaistnieć bez dobra wspólnego, dobra rodziny, państwa czy królestwa”<sup>32</sup>.

Według świętego Tomasza podejmowanie aktywności społecznej i politycznej wypływa z ludzkiej natury, jako że każdy człowiek powołany jest do życia w zbiorowości: „Człowiek z natury jest stworzeniem społecznym i politycznym, żyjącym w gromadzie, bardziej nawet niż wszystkie zwierzęta. Zwierzętom bowiem natura przygotowuje dając pokarm, przyodziewa futrami, daje broń w postaci zębów, rogów, pazurów, a przynajmniej szybkość w uciekaniu. Człowiek zaś nie otrzymał od natury żadnej z tych rzeczy, lecz zamiast tego został obdarzony rozumem, aby mógł zapewnić sobie to wszystko pracą rąk. Ale jeden człowiek do tego nie wystarczy, gdyż nie zdoła on samodzielnie przejść przez całe życie. Jest więc dla niego czymś naturalnym, że żyje w licznej wspólnocie. (...) Musi więc żyć w gromadzie, aby jeden wspierał drugiego, aby różni zajmowali się różnymi wynalazkami”<sup>33</sup>. Święty Tomasz wskazuje zatem na społeczny charakter ludzkiej natury: żaden człowiek nie jest samowystarczalny i potrzebuje innych do pomocy, aby zaspokoić potrzeby materialne, intelektualne i duchowe; musi współpracować z innymi, aby odnaleźć się w otaczającej rzeczywistości. Jednoczenie się ludzi wokół jakiegoś dobra, który jest celem ich wspólnego dążenia, stanowi istotę społeczności.

Konieczność życia społecznego jest jeszcze bardziej uzasadniona jeśli idzie o osiągnięcie celu przez człowieka, jakim jest życie wieczne: „celem życia, które obecnie dobrze przeżywamy, jest szczęście wieczne. (...) Życie obecne, jeśli je ludzie dobrze przeżywają, jest zwrócone jako ku swemu celowi ku życiu błogosławionemu, jakiego spodziewamy się w niebie (...) Dlatego zadaniem króla jest tak troszczyć się o dobre życie społeczeństwa, jak tego wymaga osiągnięcie szczęścia niebieskiego. Niech mianowicie popiera to, co prowadzi do szczęścia niebieskiego, a tego, co mu się sprzeciwia – na ile to możliwe – zakazuje”<sup>34</sup>. Aby osiągnąć ten najważniejszy cel, jakim jest życie wieczne, ludzie łączą się z innymi, aby móc żyć cnotliwie. Cnota w rozumieniu świętego Tomasza „jest tym, dzięki czemuś ktoś dobrze żyje”. (...) Przez dobre działanie każdy usiłuje osiągnąć to, co jest najbardziej wszczepione w jego pragnienie, czyli bycie szczęśliwym. (...) Zatem słusznie oczekuje się jako nagrodę cnoty, że uczyni ona człowieka szczęśliwym”<sup>35</sup>.

---

<sup>32</sup> Tomasz z Akwinu: *Suma teologiczna*. Cyt za: A. Wuwer: *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła*. Katowice 2011, s. 101.

<sup>33</sup> Św. Tomasz z Akwinu: *O władzy*. W: *Dzieła wybrane*. Poznań 1984, s. 135.

<sup>34</sup> Tamże, s. 153.

<sup>35</sup> Tamże, s. 144.



Do ćwiczenia się w takich cnotach jak prawdomówność, sprawiedliwość, miłość społeczna potrzebni są inni ludzie. „Ćwiczeniu się w cnocie (...) pomaga człowiekowi towarzystwo innych ludzi i to dwojako: po pierwsze, jego myśli otrzymują odpowiednie nauki o tym, co należy kontemplować (...) po drugie, przykład innych i upomnienia ułatwiają człowiekowi poskromić szkodliwe wybryki uczuć i złe porywy (...) I dlatego życie wspólne jest konieczne dla ćwiczenia się w nabywaniu doskonałości”<sup>36</sup>.

Podobnie jak święty Tomasz, święty Augustyn podkreślał także znaczenie troski o dobro wspólne wyrażone przez przestrzeganie cnót<sup>37</sup>. Wyodrębnił cztery cnoty, zwane cnotami kardynalnymi: sprawiedliwości, roztropności, umiarkowania i odwagi, które są podłożem moralnego funkcjonowania ludzi. Ćwiczenie się w tych cnotach decyduje o poczucie integracji obywateli: pomaga w tworzeniu harmonijnych relacji międzyludzkich, co przekłada się na osiąganiu przez obywateli wspólnych celów<sup>38</sup>.

Święty Tomasz wysoko cenił cnoty, które dotyczą całej społeczności. Człowiek jako istota społeczna powołana jest do życia w zbiorowości. Potencjalność człowieka, który przez naturę skierowany jest ku rozwojowi i doskonaleniu się, stanowi źródło życia społecznego dlatego też „celem ostatecznym społeczności jest życie według cnoty. Po to przecież ludzie tworzą wspólnoty, aby razem żyć dobrze, czego nie mógłby osiągnąć każdy w pojedynkę”<sup>39</sup>. „Jeśli o cnocie świadczy to, że dzięki niej działanie człowieka jest dobre, większą cnotą zdaje się ta, gdzie pełni się większe dobro. Otóż większe i bardziej Boże jest dobro społeczności niż kogoś jednego”<sup>40</sup>.

Według świętego Tomasza, aby we wspólnocie obywatelskiej ludzie ze sobą dobrze żyli potrzebne jest: (...) po pierwsze, aby w społeczeństwie ustanowić jedność pokoju; po wtóre, aby społeczność zjednoczona węzłem pokoju zwróciła się ku czynieniu dobra: podobnie jak człowiek nie może czynić dobra, jeśli nie ma w nim uprzedniej jedności poszczególnych części, tak samo ludzka społeczność trafia na przeszkody w dobrym działaniu, dopóki brak jej jedności pokoju i sama siebie zwalcza; po trzecie, potrzebny jest jej do dobrego życia dostatek, o co winien troszczyć się władca”<sup>41</sup>.

---

<sup>36</sup> Tomasz z Akwinu: *Suma teologiczna*. Cyt za: A. Wuwer: *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła*. Katowice 2011, s. 101.

<sup>37</sup> Zob. *Syntetyczne ujęcie zasady bonum commune*. W: J. Kądziała: *Filozofia społeczna. Wybrane zagadnienia*. Lublin 1972; J. Krucina: *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*. Wrocław 1972, s. 287 – 304.

<sup>38</sup> Sylwestrzak A.: *Historia doktryn politycznych i prawnych*. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis. Warszawa 2002, s. 108.

<sup>39</sup> Św. Tomasz z Akwinu: *O władzy*. Poznań 1984, s. 152.

<sup>40</sup> Tamże, s. 146.

<sup>41</sup> Tamże, s. 153.

Święty jednak „wyższość dobra wspólnego odnosi zarówno do dóbr materialnych, jak i moralnych. Uznaje jednak wyższość porządku nadprzyrodzonego nad przyrodzonym. W tym sensie dobro zbawienia pojedynczego człowieka jest ważniejsze niż dobro materialne społeczności”<sup>42</sup>. „Nic więc co ziemskie nie może człowieka uczynić szczęśliwym. (...) Jakie bowiem światowe i marne zaszczyty można porównywać z tymi, że człowiek jest współobywatелеm świętych i domownikiem Boga, a zaliczony w poczet synów Bożych, razem z Chrystusem otrzymuje dziedzictwo Królestwa Niebieskiego?”.

Aby człowiek mógł dbać o dobro wspólne sam najpierw musi być szczęśliwy. Szczęście można osiągnąć przez cnotliwe życie. Do prawdziwego szczęścia człowiek może się zbliżyć poprzez moralne postępowanie. „Dobre czyny są dziełem cnoty”. (...) „Przez dobre działanie każdy usiłuje osiągnąć to, co jest najbardziej wszczepione w jego pragnienie, czyli być szczęśliwym, gdyż tego nikt nie może nie chcieć. Zatem słusznie oczekuje się jako nagrodę cnoty jako że uczyni ona człowieka szczęśliwym”<sup>43</sup>.

Według świętego Tomasza, żeby człowiek mógł żyć cnotliwie najpierw musi mieć zapewnioną dostateczną ilość dóbr cielesnych: „Otóż do dobrego życia pojedynczego człowieka potrzebne są dwie rzeczy: „pierwsza podstawowa, a jest nią działanie według cnoty (...) i druga wtórna, mianowicie dostateczna ilość dóbr cielesnych, które są niezbędne do działanie cnotliwego”<sup>44</sup>.

Tomasz z Akwinu podkreślał mocno, że szczęście człowieka nie może być uzależnione od dóbr materialnych, bowiem szczęście to ostateczny cel pragnień człowieka, a dobra materialne nie mogą zaspokoić pragnień człowieka, ponieważ nie są trwałe i człowiek chciałby ich mieć coraz więcej: „Kto bowiem posiada bogactwa, pragnie ich więcej; kto zażywa rozkoszy, chce więcej zażywać – i tak jest ze wszystkim. (...) Nic bowiem trwałego nie ma wśród rzeczy ziemskich, nic więc ziemskiego nie może zaspokoić pragnienia. (...) Nic więc co ziemskie nie może człowieka uczynić szczęśliwym. (...) Zatem tylko takie dobro może uczynić prawdziwie szczęśliwym, po którego osiągnięciu nie można już pragnąć żadnego dobra więcej. Szczęściem więc nazywamy dobro doskonałe, zawierające w sobie wszystko, co można pragnąć. Otóż żadne dobro ziemskie nie jest takie. (...) Otóż dobro powszechne znajduje się tylko w Bogu. Zatem nic nie może uczynić człowieka szczęśliwym, to znaczy wypełnić jego pragnienie, tylko Bóg”<sup>45</sup>.

---

<sup>42</sup> W. Świątkiewicz: *Zasady ładu społecznego*. Katowice 1998, s. 25 – 26.

<sup>43</sup> Św. Tomasz z Akwinu: *O władzy*. Poznań 1984, s. 145.

<sup>44</sup> Tamże, s. 153.

<sup>45</sup> Tamże, s. 144 – 145.

Według Tomasza z Akwinu, zasady działalności człowieka, w tym także politycznej, mają być wywodzone z prawa przynależącego do rozumu - prawa naturalnego. Wynika ono z uczestniczenia ludzkiego rozumu w wiecznym prawie, które stanowi mądrość Boża. Na prawie naturalnym oparta jest najwyższa zasada działania: czynić dobro, stronić od zła<sup>46</sup>.

Moralność tych działań opartych na prawie naturalnym, wyrażona została troską o dobro drugiego człowieka: chodzi o oddawanie tego, co komuś się należy. Należy się zaś to, co wypływa z prawa naturalnego: prawo do życia, jego przekazywania czy osobowego rozwoju<sup>47</sup>.

Przekonanie, że człowiek realizuje się poprzez uczestnictwo w życiu publicznym państwa – wspólnoty politycznej, który postępuje zgodnie z zasadami moralnymi i kieruje się dobrem wspólnoty, a nie własnym, przejęli od starożytnych myśliciele włoskiego renesansu oraz wczesnonowożytni kontynuujący – zapoczątkowaną przez Arystotelesa – tradycję republikańską.

W ujęciu Niccolò Machiavellego (1469 – 1527), wspólnota obywatelska ma charakter republiki. Łączy ona elementy monarchii, arystokracji i demokracji. W takiej wspólnocie najważniejsze jest działanie dla dobra wspólnego. Aby ta wspólnota mogła przetrwać zarówno władca jak i obywatele muszą w sytuacji zagrożenia państwa podejmować działania niezbędne dla jego ratowania, bez względu na stosowane środki. I tak władca musi się nauczyć, że nie zawsze można być dobrym, ale trzeba umieć stosować swe zasady zależnie od okoliczności: „ (...) rodzi się z tego pytanie: czy lepiej jest budzić miłość niż strach, czy strach niż miłość. Odpowiem, że chciałoby się i jednej, i drugiej rzeczy, lecz ponieważ trudno połączyć je, więc gdy jednej ma brakować, o wiele bezpieczniej budzić strach niż miłość<sup>48</sup>. „(...) Każdy rozumie, że byłoby rzeczą dla księcia chwalebną dotrzymywać wiary i postępować w życiu szczerze, a nie podstępnie. Jednak doświadczenie naszych czasów uczy, że tacy książęta dokonali wielkich rzeczy, którzy mało przywiązywali wagi do dotrzymywania wiary, i którzy chytrze potrafili usidlać mózgi ludzkie. (...) Są dwa sposoby prowadzenia walki: jeden prawem, drugi – siłą; pierwszy sposób jest ludzki, drugi zwierzęcy. Dlatego książę musi umieć dobrze posługiwać się naturą zwierzęcia i człowieka. (...) Książę, zmuszony umieć dobrze posługiwać się naturą zwierząt, powinien spośród nich wziąć na wzór lisa i lwa<sup>49</sup>. Jednocześnie władca musi unikać nienawiści i bycia pogardzanym przez

<sup>46</sup> Zob. P. Kunzmann, F. – P. Burkard, F. Wiedmann: *Atlas filozofii*. Warszawa 1999, s. 85.

<sup>47</sup> P. Jaroszyński: *Etyka. Dramat życia moralnego W: Wprowadzenie do filozofii*, Lublin 1998, s. 578-579.

<sup>48</sup> N. Machiaveli: *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*. Warszawa 1987, s. 84 – 85.

<sup>49</sup> Tamże, s. 86 – 87.

poddanych. Machiavelli wprowadził pojęcie *virtu*, które stanowiło całokształt cech osobowościowych człowieka, jego sił fizycznych i psychicznych, które decydowały o dzielności i umiejętności wykorzystania czynników sprzyjających osiągnięciu bądź też utrzymaniu władzy: odwagi, nieustępliwości, determinacji, egoizmu, walki<sup>50</sup>.

Obywatele troszcząc się o dobro państwa powinni też dostosowywać swoje działanie do okoliczności, kierując się polityczną powinnością. I tak ci obywatele, którzy doradzają władcy muszą pamiętać o tym, że „nie wolno kierować się tym, co słuszne lub niesłuszne, litościwe lub okrutne, chwalebne lub sromotne. Nad wszystko inne zważać należy na to, aby zapewnić jej przetrwanie i uratować jej wolność<sup>51</sup>. Tym obywatelom Machiavelli też doradza: „podchodź do sprawy ostrożnie, nie bierz na siebie za nic wyłącznej odpowiedzialności [z racji kary w razie niepowodzenia], poglądy swe wyrażaj beznamiętnie i równie beznamiętnie i z należytą skromością ich broń; słowem staraj się, aby zawsze wyglądało na to, że republika lub władca przychylił się do twojej rady nie na skutek twego natręctwa, ale dlatego, że sami uznali ją za rozsądną. Jeżeli w ten sposób postąpisz to ani lud, ani władca nie powinni wziąć ci twojej rady za złe, ponieważ przychyłono się do niej zgodnie z wolą większości”<sup>52</sup>. Ponadto, obywatele powinni odznaczać się uczciwością i mężnością: „wtedy, kiedy wyróżnisz się czynem, pozyskasz od razu sławę tak wielką, że wiele musiałbyś zdziałać później złego, aby ją zniweczyć. Ludzie (...) winni mieć to na względzie i starać się wyróżnić jakimś niezwykłym czynem”<sup>53</sup>.

Leonardo Bruni, włoski myśliciel renesansowy, aktywne życie obywatelskie postrzegał jako formę wyższą od życia kontemplacyjnego: poprzez działalność publiczną miały być realizowane cnoty obywatelskie przyczyniające się do budowania dobra wspólnego.

W XVI wieku Jan Bodin (1530 – 1596), w swojej twórczości poświęconej problematyce państwa i dobrych rządów, na wspólnotę obywatelską patrzył – w duchu Arystotelowskim – z punktu widzenia składającej się na nią części: rodziny, a następnie zrzeseń. Głosił, że szczęście państwa warunkowane jest nie tylko dobrymi rządami, lecz także mądrymi obywatelami, postępującymi zgodnie z zasadami moralnymi. Cnotą obywatela jest poddanie się prawom oraz możliwość udziału w różnego rodzaju instytucjach kształtujących władzę w państwie<sup>54</sup>.

---

<sup>50</sup> R. Geisler: *Cnoty obywatelskie jako struktury kognitywne w rozwoju regionalnym. Przypadek województwa śląskiego*. Tychy 2008, s. 27.

<sup>51</sup> Tamże, s. 254.

<sup>52</sup> Tamże, s. 251.

<sup>53</sup> N. Machiavelli: *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*. Warszawa 1987, s. 247 – 248.

<sup>54</sup> D. Pietrzyk – Reeves: *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń 2012, s. 39.

Myślą Jana Bodina inspirowana jest nauka polityczna Jana Althusiusa z Emden (1557 – 1638). W jego koncepcji państwo to autonomiczne wspólnoty, które zdolne są realizować właściwe im cele. Połączone są ze sobą według sztywnej i kompletnej hierarchii: bazę takiego państwa tworzą wspólnoty naturalne (małżeństwo, rodzina) oraz spontaniczne (grupy koleżeńskie, zawodowe). Pośrodku znajdują się wspólnoty mieszane (gminy, miasta, regiony i prowincje). Na szczycie tej hierarchii stoi wspólnota uniwersalna, która jednoczy wszystkie wspólnoty z hierarchii. Althusius podkreśla zależność jednostki od tych różnorodnych wspólnot. Obywateli tak ustrukturalizowanego społeczeństwa łączy więc wytwarzana poprzez wspólną komunikację, wymianę dóbr i usług, troskę o wspólne dobro. Cnota sprawiedliwości charakteryzująca obywateli żyjących w tych wspólnotach jest podstawą prowadzenia szczęśliwego życia<sup>55</sup>.

Liberalna tradycja społeczeństwa obywatelskiego, w której zostaje rozdzielone państwo od społeczeństwa jako samoorganizującej się aktywności obywatelskiej została ukształtowana pod koniec XVII wieku przez Thomasa Hobbesa i Johna Locke'a.

Thomas Hobbes (1588 – 1679) postrzegał społeczeństwo obywatelskie jako wspólnotę, nieodróżnialną od państwa, powołaną do życia ze względu na brak poczucia bezpieczeństwa wśród ludzi znajdujących się w stanie natury. W przeciwieństwie do Althusiusa uważał, że człowiek w stanie natury jest egoistą, a towarzystwa podobnych sobie szuka jedynie ze względu na własną korzyść. Wyszedł z założenia o aspołecznej naturze człowieka: człowiek toczy walkę o przeżycie i o możliwość zrealizowania własnych celów (*homo homini lupus est* – człowiek człowiekowi wilkiem). Państwo przestaje być rozumiane jako naturalna wspólnota polityczna, a zaczyna być pojmowane jako sztuczna osoba prawna, ustanowiona za zgodą powołujących ją jednostek. Celem państwa było zaprowadzenie porządku społecznego, do czego ludzie ze względu na swoją aspołeczną naturę nie są zdolni i zaprzestania walki wszystkim przeciwko wszystkim<sup>56</sup>. Według Hobbesa, konieczne jest przejście ze stanu natury do stanu politycznego, w którym ludzie dają zgodę na wspólne działanie.

Państwo utworzone jest na mocy porozumienia, w którym każda jednostka dobrowolnie i bez przymusu oddaje władcy (lub też grupie osób) prawo absolutne. Wola władcy zastępuje poszczególne jednostkowe wole wszystkich. W takim państwie prawo – będące wyrazem zgody na jedność – daje gwarancję pokoju społecznego. Państwo, oddzielone od jednostek,

---

<sup>55</sup> A. Wuwer: *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła*. Katowice 2011, s.80, 82.

<sup>56</sup> Por. D. Pietrzyk – Reeves: *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń 2012, s. 63 - 64; R. Geisler: *Cnoty obywatelskie jako struktury poznawcze w rozwoju regionalnym. Przypadek województwa śląskiego*. Tychy 2008, s. 29.

gdzie autorytet władcy jest absolutny (a który wszyscy członkowie społeczności zobowiązani są uznać), przekształca się stopniowo we wszechwładnego, ziemskiego boga („Lewiatana”)<sup>57</sup>.

Thomas Hobbes twierdził, że do zadań władcy należy zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom: jego zadaniem jest unikanie wojny domowej, a poddanym nie powinien przeszkadzać w realizowaniu pragnień, pod warunkiem, że działalność obywateli nie zagraża pokojowi w państwie. Gdyby jednak dzierżący władzę użył jej do innych celów i sprzeniewierzył się swojej misji, umowny pakt, na mocy którego sprawuje władzę należałoby uznać za zerwany, co oznaczałoby jednocześnie zwolnienie obywateli od obowiązku posłuszeństwa<sup>58</sup>.

Troska o dobro wspólne jest wyrażona poprzez przestrzeganie praw natury, które są „niezmienne i wieczne”<sup>59</sup>. Prawami natury Hobbes nazywa „przepis lub reguła ogólna, którą znajduje rozum i która człowiekowi zabrania czynić to, co jest niszczące dla jego życia”<sup>60</sup>. Prawa te nazwane są cnotami moralnymi. Przestrzeganie ich prowadzi społeczność do ładu i porządku: „Jeśli wszyscy ludzie zgadzają się co do tego, że pokój jest dobrem i że, co za tym idzie, dobre są również drogi czy środki do pokoju, jakimi są sprawiedliwość, wdzięczność, skromność, słuszność, łagodność i inne cechy wskazane przez prawa natury, to znaczy, że są to cnoty moralne, a ich przeciwstawienia są przywarami i złem”<sup>61</sup>. Thomas Hobbes w swoich rozważaniach cnotami nazwał również poszczególne formy zachowań ocenione przez ludzi jako pozytywne. Do tych zachowań zaliczył: cnotę dobrych obyczajów rozumianą jako usposobienie przechodzące w nawyk, które kieruje działaniami ludzkimi, roztropność, pracowitość, oszczędność. Cnoty te decydują przede wszystkim o bogactwie obywateli i wiążą się z rozwojem gospodarki kapitalistycznej poprzez rolę indywidualnych aspektów podejmowania aktywności w różnych sferach życia<sup>62</sup>.

Spółeczeństwo obywatelskie w koncepcji Johna Locke’a (1632 – 1704) jest wspólnotą oddzieloną od rządu i składa się ze stowarzyszeń wolnych jednostek współpracujących ze sobą na rzecz życia zbiorowego<sup>63</sup>. Aktywność obywatelska realizuje się w powoływaniu do życia wspólnych instytucji społecznych, a także prawem do sprzeciwiania się władzy.

---

<sup>57</sup> Zob. C. Schmitt: *Lewiatan w teorii państwa Thomasa Hobbesa. Sens i niepowodzenie politycznego symbolu*. Tłum. M. Falkowski. Warszawa 2008.

<sup>58</sup> A. Wuwer: *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła*. Katowice 2011, s. 84.

<sup>59</sup> T. Hobbes: *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*. Przeł. Cz. Znamierowski. Warszawa 2005, s. 242.

<sup>60</sup> Tamże, s. 211.

<sup>61</sup> Tamże, s. 243.

<sup>62</sup> R. Geisler: *Cnoty obywatelskie jako struktury kognitywne w rozwoju regionalnym. Przypadek województwa śląskiego*. Tychy 2008, s. 30.

<sup>63</sup> Tamże, s. 29.

Troska o dobro wspólne wyraża się cnotami obywateli, którymi są ich cechy, ułatwiające obywatelom działalność na rzecz tego dobra. Dobro wspólne u Locke'a jest „równoznaczne z pokojem, bezpieczeństwem gwarantującymi wolność i własność jednostkom, tworzącym społeczność polityczną. Jest dobrem wspólnym, o ile zmierza do zapewnienia dobra poszczególnym jednostkom, gdyż wspólnota została ustanowiona za wyraźną zgodą każdej jednostki i dla jej korzyści<sup>64</sup>.

Locke uważał, że „utworzenie społeczeństwa obywatelskiego, w którym obowiązywał określony system praw pozytywnych, niesprzecznych z prawem natury, nad których przestrzeganiem kontrolę sprawowała wspólnota, był w istocie rozszerzeniem wolności jednostki w porównaniu z sytuacją panującą w prawie natury. Prawo służyło utrzymaniu i rozszerzeniu wolności (...). Wolność znaczy to być wolnym od przymusu i gwałtu ze strony innych, a to jest niemożliwe tam, gdzie nie ma prawa”<sup>65</sup>.

W przeciwieństwie do Thomasa Hobbesa Locke był przeciwnikiem absolutyzmu: opowiadał się za ustrojem społeczeństwa obywateli, którzy dla własnego interesu dobrowolnie powołują władzę publiczną. Potrzebna jest taka władza - dla zagwarantowania wolności, która zgodnie z prawem natury przynależna jest każdemu człowiekowi - a której głównym zadaniem jest osiągnięcie celów, do których została powołana: szanowanie wolności i własności obywateli, ściganie przestępców gwałcących wolność innych oraz zapewnienie odpowiednich odszkodowań<sup>66</sup>.

Benjamin Franklin (1706 – 1790), polityk amerykański będący jednym z twórców Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych, stworzył koncepcję cnót burżuazji. Nazywa je cnotami praktycznymi i demokratycznymi, do których zalicza oszczędność, uczciwość, rzetelność, porządek, roztropność, czystość, wytrwałość, spokój, punktualność, pokorę i niewinność. Obywatele odznaczający się takimi cechami są aktywnymi jednostkami potrafiącymi kształtować swoje życie, a cnoty ich przynoszą pożytek ogółowi przyczyniając się do budowania nowego społeczeństwa opartego na demokratycznych zasadach<sup>67</sup>.

Jean - Jacques Rousseau (1712 – 1778) przeciwstawiał się dokonującemu się w czasach nowożytnych rozdziałowi społeczeństwa obywatelskiego od państwa. Uważał, że ludzie nie mogą żyć w stanie natury, ponieważ „przeszkody, utrudniające ich zachowanie w stanie natury biorą górę, przez swój opór, nad siłami stosowanymi przez jednostkę do przetrwania w tym stanie. Wówczas ten stan pierwotny nie może istnieć nadal i ród ludzki zginąłby, gdyby

---

<sup>64</sup> S. Ziembicki: *Ze studiów nad myślą polityczną Johna Locke'a*, WSE 2 (2009), s.23.

<sup>65</sup> Tamże, s.13.

<sup>66</sup> Zob. J. Locke: *Dwa traktaty o rządzie*. Tłum. Z. Rau. Warszawa 1992, s. 165 – 265.

<sup>67</sup> D. Brooks: *Bobos in Paradise. The New Upper Class and How They Got There*. New York 2000, s. 64.

nie zmienił swego sposobu życia<sup>68</sup>. Wspólne współdziałanie ludzi rozwiązuje umowa społeczna, która „(...) by chroniła całą siłą wspólną osobę i dobra każdego członka i przy której każdy, łącząc się ze wszystkimi, słuchałby jednak tylko siebie i pozostał równie wolny jak poprzednio. (...) Warunki tej umowy (...) sprowadzają się wszystkie do jednego, a mianowicie: zupełnego oddania się każdego członka ze wszystkimi jego prawami całemu społeczeństwu”<sup>69</sup> Według niego, społeczeństwo obywatelskie to wspólnota, której troska o dobro wspólne łączy się z podporządkowaniem woli wspólnej: „każdy z nas wspólnie oddaje swoją osobę i całą swoją potęgę pod naczelne kierownictwo woli powszechnej i traktujemy każdego członka jak niepodzielną część całości”<sup>70</sup>. Cnota obywatelska definiowana jest przez Rousseau jako „zgodność woli poszczególnych z wolą powszechną”<sup>71</sup>. Zatem cnotliwy obywatel to taki, który przestrzega umowy społecznej; potrafi podporządkować prywatne ja domenie publicznej, poprzez podporządkowanie się woli powszechnej. Wówczas wtedy tylko można zagwarantować wszystkim wolność i równość<sup>72</sup>.

W ujęciu Kanta (1724 – 1804) państwo to „zjednoczenie pewnej liczby ludzi pod panowaniem zasad prawa”<sup>73</sup>. Społeczeństwo obywatelskie, odnoszone przez Kanta do wspólnoty opartej na prawie, jest przestrzenią działania rozumu praktycznego, przez który Kant rozumie ludzki rozum, który stawia pytanie praktyczne: jak powinienem postępować?<sup>74</sup>. Obydwie te sfery – społeczeństwo obywatelskie i państwo, ściśle współistnieją ze sobą. Jedynie państwo może gwarantować nienaruszalność prawa pojedynczego obywatela do wolności i równości<sup>75</sup>.

Kant wyróżnił dwie kategorii obywateli. Obywatel aktywny to taki, który służy państwu i posiada własność materialną. Bierny obywatel należy do populacji nie - właścicieli i nie posiada praw wyborczych<sup>76</sup>. Tym, do czego powinni dążyć nie tylko obywatele troszczący się o dobro wspólne poprzez służbę państwu, ale wszyscy ludzie, to czyny moralne. Podkreśla

---

<sup>68</sup> J.J. Rousseau: *Umowa społeczna*. Kęty 2002, s. 18.

<sup>69</sup> Tamże, s. 19.

<sup>70</sup> Tamże, s. 20.

<sup>71</sup> J. J. Rousseau: *Ekonomia polityczna*. Cyt za: A. B. Seligmann: *Komentarze o społeczeństwie obywatelskim i obywatelskiej cnocie w ostatniej dekadzie XX wieku*. W: *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Wybór i wstęp J. Szacki. Kraków 1997, s. 179.

<sup>72</sup> Por. P. Kunzmann, F. – P. Burkard, F. Wiedmann: *Atlas filozofii*. Warszawa 1999, s. 133.

<sup>73</sup> I. Kant: *Metafizyczne podstawy nauki prawa*. Kęty 2006, s. 119. Kant nie czyni wyraźnego rozróżnienia pomiędzy terminami: *społeczeństwo obywatelskie*, *państwo obywatelskie* czy *państwo* posługując się nimi zamiennie. Nie przeciwstawiając sfery społeczeństwa obywatelskiego państwu bliższy jest przez to tradycji republikańskiej, dla której cele wspólnoty obywatelskiej i państwa były takie same. Por. D. Pietrzyk – Reeves: *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń 2012, s. 84 – 88.

<sup>74</sup> J. Galarowicz: *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*. Kraków 1992, s. 603.

<sup>75</sup> P. Kunzmann, F. – P. Burkard, F. Wiedmann: *Atlas filozofii*. Warszawa 1999, s. 145.

<sup>76</sup> Zob. I. Kant: *Metafizyczne podstawy nauki prawa*. Kęty 2006, s. 120 – 121; E. Fromm: *Zdrowe społeczeństwo*. Warszawa 1996, s. 188 – 191.



etyczny wymiar działania względem zachowania własności każdego człowieka. Wskazuje na nawiązywanie z innymi ludźmi takich relacji, w których każdemu można pozostawić to, co do niego należy. Moralnym obowiązkiem człowieka jest również bycie prawym człowiekiem, które wyraża się poprzez nie wyrządzanie innym ludziom krzywdy<sup>77</sup>.

Według Kanta nie są moralne te czyny, które rodzą się z lęku przed karą, litości, współczucia, pragnienia przyjemności i szczęścia własnego lub innych ludzi. O wartości moralnej czynu decyduje przede wszystkim chęć czynienia dobra podyktowana przez absolutnie bezinteresowną wolną wolę. „Nigdzie w świecie, ani w ogóle poza jego obrębem niepodobna sobie pomyśleć żadnej rzeczy, którą bez ograniczenia można by uważać za dobrą, oprócz jedynie dobrej woli”<sup>78</sup>. Przez dobrą wolę Kant rozumie „(...) wolę czynienia dobrze. A to znaczy: wola spełniania obowiązku. Obowiązek ten jest wyrażony w uniwersalnej zasadzie moralnej, obowiązującej wszystkich ludzi, zawsze i wszędzie, który Kant nazwał imperatywem kategorycznym: postępuj tak, jakbyś chciał, żeby postępowali wszyscy”<sup>79</sup>. Z imperatywu kategorycznego Kant formułuje normę personalistyczną mówiącą o poszanowaniu godności każdego człowieka: „Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twojej osobie, jako też w osobie każdego innego, używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka”<sup>80</sup>. Człowiek nigdy nie może być środkiem do osiągnięcia celu, powinien on zawsze stanowić cel sam w sobie. Dokonując interpretacji myśli Kanta, Jan Galarowicz zauważa, że „człowiek jest tego typu bytem, taką świętością, że nie wolno go używać jako narzędzia do realizacji nawet najwznioślejszego celu”<sup>81</sup>.

Adam Smith (1723 – 1790), filozof szkockiego oświecenia, uważał, że ludzie działając we własnym interesie nabierają odpowiedzialności za dobro wspólne. Adam Smith postrzegał w społeczeństwie obywatelskim sferę wolnej działalności gospodarczej. Według niego człowiek ma naturalną potrzebę do polepszania własnych warunków, dlatego też, podobnie jak Locke uważa, że musi cieszyć się wolnością osobistą, dzięki której może decydować o prywatnej własności. Interes własny obywatela dążącego do poprawy swojej sytuacji prowadzi do wzrostu myślenia o dobru wspólnym „mając na celu swój własny interes, człowiek często popiera interesy społeczeństwa skuteczniej niż wtedy, gdy zamierza służyć im rzeczywiście”<sup>82</sup>. Pod warunkiem jednak, że człowiek może „cieszyć się wolnością osobistą,

<sup>77</sup> Zob. I. Kant: *Metafizyczne podstawy nauki prawa*. Kęty 2006, s. 51 – 54, 125.

<sup>78</sup> I. Kant: *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Warszawa 1984, s. 11.

<sup>79</sup> J. Galarowicz: *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*. Kraków 1992, s. 604.

<sup>80</sup> I. Kant: *Krytyka praktycznego rozumu*. Warszawa 1984, s. 32.

<sup>81</sup> J. Galarowicz: *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*. Kraków 1992, s. 604.

<sup>82</sup> A. Smith: *Badania dotyczące natury i przyczyny bogactwa narodów*. Warszawa 1954, s. 437.

decydowania o własnych zdolnościach i zasobach”<sup>83</sup>. W ujęciu Smitha „cnota jest doskonałością, czymś niezwykle wielkim i pięknym, co wznosi się ponad przeciętność i pospolitość”<sup>84</sup>. Obywatel, powinien odznaczać się życzliwością w stosunku do innych oraz publiczną cnotą sprawiedliwości, która jest warunkiem sprawiedliwej wymiany oraz porządku społecznego: „sama sprawiedliwość (...) jest cnotą sprzeciwiającą się i chroni nas od skrzywdzenia bliźnich”<sup>85</sup>. Adam Smith podkreśla także znaczenie cnoty panowania nad sobą, dzięki której człowiek doskonali siebie: opanowanie różnych namiętności, takich jak strach, gniew, upodobanie do wygod, przyjemności, pochwał „(...) przypadało zdecydowanemu hartowi, męskości i sile ducha, (...) powściągliwości, przyzwoitości, skromności i umiarkowaniu”<sup>86</sup>.

John Stuart Mill (1806 – 1873) także podzielał pogląd Adama Smitha o tym, że ludzie działając we własnym interesie nabierają odpowiedzialności za dobro wspólne<sup>87</sup>. John Stuart Mill rozumie społeczeństwo obywatelskie przez pryzmat jednostki, jej uprawnień, wolności i celów. Choć społeczeństwo rozpatrywał przez pryzmat jednostki, nie są mu obce takie pojęcia jak cnota obywatelska czy dobro publiczne<sup>88</sup>. Uważał, że treść dobrego życia powinna być odniesiona do wolności indywidualnej zakładającej, że każdy sam najlepiej troszczy się o swoje sprawy i prawa i w ten sposób realizuje własne dążenie do szczęścia. Zatem celem państwa jest sprzyjanie szczęściu i rozwojowi ludzi, ponieważ wykształceni, chcący się dalej doskonalić, energiczni i skorzy do działania obywatele przyczyniają się do ogólnego postępu społeczeństwa. Poprzez swoją aktywność, która leży w jego własnym interesie, obywatel uczy się, że jest częścią ogółu nabierając odpowiedzialności za dobro publiczne: „tak jak każda jednostka z natury dąży do szczęścia indywidualnego, tak dobro wszystkich jest dążeniem ogółu ludzi”<sup>89</sup>. John Stuart Mill wyznawał pogląd uznający powszechne szczęście za wartość najwyższą (utilitaryzm). Im dany czyn rodzi więcej szczęścia w społeczności

---

<sup>83</sup> Tamże, s. 454.

<sup>84</sup> A. Smith: *Teoria uczuć moralnych*. Warszawa 1989, s. 31.

<sup>85</sup> Tamże, s. 120.

<sup>86</sup> Tamże, s. 355.

<sup>87</sup> J. S. Mill, nawiązując do Jeremy'ego Benthama, wprowadził nazwę „utilitaryzm”. Jest to kierunek etyczny przeciwstawiający się etyce intencji i mierzący wartość moralną czynu skutkami, jakie ten czyn sprawia. Zob. J. Galarowicz: *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*. Kraków 1992, s. 606.

<sup>88</sup> Por. D. Pietrzyk – Reeves: *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń 2012, s. 106.

<sup>89</sup> P. Kunzmann, F. – P. Burkard, F. Wiedmann: *Atlas filozofii*. Warszawa 1999, s.165.

ludzkiej, tym jest lepszy pod względem moralnym, a zatem wartość moralną czynu mierzy się udziałem tego czynu w tworzeniu szczęścia powszechnego<sup>90</sup>.

## **b) Wzory zachowań i cnót obywatelskich w ujęciu współczesnych autorów**

Współcześni autorzy, czerpiąc z dorobku filozoficznego, koncentrują swoją uwagę na cnotach obywatelskich, które w literaturze przedmiotu występują w kontekście pojęcia obywatelskości. Pojęcie to w szerszej perspektywie omawiane jest przez pryzmat członkostwa w państwie, praw i obowiązków oraz uczestnictwa w decydowaniu o sprawach państwa<sup>91</sup>.

Przez Roberta Geislera obywatelskość definiowana jest jako „jako cnota czy też jako pożądana wartość we współczesnych społeczeństwach. (...) W związku z powyższym stanowi ona również wzór zachowań dla jednostek zbudowany na ich samoświadomości, czyli cechach mentalnych czy też wyobrażeniach o rzeczywistości społecznej. Może również przybierać charakter postawy bądź etosu, dlatego też dotyczy moralnych podstaw życia społecznego, jak również współdziałania, aktywności na wielu polach, tolerancji wobec inności czy akceptacji pluralizmu”<sup>92</sup>.

Cnoty obywatelskie wyrażają się w cechach i predyspozycjach, które pozwalają zaangażować się obywatelom w sprawy społeczno – polityczne. Wytaczają wzór osobowy obywatela, którego zachowania przyczyniają się - według Gabriela Almond i Sidney Verba - do trwałości systemu demokratycznego<sup>93</sup>. Te zachowania prowadzą do działań, które podejmuje się nie tylko w imię własnego interesu, lecz także bierze się pod uwagę wspólne dobro obywateli. Poprzez socjalizację polityczną - procesu, w wyniku którego obywatel nabywa normy i wartości wyznaczające oraz umożliwiające mu funkcjonowanie w systemie demokratycznym – obywatel przyjmuje postawy społeczne i uczy się pełnienia ról

---

<sup>90</sup> Według Milla, szczęście polega na doznawaniu przyjemności. Mill dokonał hierarchizacji przyjemności: najniżej stoją biologiczne, ponad nimi plasują się natury psychiczne. Przyjemnością najwyższą jest szczęście psychiczne. Zob. J. Galarowicz: *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*. Kraków 1992, s. 606.

<sup>91</sup> J. Raciborski: *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2011, s. 11.

<sup>92</sup> R. Geisler: *Cnoty obywatelskie jako struktury poznawcze w rozwoju regionalnym. Przypadek województwa śląskiego*. Tychy 2008, s. 49.

<sup>93</sup> Zob. G. Almond, S. Verba: *Kultura polityczna – klasyczne ujęcie*. W: *Władza i społeczeństwo*. Wybór i opracowanie J. Szczupaczyński. Warszawa 1995, s. 331 – 341.

społecznych. Socjalizacja polityczna ma miejsce w rodzinie, instytucjach edukacyjnych oraz w mediach<sup>94</sup>.

Maria Ossowska, pisząc o cnotach obywatelskich wprowadza pojęcie uspołecznienia obywatela, które obejmuje „m.in. zdolność do ofiarności, przezwyciężenia egocentryzmu i umiejętność oraz gotowość współdziałania”<sup>95</sup>. Jerzy Szacki, poruszając kwestię aktywności obywatelskiej także odnosi się do cnót obywatelskich. Pisząc o cnotach obywatelskich posługuje się pojęciem angielskim *civility* i francuskim *civilite*, dla których w języku polskim używa określeń ogłada polityczna, obywatelstwo czy też duch obywatelski. Odnosi je do takich zachowań, które wiążą się z rozwijaniem społecznych inicjatyw oraz samodzielnego rozwiązywania problemów „obywatele, którzy chcą rozwiązać jakieś ważne dla nich problemy, nie czekają na odgórną inicjatywę i przydział środków, lecz sami zabierają się do dzieła, chociaż niejednokrotnie chodzi o sprawy, które ani formalnie, ani faktycznie nie są wykluczone z zakresu działania nowoczesnego państwa”<sup>96</sup>.

Piotr Gliński wśród cech, które charakteryzują społeczeństwo obywatelskie, wymienia funkcjonujące w nim wzory zachowań obywatelskich jak również cnoty obywatelskie. Wzory zachowań obywatelskich realizują w sposób pośredni dobro wspólne społeczeństwa i opierają się na takich zasadach jak poszanowanie prawa, odpowiedzialność i lojalność za państwo, poczucia bycia reprezentowanym. Do wzorów zachowań obywatelskich zaliczył: wykształcone systemy wartości, tożsamości jednostek; aktywność indywidualną i zaangażowanie społeczne; realizację zbiorowych aspiracji, poczucie więzi grupowych; zdolność do samoorganizowania się i samorządności; kreatywność i racjonalizm działań. Cnoty obywatelskie zdefiniował jako „wzory szeroko pojętych zachowań realizujących bezpośrednio zasadę czynienia dobra wspólnego (...) gdzie następuje (...) gotowość do myślenia i działania w interesie innych ludzi lub instytucji. (...) Zachowania te są wyrazem (...) troski o los wspólnoty, jej poszczególnych elementów składowych, przynależnych jej zasad i reguł współżycia”<sup>97</sup>.

Cnoty w ujęciu Bernharda Sutora mają podłoże w prawie naturalnym, z którego wyprowadzone zostają zasady działania wyrażone poprzez troskę o to, co dobre i właściwe. Cnota to „działalność w zakresie tego, co dobre i słuszne. Obejmuje ona duchową zdolność

<sup>94</sup> R. Pyka: *O niektórych źródłach ograniczonego uczestnictwa politycznego – kryzys czy metamorfoza demokracji*. W: *O pożytkach z badań z dziedziny socjologii i antropologii polityki*. Katowice 2012, s. 22, 23.

<sup>95</sup> R. Skrzypiec: *Badanie lokalnej aktywności obywatelskiej – problematyka, metody i techniki badań*. W: Red. R. Skrzypiec: *Lokalne uczestnictwo obywatelskie*. Warszawa 2002, s. 7.

<sup>96</sup> J. Szacki: *Wstęp. Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego*. W: *Ani książkę, ani kupiec – obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Wybór i wstęp J. Szacki. Kraków 1997, s. 55.

<sup>97</sup> P. Gliński, H. Palska: *Cztery wymiary społecznej aktywności obywatelskiej*. W: *Elementy nowego ładu*. Red. H. Domański, A. Rychard. Warszawa 1997, s. 365.

wolitywną gotowość i emocjonalne nastawienie, by wśród wielości i zmienności sytuacji życiowych oraz problemów działania ze swoistą pewnością znajdować i czynić to, co dobre i właściwe. Cnoty nie można się nauczyć na drodze teoretycznej, zdobywa się ją poprzez praktykę życiową. Ta ostatnia musi podlegać refleksji pod kątem wymogów etycznych. Cnota jest to zatem etyczne zachowanie, które weszło w nawyk, właściwość człowieka skierowana na działanie, nabyta jakość praktycznego rozumu”<sup>98</sup>.

Prawa człowieka z racji swej uniwersalności przysługują każdemu człowiekowi, ponieważ jest on nie tylko przedmiotem, ale i podmiotem prawa. Mówi o tym katolicka nauka społeczna, gdzie prawo do uczestniczenia w życiu społecznym zostało uznane za naturalne prawo każdego człowieka. Czesław Strzeszewski uznał za istotę obywatelstwa relację pojedynczego człowieka do społeczności państwowej. Obywatelskość to członkostwo w społeczności państwowej. Jako podstawowe cechy obywatelskie wymienił sprawiedliwość i miłość, ale też uczciwość, odpowiedzialność, umiarkowanie, roztropność. Prawa obywatelskie podzielił na dwie grupy: cywilne (osobowe) oraz polityczne. Prawa cywilne wywodzą się z godności osobowej człowieka. Prawa polityczne wynikają z faktu, że człowiek jako istota społeczna jest powołany do życia w zbiorowości. Do nich zaliczył prawo do: udziału we władzy państwowej, jej kontroli, krytyki, oporu, stowarzyszania się dla celów politycznych, wolności przekonań politycznych i ich głoszenia w mowie i w piśmie oraz prawo do odwoływania się od decyzji władzy. Prawom odpowiadają obowiązki. Wśród nich Czesław Strzeszewski wymienił: obowiązek służby cywilnej i wojskowej oraz obowiązek płacenia podatków. Jak podkreśla, społeczeństwo potrzebuje odnowy ładu społecznego, dlatego też konieczna jest moralna odnowa społeczeństwa: obyczajów oraz zmiany mentalności wyrażających się w określonych postawach obywateli kierujących się w życiu społecznymi wartościami. „Najlepsze reformy społeczne nie wystarczą, jeżeli nie ożywia ich duch, treść moralna wyrażająca się w zgodzie społeczeństwa (...) w pełnym zaangażowaniu się społeczeństwa w ich wykonanie, w dążeniu do wspólnego dobra”<sup>99</sup>.

Edward Shils definiuje obywatelskość (civility) jako cechę odnoszącą się do postaw i etosu jednostek<sup>100</sup>. Obywatelskość dla Edwarda Shilsa to „swoisty światopogląd i dyspozycja społeczeństwa obywatelskiego, wywodząca się z uczestnictwa jednostek w jego zbiorowej samoświadomości. Z obywatelskości wynika przywiązanie do całości społeczeństwa,

<sup>98</sup> B. Sutor: *Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej*. Warszawa 1994, s. 91.

<sup>99</sup> Cz. Strzeszewski: *Katolicka Nauka Społeczna*. Lublin 2003, s. 524.

<sup>100</sup> E. Shils: *Civility and Civil Society: Good Manners Between Persons and Concern for the Common Good in Public Affairs*. W: *The Virtue of Civility. Selected Essays on Liberalism, Tradition and Civil Society by Edward Shils*. Red. S. Grunsby. Indianapolis 1997, s. 70.

objawiające się w decyzjach i działaniach zmierzających do ochrony oraz pomnażania dobra całego społeczeństwa”<sup>101</sup>. „Obywatelskość jest cnotą wyrażoną w działaniach w imieniu całego społeczeństwa”<sup>102</sup>. „(...) jest poznawczą i normatywną postawą i odpowiadającym jej wzorcem działania. (...) To akceptacja zobowiązania do działania na rzecz wspólnego dobra”<sup>103</sup>. Obywatelskość zatem według autora to gotowość działania ludzi wywodząca się z ich uczestnictwa w zbiorowej samoświadomości, czyli „świadomości wspólnych ideałów, wspólnych interesów i przekonania dotyczące wspólnej przeszłości”<sup>104</sup>. Obywatelskość to wszystkie czynniki moralne, które wpływają na postawy społeczne wyrażone współpracą na rzecz dobra wspólnego. Z obywatelskości wynika przywiązanie do całości społeczeństwa objawiające się w decyzjach i działaniach na rzecz wspólnego dobra.

Jakub Stempień, posługując się dwoma koncepcjami teoretycznymi - wizji obywatela w systemie demokratycznym Marii Ossowskiej oraz obywatelskości Edwarda Shilsa - stworzył model roli uczestnika społeczeństwa obywatelskiego. Definicję modelu przyjął od Antoniny Kłoskowskiej, według której na kategorię tę składają się „zalecenia odnoszące się do pełnienia określonych ról społecznych i do zachowania w różnych społecznych sytuacjach, sformułowane w postaci zdań normatywnych lub zdań opisowych zawierających wyraźne oceny”<sup>105</sup>. Model uczestnika społeczeństwa obywatelskiego pozwala na skoncentrowanie uwagi na cechach i predyspozycjach osób budujących społeczeństwo obywatelskie. Model ten charakteryzuje: przywiązanie do społeczeństwa i narodu jako całości, skłonność do działań mających na celu dobro i ochronę tej zbiorowości; wspólnotowość, chętnie uczestnictwo w licznych zbiorowościach średniego rzędu (stowarzyszenia, wspólnoty itd.). Cechują go również aspiracje perfekcjonistyczne, czyli doskonalenie siebie, doskonalenie życia zbiorowego, otwartość umysłu – chłonięcie nowych rzeczy, gotowość do rewizji dotychczasowych poglądów, uczciwość intelektualna. Mowa tutaj jest o dyscyplinie wewnętrznej rozumianej jako zdolności do długodystansowego wysiłku i ponoszenia ofiar w imię realizacji podjętych planów i przedsięwzięć. Kolejne cechy, które charakteryzują ten model to tolerancja i odwaga cywilna. Tolerancja wyraża się poprzez szanowanie cudzych

<sup>101</sup> E. Shils: *Co to jest społeczeństwo obywatelskie?* W: *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Wstęp K. Michalski. Warszawa – Kraków 2010, s.514.

<sup>102</sup> E. Shils: *Observations on Some Tribulations of Civility*. W: *The Virtue of Civility. Selected Essays on Liberalism, Tradition and Civil Society by Edward Shils*. Red. S. Gronsby. Indianapolis 1997, s. 4.

<sup>103</sup> E. Shils: *Co to jest społeczeństwo obywatelskie?* W: *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Wstęp K. Michalski. Warszawa – Kraków 2010, s.514.

<sup>104</sup> Tamże.

<sup>105</sup> A. Kłoskowska: *Kultura masowa*. Cyt za: J.R. Stempień: *Badanie civil society – badaniem jednostek. Przykłady możliwych zastosowań badawczych modelu roli obywatela w społeczeństwie obywatelskim*. W: *Metody i techniki badań społeczeństwa obywatelskiego. Jak badać działanie społeczne?* Materiały z konferencji. Poznań 25.05.2007r. , s. 52.

potrzeb i opinii, pomimo odmiennego własnego stanowiska. Odwaga cywilna natomiast – obroną własnych przekonań pomimo możliwości ponoszenia widocznych strat, np. narażania się na niezyczliwość. Istotna także w tym modelu jest odpowiedzialność za słowo – dotrzymywanie umów, słowność, jak również uspołecznienie. Polega ono na dostrzeganiu w innych ludziach uczestników tej samej zbiorowości. Dalsze cechy tego modelu to skłonność do zachowań solidarnych: rezygnacji z sukcesu odniesionego czyimś kosztem, altruizm, rozważanie dobra ogólnego przy podejmowaniu jednostkowych decyzji, współdziałanie, wzajemne wspieranie, służba społeczna<sup>106</sup>.

Dla Roberta Putnama cnotliwi obywatele to tacy, którzy są skłonni do pomocy i pełni szacunku i ufności wobec siebie. Powinno ich cechować: posłuszeństwo wobec prawa (stosowanie się do reguł, które sami sobie narzucili), odwzajemnianie pomocy, dotrzymywanie obietnic oraz akceptowanie obowiązujących w lokalnej społeczności norm zachowania. Cnotliwi obywatele posiadają prospołecznego ducha i silniejszą orientację na wspólne korzyści. Nie są altruistami, ale biorą pod uwagę dobro wspólne kierując się własnym interesem. Przyjmuje, że jednostki kalkulują zyski i straty decydując się na działania zbiorowe, by następnie się ich podjąć na rzecz dobra wspólnego. Putnam szczególnie nacisk kładzie na normy uogólnionej wzajemności, które opierają się na przeświadczeniu, że wyświadczona pomoc będzie wynagrodzona w przyszłości.

Według Putnama „zainteresowanie sprawami publicznymi i poświęcenie się sprawom publicznym są głównymi oznakami obywatelskiej cnoty”<sup>107</sup>. Wskaźnikami uczestnictwa w życiu publicznym według Putnama są: wysoka frekwencja w wyborach i referendach, zwarta sieć stowarzyszeń obywatelskich oraz wysokie czytelnictwo gazet<sup>108</sup>. Putnam podkreśla, że jedną ze standardowych miar politycznego uczestnictwa jest udział w wyborach, którego motywacją jest troska o sprawy publiczne, wsparta poczuciem obywatelskiego obowiązku. Według badacza, partycypacja wyborcza jest najbardziej rozpowszechnioną formą aktywności politycznej i ucieleśnia najbardziej fundamentalną demokratyczną zasadę równości. Nie głosować znaczy tyle, co wycofywać się ze wspólnoty politycznej<sup>109</sup>. W najbardziej obywatelskich regionach obywatele aktywnie angażują się we wszystkie rodzaje lokalnych zrzeszeń: stowarzyszeń literackich, lokalnych orkiestr, w klubach myśliwskich – w

<sup>106</sup> Por: J.R. Stempień: *Badanie civil society – badaniem jednostek. Przykłady możliwych zastosowań badawczych modelu roli obywatela w społeczeństwie obywatelskim*. W: *Metody i techniki badań społeczeństwa obywatelskiego. Jak badać działanie społeczne?* Materiały z konferencji. Poznań 25.05.2007r., s. 53 – 54.

<sup>107</sup> R. D. Putnam: *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Warszawa – Kraków 1995, s.133.

<sup>108</sup> Tamże, s. 147.

<sup>109</sup> R.D.Putnam: *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa 2008, s. 60.

różnych rodzajach działalności kulturalnej i rekreacyjnej. Także żywo śledzą sprawy publiczne w prasie; czytelnictwo gazet jest oznaką zainteresowania obywatela sprawami społeczności i lepiej przygotowuje do uczestniczenia w obywatelskich naradach.

Idealem obywatelskości dla Johna Rawlsa, współczesnego filozofa zajmującego się zagadnieniem pluralizmu politycznego i światopoglądowego, jest postawa rozumnych obywateli, którzy uznają siebie za osoby równe i wolne. Są gotowe zaoferować sobie warunki współpracy opartej na takiej koncepcji sprawiedliwości politycznej, która nie będzie się ograniczała tylko do niektórych światopoglądów występujących w danym społeczeństwie, ale będzie respektować podstawowe prawa i wolności jednostek jako autonomicznych podmiotów życia społecznego. Według Rawlsa takich obywateli musi cechować cnota w postaci tolerancji, wychodzenia naprzeciw potrzebom innych osób, a także rozumność i bezstronność. Muszą też posiadać poczucie sprawiedliwości, które będą wspierać fundamenty istniejącego porządku publicznego. W ujęciu Rawlsa obywatelskość oznacza autonomiczne i pełnoprawne uczestnictwo w życiu publicznym w warunkach demokracji; Obywatelska aktywność i postawa rozumna oznaczają dla obywatela możliwość optymalnego zaspokojenia najbardziej żywotnych interesów i ich pogodzenia z innymi jednostkami posiadającymi identyczny status prawny w państwie<sup>110</sup>.

Podsumowując omówioną tutaj tradycję republikańską oraz liberalną, podkreślamy tutaj szczególne znaczenie zalet człowieka rozumianych jednak nieco odmiennie przez jedną i drugą tradycję. W tradycji republikańskiej myśl społeczno – polityczna przyjęła za główny cel społeczny uczynienie człowieka dobrym poprzez przestrzeganie cnót. W tradycji liberalnej natomiast myśl społeczno – polityczna skupia się wokół obrony i ochrony naturalnych uprawnień człowieka, co znajduje swój wyraz w wypracowaniu teorii praw podmiotowych i uprawnień indywidualnych<sup>111</sup>.

U współczesnych autorów, czerpiących z dorobku filozoficznego, cnoty obywatelskie wyrażają się w zachowaniu, które pozwala zaangażować się obywatelom w sprawy społeczno – polityczne. Jest to, między innymi, umiejętność współdziałania z innymi, gotowość do pomocy, szacunek i zaufanie do innych ludzi, podejmowanie twórczego działania. Taki obywatel odznacza się również odwagą – potrafi bronić własnych przekonań, mimo że może

---

<sup>110</sup> D. Dańkowski: *Obywatel*. W: Słownik społeczny. Red. B. Szlachta. Kraków 2004, s. 766 - 774.

<sup>111</sup> Por. R. Tokarczyk: *Filozofia prawa w perspektywie prawa natury*. Białystok 1997, s. 86 – 87.



ponieść widoczne straty – a także odpowiedzialnością i zdolnością do ponoszenia ofiar w imię szerzonych idei oraz podjętych planów i przedsięwzięć.

Cnoty mają swe podłoże w czynach moralnych, które wywodzą się z prawa przynależącego do rozumu – niepisanych obiektywnych norm, rządzących prawym działaniem, które człowiek odczytuje posługując się rozumem. A zatem moralność działań opartych na prawie naturalnym wyraża troskę o dobro drugiego człowieka. Postępowanie zgodne z zasadami moralnymi, wypływającymi z prawa naturalnego, jest realizacją prawdy, że im człowiek więcej robi dla innych, tym bardziej sam się spełnia i przez to osiąga szczęście.

## **2) *Polityczne angażowanie się obywateli***

Poniżej omówione zostanie polityczne angażowanie się obywateli w kontekście omówionego wcześniej nurtu republikańskiego i liberalnego, a także przedstawione zostaną współczesne formy zaangażowania politycznego.

Polityczne angażowanie się obywateli pociąga za sobą problem relacji do państwa rozumianego jako instytucje państwowe stricte odpowiedzialne za politykę. Istotne jest tutaj, aby społeczeństwo obywatelskie nie pozostawało w opozycji do państwa.

Elementem łączącym społeczeństwo obywatelskie i państwo jest sama idea obywatelstwa, która zakłada poczucie odpowiedzialności wobec losów państwa. To z kolei przekłada się na zaangażowanie polityczne wyrażone współdecydowaniem o celach i kształcie tego państwa (na takie rozumienie obywatelstwa wskazywali myśliciele w opisaną co dopiero tradycję republikańską i liberalną). Oznacza to, że określenie „społeczeństwo obywatelskie” można odnieść do tych typów ustrojów, gdzie obywatele traktowani są jako partnerzy do podjęcia współodpowiedzialności i współrządzenia państwem oraz włączani w zakres odpowiedzialności za dobro publiczne.

### **a) *Zaangażowanie polityczne w ateńską wspólnotę polityczną polis i w republikańskim Rzymie***

Zaangażowanie obywatelskie w ateńską wspólnotę polityczną polis i w republikańskim Rzymie, gdzie tworzyli filozofowie wdrażający ideę społeczeństwa obywatelskiego,

realizowane jest poprzez poczucie obowiązku wobec losów państwa i wiąże się z korzystaniem z prawa do udziału w życiu politycznym państwa.

Obywatele greckiego polis stanowili wspólnotę polityczną złożoną z wielu ustrukturyzowanych grup. Na szczycie tej piramidalnej konstrukcji społecznej było państwo – miasto, które obejmowało swoim zasięgiem samo miasto oraz to wszystko, co znajduje się wokół niego, często w zasięgu kilkunastu kilometrów. Celem państwa – miasta było zapewnienie odpowiedniego poziomu życia wszystkim obywatelom. Państwo – miasto „z jednej strony jako najwyższa instancja osiąga samowystarczalność, gdyż nie ma wyższego szczebla, od którego mogłoby oczekiwać wsparcia; z drugiej – ma szczególne zobowiązania wobec szczebli niższych, gdyż ich brak samowystarczalności jest jego racją bytu, jako tworu wtórnego i służebnego wobec nich”<sup>112</sup>. W ateńskiej polis ukształtował się ustrój demokratyczny. Perykles w dziele Tukidydesa charakteryzuje ustrój demokratyczny następująco: „nasz ustrój polityczny nie jest naśladownictwem obcych praw, a my sami raczej jesteśmy wzorem dla innych niż inni dla nas. Nazywa się ten ustrój demokracją, ponieważ opiera się na większości obywateli, a nie na mniejszości. W sporach prywatnych każdy obywatel jest równy w obliczu prawa; jeśli zaś chodzi o znaczenie, to jednostkę ceni się nie ze względu na przynależność do innej grupy, lecz ze względu na talent osobisty, jakim się wyróżnia; nikomu też, kto jest zdolny służyć ojczyźnie, ubóstwo albo nieznane pochodzenie nie przeszkadza w osiągnięciu zaszczytów. W naszym życiu państwowym kierujemy się zasadą wolności. W życiu prywatnym nie wglądamy z podejrzliwą ciekawością w zachowanie się naszych współobywateli, nie odnosimy się z niechęcią do sąsiada, jeśli się zajmuje tym, co mu sprawia przyjemność”<sup>113</sup>.

W ateńskiej wspólnocie politycznej polis obywatele mieli wolność polityczną, która wyrażona była ich uczestnictwem w sprawowaniu rządów w państwie. Zaangażowanie obywatelskie wiązało się z udziałem w pracach sądu i Zgromadzenia Ludowego oraz piastowaniem funkcji publicznej. Wszyscy uprawnieni obywatele uczestniczyli w procesie podejmowania decyzji odnoszących się do polityki wewnętrznej państwa, jak i zagranicznej, które miały miejsce na posiedzeniach Zgromadzenia Ludowego będącym najwyższym organem władzy. Obywatelami Aten byli jedynie mężczyźni, których ojcowie posiadali obywatelstwo, a matki były córkami obywateli. Kobiety w ateńskiej polis pozbawione były praw publicznych, chociaż przynależały do grupy obywateli. Obywatelstwo jest początkowo nabywane przez osobę zrodzoną z obywatela po osiągnięciu pełnoletniości. W okresie przed

---

<sup>112</sup> Ch. Millon – Delsol: *Zasady pomocniczości*. Kraków 1995, s. 92.

<sup>113</sup> Tukidydes: *Wojna peloponeska*. Wrocław – Warszawa – Kraków 1991, s. 138.

reformami Peryklesa obywatelstwo zyskiwało dziecko zrodzone z ojca Ateńczyka i matki cudzoziemki, w sytuacji odwrotnej dziecko było traktowane jak cudzoziemiec. Po roku 451 p.n.e. obywatelstwo ateńskie mogły posiadać te osoby, których obydwójce rodzice byli Ateńczykami.

Obywatele głosowali tajnie lub poprzez podniesienie ręki, gdzie decydowała większość głosów. Tajne głosowanie przeprowadzało się w sprawach uważanych za najważniejsze dla wspólnoty politycznej. Zgromadzenie Ludowe zwoływane było kilkadziesiąt razy w roku w obecności co najmniej 6 tysięcy obywateli. Obywatele mieli prawo do zabierania głosu, sądzenia osób, które zostały oskarżone o zdradę, korupcję oraz występowanie przeciwko ustrojowi, dyskutowania nad projektami uchwał, mogli też zaskarżyć uchwałę, jeśli uznali ją za sprzeczną z obowiązującym prawem. Mogli jednak liczyć się z sankcjami karnymi w wypadku, gdy proponowane przez nich rozwiązania były sprzeczne z prawem. Wszyscy obywatele pozostawali równi wobec prawa, które ustanawiali i które mogli zmieniać. Dużą wagę obywatele ateńscy przywiązywali do wykształcenia erystycznego. Ci, którzy potrafili przemawiać, posiadali wpływ na podejmowanie decyzji politycznych poprzez umiejętność przekonywania do swoich racji pozostałe osoby uczestniczące w Zgromadzeniu Ludowym.

Część obywateli w greckiej polis była zaanгаżowana w Radę Pięciuset, gdzie pełnili funkcje administracyjne. Rada ta zajmowała się przygotowaniem obrad Zgromadzenia, a także rozpatrywała donosy przeciwko urzędnikom. Urzędników, których rola sprowadzała się do wykonywania praw i woli ludu, wybierało i nadzorowało Zgromadzenie Ludowe. Do najwyższych urzędów państwowych należała funkcja strategów, którzy dowodzili armią i flotą oraz negocjowali traktat<sup>114</sup>.

Demokracja istniała także w Rzymie w czasach republikańskich (507 p.n.e. – 27 n.e.), choć nie w tak szerokim zakresie jak w ateńskiej polis. Demokracja w Rzymie w czasach królewskich określana była demokracją wojskową. W celu rozstrzygnięcia ważniejszych kwestii lud rzymski zbierał się według kurii, do których należeli wszyscy dorośli obywatele płci męskiej. Zebrania te nosiły nazwę komicjów kurialnych, gdzie każda kuria posiadała jeden głos. Zgromadzenia kurialne zajmowały się sprawami dotyczącymi życia całej gminy: związanymi z kultem i stosunkami rodzinnymi, decyzjami w sprawie wypowiedzenia wojny, ogłaszaniem testamentów, adopcjami, przyjmowaniem w skład gminy nowych rodów. Zgromadzenia mogły sądzić obywateli. W komicjach odbywały się wybory króla, który stał na czele całej gminy. Był on naczelnikiem plemienia, czyli dowódcą wojskowym,

---

<sup>114</sup> M.H. Hansen: *Demokracja ateńska w czasach Demostenesa. Struktura, zasady i ideologia*. Warszawa 1999, s. 183.

najwyższym kapłanem i przewodniczącym w niektórych sądach. Władza króla była ograniczona. Wszystkie postanowienia zgromadzeń kurialnych miały być zaaprobowane przez senat, który był rzecznikiem danych obyczajów i doradcą króla w ważnych sprawach<sup>115</sup>.

Obywatele wyrażali swoją aktywność poprzez głosowanie na Zgromadzeniach Ludowych, które były zwoływane na podstawie kurii<sup>116</sup>. W republikańskim Rzymie istniały trzy rodzaje Zgromadzeń Ludowych. Komicja kurialne składały się z 30 kurii – po dziesięć z każdej tradycyjnej tribus<sup>117</sup>. Rozstrzygały one niektóre kwestie prawa rodzinnego, jak adopcja i zatwierdzanie dokumentów oraz zatwierdzały władzę urzędników. Komicje centurialne były to zgromadzenia obywateli, którzy posiadali wysoki cenzus majątkowy. Komicje te były zwoływane przez wyższych urzędników państwowych (konsula, pretora lub dyktatora) i zorganizowane według podziału majątkowego. Zbierały się według centurij – jednostek wojskowych (193 centurie). Każda centuria miała jeden głos. Obywatele zbierali się o świcie, początkowo wszyscy byli uzbrojeni. Obywatele w komicjach centurialnych decydowali o wojnie i pokoju oraz wybierali wyższych urzędników państwowych: konsulów, pretorów i cenzorów. Komicje te również uchwalały ustawy. Zamożniejsi obywatele mieli decydujące znaczenie w tych komicjach; posiadając więcej jednostek głosujących (98 centurii), z reguły uchwalali ustawę. Ustawa nabierała mocy dopiero po formalnej aprobacie przez senat. Po wydaniu ustawy Hortensjusza (ur. 114 r. p.n.e.) komicje centurialne przestały uchwalać ustawy<sup>118</sup>.

Komicja tribusowe były to zgromadzenia obywateli podzielonych na dane jednostki administracyjno – terytorialne. Zgromadzenie tribusowe comitia tributa zwoływali wyżsi urzędnicy (konsul lub pretor), natomiast consilia plebis - konsul ludowy (urzędnik plebejski). Na tych zgromadzeniach obywatele głosowali według tribus, przy czym każdej z nich przysługiwał jeden głos. Jeżeli za wnioskiem opowiadało się 18 tribus, staje się on prawem, ponieważ wszystkich tribus było trzydzieści pięć<sup>119</sup>.

Początkowo instytucje ustanowione przez plebs nie były uznawane przez patrycjuszy, ale za sprawą poparcia ludu posiadały duże wpływy polityczne. Stopniowo została również

---

<sup>115</sup> Por. N. A. Maszkin: *Historia starożytnego Rzymu*. Warszawa 1950, s. 125 – 126.

<sup>116</sup> Podstawą systemu społecznego stanowiły rody, które łączyły się w kurie, czyli związki obywateli. Kurie tworzyło dziesięć rodów, te tworzyły tribus (dziesięć kurii).

<sup>117</sup> Tribus – jednostka administracyjno terytorialna w starożytnym Rzymie. Według tribus wymierzano podatki, określano cenzus i dokonywano zaciągu do wojska. Pierwotnie istniały trzy tribus o rodowodzie plemiennym Tities, Ramzes i Luceres. Zob. *Tribus*. W: <http://pl.wikipedia.org> (dostęp: grudzień 2010).

<sup>118</sup> N. A. Maszkin: *Historia starożytnego Rzymu*. Warszawa 1950, s. 130.

<sup>119</sup> Król Serwiusz Tuliusz dokonał podziału na 30 tribus terytorialnych: cztery miejskie i dwadzieścia sześć wiejskich. W toku podbojów przez Rzym kolejnych terytoriów liczba tribus dalej się zwiększała. Od 241 r. p.n.e. było ich trzydzieści pięć: cztery miejskie i 31 wiejskich. Zob. *Tribus*. W: <http://pl.wikipedia.org> (dostęp: grudzień 2010).

ograniczona pozycja Senatu w stosunku do Zgromadzenia Ludowego, które pozostawało pod dużym wpływem zamożnych plebejuszy. Ostatecznie, w III wieku p.n.e. przyjęto, że uchwały plebsu głosującego według tribus posiadają moc prawa, tzn. są równorzędne z postanowieniami komicyjów centurialnych i nie wymagają aprobaty Senatu. Obywatele rzymscy byli pozbawieni inicjatywy politycznej dlatego, że na zgromadzeniach ludowych rozstrzygało się te kwestie, które wysuwał urzędnik prowadzący zgromadzenie<sup>120</sup>. Zaangażowanie obywatelskie w republikańskim Rzymie, oprócz uczestnictwa w Zgromadzeniach Ludowych i pełnieniu funkcji publicznych wyrażone było służbą w armii oraz możliwością wpływania na swój los poprzez posiadanie prawa wnoszenia skargi sądowej.

### **b) Udział obywateli w życiu politycznym państwa w nurcie republikańskim i liberalnym**

Na tle nurtów ideowych podnoszących tematykę angażowania się obywateli w życie polityczne państwa, ważną rolę pełnią rozważania filozofów wpisujących się w tradycję republikańską i liberalną, którzy opowiadają się za wpływem społeczeństwa na władzę poprzez wspólne stanowienie prawa, możliwość dokonywania przez obywateli wspólnego osądu spraw publicznych oraz uczestnictwo obywateli we władzy państwowej.

Już Arystoteles wskazywał, że dobre państwo musi opierać się na prawie, ponieważ „ustalony porządek jest właśnie prawem”, które „jest czystym, wyzbytym żądzy rozumem, (...) daje (...) potrzebne wykształcenie i pozwala rządzącym rozstrzygać wedle najlepszej wiedzy i odpowiednie czynić zarządzenia”<sup>121</sup>. W niezależnej i samowystarczalnej wspólnocie politycznej rządzonej na podstawie konstytucji (politeia), obywatele, wspólnie tworząc prawo, mieli tym samym się przyczynić do wzrostu własnej mądrości.

Według Marsyliusza z Padwy, myśliciela z XIV wieku uchodzącego za prekursora myśli demokratycznej, szczęście w społeczeństwie obywatelskim (które za Arystotelesem pojmował jako naturalną, samowystarczającą wspólnotę polityczną) zależy od pokoju i rządów prawa, o których decydują wszyscy członkowie wspólnoty. Aktywność obywatelska wyraża się działalnością prawotwórczą ludu, który, dzięki swej większości, ma stanowić prawa, wybierać monarchę (Marsyliusz z Padwy w hierarchii ustrojów monarchię stawiał wyżej niż demokrację i arystokrację), powoływać rząd i oceniać jego działalność. Obywatele zatem

---

<sup>120</sup> N. A. Maszkin: *Historia starożytnego Rzymu*. Warszawa 1950, s. 168.

<sup>121</sup> Arystoteles: *Polityka*. Przełożył. L. Piotrowicz. Warszawa 2010, III, 1287a, s. 103.

mogą pośrednio brać udział w rządzeniu poprzez rozważanie spraw publicznych i wyrażanie zgody na ustanowione prawa. Marsyliusz z Padwy przyjmuje bowiem, że „nawet jeśli nie wszyscy obywatele są wykształceni, to są wystarczająco rozumni, by właściwie ocenić środki prowadzące do zaspokojenia największego ich pragnienia, którym jest życie w pokoju i ładzie, a tym samym, by dostrzegać to samo dobro i te same cele wspólne dla nich wszystkich i w ten sposób zaakceptować prawa wynikające z zasady sprawiedliwości i służące pożytkowi ogółu”<sup>122</sup>.

Spółeczeństwo obywatelskie postrzegane jest przez J. J. Rousseau jako wspólnota oparta na ładzie prawnym, który musi być wyrazem woli powszechnej odnoszącej się do wszystkich oraz więzach solidarności pomiędzy ludźmi. Według Rousseau zaangażowanie obywatelskie „urzeczywistnia się poprzez czynne i nieustające uczestnictwo członków zbiorowości w sprawach o znaczeniu ogólnym”<sup>123</sup> i wyraża się działalnością polityczną. W tej działalności obywatele bezpośrednio zaangażowani są w proces stanowienia prawa mogąc sami decydować o sprawach publicznych w czasie uczestniczenia w Zgromadzeniach Ludowych: „lud, podległy ustawom, powinien być ich twórcą”<sup>124</sup>. Jednocześnie Rousseau podkreśla, że (...) „lud sam przez się zawsze pragnie dobra, ale nie zawsze sam przez się je widzi”<sup>125</sup> zatem potrzebne jest, (...) „by najmądrzejsi zarządzili pospółstwem, skoro tylko pewne jest, że będą rządzić nie dla swojej, lecz dla jego korzyści”<sup>126</sup>. Mądrość ich ujawniałaby się w tym, że potrafiliby odkryć, co jest dobre i zgodne z porządkiem, który wynika z natury rzeczy.

Zgromadzenia Ludowe dawały obywatelowi możliwość kontrolowania władzy poprzez ustosunkowanie się do niej: „Czy lud życzy sobie pozostawić rządy osobom, które je obecne sprawują?”<sup>127</sup>. Ustawy mają tylko wtedy moc obowiązującą, kiedy są zgodne z wolą powszechną, która jest „zawsze słuszna i zmierza zawsze ku korzyści ogólnej”<sup>128</sup>. Rousseau dostrzegał znaczącą różnicę pomiędzy wolą wszystkich a wolą powszechną: „często zdarza się znaczna różnica między wolą wszystkich a wolą powszechną; ta ostatnia uwzględnia interes wspólnoty, tamta interes prywatny i jest tylko sumą woli prywatnych”<sup>129</sup>.

---

<sup>122</sup> D. Pietrzyk – Reeves: *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń 2012, s. 31.

<sup>123</sup> A. B. Seligmann: *Komentarze o społeczeństwie obywatelskim i obywatelskiej cnocie w ostatniej dekadzie XX wieku*. W: *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Wybór i wstęp J. Szacki. Kraków 1997, s. 179.

<sup>124</sup> J. Rousseau: *Umowa społeczna*. Kęty 2002, s. 36.

<sup>125</sup> Tamże, s. 36.

<sup>126</sup> Tamże, s. 58.

<sup>127</sup> Tamże, s. 80.

<sup>128</sup> Tamże, s. 28.

<sup>129</sup> Tamże, s. 29.

Według Rousseau, państwo jest podstawową instytucją społecznej solidarności, skoro więc jego najwyższą władzę stanowi władza zjednoczonego tłumu, prawie nieuniknione jest, że nieograniczona wola ludu staje się najwyższym źródłem społecznego porządku<sup>130</sup>. Podejmując działalność polityczną obywatele znajdują szczęście mogąc współdziałać wraz z innymi w zbiorowym decydowaniu o dobru wspólnym: „suma szczęścia wspólnego dostarcza znacznie większą część szczęścia każdej jednostce i człowiek mniej go szuka w dążeniach osobistych”<sup>131</sup>. W zaangażowaniu politycznym, ujawniają się najwspanialsze przymioty ludzi jako istot racjonalnych i moralnych<sup>132</sup>. Jednostki osiągają poziom istot moralnych tylko przez pełne włączanie się w życie społeczne wspólnoty<sup>133</sup>.

W *Rozważaniach o rządzie reprezentatywnym* John Stuart Mill postulował szeroki udział obywateli we władzy, gdzie obywatel nie tylko ma swój udział w wyborze władzy publicznej, ale sam może być powoływany do udziału w rządzie oraz uczestniczyć w instytucjach przedstawicielskich i samorządzie. Według Milla, każda partia powinna być reprezentowana w stosunku odpowiednim do liczby swoich członków. Opowiadał się za ideą systemu głosowania faworyzującego wykształconych obywateli, tym samym rekomendując system pluralistyczny (niektórzy wyborcy posiadaliby więcej niż jeden głos). Celem takiego systemu było przyznanie „mądrzejszym i bardziej utalentowanym” większej liczby głosów niż „ignorantom i mniej zdolnym”. Uważał, że udział w życiu politycznym prowadzi do rozwoju i wyrażania indywidualnych zdolności<sup>134</sup>. Dostrzegał pewne niebezpieczeństwo w udziale w życiu społecznym coraz szerszych mas ludności. Łączy się to bowiem z zerwaniem z ciągłością tradycji, obniżania wartości dawnych postaw obywatelskich oraz autorytetów. W związku z tym podkreślał, że każde społeczeństwo potrzebuje elit. Dlatego też państwo powinno tworzyć warunki sprzyjające niezależności i samorealizacji jednostek, w tym kładąc duży nacisk na rolę edukacji obywateli opierającej się na wiedzy i obywatelskiej cnotcie zasadzającej się na aktywnej odpowiedzialności za dobro publiczne<sup>135</sup>.

---

<sup>130</sup> M. Marczevska – Rytko: *Demokracja bezpośrednia w teorii i praktyce politycznej*. Lublin 2001, s. 79.

<sup>131</sup> J. J. Rousseau: *Umowa społeczna*. Kęty 2002, s. 85.

<sup>132</sup> M. Walzer: *Spór o społeczeństwo obywatelskie*. W: *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Wybór i wstęp J. Szacki. Kraków 1997, s. 86.

<sup>133</sup> A. Seligmann: *Komentarze o społeczeństwie obywatelskim i obywatelskiej cnotcie w ostatniej dekadzie XX wieku*. W: *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Wybór i wstęp J. Szacki. Kraków 1997, s. 179.

<sup>134</sup> Maria Marczevska – Rytko: *Demokracja bezpośrednia w teorii i praktyce politycznej*. Lublin 2001, s. 77 - 78.

<sup>135</sup> D. Pietrzyk Reeves: *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń 2012, s. 109.

Obszarem, w którym następuje możliwość dokonywania przez obywateli wspólnego osądu spraw publicznych jest sfera publiczna<sup>136</sup>. Wspólny osąd spraw publicznych znany był już w starożytnej polis, jednak odbywał on się bezpośrednio w sferze publicznej nie znającej rozróżnienia pomiędzy tym, co społeczne, a tym, co polityczne. W starożytnej Grecji przestrzeń publiczna była obszarem, w którym obywatele sprawują władzę. Obywatele w greckiej polis, a także w republikańskim Rzymie, którzy potrafili dobrze przemawiać posiadają wpływ na podejmowanie decyzji politycznych poprzez umiejętność przekonywania do swoich racji pozostałych obywateli uczestniczących w Zgromadzeniu Ludowym.

Charles Taylor definiuje nowożytną sferę publiczną jako sferę „(...) spraw ogólnej troski (...), jakie powszechnie uznawane są za wspólną sprawę”. Sfera publiczna „(...) ma znaczenie dla całego społeczeństwa: albo doń należy, albo dotyczy instrumentów, instytucji czy miejsc, dzięki którym społeczeństwo staje się jednym działającym podmiotem”<sup>137</sup>. Treść tej sfery odnosi się do życia społeczno – politycznego, ponieważ dyskutowane kwestie dotyczą spraw zbiorowości, w tym także i państwa, jednak przestrzeń ta ma charakter pozapolityczny w takim znaczeniu, że pozostaje poza obszarem władzy; obywatele jej nie sprawują, lecz jedynie mogą wywierać na nią wpływ<sup>138</sup>.

W nowożytności opinię publiczną tworzyli wykształceni obywatele. Obok spotkań na gruncie bezpośrednim – które są okazją do podejmowanie ważnych kwestii społecznych - posługiwali się mediami drukowanymi, co stało się podstawą dyskusji podczas spotkań w salonach literackich i klubach dyskusyjnych. „(...) Dzięki obiegowi gazet, recenzji i książek wśród klas wykształconych oraz dzięki licznym kameralnym i osobistym dyskusjom w salonach, kawiarniach i [niekiedy] podczas politycznych zgromadzeń wyłania się świadomość narodu czy jego elity, która zasługuje na miano opinii publicznej”<sup>139</sup>. W czasach nowożytnych wykształceni, rozumni obywatele podejmując w przestrzeni publicznej

---

<sup>136</sup> Pojęcie sfery publicznej w znaczeniu, w jakim używamy go także w czasach współczesnych, ukształtowało się w XVII i XVIII wieku. Obecnie pojęcie to stanowi jeden z podstawowych wymiarów społeczeństwa obywatelskiego i odnosi się do przestrzeni publicznej dyskusji, dialogu, kontestacji i współdziałania oraz mediacji oraz mediacji pomiędzy opinią publiczną a państwem, a także jako sfera politycznego życia społeczeństwa. Zob. D. Pietrzyk – Reeves: *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń 2012, s. 193. Współcześnie w sferze publicznej bardzo istotną rolę odgrywa dialog obywatelski, w którym poza rządem, pracodawcami i związkami zawodowymi uczestniczą podmioty zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego. Wpływa on na rozwój współpracy pomiędzy państwem, społeczeństwem i gospodarką i służy wypracowaniu optymalnej drogi rozwoju społeczno – gospodarczego kraju. W. Misztal: *Dialog obywatelski w Polsce*. W: *Sicirski i socjologia. Style życia – społeczeństwo obywatelskie – studia nad przyszłością*. Red. P. Gliński, A. Kościński. Warszawa 2009, s. 58.

<sup>137</sup> Ch. Taylor: *Kiedy mówimy: społeczeństwo obywatelskie*. W: *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Wstęp K. Michalski. Warszawa – Kraków 2010, s.554.

<sup>138</sup> Por. D. Pietrzyk – Reeves: *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń 2012, s. 195.

<sup>139</sup> Ch. Taylor: *Kiedy mówimy: społeczeństwo obywatelskie*. W: *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Wstęp K. Michalski. Warszawa – Kraków 2010, s. 554.



racjonalną dyskusję mogli kontrolować władzę i wywierać na nią wpływ poprzez wyrażenie własnego stosunku do niej, a także w jej toku wyłaniają to, co wspólne – porozumienie oraz wspólnotę poglądów. „Rezultat debat i dyskusji, który jest uznany przez wszystkich za wspólny osąd (...) jest źródłem siły opinii publicznej.(...)Właśnie element powszechnego uznania sprawia, że jest to opinia publiczna w mocnym znaczeniu”<sup>140</sup>.

W takim ujęciu występuje sfera publiczna u Immanuela Kanta, którą umieścił w centrum społeczeństwa obywatelskiego – pomiędzy sferą społeczną a polityczną. W jego rozumieniu jest to przestrzeń wolności obywatelskiej. Opinia publiczna jest światem debatującej, krytycznej publiczności, gdzie w dyskusji dotyczącej spraw państwa biorą udział obywatele należący do warstw tworzących burżuazję. Sfera ta, będąca przestrzenią aktywności obywatelskiej, pełni szczególną rolę w kształtowaniu się podmiotowości obywatelskiej wyrażonej możliwością dokonywania przez obywateli wspólnego osądu spraw publicznych, który miał oddziaływać na władzę polityczną. Wolność obywateli wyrażona jest prawem do głoszenia własnych opinii i krytyki błędów polityków. Obywatele biorący udział w racjonalnej krytycznej debacie dotyczącej spraw państwa, z jednej strony, pełnili funkcję oświeceniową, (opinia publiczna była u Kanta prawdą odnajdywaną przez rozum), z drugiej zaś – stanowili prawa; osiągając zgodę w toku publicznej dyskusji obywatele mieli uznawać przypisane sobie prawa. „Według Kanta bowiem prawa miały źródło empiryczne w publicznej zgodzie obywateli uczestniczących w krytycznej debacie i z tego powodu określane były mianem praw publicznych (...) publiczne użycie rozumu miało nie tylko oświecać, ale także spełniało w pewnej mierze funkcję prawodawczą; osiągając zgodę w toku publicznej dyskusji, jednostki miały zarazem uznawać przypisane sobie prawa. Opinia publiczna spełniała więc funkcję normatywną”<sup>141</sup>.

### **c) Współczesne formy zaangażowania politycznego w społeczeństwie obywatelskim**

Spółeczeństwo obywatelskie jest przestrzenią, w której realizowane jest prawo do udziału w życiu politycznym, gdzie obywatele i rządzący odpowiedzialni są w równym stopniu za swoje działania przed wspólnie ich obowiązującym prawem”<sup>142</sup>.

---

<sup>140</sup> Tamże.

<sup>141</sup> D. Pietrzyk – Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń 2012, s. 196.

<sup>142</sup> P. Sztompka: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków 2012, s. 133

Obywatele jako członkowie wspólnoty politycznej mogą ustanawiać władze publiczne, wywierać na nie wpływ oraz je kontrolować.

Rodzaje zaangażowania politycznego można wyodrębnić ze względu na następujące kryteria, którymi są: obowiązujący system władzy, udział obywateli w kampanii wyborczej, włączanie się obywateli do procesów podejmowania decyzji politycznych oraz zainteresowanie sprawami politycznymi.

Władza publiczna dzieli się na dwa sektory: rządowy i samorządowy. Sektor rządowy dzieli się na władzę prawodawczą (sejm, senat, rada gminy), władzę sądowniczą (sądy i trybunały) oraz wykonawczą: administrację centralną (prezydent, premier ministrowie) i administrację terytorialną (wojewodowie, służby, inspekcje i straże).

Ze względu na sprawowaną władzę prawodawczą zaangażowanie obywatelskie wyraża się poprzez udział w wyborach i referendach lokalnych i ogólnopolskich. Posiadając czynne prawo wyborcze obywatele biorą udział w referendach oraz w wyborach powszechnych do sejmiku, senatu rady gminy. Jeśli chodzi o referenda to rozróżniane są referenda ogólnokrajowe oraz lokalne, w których uprawnieni do głosowania są mieszkańcy danej jednostki samorządowej posiadający czynne prawo wyborcze.

Korzystając z biernego prawa wyborczego obywatele kandydują w wyborach do sejmiku, senatu oraz rady gminy. Mogą angażować się we władzę publiczną sprawując mandaty posła, senatora, radnego.

Ze względu na sprawowaną władzę sądowniczą obywatele angażują się poprzez sprawowanie funkcji ławnika sądowego.

Ze względu na sprawowaną władzę wykonawczą aktywność obywateli wyraża się poprzez udział w wyborach gminnych i ogólnopolskich. Korzystają z czynnego i biernego prawa wyborczego - biorą udział w wyborach i kandydują na prezydenta, burmistrza i wójta, do sejmiku województwa i rady powiatu. Mogą angażować się także we władzę publiczną poprzez pełnienie funkcji prezydenta, burmistrza, wójta, sołtysa.

Ze względu na udział obywateli w kampanii wyborczej ich aktywność wyraża się poprzez przekazywanie pieniędzy na partię, podpisywanie poparcia dla kandydujących w wyborach powszechnych, rozdawanie materiałów, wywieszanie plakatów, zbieranie podpisów z poparciem, przygotowywanie sal wyborczych, angażowanie się w komisjach wyborczych i referendalnych.

Ze względu na włączanie się obywateli do procesów podejmowania decyzji politycznych mają oni możliwość uczestniczenia w samorządzie terytorialnym, organizacji politycznej, mogą spotykać się z przedstawicielami władz na szczeblu lokalnym i pozalokalnym

przychodząc na dyżury radnych oraz uczestnicząc w spotkaniach z parlamentarzystami. Biorąc udział w protestach obywatelskich (czy to w legalnych demonstracjach, czy też podpisując np. petycje), wywierają wpływ na podejmowane decyzje polityczne.

Ze względu na zainteresowanie sprawami politycznymi obywatele mogą wypowiadać swoje opinie w mediach oraz tworzyć własne publikacje na tematy polityczne. Czytają gazety o charakterze politycznym, interesują się sprawami politycznymi poprzez media: radio, telewizor, internet. Często podejmują rozmowy na tematy polityczne w gronie rodzinnym i wśród znajomych<sup>143</sup>.

Podsumowując zagadnienie politycznego zaangażowania obywateli podkreślamy, że zgodnie z tradycją republikańską dobro państwa jest ponad dobrem jednostki, jako że całość jest doskonalsza od części. W tradycji liberalnej z kolei podkreśla się znaczenie jednostki, państwo istnieje po to, by chronić wolność i własność poszczególnych obywateli. Przywołane historyczne wzorce zaczerpnięte z omówionego wcześniej nurtu republikańskiego i liberalnego mają być pomocne w porządkowaniu współczesnego pola kwestii politycznego zaangażowania się obywateli.

### **3) Zaangażowanie obywatelskie poprzez udział w stowarzyszeniach i organizacjach społecznych**

Dobrowolne stowarzyszenia, organizacje, ruchy i przedsięwzięcia to sfera, w której „realizuje się w praktyce idea społeczeństwa obywatelskiego jako wspólnoty wyręczającej państwo w realizacji ludzkich potrzeb i interesów pozwalającej się ludziom różnić w sposób cywilizowany, społeczeństwa prawdziwie wolnego i tolerancyjnego, aktywnego i odpowiedzialnego, przyjaznego wszelkim mniejszościom, słabym i utalentowanym, pracowitym i zagubionym, a przede wszystkim mądrego i odpowiedzialnego w trosce o dobro wspólne”<sup>144</sup>.

Aktywność wyrażona umiejętnością stowarzyszania się, służy ustrojowi demokratycznemu jako że „(...) u podstaw instytucji demokratycznych istnieje bowiem ukryta tendencja

---

<sup>143</sup> Zob. J. Raciborski: *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2011, s. 88 – 99;

E. Ochendowski: *Prawo administracyjne*. Toruń 1998.

<sup>144</sup> P. Gliński: *Wprowadzenie. W: Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*. Warszawa 2002, s. 5.

działania dla ogólnego dobra”<sup>145</sup>. Różnego rodzaju stowarzyszenia i organizacje stanowią również jeden ze środków, za pomocą których obywatele - obok osiągania wspólnych celów, zachowują swoją niezależność od władz. „Prawo do swobodnego zrzeszania się, swoboda organizowania zgromadzeń (...) umożliwiają istnienie i realizację prawa do zorganizowanego protestu oraz do opozycji wobec rządu”<sup>146</sup>.

Sfera zrzeszeniowa społeczeństwa obywatelskiego służy obywatelskiej sile i jedności oraz stanowi źródło kapitału społecznego.

### **a) Sfera zrzeszeniowa społeczeństwa obywatelskiego**

O działalności zrzeszeniowej pisze już w XVI wieku Jan Bodin, który wskazuje na element stowarzyszeniowy wspólnoty politycznej. Tym, co służy obywatelskiej sile i jedności, są korporacje i kolegia powoływane dla celów społecznych i religijnych. Tworzą je, oparte na przyjaźni, zrzeszenia rzemieślników i kupców (gildie) – mające „zapewnić samopomoc i wzajemne wspieranie się, tak w sprawach społecznych, jak i ściśle zawodowych”<sup>147</sup>, stowarzyszenia sąsiadów (vicinanze), parafialne organizacje zarządzających dobrami lokalnych kościołów (populus), religijne towarzystwa wzajemnej pomocy (konfraternie), polityczno religijne partie, towarzystwa basztowe (consorteri). Te organizacje zapewniały szerokie zaangażowanie ludu w podejmowaniu publicznych decyzji o sprawach miejscowych<sup>148</sup>.

W XIX wieku, francuski myśliciel Alex de Tocqueville przypisuje szczególną rolę uczestnictwu w dobrowolnych stowarzyszeniach i organizacjach o charakterze politycznym i społecznym. Pojęcie społeczeństwa obywatelskiego w jego ujęciu oznacza sferę aktywności obywateli o charakterze ekonomicznym, a także obszar aktywności obywatelskiej w różnego rodzaju stowarzyszeniach społecznych, w tym także politycznych. Jednocześnie podkreśla znaczenie ustroju demokratycznego w sprawnym funkcjonowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Obywatel chroniony prawami (wśród których jest zapis o poszanowaniu własności prywatnej, korzystania z wolności prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń) jest obywatelem zdolnym do podejmowania działań dla spraw najbardziej dla niego istotnych.

---

<sup>145</sup> D. Pietrzyk – Reeves: *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Toruń 2012, s. 99.

<sup>146</sup> J. Raciborski: *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2011, s. 95.

<sup>147</sup> R.D.Putnam: *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków 1995, s. 190 – 191.

<sup>148</sup> Tamże, s. 192.

Niebezpieczeństwo dla utrzymania systemu demokratycznego Tocqueville dostrzega w obywatelach nieangażujących się w życie zbiorowe. Niebezpieczeństwo może wynikać, po pierwsze, z braku nadzoru obywatelskiego nad poczynaniami rządu, po drugie, z bezradności obywateli zdających się na opiekę i pomoc państwa, ponieważ „(...) im skuteczniej władza będzie zastępowała stowarzyszenia, tym bardziej poszczególni ludzie, tracąc nawyk stowarzyszania się, będą potrzebowali jej pomocy”<sup>149</sup>. Trzecim zagrożeniem jest rozpad więzi społecznych: „Społeczeństwo, w którym ludzie straciliby możliwość indywidualnego dokonywania wielkich rzeczy, nie zyskując możliwości osiągania ich wysiłkiem zbiorowym, szybko powróciłoby do stanu barbarzyństwa”<sup>150</sup>.

Skutkiem tego jest utrata kontroli obywateli nad życiem politycznym, co przerodzić się może w despotyzm oraz rosnącą dominację biurokratycznej maszyny państwa. Tak dzieje się wówczas, kiedy państwo staje się jedynym źródłem społecznej organizacji: „Rząd nie zdoła samodzielnie podtrzymywać i odnawiać obiegu uczuć i idei w wielkim społeczeństwie, tak jak nie jest w stanie brać na siebie wszystkich przedsięwzięć przemysłowych. Jeżeli wkroczy w tę dziedzinę rzeczywistości, wkrótce narzuci społeczeństwu nieznośną tyranię”<sup>151</sup>.

Tocqueville widzi w aktywności stowarzyszeniowej przeciwwagę na rozpad więzi społecznych, spowodowany wycofywaniem się ludzi z życia zbiorowego we własne sprawy. Stowarzyszenia jednoczą wysiłki wielu ludzi i stawiają przed nimi jasno określone cele. Wytwarzające się więzy społeczne pomiędzy członkami różnych dobrowolnych społeczno – politycznych stowarzyszeń dają możliwość podejmowania wspólnych działań. W rezultacie prowadzą one do osiągnięcia zarówno różnorodnych celów własnych, jak i wykraczających poza obszar jednostkowych interesów na rzecz dobra wspólnego. Udział w różnego rodzaju stowarzyszeniach politycznych, jak partia czy samorządy, jest sposobem zainteresowania ludzi losem swego kraju angażując ich do udziału w sprawach publicznych. Stowarzyszenia polityczne stanowią pierwszoplanową rolę w społeczeństwie obywatelskim, są najlepszymi szkołami demokracji, uczą sztuki stowarzyszania się. Zaangażowanie obywatelskie w tych stowarzyszeniach jest aktywnością polegającą na wymianie poglądów, dyskusji na łamach wolnej prasy, podejmowaniu działań, które miałyby za zadanie w sposób niezależny nadzorowanie pracy rządu.

Tocqueville podkreśla związek, jaki zachodzi pomiędzy stowarzyszeniami a prasą: „Jeżeli w społeczeństwie demokratycznym stowarzyszenie ma mieć jakiegokolwiek znaczenie, musi

---

<sup>149</sup> A. de Tocqueville: *O demokracji w Ameryce*. Tom II. Kraków 1996, s. 118.

<sup>150</sup> Tamże.

<sup>151</sup> Tamże.

być liczne. (...) Jego członkowie (...) muszą więc znaleźć sposób na to, by stale się porozumiewać (...) i wspólnie działać, nie gromadząc się w jednym miejscu. Dlatego właśnie demokratyczne stowarzyszenie nie może się obejść bez własnej gazety”<sup>152</sup>.

W społecznych dobrowolnych stowarzyszeniach, nie mających związku z polityką o charakterze religijnym, ekonomicznym, intelektualnym i moralnym, obywatele mogą poszerzać własne horyzonty myślowe, rozwijać zainteresowania, przejmować sprawy najbardziej dla siebie istotne: „tylko w wyniku wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie rozwijają się uczucia i idee, rośnie serce i rozkwita umysł człowieka”<sup>153</sup>. Tocqueville opisuje różne rodzaje tych stowarzyszeń: Amerykanie „(...) mają nie tylko towarzystwa handlowe i przemysłowe (...) ale również mnóstwo innych (...) stowarzyszają się w celu organizowania zabaw, tworzenia seminariów, budowania zajazdów, wznoszenia kościołów, rozpowszechniania książek, wysyłania misjonarzy na antypody. W ten właśnie sposób zakłada się w Ameryce szpitale, więzienia i szkoły. Amerykanie stowarzyszają się również po to, by głosić jakąś prawdę lub przez dostarczenie przykładu rozwijać w społeczeństwie jakieś uczucia”<sup>154</sup>.

Jak podkreśla Charles Taylor pojęcie „społeczeństwo obywatelskie” służy w ostatnich latach (...) „przede wszystkim do opisu społeczności Europy Wschodniej. Społeczeństwo obywatelskie miało określać to, czego społeczności te zostały pozbawione i co usiłowały odbudować: sieć instytucji niezależnych od państwa, które jednoczą obywateli wokół spraw wspólnej troski i dzięki samemu swemu istnieniu – lub dzięki podejmowanym działaniom – mogą wywierać wpływ na kształt prowadzonej polityki”<sup>155</sup>.

Współcześnie stroną zrzeszeniową społeczeństwa obywatelskiego tworzą różnego rodzaju instytucje, które – w zależności od podawanej definicji społeczeństwa obywatelskiego - w literaturze przedmiotu mają szerokie lub wąskie rozumienie. Szeroka definicja społeczeństwa obywatelskiego odnosi się do różnego rodzaju instytucji o charakterze politycznym (np. partii politycznych), organizacji pozarządowych, kościołów, szkół, przedsiębiorstw, rynków, gmin<sup>156</sup>. W szerokim ujęciu Edward Shils zalicza do instytucji społeczeństwa obywatelskiego

---

<sup>152</sup> Tamże, s. 122.

<sup>153</sup> Tamże, s. 119.

<sup>154</sup> Tamże, s. 116.

<sup>155</sup> Ch. Taylor: *Kiedy mówimy: społeczeństwo obywatelskie*. W: *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Wstęp. K. Michalski. Warszawa – Kraków 2010, s. s.543.

<sup>156</sup> Por. V.M.Perez – Diaz: *Powrót społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*. Warszawa – Kraków 1996, s. 70.

władze ustawodawcze, sądownicze i wykonawcze, środki masowego przekazu, kościoły, siły zbrojne, instytucje kształceniowe<sup>157</sup>.

Wąska definicja zakłada, że na społeczeństwo obywatelskie składają się instytucje działające poza domeną państwa. Bardzo często ogranicza się je do instytucji trzeciego sektora. I tak na przykład, Jerzy Szacki podaje, że „w ujęciu badaczy – empiryków społeczeństwo obywatelskie to przeważnie tyle co tzw. trzeci sektor, wyróżniony w rezultacie raczej z prostego rozumowania, którego punktem wyjścia jest podział na prywatne i publiczne podmioty działania oraz prywatne i publiczne cele działalności. Sektor pierwszy to rynek, gdzie i podmioty, i cele są prywatne; sektor drugi to rząd, gdzie i podmioty, i cele są publiczne; sektor trzeci to właśnie społeczeństwo obywatelskie, gdzie podmioty są prywatne, cele natomiast publiczne; sektor czwarty wreszcie, to korupcja, gdzie jest dokładnie na odwrót, podmioty działające są bowiem publiczne, a ich cele prywatne”<sup>158</sup>. Według Jerzego Szackiego społeczeństwo obywatelskie zatem obejmuje „wszelkie przedsięwzięcia inicjowane i przeprowadzone przez osoby prywatne i stowarzyszenia takich osób, ale zmierzające do osiągnięcia celów o charakterze publicznym (a więc na przykład drobne przedsięwzięcia lokalne, jak i np. ruchy społeczne o zasięgu ogólnokrajowym czy nawet ponadnarodowym)”<sup>159</sup>.

W literaturze przedmiotu na element stowarzyszeniowy społeczeństwa obywatelskiego wskazują różni autorzy, między innymi Robert Putnam, Seymour Martin Lipset, Victor M. Pe’rez – Diaz, Francis Fukuyama, Jean L. Cohen, Adrew Arato, Larry Diamond, Michael Walzer<sup>160</sup>. Według Larry Diamond’a społeczeństwo obywatelskie jest autonomiczne w stosunku do państwa, a jednostki organizują życie społeczne w sposób otwarty i woluntarystyczny. Obywatele działają wspólnie w sferze publicznej w celu ekspresji interesów, pasji, preferencji i idei, wymiany informacji i osiągania wspólnych celów<sup>161</sup>. Dla Michaela Walzera społeczeństwo obywatelskie stanowi przestrzeń niewymuszonego stowarzyszania się obywateli, z dominującą siecią stosunków społecznych wypełniających tę

<sup>157</sup> E. Shils: *Co to jest społeczeństwo obywatelskie?* W: *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Wstęp. K. Michalski. Warszawa – Kraków 2010, s. s. 515.

<sup>158</sup> J. Szacki: *Wstęp. Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego*. W: *Ani książkę, ani kupiec – obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Wybór i wstęp J. Szacki. Kraków 1997, s. 54.

<sup>159</sup> Tamże.

<sup>160</sup> Zob. T. Szawiel: *Spółeczeństwo obywatelskie a teoria demokracji*. W: M. Grabowska, T. Szawiel: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Warszawa 2001 oraz J. Szacki: *Wstęp. Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego*. W: *Ani książkę, ani kupiec – obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Wybór i wstęp J. Szacki. Kraków 1997.

<sup>161</sup> L. Diamond: *Civil Society and the Development of Democracy*. Za: R. Geilser: *Cnoty obywatelskie jako struktury poznawcze w rozwoju regionalnym. Przypadek województwa śląskiego*. Tychy 2008, s. 43.

przestrzeń<sup>162</sup>. Podkreśla, że istotne jest, aby społeczeństwo obywatelskie nie pozostawało w opozycji do państwa. Ważna jest współpraca między instytucjami państwa a stowarzyszeniami obywatelskimi; ponieważ „duch obywatelski rozwija się tylko w stowarzyszeniach, ale umiejętności, dzięki którym stowarzyszenia istnieją, zawdzięcza demokratycznemu państwu”<sup>163</sup>.

Te organizacje, które odnoszą się do wąskiej definicji społeczeństwa obywatelskiego określane są za pomocą odmiennych pojęć. Obok nazwy „trzeci sektor” używa się też pojęcia „organizacje pozarządowe”, które akcentuje ich niezależność od rządu. Spotkać też można określenie „non – profit” (nie są to organizacje nastawione na zysk). Istnieje jeszcze nazwa międzynarodowa: NGO (od ang. non – governmental organizations). Jeszcze inaczej nazywa się te organizacje organizacjami społecznymi lub organizacjami użyteczności publicznej dla podkreślenia, że ich działalność jest skierowana na rzecz dobra społecznego czy publicznego. W węższym rozumieniu organizacje te określane są mianem wolontarystycznych (funkcjonowanie oparte jest na działaniu ochotników) lub filantropijnych (dotyczy organizacji charytatywnych).

W badaniach międzynarodowych sektora non – profit do typów organizacyjno – prawnych organizacji społeczeństwa obywatelskiego zaliczane są różnego rodzaju stowarzyszenia: społeczno – kulturowe, kultury fizycznej, zakłady doskonalenia zawodowego mające status stowarzyszeń. Włącza się tu także ochotniczą straż pożarną, fundacje, związki zawodowe, organizacje pracodawców, partie polityczne, organizacje samorządu gospodarczego i zawodowego (cechy, izby gospodarcze i branżowe, kółka rolnicze i koła gospodyń wiejskich, zrzeszenia transportowców)<sup>164</sup>. Inne formy organizacyjno – prawne społeczeństwa obywatelskiego to świeckie organizacje społeczne działające na mocy odrębnych przepisów, takie jak: Polski Czerwony Krzyż, koła łowieckie – Polski Związek Łowiecki, Polski Związek Działkowców. Należą do nich także komitety rodzicielskie i rady rodziców, komitety społeczne (m.in. społeczne komitety budowy dróg, wodociągów), jednostki kościołów i związków wyznaniowych prowadzące działalność świecką (organizacje członkowskie – np. Akcja Katolicka, Bractwo Młodzieży Prawosławnej – instytucje społeczne kościołów – szkoły, placówki opiekuńcze, Caritas, redakcje, wydawnictwa)<sup>165</sup>.

---

<sup>162</sup> M. Walzer: *Spór o społeczeństwo obywatelskie*. W: *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Wybór i wstęp J. Szacki. Kraków 1997, s. 84.

<sup>163</sup> Tamże, s. 102.

<sup>164</sup> Z wyjątkiem organizacji, w których członkostwo jest obligatoryjne, jak izby lekarskie, rady adwokackie.

<sup>165</sup> E. Leś, Sławomir Nałęcz: *Potencjał ekonomiczny i społeczny sektora non – profit w Polsce. Wybrane wyniki badań międzynarodowych sektora non – profit*. W: *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*. Warszawa 2002, s. 14 – 15.



Należy jednak podkreślić, że kwestią sporną jest zakres instytucji, które można zaliczyć do społeczeństwa obywatelskiego<sup>166</sup>. Badacze idący za Tocquevill'em włączają do niego partie polityczne. Inni nie zaliczają jednak partii do społeczeństwa obywatelskiego, podkreślając, że są one instytucjami powiązanymi z władzą państwową, biorącymi udział w walce o władzę. Spory dotyczą także działań w ramach wspólnot sąsiedzkich, organizacji kościelnych, komitetów rodzicielskich, Ochotniczej Straży Pożarnej. Ta różna klasyfikacja utrudnia analizę trendów oraz perspektywę porównawczą<sup>167</sup>.

## **b) Generowanie kapitału społecznego przez organizacje społeczeństwa obywatelskiego i jego znaczenie dla podejmowania działań o charakterze obywatelskim**

Uczestnictwo w dobrowolnych organizacjach zwiększa zasoby kapitału społecznego. Termin „kapitał społeczny” pojawia się w naukach społecznych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, chociaż „to nowa nazwa dla zjawiska od dawna analizowanego w myśli społecznej, a mianowicie – więzi społecznych. Znaczenie tych więzi dla stabilności państwa dostrzegali już starożytni; Arystoteles w *Etyce nikomachejskiej* pisał wszak o przyjaźni, która powinna łączyć obywateli polis. Stan, kierunki przemian i znaczenie więzi społecznych dla ładu społecznego były także głównym wątkiem myślenia o społeczeństwie w XIX wieku. To wówczas powstały klasyczne koncepcje Ferdinanda Tönniesa, który zestawiał ze sobą tradycyjną wspólnotę (*Gemeinschaft*) z nowoczesnym społeczeństwem (*Gesellschaft*), Émile'a Durkheima, który mówił o solidarności mechanicznej i organicznej oraz wielu innych. Koncepcje te, dziś tworzące kanon myśli społecznej, stanowiły próbę uchwycenia ówczesnych przemian społecznych, a zwłaszcza stopniowego rozluźniania więzi społecznych pod presją urbanizacji, industrializacji i wzrostu mobilności”<sup>168</sup>.

Obecnie w literaturze socjologicznej pojęcie kapitału społecznego występuje w dwóch ujęciach: indywidualistycznym i kolektywistycznym<sup>169</sup>. W odniesieniu do jednostki „kapitał społeczny rozumiany jest jako sieć jej towarzyskich znajomości, społecznych kontaktów i powiązań. W odniesieniu do społeczeństwa oznacza „umiejętność współpracy międzyludzkiej

<sup>166</sup> Np. w cytowanym powyżej badaniu z zakresu pojęcia sektor non – profit wyłączono jednostki kościołów i związków wyznaniowych pełniące funkcje sakramentalne i strukturalne (parafie, seminaria, zakony, kurie).

<sup>167</sup> Por. B. Frątczak – Rudnicka: *Organizacje pozarządowe i społeczeństwo obywatelskie*. W: *Demokracja polska 1989 – 2003*. Warszawa 2003, s. 241 – 245.

<sup>168</sup> S. Burdziej: *Blaski i cienie kapitału społecznego*. W: *Kapitał społeczny. Od zaufania do zaangażowania*. Znak, styczeń 2011, s. 16.

<sup>169</sup> Zob. P. Sztompka: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków 2012, s. 179 – 200.

w obrębie grup i organizacji w celu realizacji wspólnych interesów. Zdolność ta wiąże się z istniejącym w danej zbiorowości zaufaniem społecznym oraz przestrzeganiem norm lojalności, rzetelności, uczciwości<sup>170</sup>.

Pojęcie kapitału społecznego szerzej zakorzenia w teorii socjologicznej James S. Coleman w swojej rozprawie *Foundations of Social Theory* z 1990 roku oraz Pierre Bourdieu<sup>171</sup>. Bourdieu przyjął perspektywę indywidualistyczną: kapitał społeczny to bogata sieć relacji społecznych stanowiących otoczenie rodzinne jednostki, towarzyskie, przyjacielskie, środowiskowe. Kapitał społeczny definiuje jako „zasób, na który składają się trwałe zobowiązania i więzi społeczne, takie jak członkostwo w grupie czy w sieci, które mogą być zmobilizowane dla osiągnięcia dostępu do innych cennych zasobów”<sup>172</sup>. Te zasoby sprzyjają sukcesowi jednostki poprzez dostęp do informacji, wiedzy i wpływów, wsparcia i pomocy. Według badań Edmunda Wnuka – Lipińskiego kapitał społeczny wywiera istotnie statystycznie wpływ na przynależność do elit politycznych<sup>173</sup>. Kapitał społeczny rozumie jako sieć nieformalnych powiązań społecznych „znajomości”, dzięki którym zostaje zwiększone prawdopodobieństwo dostępu do lepszych pozycji oraz stanowisk, między innymi w hierarchii politycznej. Przekłada się to na podjęcie szeregu działań obywatelskich związanych z piastowaniem funkcji publicznej i pracą na rzecz dobra wspólnego.

J. S. Coleman przyjmuje perspektywę kolektywistyczną. Określa „kapitał społeczny” jako zespół takich cech organizacji społecznej, jak zaufanie, normy i powiązania między jednostkami, które zwiększają ich sprawność w zbiorowym działaniu, a zarazem czynią z nich wspólnotę, pozwalając im na osiąganie pewnych celów niemożliwych do realizacji bez posiadania tego kapitału<sup>174</sup>. Podejmując badania w środowisku handlarzy diamentów, które

<sup>170</sup> B. Szacka: *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa 2003, s. 306.

<sup>171</sup> O kapitale społecznym pisali między innymi: J. S. Coleman: *Foundations of Social Theory*. Cambridge, Massachusetts 1990; F. Fukuyama: *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Warszawa – Wrocław 1997; R. D. Putnam: *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków – Warszawa 1995; R.D. Putnam: *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa 2008. Wśród prac polskich godne polecenia są *Kapitał społeczno – kulturowy a rozwój lokalny i regionalny* pod redakcją Marka S. Szczepańskiego (Tychy 2000); *Kapitał społeczno – kulturowy młodej inteligencji wobec wymogów rynku* Adama Bartosza (Katowice 2003); *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny* pod redakcją Mikołaja Herbsta (Warszawa 2007); *Kapitał społeczny w małych miastach* Cezarego Trutkowskiego i Sławomira Mandesa oraz *Kapitał społeczny, ekonomia społeczna* pod redakcją Tomasza Kaźmierczaka i Marka Rymszy (Warszawa 2007). Rolę kapitału społecznego w rozwoju wsi przedstawiają Hanna Podedworna i Paweł Ruszkowski, redaktorzy książki: *Społeczne aspekty zrównoważonego rozwoju wsi w Polsce. Partycypacja lokalna i kapitał społeczny*. Temat kapitału społecznego wśród Polaków omawiany jest w raporcie *Diagnoza społeczna 2009* pod redakcją Janusza Czaplińskiego i Tomasza Panka. Ten raport można pobrać ze strony [www.diagnoza.com](http://www.diagnoza.com).

<sup>172</sup> P. Bourdieu: *The forms of capital*. Za: P. Sztompka: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków 2012, s. 185.

<sup>173</sup> E. Wnuk – Lipiński: *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*. Warszawa 1996, s. 184 – 186.

<sup>174</sup> A. Bartoszek: *Kapitał społeczno – kulturowy młodej inteligencji wobec wymogów rynku*. Katowice 2003, s.20.

składało się z grupy ortodoksyjnych Żydów dostrzega, że osiągnęli oni sukces (żadna inna zbiorowość nie wytrzymała ich konkurencji), ponieważ byli powiązani relacjami opartymi na zaufaniu, lojalności i wzajemności. Oszczędzając koszty transakcyjne, (procesy w sądach, usługi notarialne itp.) stali się bezkonkurencyjni na rynku.

Wyróżnia trzy formy kapitału społecznego: kanały informacji, zobowiązania i oczekiwania oraz normy społeczne i efektywne sankcje<sup>175</sup>. Coleman ukazuje znaczenie kapitału społecznego zajmując się jego konwersją w kapitał ludzki. Jako przykład podaje rodzinę - instytucję społeczną - w której zaangażowanie w wychowanie dzieci (czyli kapitał społeczny związany z kontrolą społeczną i szerszymi kanałami informacji międzypokoleniowej) przekłada się na wyższy poziom ich wiedzy, czyli kapitału ludzkiego<sup>176</sup>. Według Colemana, jak i innego badacza, Franciska Fukuyamy, kapitał społeczny ma wpływ na socjoekonomiczny dobrobyt.

Prace Roberta Putnama – profesora Uniwersytetu Harvardzkiego – dotyczące źródeł różnic w efektywnym sprawowaniu rządów regionalnych we Włoszech oraz przyczyn podejmowanej aktywności obywatelskiej w Stanach Zjednoczonych – rozpowszechniły pojęcie kapitału społecznego. Zdaniem Putnama, kapitał społeczny odnosi się do cech społecznego zorganizowania, takich jak sieci [networks], normy [norms], i społeczne zaufanie [social trust], ułatwiających ku obopólnej korzyści skoordynowane działania. Kapitał społeczny przyczynia się tym samym do zwiększenia sprawności społeczeństwa<sup>177</sup>.

Kapitał społeczny bierze się z zaufania, wzajemności i współpracy w ramach rozmaitych sieci społecznych, kiedy ludzi łączy wspólny cel. Sieci społeczne to różnego rodzaju organizacje społeczeństwa obywatelskiego – kongregacje religijne, partie polityczne – dosłownie wszystko od ligii kręgli po kółko czytelnicze<sup>178</sup>. Organizacje, które mają największy udział w kreacji kapitału społecznego to tzw. „wtórne stowarzyszenia” (secondary associations). Odróżnia je od stowarzyszeń trzeciego rzędu (tertiary associations) – masowych organizacji (np. organizacji typu non – profit), w których więź między członkami jest tylko formalna czyli członkostwo ograniczające się do płacenia składek. Najbardziej liczy się profesjonalizm, efektywność oraz umiejętność pozyskiwania funduszy.

---

<sup>175</sup> Coleman J.: *Social Capital in the Creation of Human Capital*. Za: R. Geisler: *Cnoty obywatelskie jako struktury poznawcze w rozwoju regionalnym. Przypadek województwa śląskiego*. Tychy 2008, s. 87.

<sup>176</sup> Tamże.

<sup>177</sup> R.D. Putnam: *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków 1995, s. 258.

<sup>178</sup> Zob. R.D. Putnam: *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa 2008.

We wtórnych stowarzyszeniach istnieje bezpośrednia więź między członkami tworzona pod wpływem częstych, wzajemnych kontaktów. Organizacje te nie są nastawione na świadczenie usług na zewnątrz, gdzie najważniejszy jest profesjonalizm, efektywność oraz umiejętność pozyskiwania funduszy. Do tradycyjnych „wtórnych stowarzyszeń” zalicza: grupy afiliowane przy Kościołach, związki zawodowe, stowarzyszenia rodzicielsko – nauczycielskie, kluby (sportowe, środowiskowe, kulturalne), chóry amatorskie, organizacje harcerskie, bractwa, towarzystwa wzajemnej pomocy, ruch spółdzielczy, Czerwony Krzyż, Ligę Drużyn Graczy w Kręgle<sup>179</sup>.

Tym samym organizacje te generują kapitał społeczny w dwojaki sposób.

Z jednej strony, poprzez „zaszczepianie w swoich członkach nawyk współpracy, solidarności i myślenia o sprawach społecznych”<sup>180</sup>. Organizacje formalne i nieformalne determinują poziom współpracy, a tym samym wzmacniają poziom kapitału społecznego. W działalności zorganizowanej obywatele podejmując współpracę dla osiągnięcia wspólnego celu, wytwarzają sieci osobistych powiązań i kompetencje ważne w życiu zbiorowym. Do nich zalicza się poczucie wspólnej odpowiedzialności za zbiorowe działania, zdolność komunikowania się, umiejętność słuchania, prowadzenia dialogu, notowania, wyrażania własnego zdania, rozumienia i tolerowania odmiennych punktów widzenia, negocjowania, mediowania oraz zdobywania informacji i korzystania z nich.

Z drugiej strony, kapitał społeczny budowany jest poprzez istnienie gęstej sieci społecznej. Sieci społeczne to różnego rodzaju organizacje społeczeństwa obywatelskiego. Im więcej różnego rodzaju tych organizacji, tym bardziej prawdopodobne, że obywatele będą angażowali się na rzecz wspólnych działań stając się „widoczną siłą, której działalność służy jako przykład”<sup>181</sup>. W organizacjach tych obywatele mogą realizować zbiorowe przedsięwzięcia, które wynikają z ich konkretnych potrzeb, interesów oraz zainteresowań. Aby instytucje mogły zapoznać się z potrzebami mieszkańców i włączyć ich w rozwiązywanie określonych problemów społecznych, potrzebna jest odpowiednia komunikacja i przepływ informacji pomiędzy tymi instytucjami a społeczeństwem. Taką metodą wykorzystywaną do komunikowania się może być tablica ogłoszeń, spotkania i kontakty osobiste z przedstawicielami określonych instytucji, uczestnictwo w sesjach rad

---

<sup>179</sup> T. Szawiel: *Społeczne podstawy konserwatyzmu w Polsce*. W: *Oswajanie wielkiej zmiany*. Wybór i opracowanie Ireneusz Krzemiński, Jacek Raciborski. Warszawa 2007, s. 282, 283.g

<sup>180</sup> R.D. Putnam: *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków 1995, s. 137.

<sup>181</sup> A. de Tocqueville: *O demokracji w Ameryce*. Tom II. Kraków 1996, s. 119.

gminnych, dyżury radnych, lektura prasy, radio, telewizja, internet, spotkania z mieszkańcami, badania opinii mieszkańców, skrzynka skarg i wniosków.

Tym, co ułatwia osiągnięcie zbiorowych przedsięwzięć, to zaufanie społeczne. Bernard Barber określa zaufanie jako społecznie wyuczone i społecznie potwierdzone oczekiwania oraz wzajemne zobowiązania w stosunkach z innymi ludźmi oraz w odniesieniu do układu organizacji i instytucji. Zobowiązania te są oparte na ładzie społecznym, pojmowanym przez jednostki jako naturalny oraz moralny fundament ich życiowej aktywności. Z kolei Francis Fukuyama – autor książki „Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu, nawiązując do J. S. Colemana, wskazuje, że umiejętność współpracy międzyludzkiej w obrębie grup i organizacji na rzecz realizowania wspólnych interesów, a także uznawanie zbioru norm oraz wspólnych wartości, łącznie z poświęceniem indywidualnego dobra dla dobra grupy, warunkuje zaufanie<sup>182</sup>.

Z jednej strony zatem zaufanie społeczne jest wynikiem bezpośrednich interakcji z innymi ludźmi opartych na dialogu, otwartości na ludzi oraz na sprawy wspólnotowe. Z drugiej zaś strony zaufanie wiąże się z realizacją celów w zarządzaniu publicznym. Wówczas zaufanie jest to „w miarę trwała cecha przyznająca osobom wybranym, wskazanym przez jakiś ruch społeczny, ale także instytucjom społecznym potwierdzone w praktyce prawo do podejmowania decyzji odnoszących się do całych zbiorowości (...) Osoby bądź instytucje mające społeczne zaufanie budują je ciągle, nie tylko poprzez swe zachowania publiczne, ale także w sferze prywatnej”<sup>183</sup>.

Putnam analizując kapitał społeczny szczególny nacisk kładzie na zaufanie społeczne oraz normy wzajemności. Zaufanie społeczne przyczynia się do budowania wspólnotowości między ludźmi. Bez zaufania postrzeganego jako cecha przyznająca wybranym osobom i instytucjom prawo do podejmowania decyzji odnoszących się do całych zbiorowości niemożliwe byłoby „budowanie systemu społecznego, w którym działający na arenie publicznej mieliby wiarę w celowość i skuteczność swego działania, z kolei ci, których to działanie (...) dotyczy, wierzyliby, że te działania są zasadne”<sup>184</sup>. Zatem to zaufanie jest potrzebne, aby podjąć aktywność obywatelską: pójść do wyborów, pełnić określoną funkcję publiczną, udzielać się na rzecz organizacji społecznych bądź politycznych, przekazywać środki materialne na rzecz określonej instytucji, uczestniczyć w spotkaniach z politykami czy

---

<sup>182</sup> A. Bartoszek: *Kapitał społeczno – kulturowy młodej inteligencji wobec wymogów rynku*. Katowice 2003, s. 21.

<sup>183</sup> J. Wódz, K. Wódz: *Lokalny kapitał społeczno – kulturowy*. W: Red: M. S. Szczepański: *Kapitał społeczno – kulturowy a rozwój lokalno – regionalny*. Tychy 2000, s. 83.

<sup>184</sup> Tamże.

wreszcie uczestniczyć w zbiorowych działaniach na rzecz wspólnych interesów, celów i wartości. Zaufanie jest potrzebne, aby ludzie mogli podjąć wspólne działania. Normy wzajemności opierają się na wdzięczności oraz na przeświadczeniu, że wyświadczona pomoc będzie wynagrodzona w przyszłości. W społeczeństwach, gdzie norma wzajemności jest przestrzegana, dochodzi do procesów wymiany, co z kolei przyczynia się do podejmowania wzajemnej współpracy oraz sprawia, że opłacalne staje się bycie godnym zaufania.

Nawiązując do myśli Roberta Putnama oraz Francisa Fukuyamy Piotr Sztompka wyznacza ogólne funkcje zaufania i jego konsekwencje dla życia społecznego. Zaufanie – czyli oczekiwania wobec konkretnych osób, grup społecznych, stowarzyszeń, organizacji rozpatruje, między innymi, w kontekście wpływu na jednostkę i szersze wspólnoty. U jednostki zaufanie przejawia się w ten sposób, że jest bardziej otwarta w stosunku do innych ludzi, chętniej inicjuje interakcje, wchodzi z innymi ludźmi w trwałe relacje. Zatem zaufanie „(...) przynosi również utrwalone konsekwencje osobowościowe, wyzwala czy rozwija inne cechy postawy, takie właśnie jak (...) optymizm, poczucie sprawstwa, życzliwość, tolerancja, szacunek dla innych”<sup>185</sup>.

Według Piotra Sztompki zaufanie pełni ważne funkcje w odniesieniu do szerszych wspólnot, (grup, stowarzyszeń, organizacji): wzmacnia więzi między jednostką a wspólnotą, stymuluje zachowania społeczne umożliwiające podjęcie działań na rzecz dobra wspólnego, łączy się z tolerancją oraz akceptacją różnic kulturowo – politycznych (tłumiąc tym samym przejawy międzynarodowej wrogości), zwiększa szanse na współpracę zmniejszając koszty transakcji<sup>186</sup>.

Przyjmując definicję kapitału społecznego Roberta Putnama, A. Kriszna oraz E. Shrader w pracy pod tytułem *Social Capital Assesment Tool* podjęli się operacjonalizacji pojęcia kapitału społecznego. Autorzy dzielą kapitał społeczny na poznawczy (cognitive social capital) oraz strukturalny (structural social capital). Do poznawczego kapitału społecznego zaliczają wartości takie jak zaufanie, wzajemność i solidarność (kiedy są one podzielane przez członków wspólnoty wówczas może ona działać razem dla osiągnięcia wspólnego dobra), a także przekonania, postawy, zachowania i normy społeczne. Natomiast strukturalny aspekt kapitału społecznego „jest budowany przez poziome organizacje i wzajemne powiązania, wzajemną współpracę cechującą się kolektywnym i transparentnym procesem podejmowania decyzji przez odpowiedzialnych liderów i praktyką wspólnych działań i wzajemnej odpowiedzialności” i obejmuje „kompozycje i praktyki instytucji poziomu

---

<sup>185</sup> P. Sztompka: *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków 2007, s. 306.

<sup>186</sup> Tamże, s. 307, 308.

lokalnego, zarówno formalne, jak i nieformalne, które służą jako instrumenty rozwoju społeczności”<sup>187</sup>.

Kapitał społeczny, będący konsekwencją usytuowania człowieka w grupie, w której może wymieniać informacje polityczne, ułatwia i aktywizuje wzrost zaangażowania politycznego. Jeśli jednostka postawi sobie za cel zdobywanie wiedzy o mechanizmach polityki, to cel ten najprościej można osiągnąć będąc członkiem jakiejś grupy społecznej, w której można rozmawiać o polityce, wymieniać argumenty i opinie na tematy polityczne, uzyskiwać informacje dotyczące polityki, a następnie – przetworzone – wykorzystywać w dyskusji. Takie spotkania prowadzą do wytworzenia kapitału społecznego: tworzą wzajemne oczekiwania, normy i obligacje. Ten kapitał społeczny – tworzony przez kontakty z ludźmi – zwiększa prawdopodobieństwo podjęcia aktywności obywatelskiej<sup>188</sup>.

Podsumowując zagadnienie zaangażowania obywateli w stowarzyszeniach i organizacjach społecznych, podkreślamy rozumienie tych instytucji społecznych w kategorii kapitału społecznego, w którym ważne są takie wartości, jak zaufanie społeczne, umiejętność współpracy w ramach grupy, normy wzajemności. Zaufanie społeczne przyczynia się do budowania wspólnotowości między ludźmi, „wpływa na poczucie tożsamości i wytwarza silną solidarność zbiorową, skłaniając ludzi do współpracy, pomagania sobie nawzajem, a nawet gotowości poświęcania się na rzecz innych”<sup>189</sup>. Jest fundamentem, na którym wyrastają wartości związane z obywatelskością. To przekłada się na podejmowanie razem z innymi wspólnych działań. Normy wzajemności opierają się na wdzięczności oraz na przeświadczeniu, że wyświadczona pomoc będzie wynagrodzona w przyszłości. Kapitał społeczny budowany jest również przez istnienie gęstej sieci organizacji społecznych. Organizacje te – poprzez wyraźne sformułowanie celów, które są odpowiedzią na konkretne potrzeby, interesy oraz zainteresowania ludzi – nabywają zwolenników i stają się miejscem, gdzie można rozwijać społeczne inicjatywy i zmieniać postrzeganą rzeczywistość na pomyślniejszą. Zaangażowanie zatem w pracę w stowarzyszeniach i organizacjach społecznych generuje kapitał społeczny i doskonali różne aspekty życia indywidualnego – urzeczywistniając demokratyczne prawo obywateli do stanowienia o własnych losach.

---

<sup>187</sup> A. Kriszna, E. Shrader: *Social Capital Assesment Tool*. Prepared for the Conference on Social Capital and Poverty Reduction. Cyt za: W. Świątkiewicz: *Wokół socjologicznej koncepcji kapitału kulturowego*. W: Red: M. S. Szczepański: *Kapitał społeczno – kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*. Tychy 2000, s. 27-28.

<sup>188</sup> K. Skarżyńska: *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*. Warszawa 2011, s. 159 -160.

<sup>189</sup> P. Sztompka: *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków 2007, s. 307,308.

#### **4) Przegląd określeń pojęcia zaangażowania obywatelskiego w literaturze przedmiotu**

Poniżej zaprezentowano przyjęte przez różnych autorów sposoby rozumienia pojęcia zaangażowania obywatelskiego.

Autorzy książki „Lokalne uczestnictwo obywatelskie” pod redakcją Ryszarda Skrzypca przeprowadzili badania dotyczące relacji pomiędzy działalnością obywatelską a działaniami samorządu gminnego. Zakres działalności obywatelskiej w tych badaniach został zawężony do aktywności lokalnej związanej z wpływem na władze samorządowe. Autorzy przyjęli w badaniu założenie co do rozumienia i zakresu podstawowej kategorii badania – lokalnego uczestnictwa obywatelskiego – które zdefiniowane zostało w relacji do samorządu jako: „aktywność mieszkańców gminy, której celem jest wpływ na decyzje władz lokalnych, przede wszystkim samorządowej władzy gminnej (rada, zarząd, burmistrz lub wójt, urząd gminy), a także innych ogniw lokalnej administracji publicznej (np. rządowe administracje specjalne)”<sup>190</sup>. Autorzy badań wyróżniają trzy sposoby analizy aktywności obywatelskiej. Według autorów na aktywność obywatelską można spojrzeć z trzech perspektyw: aksjologii politycznej, rozwoju lokalnego, zarządzania układem lokalnym.

W podejściu aksjologicznym aktywność obywatelska ujmowana jest jako jeden z niezbędnych elementów demokracji. Uczestnictwo obywatelskie definiowane tu jest przez „kontrolę władzy, wpływ na władzę lub wyręczanie władzy w rozwiązywaniu problemów społecznych”<sup>191</sup>. Aktywność obywatelska wyraża się np. przez uczestniczenie w podejmowaniu decyzji o sprawach publicznych, protest obywatelski. Aktywność obywatelska z tej perspektywy może być rozpatrywana w aspekcie polityki lokalnej i pozalokalnej.

W podejściu rozwoju lokalnego uczestnictwo obywatelskie definiowane jest przez rozwój lokalny, który ujmuje się poprzez inicjatywę i aktywne uczestnictwo obywateli zamieszkujących konkretne terytorium, które dokonuje się np. poprzez zagospodarowywanie – w porozumieniu z samorządem - określonych sfer publicznych (realizacja konkretnych programów, projektów, usług, edukacja).

---

<sup>190</sup> J. Drążkiewicz: *Lokalne uczestnictwo obywatelskie w wybranych gminach: Morawica, Łęczna, Jasło, Olecko, Podkowa Leśna oraz Skoczów*. W: Red. R. Skrzypiec: *Lokalne uczestnictwo obywatelskie*. Warszawa 2002, s. 23.

<sup>191</sup> R. Skrzypiec: *Badanie lokalnej aktywności obywatelskiej – problematyka, metody i techniki badań*. W: Red. R. Skrzypiec: *Lokalne uczestnictwo obywatelskie*. Warszawa 2002, s. 12



W trzeciej perspektywie – zarządzania układem lokalnym- uczestnictwo obywatelskie traktowane jest jako „instrument zarządzania wykorzystywany przez władze lokalne (samorząd)”<sup>192</sup>. Tu uczestnictwo obywatelskie definiowane jest przez włączanie mieszkańców do procesu podejmowania decyzji, które ma służyć lepszemu rozpoznawaniu potrzeb i priorytetów społeczności oraz ma zwiększyć wiarygodność władzy w oczach mieszkańców. Partycypacja obywateli w procesach podejmowania decyzji dokonuje się poprzez konsultacje. Dzięki nim organ władzy lub administracji publicznej zasięga opinii społeczności lokalnej i ustosunkowuje się do niej. W tym celu organizowane są sesje rady gminy, dyżury radnych, spotkania z mieszkańcami, wydawane są przez samorząd gazety oraz tworzona strona internetowa władz lokalnych. Tym sposobem mieszkańcy mogą wyrażać własne opinie i rozwiązania problemów społecznych ich dotyczących. Proces włączania mieszkańców do podejmowania decyzji kształtuje wśród nich przekonanie, że władze liczą się z ich potrzebami i opiniami, że traktują ich serio. Z kolei przedstawiciele władzy zmniejszają ryzyko podejmowania decyzji niepopularnych i nietrafnych, mogą też konstruować programy działań, które są zgodne z oczekiwaniami mieszkańców – wyborców. W rezultacie partycypacja ma zwiększyć skuteczność działania władzy i ma służyć zbudowaniu mocniejszej bazy społecznej dla władzy”<sup>193</sup>.

Według Piotra Glińskiego oraz Hanny Palskiej „społeczna aktywność obywatelska” to działania podejmowane przez członków danej zbiorowości zorientowane pro publico bono, które cechują się niepolitycznym i nieindywidualnym charakterem<sup>194</sup>.

Ryszard Skrzypiec, powołując się na Piotra Glińskiego i Hannę Palską, pisze, że aktywność obywatelska jest to „wspólna, i co ważne, świadoma artykulacja oraz realizacja i obrona interesów (potrzeb, aspiracji) jakieś grupy społecznej przez jej członków. Świadomość wspólnego działania (...) nadaje działaniom jednostek społeczny charakter”<sup>195</sup>. Autor, powołując się dalej na tych samych autorów, wymienia zakres działań, które wchodziły w skład tak rozumianej definicji społecznej aktywności obywatelskiej. Są to działania, które sprzyjają formowaniu się aktywności obywatelskiej spełniając typowe funkcje obywatelskie. Zaliczył do nich artykulację interesów danej grupy społecznej, kontrolę działań władzy, protest obywatelski. W te działania włączył także uczestnictwo w procesach przygotowania i

<sup>192</sup> Drażkiewicz: *Lokalne uczestnictwo obywatelskie w wybranych gminach: Morawica, Łęczna, Jasło, Olecko, Podkowa Leśna oraz Skoczów*. W: Red. R. Skrzypiec: *Lokalne uczestnictwo obywatelskie*. Warszawa 2002, s. 23.

<sup>193</sup> Por. tamże.

<sup>194</sup> Gliński P., Palska H.: *Cztery wymiary społecznej aktywności obywatelskiej*. W: Red. H. Domański, A. Rychard: *Elementy nowego ładu*. Warszawa 1997, s. 365, 366.

<sup>195</sup> R. Skrzypiec: *W poszukiwaniu sprawiedliwości. Obywatelskie nieposłuszeństwo – filozofia i działanie*. Kraków 1999, s. 12.

podejmowania decyzji na różnych szczeblach władzy: konsultacje, dostęp do informacji, ciała doradcze, analiza projektów rozwiązań prawnych, uczestnictwo w ciałach decyzyjnych. W zakres działań aktywności obywatelskiej ujął również sygnalizowanie problemów i kwestii społecznych (m. in. „wczesne ostrzeganie”), przygotowanie alternatywnych projektów decyzji, programów społecznych. Te działania to również samodzielne zagospodarowywanie określonych sfer publicznych, jak również samoedukacja obywatelska<sup>196</sup>.

Bohdan Skrzypczak oraz Stanisława Retmانيuk zaangażowanie społeczne rozumieją jako dobrowolne działania, którymi jest „dążenie do oddziaływania na otoczenie społeczne, zmierzające do jego przekształcenia, przynoszące efekty jednostce i społeczeństwu”<sup>197</sup>.

Małgorzata i Jerzy Halicy przez pojęcie „aktywność społeczna” rozumieją „czynne włączanie się w życie publiczne i działalność społeczną na poziomie społeczności lokalnej, regionalnej bądź ogólnokrajowej”<sup>198</sup>. Według autorów, ten typ działalności społecznej jest „typem aktywności zorientowanej publicznie, który sprowadza się do działalności społecznej i politycznej, a także publicznej działalności w parafii”<sup>199</sup>.

Zaangażowanie polityczne jest szczególnym rodzajem zaangażowania społecznego. Marek Fiałkowski wyróżnia dwa rodzaje zaangażowania politycznego: zaangażowanie w sensie społeczno – kulturowym oraz zaangażowanie w sensie praktycznym. Ten pierwszy, szeroko pojęty udział w polityce – jest rozumiany jako działanie na płaszczyźnie wartości i obyczajów, skierowanym ku przekształcaniu życia społecznego. Według autora, odpowiedzialna obecność obywatela w życiu swojej wspólnoty jest politycznym zaangażowaniem: dążenie do wspólnego dobra, rozumianego jako dobro całego człowieka i wszystkich ludzi, obrona i promocja sprawiedliwości, wolności i solidarności, rzetelna praca, stanowią wyraz działalności politycznej w szerokim znaczeniu. Drugi rodzaj zaangażowania politycznego opiera się na rozumieniu polityki jako uczestnictwa w sprawowaniu władzy w państwie. Zaangażowanie to oznacza praktyczne podejmowanie decyzji i akcji zmierzających do realizacji wypracowanego modelu społeczno – politycznego. Chodzi tutaj o bezpośredni udział w kształtowaniu struktur życia społeczno – politycznego i sprawowanie władzy<sup>200</sup>.

---

<sup>196</sup> Tamże.

<sup>197</sup> B. Skrzypczak, S. Retmانيuk: *Centrum aktywności lokalnej – w poszukiwaniu modelu instytucji rozwoju społeczności lokalnej (1997 – 2009)*. W: *Partycypacja społeczna i aktywizacja w rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnych*. Red. B. Lewenstein [i in.]. Warszawa 2010, s. 203.

<sup>198</sup> M. Halicka, J. Halicki: *Integracja społeczna i aktywność ludzi starszych*. W: Red: B. Synak: *Polska starość*. Gdańsk 2002, s. 190.

<sup>199</sup> Tamże, s. 202.

<sup>200</sup> M. Fiałkowski: *Życie społeczno – polityczne miejscem zaangażowania katolików świeckich*. „Roczniki Teologiczne” LV/2008, z. 6, s. 100 – 101.

Dla Amitaia Etzioniego - jak pisze Grażyna Skąpska - aktywność społeczna jest pewną funkcją uspołecznienia i stanowi wypadkową pomiędzy działaniami jednostki a społeczeństwem. Elementami „działania aktywnego” są: świadomy i rozporządzający konkretnym poziomem zasobem wiedzy aktor, cele, jakie zamierza zrealizować oraz udział w procedurach podejmowania decyzji, co umożliwia wpływanie na dokonywanie zmian<sup>201</sup>.

Zaprezentowane przez różnych autorów sposoby pojmowania aktywności obywatelskiej wskazują na bogactwo treści w pojęciu „zaangażowanie obywatelskie”. Daje to możliwość interdyscyplinarnego podejścia do podejmowanego zagadnienia i pozwala na integrowanie perspektyw właściwych dla kilku dyscyplin naukowych.

Reasumując niniejszy rozdział, można stwierdzić, że aktywność w przestrzeni społeczeństwa obywatelskiego łączy się z troską o dobro wspólne. W ujęciu filozoficznym, troska o nie wyrażona była przez przestrzeganie cnót. Te cnoty, które miały charakteryzować obywatela, były różnie rozumiane w poszczególnych epokach w zależności od uznawanych wartości. W tradycji republikańskiej były to sprawiedliwość, odpowiedzialność, męstwo. W tradycji liberalnej kładziono nacisk na sferę praw obywatelskich chroniących jednostkę i jej uprawnienia oraz wolny rynek dóbr i usług. Z jednej strony obywatelskie cnoty łączą się z aktywnością w płaszczyźnie gospodarczej: egzekwowaniem praw i troską o realizowanie własnych potrzeb przez pracę, oszczędność, wytrwałość, współdziałanie z innymi. Z drugiej strony, praktykowanie cnót obywatelskich ma miejsce w działalności stowarzyszeniowej: poświęcania się sprawom publicznym poprzez rozwijanie społecznych inicjatyw, zaufanie do ludzi, zdolność do samoorganizowania się, kreatywność, gotowość do myślenia w interesie innych ludzi.

To, że człowiek może być aktywnym obywatelem wynika z jego praw, które posiada. We współczesnej koncepcji społeczeństwa obywatelskiego nawiązuje się do prawa naturalnego, które wypływa z samej natury człowieka. Zakłada ono istnienie uniwersalnych, niezależnych od różnic kulturowych czy religijnych, norm postępowania, które mają charakter trwały, gdyż wywodzą się z natury. To dzięki nim człowiek może rozpoznać na drodze rozumowej, co jest dobre, a co złe. Z prawa naturalnego wyprowadzone zostały zasady działania

---

<sup>201</sup> G. Skąpska: *Prawo a dynamika norm społecznych przemian*. Kraków 1991, s. 132 – 133.

wyrażone poprzez troskę o dobro innych i oddawanie drugiemu człowiekowi tego, co mu się należy. Człowiek jako istota społeczna powołana jest do życia w zbiorowości i stąd należą mu się prawa polityczne. Oznacza to możliwość partycypowania we władzy państwowej (prawo do wybierania i bycia wybieranym), pełnienia funkcji publicznej, dokonywania wspólnego osądu spraw publicznych w sferze publicznej (posiadanie własnych przekonań politycznych i głoszenia ich w mowie i w piśmie), włączanie się obywateli do procesów podejmowania decyzji politycznych. Posiadanie praw politycznych możliwe jest w tych typach ustrojów, w których obywatele traktowani są jako partnerzy do podjęcia współodpowiedzialności i współrządzenia państwem. Aktywność obywateli wyrażona jest także udziałem w stowarzyszeniach i organizacjach społecznych o charakterze politycznym, gospodarczym religijnym oraz naukowym. Różnorodna aktywność obywateli stanowi źródło kapitału społecznego i służy obywatelom w osiąganiu celów, które uważają za ważne dla wspólnego dobra.

## **II. Aktywność obywatelska w Polsce w świetle wybranych badań empirycznych**

Zainteresowanie problematyką zaangażowania obywatelskiego przez różnych autorów znalazło swój wyraz w przeprowadzonych przez nich badaniach empirycznych. Spośród nich wyróżnić można badania reprezentatywne dla ogółu społeczeństwa, regionu lub na określonej kategorii wiekowej Polaków. Badania dotyczą osób zaangażowanych w działania obywatelskie (tego typu badania przeprowadzono wśród członków organizacji społecznych oraz uczestników pewnych działań społecznych), organizacji pozarządowych, relacji pomiędzy lokalną działalnością obywatelską a działaniami samorządu gminnego<sup>202</sup>. Szczegółowemu opisowi będą poddane współczesne badania empiryczne aktywności obywatelskiej osób starszych.

### **1) Stan badań empirycznych dotyczących aktywności obywatelskiej**

W interesującej nas tematyce postaw politycznych i innych postaw społecznych dotychczasowe badania dostarczają bogatej wiedzy na temat uczestnictwa wyborczego, poziomu uczestnictwa i stopnia zaangażowania w organizacjach społecznych i politycznych, różnych działaniach społecznych (protesty, zbiórki pieniężne), wiedzy i opinii na temat organizacji społecznych i osób w nich zaangażowanych, biernego i aktywnego zaangażowania w środki masowego przekazu, poziomu kapitału społecznego.

Część z tych badań w całości poświęcona jest problematyce aktywności społecznej, część zaś traktuje ten problem jako jeden z wielu pojawiających się w kwestionariuszu, np. w odniesieniu do jakości życia. Przeprowadza się je na dobieranych losowo próbach. Na szczególną uwagę zasługują badania podłużne – czyli powtarzane tym samym kwestionariuszem w odstępie czasowym.

---

<sup>202</sup> M. Nowosielski M. Nowak: , *Aktywność społeczna w sondażach – badania krajowe i porównawcze. Próba typologii i konstruktywnej krytyki*. W: *Metody i techniki badań społeczeństwa obywatelskiego. Jak badać działania społeczne?* Materiały z konferencji. Poznań 25.05.2007r., s. 43.

## **a) Postawy wobec demokratycznych procedur oraz aktywne zaangażowanie obywateli (1995)**

Terenowe badania sondażowe autorstwa Mirosławy Grabowskiej, Krystyny E. Sielawy – Kolbowskiej, Krzysztofa Koseły, Antoniego Sułka oraz Tadeusza Szawiela zostały sfinansowane przez Komitet Badań Naukowych (grant nr 1P 10901207) a przeprowadzone w październiku 1995 roku przez CBOS na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej 1585 dorosłych Polaków (wygenerowaną z zasobów systemu PESEL). Autorzy, posługując się metodami analizy: korelacyjnej oraz regresji, przebadali postawy obywatelskie wobec: demokracji (jej rozumienie, ocenę, gotowość jej obrony) oraz konkretnych demokratycznych procedur i instytucji: wyborów (w tym partycypację wyborczą) i partii politycznych.

Narzędziem badawczym był kwestionariusz wywiadu mierzący wskaźniki postaw obywatelskich.

Poniżej przedstawiono te wątki badania, które dotyczyły postaw wobec demokratycznych procedur – wyborów oraz aktywnego zaangażowania obywateli w sprawy publiczne.

Istotne statystycznie różnice występują w postawach wobec uczestnictwa wyborczego ze względu na cechy demograficzne i nastawienia wobec demokracji. Im wyższe wykształcenie, pozycja społeczna, silniejsze przekonanie, że demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów, większa gotowość obrony demokracji, pozytywniejsza ocena transformacji, większa aprobatą demokracji proceduralnej, tym lepsze nastawienie wobec wyborów. Metoda analizy regresji potwierdziła wpływ ogólnych ocen i nastawień wobec demokracji na udział w wyborach.

16% badanych angażowało się w kampanię wyborczą podpisując poparcie w wyborach dla kandydatów w wyborach powszechnych. 5% udzieliło poparcia finansowego. 3% respondentów angażowała się w kampanię wyborczą poprzez rozdawanie materiałów i rozklejanie plakatów oraz zbieranie podpisów z poparciem, 1% - zbierała pieniądze. Prawie co dziesiąta osoba (9%) była osobiście zaangażowana w sprawy społeczne w środowisku zamieszkania, jedna trzecia respondentów (29%) odpowiedziała twierdząco, że ma możliwość osobiście coś zrobić, aby wpłynąć na poprawę sytuacji w swojej miejscowości.

Aktywność obywatelska zależy od cech demograficznych badanych osób. Im wyższe wykształcenie, pozycja społeczna oraz powiązane z nią dochody, tym częściej podejmowana jest jakaś forma aktywności obywatelskiej. Mężczyźni, częściej od kobiet, angażowali się w sprawy publiczne. Aktywności obywatelskiej sprzyjają też postawy wobec demokracji:

aktywni są ci, którzy demokrację cenią, uczestniczą w jej procedurach, i gotowi byliby przenosić ją na niższy poziom organizacji państwa (opowiadanie się za samorządnością).

Metoda analizy regresji wykazała współwystępowanie aktywności obywatelskiej z pozytywnymi nastawieniami wobec demokracji<sup>203</sup>.

Zagadnienie postaw Polaków do wyborów będące przedmiotem wielu badań empirycznych na przełomie XX i XXI wieku staje się pytaniem o zmianę tych postaw w miarę utrwalania demokracji<sup>204</sup>. Wyniki badań potwierdzają, że postawy, które sprzyjają partycypacji obywateli w życiu politycznym, a w szczególności uczestnictwu w wyborach nie stały się w znaczącym stopniu powszechniejsze. Badania dotyczące tych zagadnień zostały przeprowadzone w ramach projektu „Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej” przez CBOS na przełomie marca i kwietnia 2009 na losowej, reprezentacyjnej dla dorosłych mieszkańców Polski próbie 1013 osób. Placówką odpowiedzialną za realizację programu był Uniwersytet Warszawski, a koordynatorem i kierownikiem został prof. dr hab. Jacek Raciborski. W wyniku tych badań stwierdzono, że postawy Polaków wobec wyborów są zróżnicowane, raczej krytyczne i bardzo stabilne w czasie. Zamiast wzrostu postaw prowyborczych, nieodzownych dla skonsolidowanej demokracji zaobserwowana została stabilizacja na niskim poziomie, a nawet nieznaczny spadek (z 41% w 1995 roku do 39% w 2009). Na temat tych badań można również przeczytać w innych opracowaniach<sup>205</sup>.

## **b) Badania przeprowadzone w archidiecezji katowickiej (1998)**

Badania nad postawami społeczno – religijnymi mieszkańców archidiecezji katowickiej zostały przeprowadzone w marcu 1998r. przez zespół socjologów z Ośrodka Sondaży Społecznych „Opinia” będącą wyspecjalizowaną placówką Instytutu Statystyki Kościoła

<sup>203</sup> Por. M. Grabowska, T. Szawiel: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Warszawa 2001, s. 123 - 124.

<sup>204</sup> Polscy badacze zajmujący się tą tematyką to m. in. Cichosz Marzena, Ryszard Herbut, Jacek Sroka, Monika Wójta – Kempa, Radosław Markowski, Jacek Raciborski oraz Renata Siemieńska. Por. M. Cichosz [i in.]: *Oblicza wyborcy. Społeczne determinanty zachowań politycznych Dolnoślązaków*. Wrocław 2001.; R. Markowski: *Absencja wyborcza i bierność polityczna*. W: „Krytyka – Kwartalnik Polityczny” 1992 T. 38; J. Raciborski: *Polskie wybory*. Warszawa 1997.; Red. J. Raciborski: *Praktyki obywatelskie Polaków*. Warszawa 2010; R. Siemieńska: *Pleć a wybory: od wyborów parlamentarnych do wyborów prezydenckich*. Warszawa 1997. M. Czeńnik: *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*. Warszawa 2007. Badania dotyczących regionalnego zróżnicowania wyborczego uczestnictwa podjęli się, m.in. Andrzej Florczyk, Tomasz Żukowski oraz Radosław Markowski. Por. A. Florczyk, T. Żukowski: *Nowa geografia polityczna Polski*. W: *Wyniki badań – wyniki wyborów 4 czerwca 1989 roku*. Red. Z. W. Rykowski. Warszawa 1990; R. Markowski: *Polscy non – voters. Część I: Strukturalne rozmieszczenie bierności wyborczej*. W: „Studia Polityczne” 1992 T. 1, s. 19 – 33; T. Żukowski: *Mapa polityczna Polski*. W: *Bitwa i Belweder*. Red. I. Krzemiński. Kraków 1991.

<sup>205</sup> Zob. J. Raciborski: *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2011, s. 129; J. Raciborski: *Wprowadzenie: oblicze obywatelstwa*. W: *Praktyki obywatelskie Polaków*. Red. J. Raciborski, Warszawa 2010, s. 7 – 20 oraz J. Raciborski: *Obywatel jako wyborca*. W: tamże, s. 105 – 119.

Katolickiego (ISKK). Kierownikiem badań został ks. prof. Witold Zdaniewicz. Celem badań było uzyskanie danych do opracowania diagnozy sytuacji społeczno - religijnej w archidiecezji w celu doskonalenia pracy duszpasterskiej. Autorzy badań w formułowaniu swoich wniosków odnośnie do tendencji zmian w badanych postawach odwoływali się do ogólnopolskich badań religijności z 1991 roku oraz do badań z 1997r. z diecezji wrocławskiej, które odnoszą się do zagadnień postaw społeczno - politycznych związanych z zachowaniami wyborczymi.

Narzędziem badawczym był kwestionariusz wywiadu. W badaniach zostały poruszone takie zagadnienia jak: postawy społeczno – polityczne i postawy wobec wiary, związek z Kościołem i parafią, postawy wobec wartości oraz praktyki i zachowania religijne.

Na podstawie danych Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC (ISKK) zlokalizowane zostały gospodarstwa, które znajdują się na terenie archidiecezji. W wywiad został przeprowadzony w każdym wylosowanym gospodarstwie tylko z jedną dorosłą osobą. Próba badawcza liczyła 969 osób, w trakcie realizacji badania uzyskano 761 wywiadów<sup>206</sup>.

Większość mieszkańców archidiecezji katowickiej posiada zaangażowane postawy obywatelskie. Wyniki badań wskazują, że uczestnictwo do władz centralnych jest ważną wartością dla 64,3% badanych, zaś udział w wyborach samorządowych za ważną wartość wskazuje 51,2% badanych.

Przebadano również znaczenie uczestnictwa wyborczego według cech społeczno – demograficznych respondentów. Częściej mężczyźni od kobiet uważają, że uczestnictwo w wyborach prezydenckich i parlamentarnych jest „bardzo ważne” (odpowiednio 24,6% i 17,4%). Częściej też uważają tak osoby powyżej 60 roku życia (28,4% w wyborach do władz centralnych i 23% w wyborach samorządowych) oraz z wykształceniem wyższym (odpowiednio 37,5% i 44,1%). Nieznaczne różnice procentowe występują w postawach wobec uczestnictwa wyborczego ze względu na autodeklaracje wiary oraz praktyki religijne. Wybór odpowiedzi „branie udziału w wyborach do władz centralnych w państwie jest dla mnie bardzo ważne” jest wskazywany przez 26,5% osób wierzących oraz 25,0% niewierzących.

Miejsce zamieszkania prawie nie różnicuje procentowo postaw respondentów wobec uczestnictwa w wyborach do władz centralnych, natomiast w odniesieniu do wyborów samorządowych – tak. 40% respondentów ze środowiska wiejskiego zadeklarowało, że uczestnictwo w wyborach samorządowych nie ma dla nich żadnego znaczenia.

---

<sup>206</sup> L. Adamczuk: *Założenia i metody badań*. W: *Postawy społeczno – religijne mieszkańców archidiecezji katowickiej*. Red: W. Zdaniewicz, T. Zembruski. Katowice 1999, s. 10.



W badaniach wzięte zostały pod uwagę także postawy respondentów wobec wyników wyborów parlamentarnych z września 1997 roku. 42% mieszkańców archidiecezji katowickiej oceniło negatywnie wyniki tychże wyborów, prawie co czwarta osoba (24,6%) była niezainteresowana wynikami wyborów. Jedna trzecia badanych osób (31,8%) wyraziła aprobatę, co do zwycięstwa AWS (odpowiedź „zdecydowanie pozytywnie” wybrało 6% badanych, raczej pozytywnie – 26%). Postawy obojętności zadeklarowane przez jedną czwartą ogółu badanych wystąpiły częściej wśród kobiet (28%) niż mężczyzn (20%), wśród osób w przedziale wiekowym 18 – 35 lat, aniżeli w innych kategoriach wiekowych, a także wśród osób, które zadeklarowały siebie jako niewierzące (55%) i mające obojętny stosunek do wiary (42%). Niezainteresowanie wynikami wyborów było wyrażane najczęściej przez osoby z wykształceniem podstawowym i zasadniczym (26%), mieszkańców wsi (33%) oraz gospodynie domowe (29%)<sup>207</sup>.

W świetle przeprowadzonych badań można stwierdzić, że na terenie archidiecezji zdecydowana większość jej mieszkańców charakteryzuje się pozytywną postawą wobec wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Badania wykazały też znaczące różnice występujące w postawach wyborczych ze względu na zmienne społeczno – demograficzne. Respondenci, którzy uważają za ważne uczestnictwo w wyborach prezydenckich i parlamentarnych to częściej mężczyźni oraz osoby powyżej 60 roku życia. Zaangażowanie obywatelskie wyrażone uczestnictwem w wyborach samorządowych modyfikowane jest miejscem zamieszkania: aktywność w wyborach samorządowych jest większa w środowiskach miejskich niż wiejskich.

### **c) Praktyki religijne a postawy obywatelskie w świetle badań CBOS (1999)**

Badania sondażowe „Aktualne problemy i wydarzenia” zostały zrealizowane przez CBOS na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej 4337 dorosłych mieszkańców Polski. Dane uzyskano z czterech sondaży przeprowadzonych od października 1998 roku do stycznia 1999 roku. Przedmiotem badań był specyficzny wymiar religijności Polaków, którego przejawem są autodeklaracje dotyczące intensywności wiary oraz uczestnictwa w praktykach

---

<sup>207</sup> Por. L. Elżbieta Firlit: *Postawy obywatelskie i zaufanie do instytucji życia publicznego. W: Postawy społeczno – religijne mieszkańców archidiecezji katowickiej*. Red: W. Zdaniewicz, T. Zembruski. Katowice 1999, s. 59 – 75.

religijnych (mszach świętych, nabożeństwach, spotkań religijnych). Ukazano przemiany tak rozumianej religijności na przestrzeni kilkunastu lat oraz jej socjodemograficzne uwarunkowania.

Dane, na których oparto analizę związków między uczestnictwem w praktykach religijnych a zaangażowaniem obywatelskim pochodziły z pojedynczych badań sondażowych, które zostały zrealizowane przez CBOS. W celu określenia wskaźników postaw obywatelskich zadano respondentom trzy rodzaje pytań. Pierwszy dotyczył zbiorowej aktywności społecznej (poświęcanie czasu wolnego na pracę w organizacjach społecznych). Drugi typ pytań odnosił się do gotowości uczestniczenia w wyborach parlamentarnych. Zapytano też o udział w wyborach samorządowych w roku 1998, parlamentarnych z lat 1991, 1993 i 1997 oraz o uczestnictwo w wyborach prezydenckich w roku 1990 oraz 1995. Pytania o uczestnictwo w praktykach religijnych były bezpośrednio respondentom zadawane po wyborach.

Osoby praktykujące częściej poświęcały swój wolny czas na pracę w organizacjach społecznych. 52% respondentów uczestniczących w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu działało przynajmniej w jednej organizacji społecznej. Co piąta osoba (20%) niepraktykująca była aktywna w jakiejś organizacji społecznej. 17% respondentów praktykujących nieregularnie (jeden do dwóch razy w tygodniu) podejmowało działalność w organizacji społecznej.

Osoby praktykujące częściej deklarowały gotowość do uczestniczenia w wyborach parlamentarnych. Na odpowiedź „na pewno tak” wskazało 64% osób uczestniczących w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu, 63% raz w tygodniu. Ponad połowa respondentów (55%) biorących udział w praktykach religijnych nieregularnie oraz sporadycznie zadeklarowało taką gotowość. 47% niepraktykujących wskazało na taką odpowiedź.

Praktykujący respondenci częściej brali udział w wyborach prezydenckich, parlamentarnych oraz samorządowych. Przeszło cztery piąte osób silnie zaangażowanych w praktyki religijne wskazało na udział w wyborach prezydenckich w 1995 roku (w pierwszej turze 87%, w drugiej – 89%). 82% respondentów uczestniczących w praktykach religijnych raz w tygodniu poszło w tym czasie do wyborów prezydenckich. Około trzy czwarte osób niepraktykujących oraz angażujących się sporadycznie w praktyki religijne wskazało na udział w wyborach prezydenckich w pierwszej i drugiej turze (odpowiednio: 68% i 73% oraz 69% i 74%). W 1990 roku do urn wyborczych poszło w pierwszej i drugiej turze respondentów praktykujących: regularnie – 77% i 70%, nieregularnie – 70% i 65%, w ogóle

- 63% i 59%. Odsetek osób uczestniczących w tych wyborach, które określiły siebie jako niewierzące i niepraktykujące lub wierzące, ale nie chodzące do kościoła wyniósł odpowiednio w pierwszej i drugiej turze: 68% i 52%.

Osoby zaangażowane w praktyki religijne cechuje częstsze uczestnictwo w wyborach parlamentarnych. W 1997 roku do urn wyborczych poszło respondentów uczestniczących w praktykach religijnych: kilka razy w tygodniu – 81%, raz w tygodniu – 65%, nieregularnie – 52%, kilka razy do roku – 46%, w ogóle – 54%. Frekwencja wyborcza w roku 1991 wyniosła dla osób praktykujących: regularnie 43%, nieregularnie – 54%, niepraktykujących – 46%. Odsetek respondentów uczestniczących w tym czasie w wyborach, które określiły siebie jako niewierzące wyniósł 38%.

W wyborach samorządowych odbywających się w październiku 1998 roku wzięło udział: 79% osób uczestniczących w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu, raz w tygodniu – 63%, praktykujący nieregularnie – 54%, sporadycznie – 56%. Jedna trzecia badanych (32%) nie uczestniczących w praktykach religijnych poszło w tym czasie do wyborów. 81% osób biorących udział w mszach świętych, nabożeństwach lub spotkaniach religijnych kilka razy w tygodniu brało udział w wyborach parlamentarnych we wrześniu 1997 roku, 65% praktykujący raz w tygodniu, 52% nieregularnie, sporadycznie – 46%. Co drugi respondent w ogóle nie uczestniczy (54%)<sup>208</sup>.

Zatem powiedzieć można, że udział w praktykach religijnych pozytywnie koreluje z aktywnością obywatelską wyrażającą się poprzez deklarowanie udziału w wyborach prezydenckich, parlamentarnych, samorządowych a także z uczestnictwem w organizacjach społecznych.

#### **d) Uczestnictwo wyborcze a struktura społeczna i postawy polityczne (2001 - 2009)**

Mikołaj Cześnik przeprowadził badania na temat związków pomiędzy uczestnictwem wyborczym a strukturą społeczną i postawami politycznymi po wyborach parlamentarnych w 2001 roku.

---

<sup>208</sup> „Uczestnictwo w wyborach”: badanie nr 9107 z lutego 1991 roku na ogólnopolskiej próbie losowej 1000 osób, nr 9736 z września 1997 roku (1170 osób), nr 9842 z października 1998 roku (1094 osób). „Zbiorowa aktywność społeczna” badanie nr 9810 z lutego 1998 roku (1167 osób). „Gotowość uczestniczenia w wyborach” - dane zagregowane zostały z omówionych powyżej czterech sondaży „Aktualne problemy i wydarzenia” (101 – 104). Por. *Religijność Polaków w III RP. Komunikat z badań*. Marzec 1999, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl)

Dane, na których się oparł w analizie statystycznej, pochodzą z Polskiego Generalnego Studium Wyborczego<sup>209</sup>. Badania zostały zrealizowane przez CBOS na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej 1794 dorosłych osób (wygenerowaną z zasobów systemu PESEL). Terenowe badanie sondażowe zostały przeprowadzone w 2001 roku. Kwestionariusz wywiadu PGSW zawierał pytania mierzące cechy społeczno – demograficzne wyborców, jak i szczególne postawy skłaniające obywateli do aktywności wyborczej.

Autor, posługując się metodami analizy: korelacyjnej, regresji oraz ścieżkowej, badał związek pomiędzy uczestnictwem wyborczym a strukturą społeczną i postawami politycznymi.

Opisując grupę badawczą, poza takimi cechami jak wiek, płeć, miejsce zamieszkania, częstotliwość praktyk religijnych, opisywał również tzw. „status osiągnięty”, w którym wyróżnił wykształcenie, dochód gospodarstwa domowego na głowę mieszkańca, członkostwo w PZPR-ZSL-SD i NSZZ „Solidarność” w latach 1980 – 1981, członkostwo w związku zawodowym, aktywność zawodową, status zawodowy, zawód oraz zajmowanie przez respondenta kierowniczego stanowiska.

Opisane zostają również takie aspekty zaangażowania politycznego, jak zainteresowanie polityką, identyfikacja partyjna, poczucie politycznego sprawstwa, przekonanie o głosowaniu jako o obywatelskim obowiązku, przekonanie o wpływie własnego głosu na wynik głosowania, przekonanie o wadze i znaczeniu tego, kto wygrywa wybory, a także percepcja „kosztowności wyborów”.

Metodą analizy korelacyjnej wykazana została zależność pomiędzy partycypacją wyborczą a wykształceniem, wiekiem oraz uczestnictwem w praktykach religijnych. Mniejsza zależność istnieje pomiędzy uczestnictwem wyborczym a: dochodem, członkostwem w partiach politycznych oraz z NSZZ „Solidarność” w latach 1980 – 1981, z wielkością miejsca zamieszkania, „zasiedzeniem” oraz aktywnością zawodową. Jeśli chodzi o znaczenie płci w podejmowaniu aktywności wyborczej, nie wykazała różnicy istotnie statystycznej analiza korelacyjna, ale za to stwierdzono ją metodą analizy regresji.

I tak oto stwierdzono następujące zależność: im wyższe wykształcenie, wiek i częstotliwość praktyk religijnych, tym wyższa partycypacja wyborcza.

Istotnie słabszy statystycznie związek z uczestnictwem wyborczym w analizowanym równaniu regresji, podobnie jak w analizie korelacyjnej, miały takie cechy jak przynależność

---

<sup>209</sup> „Polskie Generalne Studium Wyborcze 2001” afiliowane przy Instytucie Studiów Politycznych PAN, finansowane przez Komitet Badań Naukowych (grant nr 5 H02E 021 20) oraz dofinansowane przez Economic and Social Research Council (ESRC) oraz Szkołę Wyższą Psychologii Społecznej (SWPS) w Warszawie.

do PZPR – ZSL – SD oraz do NSZZ „Solidarność”. Nie został wykazany natomiast istotnie statystyczny związek pomiędzy uczestnictwem wyborczym a dochodem gospodarstwa domowego, „zasiedzeniem”, wielkości miejscowości, aktywności zawodowej oraz zajmowanego kierowniczego stanowiska.

Oprócz strukturalnych determinantów uczestnictwa wyborczego istnieją inne czynniki wpływające na zachowania polityczne jednostek. Są nimi postawy polityczne. Autor badał związki zachodzące pomiędzy postawami politycznymi z uczestnictwem wyborczym, jak i z cechami struktury społecznej. W tym celu posłużył się metodą statystyczną, jaką jest analiza ścieżkowa. Wyniki badań wskazują na bezpośredni, silny wpływ na zachowania wyborcze konkretnych postaw i przekonań. Postawy polityczne, które najsilniej skłaniają obywateli do podjęcia aktywności wyborczej, to identyfikacja partyjna, zainteresowanie polityką, przekonanie o głosowaniu jako o obywatelskim obowiązku oraz przekonanie o „kosztowności”/”niekosztowności” wyborów. Badania ujawniły pośredni związek pomiędzy cechami strukturalnymi a postawami politycznymi. Spośród zmiennych strukturalnych najsilniejszymi determinantami postaw sprzyjających aktywności wyborczej są wykształcenie i wiek<sup>210</sup>.

Uzyskane wyniki dowodzą, że partycypacja wyborcza jest zjawiskiem złożonym oraz uwarunkowana przez wiele różnych czynników. Przedstawione wyniki badań wskazują, że im wyższe wykształcenie, wiek i częstotliwość praktyk religijnych, tym wyższa partycypacja wyborcza. Mniejszy wpływ na zachowania wyborcze ma płeć, uzyskiwane dochody, miejsce zamieszkania, przynależność partyjna oraz do NSZZ „Solidarność”, pełniona funkcja kierownicza<sup>211</sup>. Badania potwierdzają także, że charakterystyki demograficzne sprzyjają powstawaniu postaw politycznych, które są bezpośrednimi determinantami uczestnictwa wyborczego.

Badania empiryczne nad uczestnictwem wyborczym w Polsce wskazują na bardzo różne powody partycypacji oraz absencji wyborczej. Badacze próbują odkryć i opisać te cechy, które różnią aktywnych i biernych wyborczo obywateli. Wyniki badań przeprowadzonych pod koniec pierwszego dziesięciolecia XXI wieku potwierdzają, że zmienne społeczno – demograficzne istotny mają wpływ na postawy wobec partycypacji wyborczej.

---

<sup>210</sup> Por. M. Cześniak: *Absencja wyborcza w Polsce: strukturalne korelaty zjawiska*. W: *Marketing polityczny a postawy i zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego*. Red. D. Walczak – Duraj, Płock – Łódź 2002, s.351 – 371.

<sup>211</sup> Przedstawione wyniki badań korespondują z tymi, jakie uzyskał Radosław Marokowski. Por. R. Markowski: *Polscy non – voters. Część I: Strukturalne rozmieszczenie bierności wyborczej*. W: „Studia Polityczne” 1992 T. 1, s. 19 – 33.

Do tematyki badań M. Cześnika, przynajmniej częściowo, nawiązują badania zrealizowane przez Centrum Badania Opinii Społecznej od września do listopada 2007 roku na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej 38 866 dorosłych mieszkańców Polski. Badania te wykazują, że z aktywnością wyborczą powiązany jest wiek, wykształcenie, częstotliwość praktyk religijnych, zajmowana pozycja w strukturze społecznej, osiągane dochody. Odpowiedzi respondentów były znacznie słabiej skorelowane z płcią oraz z miejscem zamieszkania<sup>212</sup>. Wyniki badań przeprowadzonych w ramach projektu „obywatelstwo w perspektywie socjologicznej” finansowanego przez MNiSzW z 2009 roku wskazują, że postawy wobec wyborów istotnie modyfikowane są takimi zmiennymi, jak wykształcenie oraz miejsca zamieszkania. Wiek i płeć nie różnicują znacząco postaw wobec wyborów<sup>213</sup>. W badaniach przeprowadzonych w 2009 roku w Rybniku dotyczących obywatelskich postaw mieszkańców Rybnika zmienna płci różnicuje sposób postrzegania aktywności obywatelskiej wyrażonej uczestnictwem w wyborach powszechnych. Badania wykazały, że mężczyźni są bardziej zainteresowani sprawami politycznymi. Częściej też od kobiet twierdzili, że oddanie głosu w wyborach to zachowania obywatelskie<sup>214</sup>.

### **e) Badania w gminach Bojszowy i Wiry (2003)**

Zbigniew Zagała podjął badania, których celem była ocena faktu odzyskania samodzielności samorządowej przez Bojszowy i Wiry oraz następstw tego zdarzenia, dokonana z perspektywy ponad dziesięciu lat, jakie upłynęły od podziału Tychów. Zgodnie z tak sformułowanym celem badań zostały postawione pytania badawcze. Odnoszą się one do: sposobu, jak badane gminy radzą sobie w nowej rzeczywistości, dokonania oceny odzyskania samodzielności samorządowej gminy Bojszowy i Wiry przez lokalne elity i mieszkańców obu badanych gmin, różnic w prezentowanych opiniach mieszkańców badanych społeczności ze względu na cechy społeczno - demograficzne. Pytania badawcze odnosiły się także do dokonania oceny oraz podanie własnych oczekiwań, co do swojej miejscowości: funkcjonowania w niej lokalnych władz, różnych służb i instytucji. To także pytanie o sposoby obywatelskiego angażowania się mieszkańców Wyr i Bojszowy. To zagadnienie zostanie poniżej szczegółowo omówione.

---

<sup>212</sup> Zob. *Stowarzyszeniowo obywatelski kapitał społeczny*, wrzesień 2008, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) (dostęp: maj 2011).

<sup>213</sup> Zob. J. Raciborski: *Obywatel jako wyborca*. W: *Praktyki obywatelskie Polaków*. Warszawa 2010, s. 110 – 111.

<sup>214</sup> Zob. J. Klimczak – Ziółek, A. Zygmunt: *Kobiece – lokalne – obywatelskie postawy Ślążaczek wobec aktywności społecznej na przykładzie mieszkańek Rybnika*, s. 163.

Projekt badań został sfinansowany przez Wyższą Szkołę Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach. Badania zostały przeprowadzone w 2003r. przez zespół studentów tej szkoły.

Narzędziem badawczym był kwestionariusz wywiadu przeprowadzony z mieszkańcami gminy Wyr i Bojszowy oraz wywiady pogłębione z 15 lokalnymi liderami tych gmin.

Próba badawcza złożona została z mieszkańców gminy Wyr i Bojszowy. Dobrana zostaje w wyniku systematycznego, indywidualnego losowania co n-tej osoby z list wyborców. Przeprowadzono wywiady kwestionariuszowe ze 123 mieszkańcami gminy Wyr oraz 125 mieszkańcami gminy Bojszowy. Przy doborze lokalnych liderów obu gmin pomocna była lektura lokalnej prasy oraz opinie badanych mieszkańców. Lokalni liderzy (członkowie byłych i obecnych władz samorządowych, pracownicy gminnej administracji, duchowni, twórcy kultury, dziennikarze, przedsiębiorcy) dobrani zostali na podstawie następujących kryteriów: zaangażowania na rzecz odzyskania samodzielności przez gminy, wiedzy o społeczności lokalnej, jej problemach, wiedzy o gminie, jej atutach i obciążeniach.

Jakimi obywatelami są badani mieszkańcy gminy Wyr i Bojszowy? – tym zagadnieniem zainteresowano się badając aktywność społeczną mieszkańców Wyr i Bojszowy.

Uczestnictwo w spotkaniach z władzami gminnymi w ciągu ostatnich dwóch lat zadeklarowało 1/3 badanych osób z obu gmin, przy czym w przypadku połowy z nich był to udział jednorazowy. 14% mieszkańców Wyr i 17% gminy Bojszowy brało udział w takim spotkaniu kilkakrotnie. 12% respondentów z Wyr i 11% Bojszowy byli członkami jakiegokolwiek stowarzyszenia lub organizacji społecznej. 22% mieszkańców Wyr i 19% mieszkańców Bojszowy angażowało się w działania na rzecz swojego najbliższego otoczenia, parafii i kościoła, a także osób potrzebujących pomocy.

87% mieszkańców Wyr oraz 89,5% Bojszowy zdecydowanie lub raczej zgodziło się z opinią, że warto brać udział w głosowaniach i chodzić na wybory. Analiza korelacyjna wykazała wpływ wykształcenia na ich deklaracje: im wyższe wykształcenie badanych, tym pozytywniejsze wypowiedzi na temat ważności udziału w wyborach i głosowaniach.

Badani mieszkańcy Wyr i Bojszów są aktywnymi wyborcami (frekwencja w wyborach prezydenckich, parlamentarnych i samorządowych w ostatniej dekadzie należała w obu tych gminach do najwyższych w całym województwie śląskim). Jednakże deklarowana frekwencja wyborcza w obu objętych badaniami gminach była wyraźnie wyższa od rzeczywistej. 85% mieszkańców Wyr i Gostyni i 84% respondentów z Wyr zadeklarowała, że bierze udział w wyborach samorządowych w 2002 (rzeczywista frekwencja w tych wyborach wyniosła 59% w Wyrach i 63,5% w Bojszowach). W wyborach parlamentarnych w 2001r. zadeklarowana partycypacja wyborcza wyniosła w gminie Wyr i Gostyni 78%, natomiast w Bojszowach –

80,5% (w rzeczywistości brało udział w tych wyborach 49% respondentów z Wyr i 57% z Bojszowów). Zadeklarowane uczestnictwo w wyborach prezydenckich w 2000r w Wyrach i Gostyni wyniosło 83%, w Bojszowach – 87% (rzeczywistości odsetek procentowy dla Wyr wyniósł 66%, a Bojszowy – 70%).

81% respondentów z gminy Bojszowy oraz 58% respondentów z Wyr miało poczucie wpływu na rozwiązywanie problemów we własnym miejscu zamieszkania w wyniku zbiorowych działań.

Aktywność obywatelska powiązana jest z poziomem zainteresowania lokalną problematyką, z czym łączy się czytelnictwo prasy o charakterze społeczno – politycznym. Podstawowym źródłem wiedzy osiąganym za pośrednictwem prasy dla Wyrzan jest „Dziennik Zachodni” mający zasięg regionalny. Czytało go 74% badanych. Na drugim miejscu znalazła się „Gazeta Mikołowska” mająca zasięg lokalny (czytana przez 53% badanych). W gminie Bojszowy „Dziennik Zachodni” czytało 55% respondentów. Kolejnymi, najbardziej poczytalnymi gazetami w tej gminie jest „Rodnia” i „Nasza Rodnia”, na które wskazało 72,5% badanych (te dwa periodyki rozpatrywane w badaniu były łącznie z uwagi na podobieństwo tytułów). Większość badanych stwierdziła, że czyta te gazety regularnie.

Niesystematycznie czytane były przez mieszkańców obu gmin takie gazety jak: „Górnośląskie Tygodnik Regionalny Echo”, „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita” oraz „Trybuna Śląska”<sup>215</sup>.

W świetle przeprowadzonych badań stwierdzić można, że mieszkańcy tych dwóch gmin charakteryzują się większym uczestnictwem w wyborach prezydenckich, parlamentarnych oraz samorządowych, rzadziej natomiast sięgają po prasę ogólnopolską podejmującą tematykę społeczno – polityczną. Charakteryzują się też mniejszym uczestnictwem w organizacjach społecznych.

## **f) Rodzinne uwarunkowania zaangażowania politycznego (2005)**

Badania ukazujące rodzinne uwarunkowania życia rodzinnego zostają przeprowadzone we współpracy Uniwersytetu Śląskiego z Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego.

---

<sup>215</sup> Z. Zagala: *Samodzielni, samorządni, gospodarni. Bojszowy i Wiry. Ocena pierwszej dekady*. Tychy 2006, s. 17,29,93.



Cała populacja badawcza liczyła 1030 kobiet pomiędzy 31 – 50 lat. Na podstawie badań poszukiwana była odpowiedź na pytanie: jaki jest związek pomiędzy zaangażowaniem politycznym a uwarunkowaniami społeczno – kulturowymi życia rodzinnego. Zgodnie z tak postawionym pytaniem badawczym w badaniach była przyjęta, a następnie potwierdzona hipoteza: im silniejsze zaangażowanie polityczne tym lepsza jest sytuacja rodzinna, relacje partnerskie między małżonkami oraz lepsze relacje z dziećmi, a także większe uspołecznienie, poczucie sprawiedliwości i ładu moralnego, pielęgnowanie życia wspólnotowego, opiekowanie się dziećmi, starszymi i chorymi, wspólne spędzanie wolnego czasu.

Celem zweryfikowania hipotezy zostało opracowane narzędzie badawcze – kwestionariusz ankiety. By móc określić związek pomiędzy zaangażowaniem politycznym a uwarunkowaniami społeczno – kulturowymi życia rodzinnego zanalizowane były wyniki odpowiedzi respondentek ze względu na silne lub słabe zaangażowanie polityczne. Podstawą wyodrębnienia dwóch grup skrajnych były wyniki uzyskane w Skali Aktywności Politycznej. Skalą tą mierzono zaangażowanie polityczne, będące w badaniach podstawową zmienną (zmienną zależną). Na Skalę Aktywności Politycznej złożyły się twierdzenia, które najbardziej różnicowały grupę: zamiar udziału w najbliższych wyborach samorządowych, uczestnictwo w spotkaniach z władzami miasta, udział w wyborach prezydenckich, uczestnictwo w spotkaniach z władzami miasta lub gminy, udział w organizacjach politycznych. Do tych twierdzeń wszystkie osoby z grupy badawczej ustosunkowywały się poprzez wybór jednej z siedmiu możliwych odpowiedzi, wskazujących na stopień zgody bądź sprzeciwu z danym twierdzeniem według następującego klucza: zdecydowanie nie, nie, raczej nie, nie wiem, raczej tak, tak, zdecydowanie tak, zdecydowanie tak. Każdej odpowiedzi przyporządkowana była wartość liczbowa, rosnąca odpowiednio do stopnia zgody (od -3 do +3). Dla celów obliczeniowych, ażeby uniknąć wartości ujemnych, skalę od -3 do +3 zamieniono na skalę od 1 do 7.

Aby wyodrębnić spośród całej populacji badawczej grupy skrajne: grupy kobiet o silnym zaangażowaniu politycznym oraz grupy kobiet o słabym zaangażowaniu politycznym – posłużono się wynikiem średnim (średnią arytmetyczną) oraz miarą rozproszenia (odchylenie standardowe). Znając średnią arytmetyczną – będącą sumą wyników całej skali dzieloną przez liczbę respondentów - oraz odchylenie standardowe – które pokazuje różnicę pomiędzy średnią arytmetyczną a poszczególnymi wynikami – wykreślono przedział wyników przeciętnych, który jest pewnym kontinuum, począwszy od wartości „średnia arytmetyczna minus 1 odchylenie standardowe” a skończywszy na wartości „średnia arytmetyczna + 1 odchylenie standardowe”. Mając przedziały wyników przeciętnych wyodrębniono grupy

skrajne. Osoby, które uzyskały niższe wyniki aniżeli „średnia arytmetyczna minus 1 odchylenie standardowe” zaliczono do grupy skrajnej, która została nazwana grupą kobiet o słabym zaangażowaniu politycznym. Grupa ta liczyła 145 osób. Natomiast osoby, które uzyskały wyniki większe aniżeli „średnia arytmetyczna plus 1 odchylenie standardowe” zostały zaliczone do grupy skrajnej, która zostaje nazwana grupą kobiet o silnym zaangażowaniu politycznym liczącej 171 osób.

Grupy te zostały ze sobą porównane ze względu na uwarunkowania społeczno – kulturowe. Posłużono się przy tym statystyką chi – kwadrat.

Wyniki badań wykazują, że z silnymi postawami politycznymi odpowiada lepsza sytuacja rodzinna. Kobiety silnie zaangażowane politycznie częściej żyją w trwałym związku, uważają szczęśliwą rodzinę za jedną z najważniejszych wartości życiowych. Z silnymi postawami politycznymi korelują wspólne przekonania i praktyki religijne w małżeństwie. Częściej relacje partnerskie przejawiają się we wzajemnej trosce o utrzymanie domu, robienie zakupów, przygotowywaniu posiłków, wspólnym spędzaniu czasu wolnego. Częściej posiadają wyższe miesięczne dochody w przeliczeniu na jednego członka rodziny, wspólnie spędzają czas wolny z mężem i dziećmi, w tym uprawiając razem sporty.

Kobiety o silnych postawach politycznych częściej dbają o rozwój intelektualny swoich dzieci: posyłają je na zajęcia pozalekcyjne, jak na przykład kursy językowe, muzyczne czy plastyczne.

Silne postawy polityczne powiązane są z większą dojrzałością społeczną, która wyraża się wrażliwością na potrzeby osób spoza rodziny. Wyraża się okazywaniem pomocy sąsiadom, którzy znajdują się w trudnym położeniu oraz współpracą z organizacjami charytatywnymi.

Z silnymi postawami politycznymi respondentek korelują silne relacje osobowe z matką: częściej mówiły o swojej matce, że potrafi ich empatycznie wysłuchać, to znaczy rozumieć także ich punkt widzenia<sup>216</sup>.

Z badań wynika, że wszystko, co sprzyja życiu rodzinnemu, wpływa też na ukształtowanie się pozytywnych postaw politycznych. Stąd też ważna jest prowadzona przez państwo polityka rodzinna, która zapewnia jej wolność, a zarazem pomoc w rozwoju osobowym jej członków.

---

<sup>216</sup> Zob. H. Krzysteczko: *XIV. Familiare Hintergrunde des politischen Engagements. W: Europa Christlich Gestalten. Hoffnung und Angst der Menschen in Europa als Herausforderung für die Soziallehre der Kirche.* Katowice 2005, s. 172 – 187.

## **g) Postawy obywatelskie a płeć i miejsce zamieszkania (2009)**

Badania postaw wobec aktywności społecznej w aspekcie płci i miejsca zamieszkania przeprowadziły Jolanta Kliczmał – Ziółek oraz Agata Zygmunt od czerwca do września 2009 roku. Populacja badawcza wynosiła 527 respondentów: 267 kobiet oraz 259 mężczyzn.

Na podstawie badań autorki poszukiwały odpowiedzi na pytanie na ile aktywność obywatelska – sposób jej postrzegania oraz postawy wobec niej – różnicuje zmienna płci. W tym celu zadano respondentom pytania odnoszące się do rozumienia społeczeństwa obywatelskiego, dobra wspólnego, sposobów postrzegania aktywności obywatelskiej, ocenę własnej aktywności społecznej oraz faktyczną działalność obywatelską. Narzędziem badawczym był kwestionariusz wywiadu zawierający pytania zamknięte oraz otwarte.

Pierwszy sposób rozumienia społeczeństwa obywatelskiego rozpatrywano przez pryzmat przypisywanych mu atrybutów, jak formalne regulatory życia publicznego, postawy obywateli oraz system wartości. 33% respondentów w opisie społeczeństwa obywatelskiego uwzględniło prawa pozwalające angażować się obywatelom w sprawy społeczne. Kobiety częściej niż mężczyźni podkreślały aspekt świadomego udziału w życiu społecznym oraz formalnego prawa do protestu, natomiast mężczyźni – niezależność jako istotną cechę aktywności społecznej. 28% respondentów opisało społeczeństwo obywatelskie poprzez cechy charakteryzujące obywatela. Kobiety częściej niż mężczyźni zwracały uwagę na takie cechy członków społeczeństwa obywatelskiego jak: odpowiedzialność oraz współpraca. Społeczeństwo obywatelskie rozpatrywane było przez 18% respondentów poprzez system wartości: wzajemną pomoc, patriotyzm, praworządność, solidarność. Kobiety częściej uważały, że społeczeństwo obywatelskie jest sferą, gdzie członkowie się samoorganizują i udzielają sobie wzajemnej pomocy.

Drugi sposób rozumienia społeczeństwa obywatelskiego odnosi się do celów, jakie pełni. Kobiety częściej niż mężczyźni zwracały uwagę na samoorganizacyjny i samopomocowy aspekt społeczeństwa obywatelskiego. Natomiast mężczyźni częściej wskazywali na dobrostan obywateli i podnoszenie standardu życia dzięki realizowanym zadaniom.

Trzeci sposób rozumienia społeczeństwa obywatelskiego odnosi się do podmiotów sprawczych społeczeństwa obywatelskiego: działaczy społecznych, wspólnot, organizacji społecznych. Mężczyźni częściej niż kobiety wskazywali na społeczeństwo obywatelskie jako na wspólnotę polityczną, natomiast kobiety na wspólnotę religijną oraz ideologiczną.

W przedstawionych definicjach dobra wspólnego respondenci odwoływali się do wymiaru kultury materialnej (dobra dzielone z innymi) oraz do kultury symbolicznej (wskazywali na

walor tego, co oferuje sztuka, nauka, religia, środowisko naturalne). W odróżnieniu od mężczyzn kobiety jako dobro wspólne postrzegały organizacje pozarządowe. Świadczyć to może o szczególnym, dowartościowującym spojrzeniu na samoorganizowanie się i aktywność społeczną.

Zmienna płci różnicuje sposób postrzegania aktywności obywatelskiej. Mężczyźni częściej niż kobiety deklarowały, że oddanie głosu w wyborach oraz płacenie podatków to zachowanie obywatelskie. Kobiety zaś częściej uznawały udział w obrzędach religijnych oraz we wspólnocie religijnej za przejaw obywatelskości.

Różnice pomiędzy kobietami a mężczyznami występują pod względem samooceny aktywności społecznej. Kobiety częściej niż mężczyźni określali siebie jako aktywnych społecznie. Mężczyźni natomiast częściej deklarowali, że trudno jest podjąć tego rodzaju aktywność.

Mężczyźni częściej deklarowali zainteresowanie polityką, częściej też od kobiet podejmowali aktywność polityczną<sup>217</sup>.

Na podstawie badań zatem można powiedzieć, że płeć różnicuje sposób postrzegania i postawy wobec aktywności obywatelskiej.

#### **h) Wzrastające uczestnictwo w organizacjach społecznych w świetle badań CBOS (1998 – 2012)**

CBOS przeprowadził badania w latach 1998 – 2012 na temat zaangażowania Polaków w wolontariat i w organizacjach obywatelskich. Na ich podstawie można dopatrzeć się tendencji wzrostowych odnośnie pracy społecznej w ramach organizacji obywatelskich. (tab.1).

---

<sup>217</sup> J. Klimczak – Ziółek, A. Zygmunt: *Kobiety – lokalne – obywatelskie postawy Ślążaczek wobec aktywności społecznej na przykładzie mieszkanki Rybnika*. W: *O pożytkach z badań z dziedziny socjologii i antropologii polityki. Próby refleksji*. Red. J. Wódz, Katowice 2012, s. 151 – 174.

Tabela 1. Zaangażowanie w organizacjach społecznych (CBOS<sup>218</sup>)

Praca społeczna w organizacjach obywatelskich	Wskazania respondentów według terminów badań							
	II	XII	I	I	I	I	I	I
	1998	1999	2002	2004	2006	2008	2010	2012
	N=	N=	N=	N=	N=	N=	N=	N=
	1167	1522	973	1057	1007	890	1052	1058
	w procentach							
Osoby niepracujące społecznie	77	76	79	76	77	80	72	68
Osoby pracujące społecznie (ogółem)	23	24	21	24	23	20	28	32
W tym:								
w jednej dziedzinie	15	13	15	14	14	12	15	17
w dwóch dziedzinach	4	5	4	5	4	4	5	7
w trzech lub więcej	4	6	2	5	5	4	8	8

W stosunku do roku 1998 wzrósł znacząco odsetek osób zaangażowanych w różnego rodzaju organizacjach obywatelskich (z 23% w 1998 roku do 32% w 2012 roku). W 2012 co szósty badany (17%) poświęcił swój wolny czas na działalność społeczną w jednej tego typu organizacji, co czternasty (7%) działał w dwóch organizacjach, a co trzynasty (8%) – w trzech lub więcej (tab.1).

Respondenci uczestniczyli w organizacjach o charakterze: oświatowym (np. Społeczne Towarzystwo Oświatowe), charytatywnym, sportowym, w ruchach religijnych i wspólnotach parafialnych, związkach zawodowych. Odsetek deklarujących udział w tych organizacjach nie przekroczył 5,5%. Następnie respondenci wskazywali związki działkowiczów, wędkarzy, myśliwych oraz organizacje młodzieżowe oraz studenckie. Mniej niż 2% respondentów wskazało na inne organizacje społeczeństwa obywatelskiego, takie jak: organizacje emerytów, kluby seniorów, organizacje działające na rzecz środowiska naturalnego, organizacje kombatanów, weteranów, ofiar wojny, organizacje samopomocowe, samorządy

<sup>218</sup> Aktywność społeczna w organizacjach obywatelskich, luty 2012, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) (dostęp: luty 2013).

dzielnicowe, rady mieszkańców, organizacje o charakterze politycznym, stowarzyszenia i samorządy zawodowe, koło gospodyń wiejskich.

Zaangażowanie w różnego rodzaju organizacjach obywatelskich wiąże się z cechami społeczno - demograficznymi badanych. Zaangażowanie w organizacjach społecznych koreluje pozytywnie z wykształceniem, pozycją zawodową, większym zaangażowaniem w praktyki religijne, wiekiem (31% uczestników tych organizacji to osoby w wieku 35 – 44 lat) oraz płcią. Członkami w organizacjach społecznych to częściej mężczyźni, oni też częściej mają doświadczenie w pełnieniu funkcji publicznych w tych organizacjach. Grupy społeczne, które wyróżniają się aktywnością w organizacjach obywatelskich to przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji.

Poziom aktywności w organizacjach obywatelskich od 1998 roku okazał się najwyższy w 2012 roku - i to zarówno pod względem zasięgu (odsetek zaangażowanych Polaków), jak i zakresu (liczby obszaru działalności).

## **2) Stan badań empirycznych dotyczących aktywności obywatelskiej osób starszych**

Od kilkudziesięciu lat aktywność społeczna ludzi starszych jest przedmiotem zainteresowania polskiej gerontologii. Troska o jakość życia ludzi starych w sytuacji wzrastającej ich liczby w kraju, jak również w wielu innych krajach, pobudzają do przeprowadzania badań empirycznych. Jak wykazują te badania, aktywność społeczna ludzi starych ma duże znaczenie dla zdrowia, jakości i długości życia. Odsetek osób starszych zaangażowanych w działalność społeczną oscyluje pomiędzy 9% a 15%, co oznacza, że seniorzy rzadko podejmują ten rodzaj działalności<sup>219</sup>. Według autorów badań, na taki stan rzeczy wpływa kilka zmiennych: niewykształcone postawy społeczne we wcześniejszym okresie życia, pogarszający się wraz z wiekiem stan zdrowia, a także trudna sytuacja materialna osób starszych w Polsce<sup>220</sup>. Jak w ogóle aktywność społeczna, tak i polityczna jest niewysoka, o czym świadczyć mogą wskaźniki udziału osób powyżej 60 roku życia w strukturach polskiego parlamentu i we władzach gmin. Osób powyżej 60 roku życia w Sejmie

<sup>219</sup> Por. Halicka M., Halicki J.: *Integracja społeczna i aktywność i aktywność ludzi starszych*. W: *Polska starość*. Red. B. Synak. Gdańsk 2002, s. 190; *Potencjał społecznikowski i zaangażowanie Polaków w wolontariat*, luty 2012, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) (dostęp: maj 2012).

<sup>220</sup> M. Halicka, W. Pędich, *Postawy obywatelskie starszych mieszkańców Białegostoku*. W: *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*. Red. B. Synak. Gdańsk 2000, s.47.

VII kadencji (od 08 listopada 2011r.) jest 15,2%, w Senacie VIII kadencji (od 08 listopada 2011r.) – 32%<sup>221</sup>. Osoby w wieku 60 lat i więcej, jako pełniące funkcje radnych gmin, stanowiły w 2010r. 13,7%<sup>222</sup>.

### **a) Czynniki modyfikujące aktywność społeczną osób starszych w ujęciu badań Anny Kieszkowskiej (1995 - 1996)**

Anna Kieszkowska dokonała analizy czynników wpływających pozytywnie i negatywnie na aktywność starszego człowieka, jego potrzeby oraz uczestnictwo w różnych formach kształcenia. Badania wykazały, że postawa człowieka wobec starzenia łączy się ze stylem życia, stanem zdrowia oraz zaspokojeniem potrzeb, które w okresie starzenia się są odczuwane bardziej intensywnie w porównaniu z wcześniejszymi okresami życia. Dzieje się tak dlatego, że starzejący się ludzie muszą sprostać wielu wyzwaniom ze względu na różnego rodzaju ograniczenia pojawiające się w tym okresie życia.

Poniżej przedstawiono te wątki badania, które dotyczą związków pomiędzy cechami demograficzno - społecznymi a aktywnością społeczną.

Badania przeprowadzone zostały na przełomie 1995 – 1996 roku wśród słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach, pensjonariuszy PDPS i grupy osób wybranych losowo, zamieszkałych w domach rodzinnych na terenie Kielc. Każda z tych grup liczyła po 50 osób znajdujących się w przedziale wiekowym 55 – 80 lat. Badani legitymowali się pochodzeniem robotniczym, chłopskim, a także inteligenckim.

W badaniach została wykorzystana trójstopniowa skala oceny dziennej aktywności życiowej Maquire'a oraz ankietę W.Bachmana i R. Bartela „Jakie jest twoje życie na emeryturze”?

W celu przebadania związku pomiędzy zmienną niezależną (cechy demograficzno – społeczne) a zmienną zależną (aktywność społeczna) autorka zastosowała nieparametryczny test chi – kwadrat, a także analizę korelacyjną Pearsona.

Przeprowadzone obliczenia wykazały, że aktywność społeczna w sposób istotny statystycznie koreluje ze zmiennymi: wykształceniem, aktywnością w czasie wolnym, ulubionymi zajęciami, aktywnością codzienną. Z analizy zmiennych wynika również, że na

---

<sup>221</sup> Por, *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2012, s. 120.

<sup>222</sup> Por. tamże, s. 126.

aktywność społeczną człowieka mają także wpływ takie cechy osobowościowe jak inteligencja, cyklotymia, dojrzałość emocjonalna<sup>223</sup>.

## b) Badania postaw obywatelskich w Białymstoku (1996 – 1998)

Regionalne badania aktywności obywatelskiej osób starszych zostały przeprowadzone w Białymstoku w latach 1996 – 1998. Sfinansowane zostały przez Komitet Badań Naukowych (grant nr 4 PO5D01411. Badania zostały przeprowadzone na próbie losowej 400 seniorów w wieku 65 lat i starszym. Narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety.

Autorzy badań przez postawy obywatelskie rozumieją zaangażowanie w działalność polityczną, społeczną, uczestnictwo w Klubach Seniora i Uniwersytetach Trzeciego Wieku, działalność w grupie samopomocowej, zaangażowanie w parafię i w innych religijnych formach życia wspólnoty.

Przebadana została aktywność obywatelska starszych osób w ciągu całego życia (tab.2).

Tabela 2. Działalność obywatelska osób starszych (n= %)<sup>224</sup>

Formy zaangażowania:	Wiek			
	65 - 69		75 - 79	
	Kobiety	mężczyźni	Kobiety	mężczyźni
Działalność polityczna				
Dawniej tak, obecnie nie	1	13	9	20
Dawniej tak, obecnie tak	5	2	0	4
Działalność społeczna				
Dawniej tak, obecnie nie	14	17	21	32
Dawniej tak, obecnie tak	5	5	0	4
Działalność w parafii				
Dawniej tak, obecnie nie	4	0	8	6
Dawniej tak, obecnie tak	0	1	2	1

<sup>223</sup> Por. A. Kieszowska: *Potrzeby ludzi starszych i ich plany życiowe*. W: *Trzeci wiek bez starości*. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kielcach w latach 1995 – 2000. Red. A. Jopkiewicz, E. Trafiałek. Kielce 2000, s. 73 – 86.

<sup>224</sup> M. Halicka, W. Pędich, *Postawy obywatelskie starszych mieszkańców Białegostoku*. W: *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*. Red. B. Synak. Gdańsk 2000, s. 48.



Respondenci, kiedy byli młodszy, bardziej angażowali się w działalność polityczną, społeczną oraz w życie wspólnoty parafialnej. Mężczyźni w młodszej i starszej grupie wiekowej znacznie częściej niż kobiety podejmowali aktywność polityczną.

Działalność społeczna bardziej niż działalność polityczna angażowała respondentów we wcześniejszym okresie życia.

Szczególnie kobiety i mężczyźni znajdujący się w starszej grupie wiekowej w przeszłości udzielali się w działalność społeczną (21% kobiet wobec 32% mężczyzn), a z upływem czasu z niej zrezygnowali bądź ograniczyli. Tych, którzy kontynuowali w starszych latach działalność społeczną pozostało jedynie 5%. Dotyczy to również działań o charakterze społecznym w ramach parafii.

W przeszłości respondenci bardziej związani byli ze wspólnotą parafialną, działalność na rzecz parafii angażowała częściej kobiety niż mężczyzn.

Badania białostockie dotyczyły również przynależności do nieformalnych grup i stowarzyszeń z uwzględnieniem stopnia zaangażowania w nich (tab.3)

Tabela 3. Udział w nieformalnych grupach i stowarzyszeniach (n= %)<sup>225</sup>.

Przynależność i stopień zaangażowania	Wiek			
	65 - 69		75 - 79	
	Kobiety	mężczyźni	Kobiety	mężczyźni
Przynależność				
Tak	9	16	10	27
Nie	91	84	90	73
Stopień zaangażowania				
w kierownictwie	2	2	2	4
organizacji	2	3	0	3
aktywny członek	5	11	8	20
bierny				

W badanej grupie wiekowej - w przedziale od 65 do 79 – mężczyźni częściej niż kobiety zadeklarowali przynależność do stowarzyszeń lub grup nieformalnych. Różnice pomiędzy badanymi podgrupami wiekowymi występują ze względu na wiek. Procent uczestnictwa jest wyższy w grupie mężczyzn w przedziale 75 – 79 aniżeli w grupie od 65 do 69 lat. Znaczące

<sup>225</sup> Tamże.

różnice pod tym względem nie występują natomiast u kobiet. Częstsze uczestnictwo w tych stowarzyszeniach czy innych grupach nie oznacza jednak silniejszego zaangażowania. Mężczyźni w wieku 75 – 79 lat prawie dwa razy częściej niż ci z przedziału 65 - 69 zajmują pozycję bierną.

Z przedstawionych wyników odnośnie zaangażowania i udziału w grupach i stowarzyszeniach można wysunąć twierdzenie, że zaangażowanie społeczne począwszy od 65 roku życia stopniowo ulega osłabieniu.

### **c) Ogólnopolskie badania aktywności społecznej osób starszych Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego (1999 – 2001)**

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego w latach 1999 – 2001 w ramach projektu badawczego: „Warunki życia i potrzeby ludzi starszych w Polsce – stan aktualny, kierunki zmian oraz zadania polityki społecznej” sfinansowanego przez Komitet Badań Naukowych (grant nr 1 HO2F00716) zostały przeprowadzone badania na próbie losowej 1821 osób w wieku 65 lat i starszym. Placówką odpowiedzialną za realizację programu był Uniwersytet Gdański, a koordynatorem i kierownikiem badań – prof. dr hab. Brunon Synak, kierownik Zakładu Socjologii Ogólnej UG. Celem badań było dokonanie oceny bieżącej sytuacji ludzi starych w Polsce oraz uzyskanie jak największej porównywalności z badaniami sprzed ponad 30 lat profesora Jerzego Piotrowskiego. Miały zostać określone w ten sposób mechanizmy i kierunki zmian, jakie w tym czasie się dokonały. Obok problematyki aktywności społecznej osób starszych w badaniach zostały poruszone takie kwestie jak: zdrowie i sprawność osób starszych, opieka zdrowotna i pomoc w chorobie, sytuacja materialna osób starszych i pomoc społeczna, gospodarstwo domowe i warunki mieszkaniowe, rodzina, praca zawodowa, satysfakcja życiowa, ludzie starzy a polityka społeczna. Ponadto, oprócz badań przekrojowych opartych na wylosowanej próbie ogólnopolskiej, zostały przeprowadzone badania o charakterze monograficznym, w siedmiu gminach w różnych regionach Polski. Każda gmina liczyła 100 respondentów. Celem tych badań było ukazanie różnic pomiędzy badanymi gminami (ekonomicznych i społeczno – kulturowych), a także dokonanie analizy sytuacji osób starszych żyjących w tych gminach.

Do próby badawczej została dobrana liczba osób proporcjonalna do udziału ludności w wieku 65 lat i starszym z każdego województwa. Próba badawcza liczyła 36% osób w wieku 65- 69 lat, 29% w wieku 70 – 74 lata, 19% - 75-79, 16% w wieku lat 80+. Wśród badanych było 38% mężczyzn i 62% kobiet. Prawie połowa badanych żyła w związku małżeńskim

g(47%), przy czym dla mężczyzn odsetek ten wynosił 79%, dla kobiet był już prawie trzykrotnie niższy – 26%. Najwięcej mężatek i żonatych było w przedziale wiekowym 65- 69 lat (59%), najmniej wśród najstarszych seniorów: 27%. Mieszkańcy miast stanowili 59% ogółu badanych.

Kwestionariusz ankiety zawierał łącznie 98 pytań (większość pytań miał charakter zamknięty, skategoryzowany), z czego część odnosiła się do omawianej problematyki. Na ich podstawie dokonana została obszerna analiza postaw ludzi starszych wobec szeroko rozumianej aktywności społecznej. Ukazane zostały różne formy tej aktywności i wzory spędzania wolnego czasu, a także czynniki kształtujące różnorodność postaw i style życia w starości.

Jak wykazują przeprowadzone badania, istnieje statystyczna zależność pomiędzy zmiennymi społeczno – demograficznymi a zainteresowaniem sprawami publicznymi oraz podejmowaniem aktywności społecznej przez osoby starsze.

Płeć i wiek różnicują w sposób statystycznie istotny stopień zainteresowania badanych społecznością lokalną (tab.4)

Tabela 4. Zainteresowanie społecznością lokalną a płeć i wiek (w %) <sup>226</sup>

Stopień zainteresowania	Ogółem	Płeć		Wiek	
	N= 1821	Kobiety	Mężczyźni	65-74	75+
Wcale lub raczej w małym stopniu	44,5	66,4	53,5	56,2	71,1
Ani w małym, ani w dużym	22,2	20,4	23,9	25,4	15,0
Raczej w dużym, w dużym	33,3	13,2	22,6	18,4	13,9
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
		p < 0,001		p < 0,001	

Bardziej sprawami środowiska lokalnego interesują się mężczyźni niż kobiety (22,6% wobec 13,2%) oraz respondenci w wieku 65 – 74 lat niż starsi (18,4% wobec 13,9%).

Stan cywilny wpływa na stopień zainteresowania badanych sprawami środowiska lokalnego. W stopniu dużym jest nimi zainteresowanych 29% respondentów rozwiedzionych, mniej środowiskiem lokalnym interesują się respondenci pozostający w związku małżeńskim (20%) oraz owdowiałe (12%).

<sup>226</sup> M. Halicka, J. Halicki: *Integracja społeczna i aktywność ludzi starszych*. W: *Polska starość*. Red. B. Synak. Gdańsk 2002, s. 192.

Środowisko zamieszkania różnicuje w sposób statystycznie istotny stopień zainteresowania badanych społecznością lokalną. W stopniu raczej dużym i dużym środowiskiem lokalnym interesuje się 22% respondentów z dużych miast oraz 14,9% mieszkających na wsi.

Stopień zainteresowania środowiskiem lokalnym wzrasta wraz z poziomem wykształcenia. 40% respondentów z wykształceniem wyższym lub wyższym zawodowym jest zainteresowanych społecznością lokalną w stopniu dużym. Odsetek ten dla respondentów z wykształceniem średnim i zasadniczym zawodowym wynosi odpowiednio 21% i 23%. Osoby z wykształceniem podstawowym w 11% wykazują takie zainteresowanie.

Płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, sytuacja materialna, poczucie osamotnienia to zmienne, które wpływają na stopień angażowania się seniorów w życie miejscowej społeczności. Mężczyźni dwukrotnie częściej od kobiet angażują się społecznie (12% wobec 6%). Badani należący do grupy wieku 65 – 74 lata są zaangażowani dwukrotnie częściej w życie miejscowej społeczności niż starsi respondenci (75 i więcej lat). Odsetek osób z wyższym wykształceniem lub wyższym zawodowym, które angażują się na rzecz swojej społeczności lokalnej jest ponad czterokrotnie wyższy niż u respondentów legitymujących się wykształceniem podstawowym (22% wobec 5%). Znacznie częściej w życie społeczne angażują się respondenci, którzy nie odczuwają osamotnienia aniżeli ci, którzy czują się samotni (12% wobec 3%).

14% wszystkich respondentów deklaruje przynależność członkowską do jakieś organizacji społecznej, 1,4% z nich jest w kierownictwie tych organizacji. Mężczyźni w porównaniu z kobietami częściej deklarują przynależność do organizacji społecznych (19% wobec 11%). Aktywność w tej dziedzinie jest tym większa im wyższe wykształcenie oraz większe środowisko zamieszkania.

Najczęściej seniorzy przynależą do organizacji kombatanckich (ZBoWiD, Związek Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych, Związek Sybiraków, Stowarzyszenie Poszkodowanych przez III RP) oraz związków zawodowych ( Związek Emerytów i Rencistów, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia). Spośród organizacji społecznych ( w tym politycznych) badani wymieniają najczęściej: Koło Gospodyń Wiejskich, Polski Związek Wędkarski, Klub Seniora, Ochotnicza Straż Pożarna, SLD. Spośród organizacji kościelnych najliczniej wymieniane były: koło modlitewne „ Żywy Różaniec”, Zespół Charytatywny, Akcja Katolicka, Wspólnota Katechumenalna, Katecheza dla Dorosłych, Rodzina Radia Maryja. Niektóre osoby należały do kilku organizacji.

Seniorzy w Polsce rzadko podejmują aktywność polityczną. W okresie trwania badania w działalność polityczną zaangażowanych było 0,7% respondentów.

Podsumowując powyższe badania można stwierdzić, że zmienne społeczno – demograficzne takie jak płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania istotnie wpływają na zainteresowanie oraz zaangażowanie społeczne w środowisku zamieszkania badanych. Bardziej mężczyźni są zainteresowani sprawami środowiska lokalnego oraz zaangażowani społecznie, osoby do 74 lat, lepiej wykształcone, pozostające w związku małżeńskim, zamieszkujące w środowiskach miejskich.

#### **d) Charakterystyka aktywności społecznej uczestników Uniwersytetu Trzeciego Wieku na podstawie badań B. Ziębińskiej (2003 – 2004)**

Beata Ziębińska podjęła badania, których celem było ukazanie możliwości przeciwdziałania marginalizacji osób starszych poprzez ich aktywizowanie społeczne, fizyczne i intelektualne w Uniwersytetach Trzeciego Wieku. Z tak sformułowanym celem badań zostały poruszone tematy, które odnosiły się do przedstawienia organizacyjnych problemów funkcjonowania UTW, charakterystyki słuchaczy ze względu na ich cechy społeczno – demograficzne, a także różne formy ich aktywizacji: intelektualnej, fizycznej oraz społecznej. Autorka badań opisała także wpływ Uniwersytetu Trzeciego wieku na zmiany w życiu słuchaczy.

Badania zostały przeprowadzone w latach 2003 – 2004 metodą ankiety i wywiadu. Kwestionariuszem ankiety badani byli słuchacze, natomiast z osobami zarządzającymi placówkami UTW przeprowadzony został wywiad.

Spośród czterdziestu pięciu UTW działających w różnych miejscach w Polsce, wylosowane zostały dwadzieścia. Autorka badań rozdała losowo (co piątej osobie) 650 kwestionariuszy ankiety. Otrzymała zwrot 605 ankiety, z czego do analizy przeznaczyła 598.

Z badań wynika, że Uniwersytety Trzeciego Wieku w Polsce aktywizują społecznie swoich słuchaczy w ramach sekcji lub zespołów pomocy koleżeńskiej, pracy samorządu UTW, sekcji zajmujących się organizowaniem imprez kulturalnych. Słuchacze angażują się społecznie w ramach działań UTW adresowanych do środowiska lokalnego.

Najczęściej Uniwersytety Trzeciego Wieku aktywizują słuchaczy w ramach pracy samorządu: co piąta badana osoba (21%) jest jego działaczem. W samorządach udzielają się

najczęściej kobiety, którym zmarł współmałżonek, ze średnim i wyższym wykształceniem, utrzymujące się ze świadczeń emerytalnych.

Dzięki uczestnictwu w uniwersytecie 9% słuchaczy zostało wolontariuszami. Są to najczęściej: wdowy i panny, osoby do 59 roku życia, mające wykształcenie podstawowe i zasadnicze zawodowe, utrzymujące się ze świadczeń rentowych.

2% badanych podejmuje pracę zarobkową. Aktywność polityczna poprzez pełnienie funkcji radnego sprawuje 0,4% słuchaczy.

7,8% respondentów wskazało, że dzięki Uniwersytetowi Trzeciego Wieku zostało członkami innych organizacji społecznych. Częściej byli to mężczyźni z wykształceniem wyższym technicznym, utrzymujący się ze świadczeń emerytalnych.

10% badanych respondentów wskazało, że pełni różne role społeczne, m.in. radnego (0,4%), członka innej organizacji społecznej (8%).

Ponad połowa badanych osób (53%) angażuje się w różnego rodzaju organizacjach społecznych. Słuchacze najczęściej należą do Związku Emerytów i Rencistów (54% ogółu angażujących się). Następnie wskazują na organizacje kulturalno – oświatowe (18%), kluby seniora i organizacje kombatanatów (15,5%). Odsetek osób deklarujących uczestnictwo w organizacjach samopomocowych wynosi 8%, a w wyznaniowych – 7%. Na organizacje polityczne wskazało 6% respondentów, na sportowe ponad 4%. Na inne organizacje społeczne (organizacje ekologiczne oraz lokalne, tak jak np. koła miłośników ziemi) wskazało nieco ponad 8% ankietowanych.

Do Związku Emerytów i Rencistów najczęściej należą osoby z najmłodszej grupy wiekowej, częściej: renciści niż emeryci, z wykształceniem zasadniczym zawodowym i średnim niż z wyższym, żyjące w związku małżeńskim. Uczestnikami klubów seniora to najczęściej osoby w wieku 60 – 79 lat, z wykształceniem wyższym, emerytowani nauczyciele. W organizacjach kombatanckich najczęściej deklarują swe uczestnictwo mężczyźni z najstarszej grupy wiekowej, częściej z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym oraz wdowcy.

Bardziej w organizacjach politycznych udzielają się mężczyźni, częściej: osoby powyżej 59 roku życia, z wykształceniem wyższym, osoby rozwiedzione oraz pracownicy biurowi i nauczyciele. Do organizacji kulturowo – oświatowych częściej należą mężczyźni, osoby do 59 roku życia, kobiety mające wykształcenie podstawowe i zasadnicze zawodowe, osoby owdowiałe oraz panny i kawalerowie.

Na uczestnictwo w organizacjach wyznaniowych częściej wskazują mężczyźni, osoby do 59 roku życia, częściej osoby rozwiedzione oraz panny i kawalerowie. Do organizacji

sportowych należą częściej mężczyźni, osoby z najmłodszej grupy wiekowej (do 59 roku życia), częściej posiadający wykształcenie wyższe i średnie, osoby żyjące w związkach małżeńskich, a także rozwiedzione<sup>227</sup>.

Podsumowując przedstawione tutaj badania można stwierdzić, że Uniwersytet Trzeciego Wieku jest instytucją wspomagającą rozwój aktywności społecznej jego słuchaczy poprzez podejmowanie różnych działań adresowanych do środowiska lokalnego, w sekcjach zainteresowań, pracy w samorządzie. Niektórzy słuchacze angażują się w innych organizacjach społecznych.

### **3) Uwarunkowania postaw obywatelskich**

Przeprowadzone w ostatnich latach badania na temat postaw obywatelskich pozwalają na wyodrębnienie ich uwarunkowań.

Różnice statystycznie istotne występują w postawach wobec uczestnictwa wyborczego ze względu na cechy demograficzne oraz na autodeklaracje wiary i praktyki religijne. Im wyższe wykształcenie badanych, pozycja społeczna, starszy wiek, im bardziej są związani ze wspólnotą Kościoła, tym częstsza partycypacja wyborcza oraz tym pozytywniejsze wypowiedzi na temat ważności udziału w wyborach powszechnych. Mężczyźni częściej od kobiet deklarują ważność wyborów prezydenckich i parlamentarnych<sup>228</sup>.

Na uczestnictwo wyborcze wpływa nastawienie wobec demokracji. Im silniejsze przekonanie, że demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów, większa gotowość obrony demokracji, pozytywniejsza ocena transformacji, większa aprobata demokracji

---

<sup>227</sup> Por. B. Ziębińska: *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*. Katowice 2010, s. 263 – 267.

<sup>228</sup> Por.: M. Cześnik: *Absencja wyborcza w Polsce: strukturalne korelaty zjawiska*. W: *Marketing polityczny a postawy i zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego*. Red. D. Walczak – Duraj. Płock – Łódź 2002, s. 364 – 366; M. Cześnik: *Uczestnictwo wyborcze: teoretyczne przesłanki, modele wyjaśniania, analizy empiryczne*. W: *Studia Socjologiczne nr 2/ 2003*, s. 72; L. Elżbieta Firlit: *Postawy obywatelskie i zaufanie do instytucji życia publicznego*. W: *Postawy społeczno – religijne mieszkańców archidiecezji katowickiej*. Red: W. Zdaniewicz, T. Zembrzusi. Katowice 1999, s. 59 – 75; *Religijność Polaków w III RP*, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl); M. Grabowska, T. Szawiel: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Warszawa 2001, s. 109. Z. Zagala: *Samodzielni, samorządni, gospodarni. Bojszowy i Wry. Ocena pierwszej dekady*. Tychy 2006, s. 71; *Stowarzyszeniowo obywatelski kapitał społeczny*, wrzesień 2008, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl); J. Klimczak – Ziółek, A. Zygmunt: *Kobiece – lokalne – obywatelskie postawy Ślązaczek wobec aktywności społecznej na przykładzie mieszkanki Rybnika*. W: *O pożytkach z badań z dziedziny socjologii i antropologii polityki. Próby refleksji*. Red. J. Wódz, Katowice 2012, s.163.

proceduralnej, tym pozytywniejsze nastawienie i silniejsza dyspozycja do uczestnictwa wyborczego<sup>229</sup>.

Wykształcenie i wiek sprzyja powstawaniu postaw politycznych, które są bezpośrednimi determinantami uczestnictwa wyborczego. Postawy polityczne, które najsilniej skłaniają obywateli do pójścia na wybory to identyfikacja partyjna, zainteresowanie polityką, przekonanie o głosowaniu jako o obywatelskim obowiązku oraz percepcja kosztów związanych z decyzją o głosowaniu<sup>230</sup>.

Postawy obywatelskie wyrażają się najpełniej w działaniu, w samoorganizowaniu się ludzi, podejmowaniu przez nich inicjatyw społecznych. Poziom zaangażowania w konkretnych typach organizacji jest w Polsce kilkakrotnie niższy niż w rozwiniętych krajach Zachodu<sup>231</sup>. Istnieje jednak tendencja do umacniania się społeczeństwa obywatelskiego w Polsce poprzez poświęcanie wolnego czasu w różnych typach organizacji obywatelskich: stowarzyszeniach, fundacjach, związkach, samorządach, partiach, klubach, komitetach. Bania przeprowadzone w 2012 roku wykazały najwyższy od 1998 roku poziom aktywności w organizacjach obywatelskich – 23% w 1998 roku wobec 32% w 2012 roku - i to zarówno pod względem odsetka zaangażowanych Polaków, jak i liczby dziedzin, w jakich działają<sup>232</sup>.

Osoby, które należą do organizacji obywatelskich odznaczają się określonymi cechami społeczno – demograficznymi.

Członkami w organizacjach obywatelskich to częściej mężczyźni, oni też mają częściej doświadczenie w pełnieniu funkcji w tych organizacjach<sup>233</sup>. Na uczestnictwo wpływa status społeczny badanych: wykształcenie i pozycja zawodowa. Im osoby są bardziej wykształcone i zajmują wyższą pozycję w hierarchii społecznej, tym częściej poświęcają swój czas na pracę w organizacjach, a także tym więcej dziedzin obejmuje ich działanie<sup>234</sup>. Zaangażowanie w

---

<sup>229</sup> Por. M. Grabowska, T. Szawiel: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Warszawa 2001, s. 109 – 110; J. Raciborski: *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2011, s. 127 – 134.

<sup>230</sup> Por. M. Cześćnik: *Absencja wyborcza w Polsce: strukturalne korelaty zjawiska*. W: *Marketing polityczny a postawy i zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego*. Red. D. Walczak – Duraj. Płock – Łódź 2002, s. 364 – 365.

<sup>231</sup> T. Szawiel: *Spółeczeństwo obywatelskie*. W: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. M. Grabowska, T. Szawiel. Warszawa 2001, s. 163.

<sup>232</sup> Por. *Aktywność społeczna w organizacjach obywatelskich*, luty 2012, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl). Zob. też: Z. Zagąła: *Miedzy republiką obywateli a zbiorowością petentów. Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w województwie śląskim w świetle wybranych wskaźników*. W: *Górnośląskie studia socjologiczne*. Red. W. Świątkiewicz. Katowice 2010, s. 186.

<sup>233</sup> Por. M. Halicka, J. Halicki: *Integracja społeczna i aktywność ludzi starszych*. W: *Polska starość*. Red. B. Synak. Gdańsk 2002, s. 199; B. Frątczak – Rudnicka: *Organizacje pozarządowe i społeczeństwo obywatelskie*. W: *Demokracja polska 1989 – 2003*. Red. J. J. Wiatr [i in.]. Warszawa 2003, s. 259; *Aktywność społeczna w organizacjach obywatelskich*, luty 2012, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl)

<sup>234</sup> Por. Z. Zagąła, *Samodzielni, samorządni, gospodarni. Bojszowy i Wyry. Ocena pierwszej dekady*, Tychy 2006; *Aktywność społeczna w organizacjach obywatelskich*, luty 2012, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl); B. Frątczak – Rudnicka,



organizacjach obywatelskich modyfikowane jest również miejscem zamieszkania: aktywność jest większa w środowiskach miejskich niż wiejskich<sup>235</sup>.

Przeprowadzone badania upoważniają do tego, że w interesującej nas tematyce postaw obywatelskich znaczenie ma płeć. Mężczyźni częściej niż kobiety rozumieją aktywność obywatelską jako zaangażowanie w działania o charakterze politycznym, związane ze sprawowaniem władzy w sferze publicznej, globalnej.

Zmienna płci różnicuje sposób postrzegania i postawy wobec aktywności obywatelskiej. Mężczyźni bardziej postrzegają społeczeństwo obywatelskie w aspekcie jego politycznego charakteru. Aktywność obywatelska częściej widziana jest przez mężczyzn przez pryzmat zainteresowań i działań stricte politycznych związanych ze sprawowaniem władzy o charakterze globalnym i publicznym. Kobiety natomiast bardziej zwracają uwagę na aktywność społeczną wyrażającą się poprzez poprawę losów innych, działania na rzecz najbliższego otoczenia. Zgodnie z ideą solidarności społecznej poczuwają się do odpowiedzialności za tych, z którymi wspólnie żyją w społeczności lokalnej, parafialnej czy sąsiedzkiej<sup>236</sup>.

Z analizy wyników w aspekcie zaangażowania obywatelskiego wynika, że wszystko, co sprzyja życiu rodzinnemu ma wpływ na kształtowanie się silnych postaw politycznych. Z postawami politycznymi pozytywnie korelują: życie w trwałym związku, wspólna troska o utrzymanie domu, wysokość miesięcznego dochodu w przeliczeniu na członka rodziny, wspólne spędzanie czasu wolnego z rodziną, wspólne przekonania i praktyki religijne, silne relacje osobowe z rodziną pochodzenia<sup>237</sup>.

Porównując wyniki zaprezentowanych badań aktywności społecznej osób starszych z wynikami uzyskanymi na podstawie młodszych pokoleń można wysuwać wnioski o charakterze tendencji zmian tej aktywności wraz z wiekiem. Wraz z wiekiem bywa ona osłabiona. Do malejącej aktywności społecznej wraz z wiekiem przyznaje się też większość

---

*Organizacje pozarządowe i społeczeństwo obywatelskie. W: Demokracja polska 1989 – 2003. Red. J. J. Wiatr [i in.]. Warszawa 2003, s. 259.*

<sup>235</sup> Por. *Aktywność społeczna w organizacjach obywatelskich*, luty 2012, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl); J. Raciborski: *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2011, s. 129.

<sup>236</sup> Por. J. Klimczak – Ziółtek, A. Zygmunt: *Kobiece – lokalne – obywatelskie postawy Ślązaczek wobec aktywności społecznej na przykładzie mieszkank Rybnika*. W: *O pożytkach z badań z dziedziny socjologii i antropologii polityki*. Katowice 2012, s. 151 – 174.

<sup>237</sup> Por. H. Krzysteczko: *XIV Familiare Hintergrunde des politischen Engagements*. W: *Europa Christlich Gestalten. Hoffnung und Angst der Menschen in Europa als Herausforderung für die Soziallehre der Kirche*. Katowice 2005, s. 172 – 187.

osób starszych, po 65 roku życia. Nawet gdy należą oni do grup lub stowarzyszeń to po przekroczeniu tego progu wiekowego zaangażowanie w nich stopniowo ulega osłabieniu<sup>238</sup>.

Wyjątek stanowi uczestnictwo wyborcze. Osoby starsze częściej pojawiają się przy urnach wyborczych niż młodszy obywatele – wyjąwszy najstarszych, którzy ze względu na ograniczenia zdrowotne nie mogą głosować<sup>239</sup>. Osoby w wieku produkcyjnym najczęściej biorą udział na rzecz swojego środowiska, a także wykazują aktywność w organizacjach obywatelskich<sup>240</sup>.

Zestawienia ze sobą wyników różnych autorów, którzy zajmowali się problematyką zaangażowania obywatelskiego, można wnioskować o wpływie cech społeczno – demograficznych na zaangażowanie obywatelskie. Wyniki tych badań wskazują, że płeć, wiek, wykształcenie oraz pozycja społeczna modyfikuje aktywność obywatelską. Sprzyjają również te cechy, które pozytywnie kształtują życie rodzinne. W ostatnich latach istnieje tendencja do umacniania się społeczeństwa obywatelskiego w Polsce poprzez zwiększenie się liczby osób poświęcających swój czas na pracę w swoim środowisku lokalnym oraz w organizacjach obywatelskich.

Przedstawione badania będą pomocne przy analizie i interpretacji uzyskanych wyników własnych badań, przeprowadzonych wśród słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

---

<sup>238</sup> Por. M. Halicka, W. Pędich, *Postawy obywatelskie starszych mieszkańców Białegostoku*. W: *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*. Red. B. Synak. Gdańsk 2000, s. 43 – 50.

<sup>239</sup> Por. M. Cześnik: *Uczestnictwo wyborcze: teoretyczne przesłanki, modele wyjaśniania, analizy empiryczne*. W: *Studia Socjologiczne* nr 2/2003, s. 71 – 72.

<sup>240</sup> Badania wskazują, że najczęściej członkami organizacji obywatelskich to osoby mieszczące się w przedziale wiekowym 25 – 54 lata. Por. M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Warszawa 2001, s. 159; *Stan społeczeństwa obywatelskiego w latach 1998 – 2006*, styczeń 2006, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl), *Aktywność społeczna w organizacjach obywatelskich*, luty 2012, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl); *Potencjał społecznikowski i zaangażowanie Polaków w wolontariat*, luty 2012, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl)

### III. UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU JAKO INSTYTUCJA WSPOMAGAJĄCA ROZWÓJ AKTYWNOŚCI OSÓB STARSZYCH

Szybkie tempo przybywania osób w podeszłym wieku sprawia, że coraz częściej można zauważyć zakłócenia i niedogodności ich funkcjonowania w społeczeństwie. Starsi, nie umiejący dostosować się do szybkich przemian obyczajowo – społecznych, coraz częściej czują się wyobcowani, ich staroświecką mądrość wykpiwa się, rady lekceważy. W miarę „windowania” na piedestał człowieka młodego, starość zaczęła się dewaluować<sup>241</sup>. W czasach opartych na kulcie młodości szacunek do osób starszych zanika, a oni często doświadczają zepchnięcie na margines życia.

To, w jaki sposób będzie wyglądała starość ludzi, z jednej strony zależy od nich samych (osoby starsze muszą sprostać wielu wyzwaniom ze względu na różnego rodzaju ograniczenia pojawiające się w tym okresie życia), z drugiej zaś – od osób, wśród których przypada im żyć oraz wspierającej roli społeczeństwa, która wyraża się poprzez działania na rzecz dobrze przeżytej starości.

Przykładem takich działań jest Uniwersytet Trzeciego Wieku, który służy rozwojowi aktywności społeczno – edukacyjnej ludzi starszych. Seniorzy podejmując aktywność w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku, mogą się realizować prowadząc dalszy, aktywny udział w życiu społecznym, stwarzać i umacniać więzi społeczne, rozwijać swoją wiedzę i zainteresowania. Przynależąc do Uniwersytetu Trzeciego Wieku, osoby starsze mają określone zadania, cel, zdobywają uznanie innych, są akceptowani<sup>242</sup>. Czują się potrzebni.

#### **1) Geneza i rozwój instytucji**

Pierwszy Uniwersytet Trzeciego Wieku został utworzony w 1973r. we Francji, w Tuluzie, którego twórcą jest profesor Pierre Vellas. Ta placówka dydaktyczna dla seniorów powstaje w wyniku starań o włączenie ludzi starszych do systemu kształcenia ustawicznego.

Idea kształcenia ustawicznego sięga już czasów starożytnych, gdzie w koncepcjach filozoficznych człowiek jest ujmowany jako istota dążąca do doskonałości, piękna i dobra.

---

<sup>241</sup> H. Krzysteczko: *Pomoc w dojrzewaniu do miłości, małżeństwa i rodziny*. Katowice 2000, s. 340.

<sup>242</sup> Akceptacja – według Karola Rogera – polega na bezwarunkowej życzliwości i oznacza przyjęcie osoby, nie tylko w tym sensie jaka jest, ale i jej całej potencjalności. Akceptacja zatem nie jest czymś, co by utwierdzało jednostkę w jej dotychczasowym zachowaniu, sprzyja natomiast jej przemianie. C.R. Rogers: *On becoming a person: a therapist's view of psychotherapy*. Boston 1961, s. 55.

Człowiek odczytując swoje powołanie może osiągnąć szczęście indywidualne i społeczne, prawdę i piękno. W późniejszej historii filozofii ideę kształcenia ustawicznego można dostrzec w otwartości na świat przyrody i kultury, jego zdolność do przyswajania coraz to nowych doświadczeń, jego dostosowywanie się do dynamicznie zmieniających się warunków życia. Tu idea kształcenia ustawicznego pojmowana jest jako ciągle wtajemniczanie w odkrycia nauki, kultury i sztuki<sup>243</sup>.

Istotą idei kształcenia ustawicznego jest „stworzenie człowiekowi warunków do nieustannego doskonalenia swej osobowości oraz określenie dróg i celów poszczególnych etapów tego doskonalenia umożliwiających człowiekowi zajęcie właściwego miejsca w dzisiejszej, nowoczesnej rzeczywistości”<sup>244</sup>. Według tej idei zatem, edukacja ustawiczna obejmuje całe życie człowieka i umożliwia mu rozwój. Głównym zadaniem edukacji ustawicznej jest kształtowanie człowieka, który charakteryzuje się twórczym i dynamicznym podejściem do życia, potrafi zmieniać i ulepszać warunki życia i potrafi doskonalić się<sup>245</sup>.

Już Arystoteles, zastanawiając się nad rolą wychowania zarówno w rozwoju jednostki, jak i społeczeństwa, wiele miejsca poświęca zagadnieniu rozwoju systemu edukacyjnego. Arystotelowski system edukacyjny jest w istocie systemem kształcenia ustawicznego. Według Arystotelesa edukacja nie powinna kończyć się w młodości: „(...) i nie dość może jest otrzymać w młodości właściwe wychowanie i odpowiedniej doznać opieki, lecz i w wieku dojrzałym trzeba dbać o te rzeczy i przyzwyczajać się do nich, tak że potrzebowalibyśmy praw dotyczących się również tego wieku i w ogóle całego życia”<sup>246</sup>. Filozof uważa, że „ciało osiąga szczytowy rozwój między trzydziestym a trzydziestym piątym rokiem życia, umysł natomiast około czterdziestego dziewiątego roku życia”<sup>247</sup>.

Współczesne formy kształcenia ustawicznego rozgrywają się w dwóch nurtach oświaty. W pierwszym nurcie dominującymi formami organizacyjnymi są formy szkolne i kursowe, proponujące edukację formalną, zakończoną dyplomem po zdanych egzaminach. Te formy kształcenia podejmuje się z pobudek pragmatycznych. Drugi nurt nie przynosi certyfikacji wiedzy czy umiejętności. Biorą w nim udział te osoby, które kierują się motywacją intelektualną. Formy organizacyjne, jakie przybiera ten typ kształcenia ustawicznego to

---

<sup>243</sup> L. Turoś: *Andragogika*. Warszawa 1980, s. 389 – 391.

<sup>244</sup> T. Wujek: *Kształcenie ustawiczne konsekwencją rewolucji naukowo – technicznej i rozwoju oświaty dorosłych*. W: *Kwartalnik Pedagogiczny* 1971, nr 1 (59), s. 51.

<sup>245</sup> B. Szatur Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska: *Podstawy gerontologii społecznej*. Warszawa 2006, s. 168.

<sup>246</sup> Arystoteles: *Etyka nikomachejska*. Przekład D. Gromska. Warszawa 1982, t.X, 1180a.

<sup>247</sup> Arystoteles: *Retoryka – Poetyka*. Przekład H. Podbielski. Warszawa 1988, t. II, 1390b.

seminaryjne, odczytowo - dyskusyjne, klubowe, biblioteczno – czytelnicze, rozrywkowo – rekreacyjne oraz terapeutyczne<sup>248</sup>.

Włączenie osób starszych do systemu kształcenia ustawicznego odbywa się poprzez aktywizację intelektualną, społeczną i fizyczną. Osoby starsze mogą się realizować prowadząc dalszy aktywny udział w życiu społecznym, stwarzać i umacniać więzi społeczne, rozwijać swoją wiedzę oraz zainteresowania, tym samym kształtując lepsze i godniejsze warunki swojego życia.

W krótkim czasie od założenia pierwszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku na terenie Europy i poza nią zaczęły powstawać podobne placówki. Pod koniec XX wieku na świecie działa przeszło 2100 uniwersytetów<sup>249</sup>. Merytoryczną opiekę nad tymi placówkami sprawuje powstałe 1975 roku w Lyon Międzynarodowe Stowarzyszenie Uniwersytetów Trzeciego Wieku (AIUTA).

Polska była trzecim krajem na świecie (za Francją i Belgią), w którym rozwinął się ruch Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

Należy zaznaczyć, że w Polsce pod względem prawnym istnieją dwie koncepcje tworzenia Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Pierwszą tworzą placówki stanowiące integralną część wyższej uczelni (bądź występujące jako filie tych działających w większych miastach), które są kierowane najczęściej przez pełnomocnika rektora danej uczelni. Słuchacze Uniwersytetów Trzeciego Wieku zlokalizowanych przy wyższych uczelniach mają łatwy dostęp do pomocy naukowych poprzez możliwość korzystania z bibliotek i czytelni uczelnianych. Cele działalności UTW istniejącego w strukturach uczelni wyższej łączy się z celami, jakie realizuje uczelnia wyższa. Do celów tych należy, między innymi, zdobycie i uzupełnianie wiedzy, działania na rzecz społeczności lokalnych, prowadzenie badań naukowych i programów rozwojowych<sup>250</sup>. Przykłady placówek, które funkcjonują w ramach wyższych uczelni to Uniwersytet Trzeciego Wieku w Katowicach, Jeleniej Górze, Wrocławiu.

Drugą koncepcją tworzenia jest stowarzyszenie. Jest to dominująca prawna forma organizacyjna Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Polsce. Te Uniwersytety Trzeciego Wieku, które działają jako stowarzyszenia, powoływane są zgodnie z ustawą z dnia 7 kwietnia 1989

---

<sup>248</sup> B. Ziębińska: *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*. Katowice 2010, s. 150.

<sup>249</sup> B. Szatur Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska: *Podstawy gerontologii społecznej*. Warszawa 2006, s. 170.

<sup>250</sup> Ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 27 VII 2005: Dz. U. z 2005r., nr 164, poz. 1365, art. 4.

roku Prawo o stowarzyszeniach<sup>251</sup>. Placówki te, po zarejestrowaniu, otrzymują osobowość prawną. Działając na mocy statusu o stowarzyszeniach społecznych w wielu wypadkach otrzymują wsparcie ze strony władz samorządowych, jak na przykład bazę lokalową, wyposażenia biurowe, pomoc organizacyjną.

Uniwersytety Trzeciego Wieku działające jako stowarzyszenia realizują cele wyznaczone w statutach. Do celów tych należą, między innymi, działalność polegająca na wspomaganiu aktywności fizycznej, intelektualnej i społecznej osób starszych. Stowarzyszenia uniwersytetów trzeciego wieku wspierają i upowszechniają kulturę fizyczną i sport, turystykę i krajoznawstwo. Prowadzą edukację w różnych dziedzinach nauki. Działalność stowarzyszeń uniwersytetów trzeciego wieku ma również na celu wspomaganie rozwoju indywidualnych zainteresowań słuchaczy i ich aktywizację społeczną, przez co osoby starsze mają możliwość rozwoju poprzez utrzymywanie, pogłębianie i poszerzanie więzów społecznych. Niektóre stowarzyszenia uniwersytetów trzeciego angażują się w działania na rzecz osób niepełnosprawnych, jak na przykład Stowarzyszenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Rudzie Śląskiej<sup>252</sup>.

Najliczniej występują te stowarzyszenia uniwersytetów trzeciego wieku, które charakteryzują się luźnym powiązaniem z wyższą uczelnią. Na ogół nie działają one w ramach uczelni wyższych, ale w porozumieniu z tymi uczelniami zwracając się do uczelni wyższych o objęcie ich patronatem naukowym. Przykładem mogą być placówki Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Poznaniu, Łodzi (działa przy współpracy Uniwersytetu Łódzkiego, Politechniki Łódzkiej i Uniwersytetu Medycznego), Lublinie, Toruniu, Zielonej Górze, Olsztynie, Białymstoku, Lesznie (placówka ta ma powiązania z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową i Wyższą Szkołą Marketingu i Zarządzania), Nowy Sączu (ma powiązania z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie, Państwową Wyższą Szkołą Zawodową i Wyższą Szkołą Biznesu Louis National University w Nowym Sączu), Słupsku (współpracuje z Pomorską Akademią Pedagogiczną oraz Wyższą Szkołą Zarządzania). Uniwersytet Trzeciego Wieku w Krośnie istnieje pod patronatem Uniwersytetu Rzeszowskiego, w Gliwicach – Politechniki Śląskiej, Gorzowie Wielkopolskim – Gorzowskiej Akademii Wychowania Fizycznego, a mokotowska placówka Uniwersytetu Trzeciego Wieku – działa pod patronatem Uniwersytetu kardynała Stefana Wyszyńskiego. Najczęściej osoby prowadzące zajęcia w

---

<sup>251</sup> Por. Ustawa o stowarzyszeniach z dnia 7 IV 1989: Dz. U. 1989r., nr 20, poz. 104.

<sup>252</sup> Por. *Statut Stowarzyszenia Rudzki Uniwersytet Trzeciego Wieku*, [www.utwrudaslaska.pl](http://www.utwrudaslaska.pl)

uniwersytetach trzeciego wieku działających jako stowarzyszenia są wykładowcami wydziałów miejscowych lub sąsiednich uczelni wyższych.

Część Uniwersytetów Trzeciego Wiek powoływane są w ramach instytucji kulturalnych, jak na przykład biblioteki, ośrodki kultury, muzea. Takie uniwersytety znajdują się między innymi w Oświęcimiu, Zielonce, Pabianicach, Koszalinie, w Białymstoku, Żarach, Świebodzinie. Placówki te powstały jako oferta kulturalno – edukacyjna dla starszych osób. Uniwersytety Trzeciego Wiek tworzone są również przy jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, które stawiają sobie za główny cel działalności pomoc osobom starszym w integracji ze środowiskiem (np. UTW w Opolu przy Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie oraz UTW w Głogowie).

W tworzeniu i utrzymywaniu placówek UTW pomagają władze wyższych uczelni, władze samorządowe poszczególnych miejscowości, towarzystwa naukowe, lokalne ośrodki pomocy społecznej, kliniki i szpitale geriatryczne, instytucje artystyczne, związki emerytów i inwalidów, organizacje i zrzeszenia sportowe oraz różnego rodzaju stowarzyszenia<sup>253</sup>. Zatem można stwierdzić, że sieć Uniwersytetów Trzeciego Wiek rozszerzyła się poza tradycyjne ośrodki akademickie na różne środowiska lokalne. Niektóre Uniwersytety uzyskały dofinansowanie w ramach projektów finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego (na przykład Uniwersytet Otwarty w Zabrzu).

Pierwszy Uniwersytet Trzeciego Wiek w Polsce powstał w 1975 roku z inicjatywy profesor Haliny Szwarc przy Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Warszawie. W kolejnych latach powstały kolejne tego rodzaju placówki. We Wrocławiu (1976) Uniwersytet Trzeciego Wiek został utworzony z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego, dyrekcji Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego oraz kierownictwa Międzyzakładowego Uniwersytetu Robotniczego. Kierownikiem wrocławskiego UTW został Czesław Kępinki. Placówka ta od początku współpracowała z Uniwersytetem Wrocławskim oraz Akademią Wychowania Fizycznego. W kolejnym roku został założony Uniwersytet Trzeciego Wiek w Opolu przy Uniwersytecie Opolskim. Szczeciński Uniwersytet Trzeciego Wiek, który powstał w 1978 roku ma swoją siedzibę w Zamku Książąt Pomorskich. W kolejnym został utworzony Uniwersytet Trzeciego Wiek w Poznaniu, którego założycielem była Lidia

---

<sup>253</sup> T. Aleksander: *Uniwersytety Trzeciego Wiek w Polsce*. W: *Rocznik Pedagogiczny*, t. 24. Red. M. Dudzikowska, T. Lewowicki. Komitet Nauk Pedagogicznych PAN 2001, s. 105 – 106.

Wrocińska - Sławska<sup>254</sup>. W 1979 roku powstał także UTW w Łodzi (założycielem zostaje Helena Kretz) oraz w Gdańsku, który mieści się w Wojewódzkiej Przychodni Geriatrycznej. W 1982 roku powstał Uniwersytet Trzeciego Wieku w Krakowie jako międzyuczelniane studium Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Medycznej. W tym samym roku rozpoczął działalność UTW w Katowicach, którego inicjatorką była Janina Szyjewska<sup>255</sup>. W kolejnym roku został utworzony Uniwersytet Trzeciego Wieku w Rzeszowie, którego kierownikiem zostaje Genewefa Kruczek – Kowalska. Stroną organizacyjną zajął się prorektor ds. nauki profesor Stefan Reczek, który również został prezesem Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Towarzystwo to zajęło się prowadzeniem spraw uniwersytetu o charakterze administracyjnym i finansowym. Dwa lata później, w 1985 roku, został utworzony lubelski UTW, z inicjatywy Lubelskiego Oddziału TWWP w ramach Sekcji Gerontologicznej. W tym samym roku powstał Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kielcach przy Zakładzie Pedagogiki Zdrowia Instytutu Pedagogiki Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Jana Kochanowskiego, kierownikiem zostaje Andrzej Jopkiewicz<sup>256</sup>.

W wyniku trudnej sytuacji społecznej i gospodarczej kraju w drugiej połowie lat osiemdziesiątych powstały tylko dwa uniwersytety: na Mokotowie w Warszawie (1987) i w Toruniu (1989). Mokotowski UTW rozwija działalność swoich filii w Grodnie, Brześciu i we Lwowie. Toruński UTW powstał pod patronatem Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika od początku swego istnienia działa jako stowarzyszenie.

W latach dziewięćdziesiątych powołane zostały do istnienia kolejne uniwersytety. W 1992 roku założony został UTW w Zielonej Górze jako stowarzyszenie z inicjatywy nauczycieli andragogów. W tym samym roku rozpoczął działalność jako stowarzyszenie Podhalański Uniwersytet Trzeciego Wieku w Zakopanem. W 1993 roku powstają trzy następne uniwersytety w: Gorzowie Wielkopolskim, Koszalinie oraz Białymstoku. UTW w Gorzowie Wielkopolskim działa jako stowarzyszenie, które zostało założone przez Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej. UTW w Koszalinie funkcjonuje w strukturach biblioteki publicznej. Założycielem białostockiej placówki jest profesor Wojciech Pędich, która działa przy filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.

---

<sup>254</sup> L. Schmidt: *Idee i praktyka Uniwersytetu Trzeciego Wieku*. W: *Ars Senescendi. Zeszyty Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Poznaniu*. Poznań 1999, s. 42.

<sup>255</sup> W. Błońska: *Wczoraj i dziś Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Śląskim*. W: *Jakość życia i jej uwarunkowania w okresie późnej dorosłości*. Katowice 2002, s. 14.

<sup>256</sup> B. Klimer, E. Trafiałek: *Geneza i rozwój UTW w Kielcach*. W: *Trzeci Wiek bez starości. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kielcach w latach 1985 – 2000*. Red. A. Jopkiewicz, E. Trafiałek. Kielce 2000, s. 33.



W 1994 roku, na wniosek Rady Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie powstaje Uniwersytet Trzeciego Wieku. Rok później utworzony został Uniwersytet Trzeciego Wieku w Olsztynie działający jako stowarzyszenie z inicjatywy członków Olsztyńskiego Stowarzyszenia Chorych Reumatycznie. W 1996 zaczyna działać sandomierski UTW przy Wyższej Szkole Humanistyczno – Przyrodniczej. W 1997 roku, w strukturach Domu Kultury rozpoczął działalność oświęcimski UTW. W 1998 roku powołane zostały kolejne trzy placówki: w Bielsku – Białej, Żarach i Lesznie. Inicjatorem bielskiego UTW została doktor Halina Moszyńska. Żarski UTW powstał w ramach struktur Żarskiego Domu Kultury. UTW w Lesznie został założony przez późniejszego jego prezesa. W 1999 roku powstają dwie kolejne placówki: w Świebodzinie i Elblągu. Pierwszy zostaje założony przez członków należących do Klubu Seniora w Świebodzińskim Domu Kultury, drugi powołany został przez Elbląską Radę Konsultacyjną Osób Niepełnosprawnych, z inicjatywy konsultanta do spraw osób niepełnosprawnych.

I tak pod koniec ubiegłego wieku działało dwadzieścia osiem Uniwersytetów Trzeciego Wieku pierwszego typu oraz ich sześć filii w trzydziestu trzech polskich miejscowościach<sup>257</sup>. W tym czasie w Polsce było w sumie blisko sto uniwersytetów trzeciego wieku pierwszego i drugiego typu, które zrzeszały około czterdzieści tysięcy słuchaczy<sup>258</sup>.

Pierwsze dziesięciolecie XXI wieku przynosi dalszy rozwój ruchu Uniwersytetów Trzeciego Wieku. W 2000 roku został założony Uniwersytet Trzeciego w Zielonej Górze, który jest częścią Kolegium Karkonowskiego. W tym roku utworzony został także UTW w Chełmnie oraz w Elblągu działające jako stowarzyszenie. Zostało ono założone przez przedstawicieli władz miasta i Ośrodka Kultury w Elblągu.

W 2001 roku zaczęły działać, między innymi, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Mazowieckim Centrum Kultury w Warszawie i w Tomaszowie Lubelskim. W następnym roku rozpoczęły działalność UTW w: Jastrzębiu – Zdroju (działający przy Uniwersytecie Śląskim), Rybniku (ma status stowarzyszenia), Zamościu (działa przy Towarzystwie Kulturalno – Społecznym „Renesans”), Stargardzie Szczecińskim (działa jako stowarzyszenie, został powołany przez członków Towarzystwa Przyjaciół Stargardu i pracowników Miejskiej Biblioteki Publicznej), Głogowie (ma formę stowarzyszenia, został zorganizowany przez jego prezesa). W 2002 roku powstał także Uniwersytet Trzeciego Wieku

<sup>257</sup> E. Trafiałek: *Oświata w integracji osób starszych*. W: Red. A. Jopkiewicz, E. Trafiałek: *Trzeci wiek bez starości*. Kielce 2000, s. 66.

<sup>258</sup> Por. B. Szatur Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska: *Podstawy gerontologii społecznej*. Warszawa 2006, s. 171; W. Borczyk: *Uniwersytety Trzeciego Wieku w Polsce – różnorodność rozwiązań prawno – organizacyjnych*. W: *Ogólnopolska konferencja Uniwersytetów Trzeciego Wieku: "Równi – Aktywni – Oddani"*. Materiały z konferencji. Zabrze 29.03.2008r., s. 55.

w Zabrzu, który prowadzi działalność jako „Uniwersytet Otwarty” Niepublicznego Centrum Kształcenia Ustawicznego „Wszechnica Zabrzeńska” w ramach stowarzyszenia Misericordia.

W 2003 roku rozpoczęły działalność UTW w Pabianicach (powstały z inicjatywy prezydenta miasta, działa przy Miejskim Ośrodku Kultury w Pabianicach), Krośnie (prowadzi działalność przy Zespole Szkół Kształcenia Ustawicznego), Sopocie (założony przy Centrum Kształcenia Ustawicznego), Wałbrzychu (istnieje w strukturach Stowarzyszenia Wałbrzyskiego Towarzystwa Oświatowego), Gliwicach. W 2004 roku powstały UTW w Gdańsku (funkcjonuje w strukturach Uniwersytetu Gdańskiego), Zielonce (znajduje się w Domu Kultury), w Nowym Sączu (ma formę stowarzyszenia, założony został przez jego późniejszą kierownik), na Górnym Śląsku w Sosnowcu (działający przy Uniwersytecie Śląskim w Katowicach) oraz w Rudzie Śląskiej (ma status stowarzyszenia)<sup>259</sup>. W październiku 2004 roku powstał również Uniwersytet Trzeciego Wieku w Gdyni, który jest przedsięwzięciem powołanym i wspieranym przez Miasto Gdynia, a realizowanym przez Centrum Aktywności Seniora.

W 2006 roku rozpoczął działalność bytomski Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Centrum Kształcenia Ustawicznego im. Wojciecha Korfantego. W kolejnym roku utworzono Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych im. ks. Emila Szramka w Tychach.

Według badania „Zoom na UTW” zrealizowanego przez Towarzystwo Inicjatywy Twórczych „ę” w 2007 roku powstało więcej Uniwersytetów Trzeciego Wieku niż przez pierwszych 25 lat rozwoju ruchu. W 2012 roku w Polsce istniało ponad 400 Uniwersytetów Trzeciego Wieku<sup>260</sup>.

Zjawiska społeczne, które miały wpływ na powstanie Uniwersytetu Trzeciego Wieku i dynamikę przyrostu tych placówek to wzrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym oraz powstanie krajowych i międzynarodowych organizacji zajmujących się problemami starości.

Wzrost liczby starszych osób na świecie, który jest skutkiem wydłużania się średniej wieku ludzkiego<sup>261</sup> oraz zmniejszającego się przyrostu naturalnego<sup>262</sup> powoduje, że to właśnie

---

<sup>259</sup> Por. B. Ziębińska: *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*. Katowice 2010, s. 185 - 192.

<sup>260</sup> Zob. *Zoom na UTW. Raport z badania*. Warszawa 2012, s. 8, 16.

<sup>261</sup> Jak wynika z raportu przygotowanego przez Instytut Polityki Rodzinnej (Institute For Family Policies – IPF) w 2008 roku średnia wieku w Europie wyniosła 41lat. Najwyższą średnią wieku odnotowano we Włoszech (42,5), Niemczech (42,4), Grecji (41,3), Bułgarii (41,1), najniższą zaś w Irlandii – 35,1 lat. Według prognoz w 2060 roku średnia ta wyniesie 46, 7 lat. Por. *Population growth. W: report evolution on the family in Europe 2009*. Institute For Family Policies, [www.ipfe.org](http://www.ipfe.org) (dostęp: grudzień 2010).

<sup>262</sup> W 2008 roku urodziło się w Europie o 12,5% mniej dzieci (774 000) niż w 1982 roku. Por. *Evolution of birth rates. W: report evolution on the family in Europe 2009*. Institute For Family Policies, [www.ipfe.org](http://www.ipfe.org) (dostęp: grudzień 2010).

starość w obecnych czasach stała się jedną z głównych kwestii społecznych. Starość w psychologii rozwojowej dzielona jest na dwa okresy: wczesną oraz późną starość. Okres pierwszy obejmuje lata 65 – 74, natomiast drugi od 75 lat wzwyż<sup>263</sup>.

Na początku ubiegłego wieku przeciętna długość życia człowieka w Europie wynosiła niespełna 50 lat. W połowie XX wieku osiągnęła już 65 lat, a na początku XXI wieku średnia trwania życia człowieka wyniosła już 80 lat<sup>264</sup>. W wielu krajach Europy Zachodniej w 1995r. udział procentowy osób powyżej 65 roku życia przekroczył 15%<sup>265</sup>. Polska, jak większość krajów europejskich, od lat nacechowana jest postępującą starością demograficzną. Mianem tym określa się zjawisko społeczne oznaczające ponad 7% udział ludzi w wieku 65 lat i więcej w ogólnej strukturze społecznej. W 1967 roku Polska przekroczyła pierwszy próg starości demograficznej, a w 1980 – drugi próg, zaawansowanej starości demograficznej<sup>266</sup>. W 2008 roku odsetek Polaków mających powyżej 65 lat wyniósł 13.5%<sup>267</sup>. Przy zachowaniu dotychczasowych trendów czasu trwania życia i wskaźników przyrostu naturalnego za dwadzieścia lat więcej niż jedna czwarta Polaków będzie miała 65 i powyżej. Według prognozy ludności na lata 2008 – 2035 dla Polski udział ludności w wieku 65 lat i powyżej zwiększy się z 13,5% ogółu społeczeństwa w 2008 roku do 27% w 2035 roku<sup>268</sup>.

To szybkie tempo przybywania osób w podeszłym wieku sprawia, że rodzą się liczne problemy natury gospodarczej i społecznej. Te pierwsze wyrażone są poprzez oddawanie przez państwo osobom starszym świadczenia emerytalne i usługi zdrowotne. Z każdym rokiem powiększa się liczba emerytów w Polsce. W 2011 roku liczba emerytów i rencistów w Polsce wyniosła przeszło dziewięć milionów osób (9 123,6 tysięcy)<sup>269</sup>.

Inne problemy społeczne wiążą się z coraz częściej zauważalnymi zakłóceniami funkcjonowania osób starszych w społeczeństwie. Starsi, nie umiejący przystosować się do przemian społeczno – obyczajowych czują się wyobcowani i wyizolowani od społeczeństwa.

<sup>263</sup> A. Birch, T. Malim: *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęstwa do dorosłości*. Warszawa 1999, s. 146.

<sup>264</sup> Dane zaczerpnięte z referatu Haliny Osińskiej: „Seniorzy w polskim społeczeństwie” wygłoszonego 5 grudnia 2001 roku w Katowicach na konferencji wojewódzkiej: „Człowiek stary i jego rodzina w środowisku społecznym”.

<sup>265</sup> W 2008 roku krajami europejskimi mającymi największy udział procentowy osób powyżej 65 lat były Niemcy (20,1%), Włochy (20,1%), Grecja (18,7%), Szwecja (17,5%) i Portugalia (17,4%). Por. *Population growth. W: report evolution on the family in Europe 2009*. Institute For Family Policies, [www.ipfe.org](http://www.ipfe.org) (dostęp: grudzień 2010).

<sup>266</sup> E. Trafiałek: *Starzenie się i starość. Wybór tekstów z gerontologii społecznej*. Kielce 2006, s. 69.

<sup>267</sup> Por. *Population growth. W: report evolution on the family in Europe 2009*. Institute For Family Policies, [www.ipfe.org](http://www.ipfe.org) (grudzień 2010).

<sup>268</sup> GUS: *Prognoza ludności na lata 2008 – 2035*, Warszawa 2009, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) (dostęp: lipiec 2013). Zob. też: P. Błędowski: *Starzenie się jako problem społeczny. Perspektywy demograficznego starzenia się ludności Polski do roku 2035*. W: *Pol-Senior. Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludności w Polsce*. Red. M. Mossakowska, A. Więcek, P. Błędowski, Poznań 2012, s. 11 – 25.

<sup>269</sup> GUS: *Emerytury i renty w 2011*, Warszawa 2012, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) (dostęp: lipiec 2013).

W celu zaradzenia tej sytuacji zaczęły powstawać krajowe i międzynarodowe stowarzyszenia zajmujące się sprawami ludzi starszych: Międzynarodowe Towarzystwo Gerontologiczne (1948), Europejska Unia do Spraw Opieki Społecznej (1962), Europejskie Centrum Gerontologii Społecznej (1969), Europejskie Centrum do Spraw Opieki Społecznej (1974), Międzynarodowa Federacja Towarzystw Osób Starszych (1980)<sup>270</sup>. Zwłaszcza Międzynarodowe Towarzystwo Gerontologiczne, które za cel swej działalności postawiło na rozwój intelektualny i społeczny osób starszych, miało istotny wpływ na przełożenie głównych celów gerontologii: upowszechnienia wiedzy o starości w społeczeństwie, udostępnienie osobom starszym różnych form edukacji ustawicznej, ukazywanie dróg samorealizacji, aby mogli czerpać zadowolenie z życia unikając skutków pasywnej starości - na działalność praktyczną, czyli powstania Uniwersytetów Trzeciego Wieku<sup>271</sup>. Placówki te stały się odpowiedzią na potrzebę działań na rzecz dobrze przeżytej starości.

Powiększająca się liczba Uniwersytetów Trzeciego Wieku po 2002 roku łączy się z przyznawaniem dotacji finansowych dla Uniwersytetów Trzeciego Wieku. W 2005 roku Uniwersytety Trzeciego Wieku w Polsce podjęły współpracę z Polsko – Amerykańską Fundacją Wolności. Fundacja ta została założona w Stanach Zjednoczonych przez Polsko – Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości, który finansuje jej działalność. W 2000 roku Fundacja rozpoczęła działalność programową w Polsce. Podejmuje inicjatywy edukacyjne służące wyrównywaniu szans, a także wspiera rozwój społeczności lokalnych poprzez udzielanie pomocy finansowej w miejscach wymagających szczególnego wsparcia. Swoją działalność Polsko – Amerykańska Fundacja Wolności opiera o współpracę z organizacjami pozarządowymi.

W ramach Polsko -Amerykańskiej Fundacji Wolności (PAFW) powstał program pomocy finansowej Uniwersytetom. Fundacja w ramach konkursów grantowych wspiera przedsięwzięcia powstawania filii uniwersytetów już istniejących. W ramach tego programu promowane są też działania edukacyjne, jak na przykład organizowanie warsztatów i

---

<sup>270</sup> T. Aleksander: *Uniwersytety Trzeciego Wieku w Polsce*. W: *Rocznik Pedagogiczny*, t. 24. Red. M. Dudzikowska, T. Lewowicki. Komitet Nauk Pedagogicznych PAN 2001, s. 102.

<sup>271</sup> Gerontologia jest nauką interdyscyplinarną i korzysta z takich dyscyplin naukowych jak: socjologii, demografii (gerontologia społeczna), medycyny, biologii (gerontologia kliniczna – geriatria), psychologii (gerontologia eksperymentalna) oraz pedagogiki (gerontologia edukacyjna – geragogika). Status samodzielnej dyscypliny naukowej gerontologia uzyskała w latach 50 – tych XX wieku. Fakt ten był naturalną konsekwencją narastających problemów związanych ze zjawiskiem demograficznego starzenia się społeczeństw. E. Trafialek: *Rozwój gerontologii i geriatrii jako wymóg współczesnej cywilizacji*. W: *Edukacja dorosłych* 1(11)/96, s. 38.

konferencji z udziałem kierowników poszczególnych placówek, jak również aktywizacja osób powyżej 55 roku życia poprzez wspieranie ich działalności w środowisku lokalnym<sup>272</sup>.

Zjawiska społeczne związane z przemianami demograficznymi, kulturowymi, wzrostem średniej długości życia wywołują potrzebę działań na rzecz dobrze przeżytej starości. Odpowiedzią są Uniwersytety Trzeciego Wieku, o czym świadczy dynamiczny rozwój tych placówek od ponad 30 lat.

## **2) Uniwersytet Trzeciego Wieku jako odpowiedź na potrzeby ludzi starszych**

Potrzeby definiuje się jako odczuwalny stan braku czegoś. Przez potrzebę rozumie się więc taką właściwość osobnika X, która sprawia, że nie może on bez przedmiotu Y normalnie funkcjonować, czyli uzyskiwać optymalnej sprawności w zachowaniu siebie i gatunku oraz w zapewnieniu własnego rozwoju. Potrzeba tkwi wewnątrz natury człowieka i dotyczy tego, co jest człowiekowi niezbędne, aby istniał jako organizm i rozwijał się jako osoba. Potrzeba popycha człowieka do działania skierowanego na jej zaspokojenie<sup>273</sup>.

O potrzebach człowieka mówi wiele dyscyplin naukowych dokonując ich różnego podziału i interpretacji. Socjologowie upatrują istoty potrzeb w wytworach życia społecznego, na przykład analizując społeczne uwarunkowania poziomu konsumpcji oraz jej wpływu na sytuację społeczną jednostek i grup. W ekonomii potrzeby warunkowane są popytem na dobra i usługi. W psychologii upatruje się istoty potrzeb w organizmie ludzkim. Są one motorem wyzwalającym i regulującym zachowania człowieka. I tak Abraham Maslow – pionier psychologii humanistycznej – stworzył hierarchię potrzeb ludzkich, które są uporządkowane od najbardziej podstawowych do bardziej złożonych. Na najniższym poziomie w hierarchii umiejscowione są podstawowe potrzeby fizjologiczne, które wynikają z funkcjonowania organizmu. Do nich zaliczył sen, głód, pragnienie, oddychanie, wydalanie, doznania zmysłowe. Za nimi znalazła się potrzeba bezpieczeństwa – wolności od strachu, opieki i oparcia, przewidywalności wydarzeń, respektowanie określonych praw. Niezaspokojenie tej potrzeby wiąże się z zaburzeniami psychicznymi i z problemami przystosowania. Kolejna z wymienionych przez Maslowa to potrzeba afiliacji: człowiek potrzebuje miłości, czułości i przynależności. Dlatego nawiązuje kontakty międzyludzkie, szuka zrozumienia u innych. Następny poziom to potrzeba uznania – szacunku do siebie i

<sup>272</sup> Por. B. Ziębińska: *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*. Katowice 2010, s. 220; *Zoom na UTW. Raport z badania*. Warszawa 2012, s. 16

<sup>273</sup> K. Obuchowski: *Przez galaktykę potrzeb. Psychologia dążeń ludzkich*. Poznań 1995, s. 89.

poważania ze strony innych. Niezaspokojenie tej potrzeby łączy się z powstawaniem kompleksów, które zaniżają poczucie własnej wartości. Za potrzebą uznania znalazły się potrzeby poznawcze (pragnienie poszukiwania wiedzy o otaczającej rzeczywistości) i estetyczne (pragnienie doznawania piękna). Na szczycie hierarchii znajduje się samorealizacja i potrzeby duchowe – poszukiwanie najpełniejszego rozwoju swojego potencjału<sup>274</sup>. Wymienione potrzeby Maslow dzieli na dwie jakościowo różne kategorie, które wyrastają z natury człowieka, ale pełnią odmienne funkcje. Pierwsza kategoria to potrzeby niższego rzędu (homeostatyczne), z którymi człowiek się rodzi: fizjologiczne, bezpieczeństwa, afiliacji oraz uznania. Wymagają one zaspokojenia, aby człowiek mógł zredukować napięcie i trwać jako istota biologiczna i społeczna. Wraz z upływem lat, gdy człowiek dopuści do przyrostu tych potrzeb, to ciągle odczuwa ich brak i zaczyna być ślepy na wartości wyższe. Drugą kategorię stanowią potrzeby wyższego rzędu (metapotreby). W naturze człowieka istnieje pragnienie twórczej samorealizacji tworzenia; zostawienia czegoś po sobie. Ludzie oddają się różnym pasjom i zainteresowaniom. Dzięki ludzkiej twórczości rozwija się cywilizacja i kultura. Najwyższy poziom piramidy to potrzeby duchowe. Gdy człowiek znajdzie się na poziomie odczuwania tych potrzeb, poszukuje najpełniejszego rozwoju swojego potencjału: prawdy, dobra i piękna.

Potreby wyższe, związane z twórczością, wiedzą i rozumieniem piękna oraz z duchowością człowieka pojawiają się wraz z upływem lat. Zaspokojenie tych potrzeb nie redukuje napięcia, lecz dodatkowo je wzmacnia. Dlatego też są one związane ze wzrostem rozwoju osobowości. Rozwój psychiczny i duchowy nie ma ustalonej granicy. Może trwać przez całe życie człowieka, ale może też być szybko zahamowany, na przykład przez złe warunki wychowawcze.

Murray potrzeby lokalizuje w mózgu, w którym dokonują się różne procesy psychiczne, decydujące o postępowaniu człowieka; potrzeby warunkowane są zarówno sferą biologiczną, jak i psychiczną. Erich Fromm wymienia potrzeby indywidualności, stadności – więzi z innymi oraz transcendencji, która polega na przekraczaniu swoich naturalnych ograniczeń<sup>275</sup>. Gordon Allport podkreśla potrzeby jednostkowe, kardynalne (niepowtarzalne). Człowiek rozwija się do końca życia<sup>276</sup>.

Wymienione potrzeby występują na każdym etapie życia, są one jednak w różny sposób zaspakajane. Starzejący się ludzie muszą sprostać wielu wyzwaniom ze względu na różnego

---

<sup>274</sup> Zob. A. H. Maslow: *Motivation and Personality*. Harper and Row. New York 1970, s. 35 – 55.

<sup>275</sup> Zob. E. Fromm: *Zdrowe społeczeństwo*. Warszawa 1996, s. 44 – 76.

<sup>276</sup> Zob. G.W. Allport: *Personality: a psychological interpretation*. New York 1937.

rodzaju ograniczenia pojawiające się w tym okresie życia dlatego też część ich potrzeb jest odczuwana bardziej intensywnie w porównaniu z wcześniejszymi okresami życia.

Do tych potrzeb należą potrzeba bezpieczeństwa, afiliacji i akceptacji<sup>277</sup>. Potrzeby te są zagrożone najczęściej z powodu nasilających się ograniczeń, które powiązane są z kryzysami charakterystycznymi dla tego okresu życia: zaniechaniem aktywności zawodowej, śmiercią współmałżonka, pogarszającym się stanem zdrowia. Ponadto, w czasach opartych na kulcie młodości – szacunek do osób starszych zanika. Na mądrości – rozumianej jako nabyta wiedza, u niektórych wrodzona predyspozycja, dojrzałość, doświadczenie, sztuka właściwego posługiwania się swoim rozumem, z którą wiąże się rozeznanie w wartościach moralnych – powinien opierać się autorytet osób starszych. Tymczasem coraz rzadziej starość utożsamiana jest z mądrością, a coraz częściej traktowana jest jako przeżytek.

Niekorzystna sytuacja społeczna dla osób starszych łączy się z odczuwanymi przez nich objawami niepokoju i poczuciem zagrożenia.

Badania wykazują, że osoby starsze spotykają się z mniejszym szacunkiem społecznym<sup>278</sup>.

Inne badania przeprowadzone przez CBOS w 2009 roku na temat postaw Polaków wobec ludzi starych ukazują, że osoby starsze spotykają się w urzędach, placówkach służby zdrowia oraz ze strony młodszego pokolenia z postawami negatywnymi wyrażającymi się obojętnością i niechęcią. Na postawy obojętne wobec starszych osób w placówkach służby zdrowia wskazało 39% badanych, niechęci – 15% respondentów. 42% badanych uważa, że osoby starsze spotykają się z obojętnością w urzędach, a 13%, że z niechęcią.

Jeśli chodzi o stosunek młodych ludzi do osób starszych, to prawie co druga badana osoba (49%) dostrzega postawę obojętności wobec osób starszych ze strony młodszego pokolenia, niechęci – 14%. Według badanych najczęściej osoby starsze spotykają się z postawami obojętnymi na ulicy (na obojętność wskazało 58%, niechęć – 7%) oraz w środkach komunikacji (51% respondentów wskazało na obojętność, 14% - na postawę niechęci)<sup>279</sup>.

Dlatego też różni autorzy uznają jako bardzo ważne potrzeby osób starszych łączące się z uznaniem i poczuciem wpływu na otaczającą rzeczywistość. I tak na przykład Elżbieta Trafiałek, która prowadziła badania z udziałem osób starszych, wyróżniła potrzeby osób starszych (obok tych związanych z ochroną zdrowia, opieką i wsparciem ze strony najbliższego otoczenia) wyrażające się w podejmowaniu społecznie użytecznych działań,

---

<sup>277</sup> Zob. E. Trafiałek: *Polska starość w dobie przemian*. Katowice 2003; Z. Woźniak: *Najstarsi z poznańskich seniorów. Jesień życia w perspektywie gerontologicznej*. Poznań 1997.

<sup>278</sup> T. Borkowska – Kalwas: *Stosunek młodszych pokoleń do ludzi starych w ocenie badanych*. W: Red. J. Halik: *Starzy ludzie w Polsce. Społeczne i zdrowotne skutki starzenia się społeczeństwa*. Warszawa 2002, s. 46.

<sup>279</sup> Zob. *Polacy wobec ludzi starych i własnej starości*, listopad 2009, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) (dostęp: sierpień 2011)

przynależnością do grupy, więzi z nią i odgrywania w tej grupie określonej roli, poczuciem dokonania: „Osoby starsze (...) są grupą społeczną, która najbardziej odczuwa ogromną potrzebę akceptacji oraz aktywności, pełnienia różnorodnych ról społecznych, prawdziwego i na miarę swych możliwości pełnego uczestnictwa w codziennym życiu wspólnot rodzinnych, towarzyskich, sąsiedzkich, religijnych oraz lokalnych”<sup>280</sup>.

W dawaniu wsparcia osobom starszym szczególnie ważną rolę spełnia rodzina, która mając charakter więziotwórczy, zaspakaja potrzebę bliskości i przynależności, odpierając poczucie osamotnienia. Z badań przeprowadzonych przez Zakład Andragogiki i Gerontologii Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku we współpracy z Komendą Wojewódzką Policji i Białymstoku oraz Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Białymstoku w latach 2006 – 2009 w ramach projektu badawczego „Przemoc wobec ludzi starych w Polsce. Na przykładzie badań środowiskowych na Podlasiu” wynika, że osoby starsze mogą liczyć na wsparcie od swoich najbliższych. 91% respondentów uważało, że rodzina chętnie udziela im wsparcia, gdy tego potrzebują<sup>281</sup>. Badania te korespondują z wynikami badań innych autorów, które ukazały pozytywne znacznie rodziny w życiu ludzi starszych<sup>282</sup>.

Uniwersytet Trzeciego Wieku poprzez pełnione funkcje, które są rezultatem jego działalności edukacyjnej, rekreacyjnej oraz samopomocowej, jest instytucją wychodzącą naprzeciw potrzebom osób starszych. Społeczne funkcje, które pełni Uniwersytet Trzeciego Wieku to funkcja afiliacyjna, edukacyjna, integracyjna, ekspresyjna oraz profilaktyczna<sup>283</sup>.

Uczestnicy UTW znajdują się w okresie życia, w którym muszą zmagać się z nasilającymi ograniczeniami powiązanych z kryzysami charakterystycznymi dla tego etapu ich egzystencji: zaniechania aktywności zawodowej, obniżającą się sprawnością fizyczną, często utratą współmałżonka. Przejście na emeryturę dla wielu jest trudnym doświadczeniem. Ludzie przywiązują się do wykonywania pracy zawodowej. Dzięki pracy mają cel w życiu: zdobywają środki na utrzymanie siebie i rodziny, wspomagają rozwój społeczno – gospodarczy, zyskują uznanie w społeczeństwie. Zaniechanie aktywności zawodowej wiąże się z utratą tych zewnętrznych atrybutów powodzenia: pieniędzy, autorytetu, statusu. Marek

---

<sup>280</sup> E. Trafiałek: *Polska starość w dobie przemian*. Katowice 2003, s. 106.

<sup>281</sup> A. Sidorcuk, M. Halicka: *Rodzina i stosunki rodzinne*. W: *Przemoc wobec ludzi starych*. Red. M. Halicka, J. Halicki. Białystok 2010, s. 148.

<sup>282</sup> Zob. J. Piotrowski: *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*. Warszawa 1973; E. Dubas: *Życie rodzinne jako podłoże edukacji w wieku starszym*. W: *Zdrowie psychiczne. Zagadnienia higieny psychicznej*. Warszawa 1987, s. 53 – 61; L. Dyczewski: *Więź między pokoleniami w rodzinie*. Lublin 2002; T. Borkowska – Kalwas: *Ludzie starzy w rodzinie*. W: *Starzy ludzie w Polsce. Społeczne i zdrowotne skutki starzenia się społeczeństwa*. Warszawa 2002, s. 39 – 44.

<sup>283</sup> Zob. T. Aleksander: *Uniwersytety Trzeciego Wieku w Polsce*. W: *Rocznik Pedagogiczny, t. 24*. Red. M. Dudzikowska, T. Lewowicki. Komitet Nauk Pedagogicznych PAN 2001, s. 118 – 121.



Niezabitowski zauważa, że przejście na emeryturę (...) „może być i jest w świetle wypowiedzi respondentów różnych badań gerontologicznych zablokowaniem możliwości samorealizacji, bariery realizacji preferowanych form aktywności oraz niezaspokojenie potrzeb psycho– społecznych, które realizują się głównie poprzez funkcjonowanie w układach i grupach społecznych”<sup>284</sup>.

Niektórym wydaje się, że po poprzednich etapach życia, które były pełne planów i sukcesów wchodzi w okres pustki, gdzie wszystko, co miało się już w życiu wydarzyć – należy już do przeszłości. Zmiany w wyglądzie, stopniowa utrata sił fizycznych oraz pogarszanie się zdrowia jest dużym przeżyciem, zwłaszcza zaś dla tych, którzy w przeszłości w sposób przesadny dbali o wygląd i formę fizyczną utożsamiając się ze swoją powierzchownością. Współczesna kultura, zbyt mocno akcentując zdrowie i urodę jako wartości najwyższe, nie ułatwia pogodzenia się z utratą tych zewnętrznych atrybutów młodości powodując zagrożenie marginalizacji osób starszych. Jednym z najboleśniejszych momentów, z którym musi się borykać starszy człowiek jest utrata współmałżonka<sup>285</sup>. Po śmierci jednego z nich osoby starsze muszą zmierzyć się z problemami dostosowania do nowej rzeczywistości: biedą, osamotnieniem, izolacją, czasami stanami depresyjnymi. Ostatnie badania pokazują, że stan żałoby powoduje zmiany w działaniu systemu nerwowego, hormonalnego i oddechowego oraz osłabia system odpornościowy organizmu. Ludzie będący w tym stanie są szczególnie narażeni na choroby psychiczne i fizyczne<sup>286</sup>.

W obliczu tych wszystkich trudności osoby starsze poszukują sposobu na zastąpienie utraconej pozycji społecznej oraz grupy ludzi związanych z podobieństwem sytuacji życiowej, którzy by ich zrozumieli i dali wsparcie. Uniwersytet Trzeciego Wieku wychodzi naprzeciw tej potrzebie pełniąc funkcję afiliacyjną polegającą na wytworzeniu i umacnianiu więzi społecznych, przez co zaspakaja potrzebę przynależności do grupy ludzi związanych z podobieństwem sytuacji życiowej. Uczestnicy UTW znajdują osoby podobne do siebie, o zbliżonych zainteresowaniach i upodobaniach, zaprzyjaźniają się ze sobą, poszerzając tym samym krąg przyjaciół oraz dając sobie wsparcie poprzez zbieżność wspomnianej sytuacji życiowej, przekonań, postaw i akceptowanych wartości. Uniwersytet umożliwia tworzenie kontaktów międzyludzkich oraz utrwała pozarodzinne więzi między słuchaczami,

---

<sup>284</sup> M. Niezabitowski: *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej. Problemy uczestnictwa społecznego*. Katowice 2007, s. 97.

<sup>285</sup> Kobiety częściej zostają wdowami. Sytuacja ta wiąże się z tym, że żyją dłużej i częściej wychodzą za mąż za osoby starsze od siebie. Statystycznie, kobietom umiera współmałżonek gdy osiągnie wiek 55- 64 lata, w wieku 65 – 74 – prawie co druga kobieta w Polsce jest już wdową. Por. B. Szatur – Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska: *Podstawy gerontologii społecznej*. Warszawa 2006, s. 107 – 108.

<sup>286</sup> A. Birch, T. Malich: *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęctwa do dorosłości*. Warszawa 1999, s. 156.

kompensując przez to osamotnienie wielu uczestników. Odzyskują wiarę w siebie, dobre samopoczucie, czują się pewniejsi, radośniejsi.

Z funkcją afiliacyjną łączy się funkcja integracyjna. Spotkanie osób mających podobne problemy społeczne, ekonomiczne i zdrowotne, nawiązywanie kontaktów towarzyskich, które rozszerzają się poza spotkania na uniwersytecie, wreszcie podobna potrzeba bezinteresownego, dalszego uczenia się ogólnego – to wszystko budzi poczucie integracji ze społecznością uniwersytetu, które przekłada się na aktywny udział słuchaczy w życiu uniwersytetu. Wspólnie spędzany czas wolny w Uniwersytecie stwarza okazję do wzajemnego pomagania sobie, do podejmowania działań na rzecz uniwersytetu, który do pewnego stopnia jest ich dziełem. Sami są organizatorami wielu imprez, zwłaszcza w sekcjach i kołach zainteresowań. Mają wpływ na profil programowy, dobór wykonawców zajęć i ich formy organizacyjne.

Uniwersytet Trzeciego Wieku może być pomocą w podtrzymywaniu bliższych więzi rodzinnych, tym samym w sposób pośredni zaspakajając potrzebę bliskości i przynależności do grupy.

Przewagę w tych placówkach stanowią babcie i dziadkowie. Uniwersytet Trzeciego Wieku może służyć oczekiwaniom rodzinie poprzez podejmowanie tematów, które dostarczyłyby wskazówek uczestnikom jak prawidłowo pełnić rolę babci i dziadka. Dziadkowie świadomi swojej roli stają się przekaznikami wartości kulturowych, religijnych i moralnych dzięki czemu wpływają na wnuki kształtując ich charaktery poprzez internalizację zasadniczych wartości. Zdobyta wiedzę na Uniwersytecie Trzeciego Wieku przekazują swoim dzieciom i wnukom tym samym zyskując poczucie poważania i uznania w rodzinie. Poznając lepiej historię regionu na Uniwersytecie Trzeciego Wieku mogą jej nadać swoją interpretację poprzez ukazanie własnej historii rodzinnej. Wiele miejsca w ich wspomnieniach znajdują wtedy osoby należące do rodziny, a które zmarły – zostaje nawiązana łączność z przodkami. Tak też dziadkowie przyczyniają się do utrwalenia postaw patriotycznych oraz do zachowania ciągłości pokoleniowej, dzięki czemu kształtowana jest tożsamość wnuków. Uniwersytet Trzeciego Wieku ucząc jak być dobrą babcią i dziadkiem w sposób pośredni przyczynia się do budowania więzi emocjonalnej z młodszym pokoleniem, którą tworzą m. in. przekazywanie wiedzy oraz mądrości życiowej. Ta więź sprawia, że babie i dziadkowie stają się kimś bardzo ważnym w rodzinie. Mają określone zadania, cel, zdobywają uznanie innych. Czują się potrzebni.

Według badań przeprowadzonych przez CBOS – 72% Polaków ma poczucie wdzięczności wobec dziadków. 65% badanych swoim babciom i dziadkom zawdzięcza opiekę i

wychowanie. Poczucie bycia kochanym przez babcię i dziadka ma 64% ankietowanych. Dziadkowie przekazują wiarę w Boga (54%) i wpajają zasady moralne (57%). Przekaz tradycji rodzinnych otrzymało od nich 57% ogółu ankietowanych, wiedzę historyczną w postaci niektórych wydarzeń – 43%. Połowa Polaków uczy się od nich patriotyzmu (49%). Dziadkowie mają wpływ na kształtowanie cech osobowościowych u młodego pokolenia. 48% ankietowanych twierdzi, że zawdzięcza im takie cechy jak: samodyscyplinę, pracowitość i silną wolę. 44% badanych twierdzi, że dziadkowie nauczyli ich różnych praktycznych umiejętności. Co piąta osoba zawdzięcza im zainteresowania i hobby<sup>287</sup>.

Za pośrednictwem uniwersytetu słuchacze włączają się w życie społeczności lokalnej podejmując różnorodną aktywność społeczną. Uniwersytet Trzeciego Wieku pełniąc funkcję integracyjną zaspakaja potrzebę satysfakcjonującego zagospodarowania czasu wolnego, wykonywania użytecznych zadań. Integracja słuchaczy ze środowiskiem i społeczeństwem zaspakaja potrzebę uznania oraz daje im poczucie satysfakcji i radości z życia.

Kolejną bardzo ważną jest funkcja edukacyjna, która zaspakaja potrzeby poznawcze słuchaczy. Potrzeby poznawcze osób starszych łączą się ze zrozumieniem specyfiki starości, a także otaczającej ich rzeczywistości. Na Uniwersytecie Trzeciego Wieku słuchacze mogą realizować tę potrzebę uczestnicząc w wykładach, których poruszana tematyka jest bardzo różna. Przedstawiana tematyka wykładów dotyczy wiedzy o zdrowiu, która dla seniorów jest bardzo ważna, ponieważ zdrowie kształtuje jakość ich życia. W literaturze przedmiotu jakość życia rozumiana jest jako stopień zaspokojenia materialnych i niematerialnych potrzeb; sprowadzona do sfery materialnej wyznacza poziom zaspokojenia potrzeb fizjologicznych, poziom zdobytego luksusu i materialnego komfortu życia, ilość używanych i zgromadzonych dóbr. W sferze niematerialnej wiąże się z możliwością realizacji własnych pragnień, osiągania satysfakcjonujących celów, czerpania prawdziwego zadowolenia z życia. Jakość życia związana jest z uznawanym systemem wartości; dla jednych wartości preferowane będą związane ze sławą, władzą i wpływami, dla innych - z realizacją wartości duchowych<sup>288</sup>.

Wiedza o zdrowiu chroni przed niedołężną starością pozwalając zachować niezależność życiową i dobre samopoczucie. Słuchacze dowiadują się o zmianach, które zachodzą w strukturze i funkcjonowaniu organizmu przyczyniające się do pogorszenia różnych układów i narządów w organizmie człowieka, co rzutuje na sprawność i wydolność fizyczną i jest przyczyną pojawienia się stanów chorobowych. Dlatego w prowadzonych wykładach

---

<sup>287</sup> Zob. *Rola dziadków w naszym życiu*, styczeń 2012, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl). (dostęp: kwiecień 2012).

<sup>288</sup> G. Łój, *Jakość życia człowieka w wieku senioralnym*, [w:] *Jakość życia i jej uwarunkowania w okresie późnej dorosłości*. Red. H. Hrapkiewicz. Katowice, 2002, s. 60 – 61.

otrzymują informacje o sposobach modyfikowania funkcji organizmu przy współistniejących chorobach i ograniczeniach związanych ze starzeniem się organizmu. Uczą się stosowania zasad właściwego odżywiania się, które ma działanie profilaktyczne przed np. osteoporozą oraz miażdżycą. Jakość spożywanych pokarmów odgrywa też kluczową rolę w leczeniu niektórych chorób, jak np. cukrzycy.

Wiedza dotycząca biologii i fizjologii starzenia się jest pomocna również do prawidłowego wykonywania ćwiczeń fizycznych, ponieważ wiek łoży pewne ograniczenia na podejmowanie tego rodzaju aktywności. Pewne ćwiczenia zamiast pomóc mogą zaszkodzić, ponieważ „organizm człowieka starszego, podlegający nie zawsze korzystnym przeobrażeniom strukturalnym i czynnościowym, na które nakładają się często stany chorobowe, procesy patologiczne, dysponuje znacznie mniejszymi zdolnościami adaptacyjnymi. Zbyt intensywne wysiłki mogą powodować nieodwracalne zmiany strukturalne i funkcjonalne”<sup>289</sup>. Ponadto, ćwiczenia fizyczne, które pozwalają utrzymać zdrowie i kondycję, wymagają włożenia dużego wysiłku przez osobę starszą, co jest związane ze zmianami zachodzącymi w starzejącym się organizmie. Dlatego łatwiej jest się zmobilizować podejmując ćwiczenia w grupie, co jest praktykowane na Uniwersytecie Trzeciego Wieku.

Wykłady ukazują także aktualne przemiany społeczno – polityczne i liczne zagrożenia z życia publicznego. Tym samym człowiek starszy staje się mniej bezradny wobec gwałtownych przemian naukowo – technicznych oraz społeczno – politycznych. W zakresie prowadzonych wykładów jest miejsce też dla wiedzy ściśle kulturalnej: literatury, muzyki i sztuki. Oprócz wykładów słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku mają możliwość skorzystania z zajęć sportowych, komputerowych czy językowych. Uniwersytet Trzeciego Wieku tworząc dogodne warunki do poszerzenia i aktualizacji wiedzy z zakresu interesujących uczestników dyscyplin naukowych sprawia, że wzrasta aktywność życiowa osób starszych. Poznawana wiedza skutkuje ich przygotowaniem do nadążania za postępem wiedzy naukowej i technicznej, a także dzięki niej uczą się – w oparciu na wskazaniach nauki – jak najdłużej zachować zdrowie, a także rozwiązywać problemy życia własnego i zbiorowego.

Uniwersytet nie tylko uczy słuchaczy jak żyć poprzez oferowaną wiedzę z różnych dziedzin, ale także – pełniąc funkcję ekspresyjną – stwarza im warunki do różnego rodzaju aktywności zaspakajając tym samym potrzebę twórczego podejścia do życia. Uniwersytety

---

<sup>289</sup> J. Polechoński: *Aktywność ruchowa człowieka w okresie późnej dorosłości*. W: Red. H. Hrapkiewicz: *Jakość życia i jej uwarunkowania w okresie późnej dorosłości*. Katowice 2002, s. 87.

zachęcają i aktywizują uczestników do podejmowania działań społecznych w środowisku lokalnym, realizacji twórczości artystycznej, pasji hobbystycznych.

Uniwersytet Trzeciego Wieku pełni funkcję profilaktyczną. Placówka ta uczy właściwego wykorzystania czasu na emeryturze przeciwdziałając towarzyszącej często temu czasowi monotonii i apatii. Realizując potrzeby z innymi uczestnicy mogą znaleźć nowe środowisko zapominając o trudach dnia codziennego. Uniwersytet Trzeciego Wieku pełniąc funkcję profilaktyczną wychodzi naprzeciw potrzebie podtrzymywania dobrej kondycji fizycznej słuchaczy poprzez organizowaną aktywność ruchową. Uniwersytet Trzeciego Wieku, umożliwiając podejmowanie aktywności fizycznej przez osoby starsze przyczynia się do zapobiegania ich złemu samopoczuciu oraz samotności (ćwiczenia fizyczne podejmowane są w grupie), co ma duże znaczenie dla utrzymania zdrowia przez osoby starsze. Ruch i ćwiczenie własnego ciała chroni przed chorobami. Aktywność ruchowa zwiększa ogólną sprawność fizyczną, poprawia wydolność układu oddechowego oraz układu krążenia. Regularne ćwiczenia fizyczne wpływają na obniżenie ciśnienia tętniczego krwi. Ruch jest niezwykle korzystny przy zapobieganiu postępującej z wiekiem degradacji w układzie kostnym. Nawet nieznaczna redukcja nadwagi poprzez umiarkowany wysiłek fizyczny może mieć korzystny wpływ na metaboliczne czynniki ryzyka choroby niedokrwiennej serca, nadciśnienia tętniczego, cukrzycy i niektórych nowotworów. Obliczono, że przy rekreacyjnym bieganiu trzy razy w tygodniu przez trzydzieści minut można w ciągu roku pozbyć się około ośmiu kilogramów tkanki tłuszczowej<sup>290</sup>. Podjęty wysiłek fizyczny przyczynia się także do rozwoju osobowego poprzez narzucaniu sobie dyscypliny, której osobom starszym jest trudniej wykonać niż młodym ze względu na pogarszający się stan zdrowia, a która daje okazje do wyćwiczenia cierpliwości i wytrwałości.

Apoteoza młodości, która cechuje naszą cywilizację, pogarszający się wraz z biegiem lat stan zdrowia, strach przed odrzuceniem, samotnością, a także chorobą i śmiercią wywołuje lęk przed starością.

Dlatego też osoby starsze potrzebują wsparcia społeczeństwa, wśród którego przypada im żyć. W przezwyciężaniu lęku pomocna może być świadomość tego, że swoją pracą tworzyli obecną rzeczywistość, i teraz zarówno rodzina, jak i całe społeczeństwo ma wobec nich obowiązki do spełnienia.

---

<sup>290</sup> M. Szwach, *Wpływ diety na jakość życia osób starszych*. W: *Jakość życia i jej uwarunkowania w okresie późnej dorosłości*. Red. H. Hrapkiewicz. Katowice, 2002, s. 111 – 112.

Zmagając się z nasilającymi ograniczeniami, które powiązane są z kryzysami charakterystycznymi dla tego okresu życia: z przejściem na emeryturę i rozstanie z pracą zawodową stanowiącą znaczną część dotychczasowego życia, utratą współmałżonka, obniżającą się sprawnością fizyczną, pomocne mogą być dla nich różnego rodzaju instytucje, do których należy Uniwersytet Trzeciego Wieku. Działalność tej instytucji służy rozwojowi osobowemu. Placówka ta odpowiadając na potrzeby osób starszych poprzez pełnione funkcje: edukacyjną, ekspresyjną, afiliacyjną, integracyjną oraz profilaktyczną, daje szanse na godne przeżycie starości.

### ***3) Współpraca uniwersytetów trzeciego wieku ze środowiskiem lokalnym, krajowym i międzynarodowym***

W 1981 roku powstała Sekcja UTW przy Polskim Towarzystwie Gerontologicznym, które działając od 1972 roku zajmuje się rozwijaniem medycznych i społecznych aspektów nauk gerontologicznych. Jako jedno z celów działalności Uniwersytetów Trzeciego Wieku Sekcja uznała inicjowanie aktywności tych placówek w zakresie współpracy z różnymi instytucjami działającymi na szczeblu lokalnym, krajowym oraz międzynarodowym.

W środowisku lokalnym uniwersytety trzeciego wieku współpracują z urzędami administracji samorządowej oraz z różnymi organizacjami pozarządowymi, w tym działającymi na rzecz osób starszych. Współpracę prowadzą również z gminnymi i powiatowymi jednostkami organizacyjnymi pomocy społecznej, z instytucjami upowszechniającymi kulturę, oświatę i naukę, z instytucjami charytatywnymi, parafiami, a także z mediami: prasą, radiem i telewizją.

W wyniku współpracy podejmowanej z organami administracji samorządowej, uniwersytety trzeciego wieku pozyskują pomoc finansową na działalność, wynajmują pomieszczenia urzędów miast na zajęcia, dokonują wspólnych przedsięwzięć na rzecz osób starszych. Według badań przeprowadzonych przez Beatę Ziębińską, tego rodzaju współpracę podejmują Uniwersytety Trzeciego Wieku w Lublinie, Zamościu, Świebodzinie, Stargardzie Szczecińskim, Toruniu, Białymstoku, Lesznie, Zielonej Górze, Opolu, Żarach, Wrocławiu, Gorzowie Wielkopolskim, Szczecinie, Łodzi, Zakopanem, Olszynie, Bielsku – Białej, Elblągu, Jeleniej Górze, Głogowie, Obornikach Śląskich, Tomaszowie Lubelskim,

Suwałkach, Pabianicach, Rybniku, Zielonce, Nowym Sączu, Wałbrzychu, Słupsku, Chełmie, Sosnowcu, Sopocie oraz w Warszawie<sup>291</sup>.

Wrocławski Uniwersytet Trzeciego Wieku działający przy Uniwersytecie Wrocławskim wspólnie z władzami miasta zorganizował Pierwsze Forum Uniwersytetów Trzeciego Wieku z Dolnego Śląska. W jego ramach odbyło się szkolenie dotyczące opieki nad seniorami we Wrocławiu. Placówka ta jest członkiem Dolnośląskiej Rady ds. Seniorów działającej przy Urzędzie Marszałkowskim<sup>292</sup>.

W działalności swojej Uniwersytety Trzeciego Wieku otwarte są na współpracę z organizacjami pozarządowymi. Konkurs „Stargard moje miasto” został zorganizowany przez Uniwersytet Trzeciego Wieku w Stargardzie Szczecińskim i Towarzystwo Przyjaciół Stargardu. Katowicki, kielecki i żarski Uniwersytet Trzeciego Wieku współpracują ze stowarzyszeniem Civitas Christiana – katolicką organizacją, która prowadzi wydawnictwo i działa na rzecz rodziny i młodzieży. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Zamościu podjął współpracę ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich wspólnie organizując wykłady z literatury. Oświęcimska placówka podjęła kontakt z Żydowskim Centrum Edukacji, dzięki któremu prowadzone są konsultacje na temat historii i kultury narodu żydowskiego.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Świebodzinie podjął współpracę ze Związkiem Kresowian. W wyniku tej współpracy organizowane są dla wszystkich mieszkańców miasta „Jarmarki”. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Rybniku współpracuje ze stowarzyszeniem CRIS (Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych), które zajmuje się działalnością naukową, edukacyjną i wychowawczą. Gdyński Uniwersytet Trzeciego Wieku nawiązał kontakt ze Związkiem Młodzieży Chrześcijańskiej Polska YMCA, Fundacją „Senectus” oraz z Domem Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości. Gdańska placówka współpracuje z fundacją Oaza Zdrowia oraz z Wszechnicą Obywatelską Pollnet. Towarzystwo Wolna Wszechnica Polska współdziała razem z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Rzeszowie, Lublinie oraz w Chełmie. Lubelski Uniwersytet Trzeciego Wieku współpracuje również z Fundacją Samaritanus, Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży, z Centrum Wolontariatu, a także z Polskim Stowarzyszeniem Pedagogów i Animatorów Klanza, które w Polsce posiada piętnaście oddziałów lokalnych. Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych w Rzeszowie nawiązało kontakt z tamtejszą placówką dla seniorów.

---

<sup>291</sup> B. Ziębińska: *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*. Katowice 2010, s. 212.

<sup>292</sup> J. Chojnacka: *Nowe formy aktywności słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku we Wrocławiu na przykładzie realizacji projektu: „Mediacja jako alternatywny sposób rozwiązywania konfliktów”*. W: *Ogólnopolska konferencja Uniwersytetów Trzeciego Wieku: „Równi – Aktywni – Oddani”*. Materiały z konferencji. Zabrze 29.03.2008r., s. 57.

Niektóre Uniwersytety Trzeciego Wieku współpracują z sieciami pomocy instytucjonalnej, przede wszystkim z Dziennymi Domami Pomocy Społecznej, Domami Pomocy Społecznej, a także Ośrodkami Opiekuńczymi. Dzięki wzajemnej współpracy następuje integracja mieszkańców domów pomocy społecznej ze słuchaczami. Uniwersytety Trzeciego Wieku korzystają z bazy lokalowej, w których organizowane są zajęcia. Wspólne spotkania i wzajemna prezentacja różnych form twórczości, a także wzajemna praca na rzecz programów dotyczących osób starszych pobudza aktywność mieszkańców domów pomocy społecznej i słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku. Przykłady Uniwersytetów Trzeciego Wieku, które współpracują z jednostkami organizacyjnymi pomocy społecznej to placówki w Świebodzinie, Stargardzie Szczecińskim, Toruniu, Białymstoku, Żarach, Opolu, Łodzi, Szczecinie, Lublinie, Bielsku – Białej, Gdańsku, Chełmie, Krakowie oraz w Głogowie<sup>293</sup>.

Uniwersytety Trzeciego Wieku prowadzą współpracę z instytucjami kultury i sztuki, a także klubami i organizacjami sportowymi: muzeami, galeriami, bibliotekami, teatrami, galeriami, filharmoniami, ośrodkami sportu i rekreacji, domami kultury. Niektóre z nich stanowią część struktury tych instytucji. W wyniku wzajemnej współpracy Uniwersytety Trzeciego Wieku wynajmują pomieszczenia na zajęcia (zarówno na wykłady, jak i zajęć do ćwiczeń rehabilitacyjnych) oraz kadrę współpracowników (wykładowców oraz członków rad programowych). Przykłady uniwersytetów, które prowadzą współpracę z instytucjami upowszechniającymi kulturę i naukę to Uniwersytet Trzeciego Wieku w Opolu, Łodzi, Oświęcimiu, Warszawie (założony przy Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki), Katowicach, Wrocławiu, Zielonej Górze, Poznaniu, Obornikach Śląskich, Gorzowie Wielkopolskim, Puławach, Pabianicach, Suwałkach, Rybniku, Zielonce, Gliwicach, Rybniku, Sosnowcu, Sopocie oraz w Nowym Sączu.

Uniwersytety Trzeciego Wieku w swojej działalności nastawione są na budowanie pomostu międzypokoleniowego opartego na wzajemnym zrozumieniu. Dlatego też wiele z nich współpracuje ze szkołami podstawowymi, gimnazjalnymi, liceami, a także ze szkołami wyższymi. Obok pozyskiwania bazy lokalowej na zajęcia, a także czasami nauczycieli tych placówek na wykładowców, współpraca polega na realizowaniu programów mających na celu integrację międzypokoleniową słuchaczy Uniwersytetów Trzeciego Wieku z dziećmi i młodzieżą. Tego rodzaju działania podejmują między innymi Uniwersytet Trzeciego Wieku na Mokotowie w Warszawie, Poznaniu, Szczecinie, Jeleniej Górze, Białym Stoku, Głogowie, Zielonej Górze, Stargardzie Szczecińskim, Puławach, Zamościu, Suwałkach oraz w Sopocie,

---

<sup>293</sup> Por. B. Ziębińska: *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*. Katowice 2010, s. 217.



Rudzie Śląskiej<sup>294</sup>. Uniwersytety Trzeciego Wieku budują integrację międzypokoleniową poprzez, na przykład, organizowanie konferencji naukowych, na które zapraszani są młodzi ludzie. W efekcie powstają prace studentów związane z problematyką osób starszych, które pomagają młodemu pokoleniu zrozumieć osoby starsze. Innym przykładem może być spędzanie wolnego czasu z dziećmi i młodzieżą na wycieczkach, w bibliotece, by czytać im książki, rozmawiać, dawanie młodzieży korepetycji, wspólne przygotowywanie spektaklu teatralnego<sup>295</sup>.

Działalność Uniwersytetów Trzeciego Wieku wspomagana jest również przez mass media, które przyczyniają się do upowszechnienia tej instytucji. Reportaże, wywiady, relacje z inauguracji i zakończeń roku akademickiego, występy seniorów umieszczone są w prasie, radio, a nierzadko też w telewizji. Współpraca ze środkami masowego przekazu upowszechnia postawy osób starszych niewycofujących się z aktywnego życia, wzmacnia dialog międzypokoleniowy. Ukazywanie starszych ludzi pogodnych, otwartych na ludzi, mających szerokie zainteresowania, podejmujących nowe działania, włączających się w życie społeczne zapobiega marginalizacji starości oraz jest przykładem próby równoważenia obrazów w mediach gloryfikujących młodość.

Uniwersytety Trzeciego Wieku dużą wagę przywiązują do współpracy z innymi placówkami tego typu w kraju. Współpraca ta sprowadza się do pomocy udzielanej przez istniejące już placówki w tworzeniu i wspieraniu nowych, a także do udziału w konferencjach organizowanych przez poszczególne jednostki. Przykładem placówek, które udzieliły pomocy w organizowaniu nowo powstałym tego rodzaju instytucjom jest Uniwersytet Trzeciego Wieku w Katowicach (Rybnikowi), we Wrocławiu (Obornikom Śląskim), Białymstoku (Suwałkom) oraz w Lublinie (Chełmie). Ogólnopolskie konferencje Uniwersytetów Trzeciego Wieku odbyły się między innymi w Szczecinie (1998), Łodzi (1999), Warszawie (2000), Wrocławiu (2001), Zabrzu (2008)<sup>296</sup>.

Na szczeblu międzynarodowym niektóre Uniwersytety Trzeciego Wieku współpracują z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Uniwersytetów Trzeciego Wieku (AIUTA). Prowadzone są badania dotyczące osób starszych, organizowane są kongresy, na których wymienia się wiedzę i doświadczenia między uniwersytetami z różnych krajów.

Według badań przeprowadzonych przez Beatę Ziębińską wiele polskich Uniwersytetów Trzeciego Wieku współpracuje z różnymi zagranicznymi instytucjami. Współpraca z

---

<sup>294</sup> Por. tamże, s. 212.

<sup>295</sup> Por. *Zoom na UTW. Raport z badań*. Warszawa 2012, s. 71.

<sup>296</sup> B. Ziębińska: *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*. Katowice 2010, s. 222.

partnerami zagranicznymi dotyczy organizacji wspólnych konferencji, organizacji wyjazdów seniorów w ramach tzw. wymiany, prezentacja własnych form twórczości, realizacji wspólnych projektów, na które można otrzymać dofinansowanie, nauce języka obcego.

Lubelski UTW prowadzi wymianę ze stowarzyszeniem seniorów w Delmenhorst. Świebodziński Uniwersytet współpracuje z Radą Seniorów w Neuenhagen, toruński – z seniorami Lejdy w Holandii. Mokotowski Uniwersytet Trzeciego Wieku założył swoje filie w Brześciu, Lwowie oraz w Grodnie, które wspomaga finansowo. Organizowane są wyjazdy słuchaczy w ramach tzw. wymiany. Zielonogórski Uniwersytet Trzeciego Wieku współpracuje z Luterską Wyższą Szkołą w Harmannsburgu, Stowarzyszeniem Oświatowym we Frankfurcie oraz Centrum dla Kobiet Lilla Willa w Cottbus. Nawiązał również kontakty z radą koordynacyjną do spraw seniorów w: Cottbus oraz Soltau, a także z Akademiami Drugiej Połowy Życia w Tellow i Poczdamie. Łódzki Uniwersytet Trzeciego Wieku podjął współpracę z Uniwersytetem Każdego Wieku w Lyonie, a także z kilkoma organizacjami pozarządowymi w Niemczech zajmującymi się problemami osób starszych. Olsztyński Uniwersytet Trzeciego Wieku utrzymuje kontakty z organizacją „Seniorbiuro” w Offenburgu, z którą prowadzi wymianę. Żarski Uniwersytet Trzeciego Wieku współpracuje z organizacją seniorów w Weisswasser, wrocławski – z Fundacją Kolegium Europy Wschodniej, Akademią Seniora w Dreźnie oraz z angielskimi uniwersytetami trzeciego wieku w Welwyn i Hatfield. Wrocławski UTW przystąpił także do programu „Wrocław – Lwów: Partnerstwo dla pomocy”. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Gorzowie Wielkopolskim nawiązał kontakty z organizacjami wspierającymi dalszy rozwój osób starszych : Urania e.V. we Frankfurcie nad Odrą, Jahresringe e.V. w Berlinie oraz Klubem Flandria Esperanto Ligo w Antwerpii. Uniwersytet ten utrzymuje również kontakty z organizacją pozarządową „Echo Wojny” z obwodu Kaliningradzkiego. Szczeciński Uniwersytet Trzeciego Wieku współpracuje z niemieckimi stowarzyszeniami uniwersytetów trzeciego wieku, między innymi w Greifswaldzie i Pasewalku, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Suwałkach – z wileńskim UTW, a Uniwersytet Trzeciego Wieku w Rybniku – z Senior Citizens Forum w Irlandii. Słupski Uniwersytet Trzeciego Wieku nawiązał kontakt z Uniwersytetem Ludowym we Flensburgu oraz z Uniwersytetem Trzeciego Wieku we Frankfurcie nad Menem. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Jeleniej Górze współpracuje z: Seniorenakademie w Kerpen, merostwem we Włodzimierze w Rosji<sup>297</sup>.

---

<sup>297</sup> Por. B. Ziębińska: *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*. Katowice 2010, s. 223 – 227

Podsumowując można powiedzieć, że podejmowana współpraca z różnymi organizacjami społecznymi na szczeblu lokalnym, krajowym i międzynarodowym ułatwia uczestnikom Uniwersytetu Trzeciego Wieku włączać się w nowe działania społeczne, przyczynia się do rozwiązywania problemów dotyczących osób starszych, poszerza horyzonty słuchaczy poprzez prowadzone wymiany zagraniczne, podczas których mogą zapoznać się z kulturą odwiedzanych krajów, zawierać nowe przyjaźnie, udoskonalać język obcy. Dzięki współpracy z wieloma instytucjami Uniwersytet Trzeciego Wieku stwarza warunki do rozwoju lokalnego życia społecznego.

#### **4) Rodzaje aktywności społecznej podejmowanej przez słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku**

Niektóre Uniwersytety Trzeciego Wieku prowadzą sekcje pomocy koleżeńskiej<sup>298</sup>. Angażują się w nich osoby chcące pomagać innym. Powstają zazwyczaj z inicjatywy zarówno samych słuchaczy jak i kierujących placówką. Działalność sekcji pomocy koleżeńskiej najczęściej skierowana jest ku osobom, które kiedyś aktywnie uczestniczyły w zajęciach UTW, ale ze względów zdrowotnych musiały z uczestnictwa zrezygnować. W ramach tej sekcji organizowane są odwiedziny dawnych słuchaczy, pomoc finansowa i materialna dla osób należących do UTW, które znajdują się w trudnej sytuacji życiowej, pomoc dla nich w załatwianiu bieżących spraw. W kieleckim uniwersytecie trzeciego wieku fakt powstania sekcji ogłoszono w gazetce. Na tej drodze uzyskano oferowane formy pomocy, którymi były „odwiedzanie chorego”, „drobne zakupy”, „utrzymanie urządzeń domowych oraz technicznych”, „załatwianie w zastępstwie potrzebnych spraw”, „drobne naprawy odzieży” i inne. Na łamach gazetki znalazły się także informacje dotyczące usprawniania osób niepełnosprawnych: poradnik PFRON dla osób niepełnosprawnych, informator PFRON o turnusach rehabilitacyjnych, akty wykonawcze do ustawy o rehabilitacji. W następnych numerach znalazł się harmonogram badań kontrolnych, informacja, jak można na nowo przeliczyć emeryturę oraz zmiany w sposobach leczenia w związku z wejściem w życie reformy służby zdrowia<sup>299</sup>.

---

<sup>298</sup> W badaniach przeprowadzonych Beatą Ziębińską w 2004, a także Towarzystwo Inicjatywy Twórczych „e” w 2012 roku jedna trzecia badanych placówek UTW prowadziła sekcje pomocy koleżeńskiej. Zob. B. Ziębińska: *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*. Katowice 2010, s. 259; *Zoom na UTW. Raport z badań*. Warszawa 2012, s. 68.

<sup>299</sup> B. Juchnowska: *Sekcja pomocy koleżeńskiej*. W: *Trzeci wiek bez starości. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kielcach w latach 1985 – 2000*. Red. A. Jopkiewicz, E. Trafiałek. Kielce 2000, s. 155 – 156.

Angażując się w działalność samorządu słuchacze zajmują się statutowymi zadaniami oraz działają jako członkowie statutowo ustanowionych władz samorządu, takich jak walne zebranie członków, zarząd, komisja rewizyjna i sąd koleżeński<sup>300</sup>. Słuchacze wchodzący w skład samorządu angażują się w opracowywanie programu, pomagają w sporządzeniu dokumentacji działalności uniwersytetu. Stają się także głównym organizatorem życia wewnętrznego uczestników zajęć. Przykładem może być pomoc w organizowaniu imprez okolicznościowych: spotkania opłatkowe, spotkania wielkanocne, jubileusze uniwersytetów.

Aktywizacja społeczna słuchaczy odbywa się w ramach ich działań na rzecz społeczności lokalnej. Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego WSP w Rzeszowie zaangażowali się w tworzeniu Muzeum Oświaty, którego celem było gromadzenie najcenniejszych pamiątek ilustrujących dzieje edukacji w Polsce południowo – wschodniej i ich opracowanie. Gromadzenie i opracowywanie zbiorów wyzwoliło olbrzymią aktywność słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wiek przy WSP w Rzeszowie, którzy dzięki różnorodnym kontaktom potrafili zgromadzić pokaźną liczbę eksponatów liczącą około 600 pozycji<sup>301</sup>.

Innym przykładem działań słuchaczy na rzecz środowiska lokalnego to przygotowywanie prezentów dla dzieci z placówki opiekuńczo – wychowawczej. Tego zadania podjęli się słuchacze z UTW w Oświęcimiu uczestniczący w sekcji tkactwa artystycznego. Słuchacze z katowickiego, rybnickiego oraz łódzkiego UTW świadczą pomoc materialną dla dzieci z podobnych placówek. Uniwersytet Trzeciego Wiek w Rybniku zajmuje się również pomocą materialną dla takich organizacji i inicjatyw jak PCK, Domu Polskiego w Cierlicku oraz na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wiek ze Stargardu Szczecińskiego przekazali środki pieniężne pochodzące ze sprzedaży rękodzieł jednej z placówek opiekuńczo – wychowawczych. Spotkania integracyjne z niepełnosprawnymi dziećmi z domu pomocy społecznej organizują słuchacze świebodzińskiego UTW. Uczestnicy z UTW w Zamościu i Lesznie biorą udział w akcjach charytatywnych, ponadto ci ostatni – motywowani tematyką wykładów o treści społeczno – politycznej, na których przedstawiane są zasady funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, angażują się w różnego rodzaju organizacjach pozarządowych na terenie miasta i powiatu.

---

<sup>300</sup> B. Ziębińska: *Uniwersytety Trzeciego Wiek jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*. Katowice 2010, s. 261.

<sup>301</sup> A. Meissner: *Udział Uniwersytetu Trzeciego Wiek w organizowaniu muzeum oświat*. W: *Księga pamiątkowa XV – lecia działalności Uniwersytetu Trzeciego Wiek przy WSP w Rzeszowie 1983 – 1998*. Red. J. Homplewicz. Rzeszów 1998, s. 76 – 77.

Słuchacze UTW w Żarach mocno angażują się w organizowaniu co roku „Żarskiego Tygodnia Seniora”, na którym odprawiane są msze święte, organizowane biesiady, konsultacje lekarskie dla seniorów, wystawy plastyczne pt.: „Ja i moi dziadkowie”, przegląd twórczości artystycznej seniorów oraz koncerty muzyczne młodych wykonawców prezentowany dla seniorów. W sekcji rękodzielnictwa elbląskiego UTW słuchacze swoje prace przekazują na rzecz akcji „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy” oraz dla fundacji „Dzieci Niepełnosprawnych”. Słuchacze tej placówki byli również współorganizatorami „Tygodnia Walki o Równe Prawa Niepełnosprawnych”.

W szczecińskim UTW słuchacze prowadzą poradnictwo prawne i psychologiczne. W ramach tej placówki działają także zespoły „Razem” i „Przyjazna dłoń”. W skład pierwszego wchodzi nie tylko słuchacze, ale także młodsze pokolenie: przedstawiciele szkół i uczelni. Członkowie zespołu „Przyjazna dłoń” odwiedzają chore dzieci w klinice. Słuchacze ze szczecińskiego UTW organizują również imprezy okolicznościowe dla seniorów miasta. W Lublinie, z udziałem słuchaczy UTW, stworzono Centrum Aktywizacji Seniorów (CAS), które jest prowadzone przez wolontariuszy i wspierane przez instytucje działające na rzecz osób starszych. Cel to mobilizowanie seniorów do aktywności, a także udzielenie informacji i pomocy w zakresie problemów ludzi starszych. W ramach CAS działają trzy punkty. W Punkcie Informacyjnym można uzyskać informacje o możliwościach uczestniczenia w życiu społecznym środowiska. Tam także dostarczane są porady medyczne oraz prawne dotyczące osób niepełnosprawnych. W Punkcie Doradztwa i Rzecznictwa uzyskiwane są porady prawne z różnych dziedzin prawa, a także udzielana jest pomoc z zakresu fizjologicznych i psychicznych problemów starzenia się. W Klubie Aktywnego Seniora można podjąć aktywność kulturalną, a także uzyskać informacje na temat profilaktyki zdrowotnej<sup>302</sup>.

Uczestnicy z sekcji teatralnej z kieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku działają na rzecz środowiska lokalnego wychodząc ze swoimi programami artystycznymi poza Uniwersytet propagując tym samym jego ideę na terenie miasta. Gościli wiele razy w większości domach pomocy społecznej, w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, w osiedlowych domach kultury na zaproszenie Urzędu Miejskiego i Wojewódzkiego, w Muzeum Narodowym, w radio „Kielce” i „Jedność”. W planach słuchacze kieleckiego

---

<sup>302</sup> Por. B. Ziębińska: *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*. Katowice 2010, s. 261 – 263.

Uniwersytetu Trzeciego Wieku mają współpracę z teatrem profesjonalnym i innymi środowiskami twórczymi miasta<sup>303</sup>.

Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Stargardzie Szczecińskim gościli z występami artystycznymi w jednym z domów pomocy społecznej. Podobnie słuchacze z toruńskiego UTW odwiedzili domy dziennego pobytu, przedstawiając występy zespołu recytatorskiego.

Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Gorzowie Wielkopolskim wpisują się z konkretnymi dokonaniem w tworzeniu i odbiór wartości kultury. Prowadzą własną galerię, która jest otwarta dla mieszkańców miasta. Galera jest miejscem wystaw nie tylko utalentowanych słuchaczy, ale także artystów profesjonalnych: polskich i zagranicznych. Każdego roku w różnych miejscowościach organizowane są plenery artystyczne<sup>304</sup>.

Uczestnicy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Piotrkowie Trybunalskim w ramach działalności na rzecz środowiska lokalnego współpracują z Biblioteką publiczną organizując tam „Spotkania z babcią książką i wyobraźnią”. Systematycznie raz w miesiącu spotykają się w czytelni z dziećmi, by czytać im książki, rozmawiać, a także współtworzyć prace artystyczne.

Słuchacze tego Uniwersytetu angażują się w pracę Stowarzyszenia „Busola” dla dzieci artystycznie uzdolnionych. Biorą udział w zajęciach plastycznych i teatralnych grupy najmłodszych dzieci, gdzie pod kierunkiem instruktorki przygotowują spektakl teatralny dla dzieci<sup>305</sup>.

We wrocławskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku słuchacze aktywnie biorą udział w działaniach adresowanych do środowiska lokalnego. Słuchacze utrzymują stały kontakt z Domem Opieki Społecznej, odwiedzając jego mieszkańców oraz zapraszając ich na uroczystości uniwersyteckie. Mają możliwość współpracy z wrocławskimi szkołami podstawowymi, realizując programy integracyjne w ramach Klubu Przyjaźni Juniora z Seniosem. W ramach kontaktów i współpracy wrocławskiego UTW z innymi tymi placówkami funkcjonującymi na terenie całego kraju, grupy słuchaczy brały udział w zebraniach założycielskich nowopowstających UTW na Dolnym Śląsku, w konferencjach naukowych, spotkaniach inauguracyjnych UTW polskich i zagranicznych. Słuchacze mieli możliwość udziału w szkoleniu w ramach projektu o nazwie” Mediacja jako alternatywny

<sup>303</sup> A. Bielawska: Sekcja spod znaku Melpomeny. W: *Trzeci wiek bez starości. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kielcach w latach 1985 – 2000*. Red. A. Jopkiewicz, E. Trafiałek. Kielce 2000, s. 144 – 146.

<sup>304</sup> E. Korban: *Uniwersytet Trzeciego Wieku w Gorzowie Wielkopolskim miejscem aktywnego życia ludzi starszych*. W: *Ogólnopolska konferencja Uniwersytetów Trzeciego Wieku: "Równi – Aktywni – Oddani"*. Materiały z konferencji. Zabrze 29.03.2008r., s. 41.

<sup>305</sup> B. Drużbicka: *Formy aktywności słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Piotrkowie Trybunalskim*. W: *Ogólnopolska konferencja Uniwersytetów Trzeciego Wieku: "Równi – Aktywni – Oddani"*. Materiały z konferencji. Zabrze 29.03.2008r., s. 48.

sposób rozwiązywania konfliktów, którego celem było przyswojenie umiejętności mediacyjnych. Po zakończeniu kursu szkoleniowego słuchacze mogli włączyć się aktywnie w życie swego środowiska poprzez przeprowadzenie prelekcji popularyzujących mediacje: w klubach seniorów oraz w bibliotekach publicznych<sup>306</sup>. Uczestnicy tego uniwersytetu mają również okazję do działalności w różnych zespołach artystycznych: w chórze, w Kabarecie „Starszaki”, Teatryku Poezji.

Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku zatem włączają się w działania ukierunkowane na potrzeby szerszego środowiska. Aktywne osoby starsze mają możliwość podejmowania działań przynoszących określone korzyści dla nich samych, jak i całego społeczeństwa. Wypełniając określone zadania i cele ludzie starsi wnoszą duży wkład w życie społeczne, przyczyniając się do budowania wspólnego dobra.

Biorąc pod uwagę całość zagadnień zawartych w tym rozdziale, można powiedzieć, że Uniwersytet Trzeciego Wieku jest instytucją wspomagającą rozwój aktywności intelektualnej, społecznej i fizycznej. Popularność Uniwersytetu Trzeciego Wieku świadczy o ogromnym zapotrzebowaniu na tego typu kształcenie, jest w tym także zawarta pewna prawda o człowieku, który ma potrzebę permanentnego kształcenia, realizowania się poprzez dalszy, aktywny udział w życiu społecznym oraz stwarzania i umacniania więzi społecznych.

---

<sup>306</sup> J. Chojnacka: *Nowe formy aktywności słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku we Wrocławiu na przykładzie realizacji projektu: "Mediacja jako alternatywny sposób rozwiązywania konfliktów"*. W: *Ogólnopolska konferencja Uniwersytetów Trzeciego Wieku: "Równi – Aktywni – Oddani"*. Materiały z konferencji. Zabrze 29.03.2008r., s. 57 – 58.

#### **IV. DOKONANIA W ZAKRESIE AKTYWIZACJI SENIORÓW W BADANYCH PLACÓWKACH UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU: KATOWICACH, ZABRZU, JASTRZĘBIU - ZDROJU, RUDZIE ŚLĄSKIEJ, BYTOMIU ORAZ W TYCHACH**

Uniwersytety Trzeciego Wieku w Katowicach, Zabrzu, Jastrzębiu, Rudzie Śląskiej, Bytomiu oraz w Tychach są – jak wiele innych tego rodzaju placówek w Polsce – efektem działalności wielu lokalnych sił społecznych: szkoły wyższej, stowarzyszenia społecznego, instytucji dokształcania dorosłych. Placówki te wypracowały różne formy działalności: oświatowej, kulturalno – artystycznej, rekreacyjnej, sportowej oraz społecznej. Jak wskazywano w poprzednim rozdziale, Uniwersytety Trzeciego Wieku, obok aktywizacji społecznej, fizycznej i intelektualnej seniorów, nastawione są na budowanie pomostu międzypokoleniowego opartego na wzajemnym zrozumieniu. Wspólnemu wysiłkowi w budowaniu więzi międzypokoleniowej służy współpraca starszego pokolenia z młodszym: dziadków z wnukami, a także z dziećmi i młodzieżą ze szkół podstawowych, gimnazjów oraz liceów. Starsi ludzie spotykają się z młodszymi od siebie w ramach wielu inicjatyw artystycznych.

##### ***1) Historia powstania***

Uniwersytet Trzeciego Wieku działający przy Uniwersytecie Śląskim w Katowicach jest najstarszy z badanych Uniwersytetów. Rozpoczął działalność w roku akademickim 1982/1983. Do urzeczywistnienia idei uniwersytetu dla osób starszych przyczyniła się Janina Szykowska, która doprowadziła do zawiązania się Zespołu Koordynacyjnego do spraw Dydaktyki „Studium Trzeciego Wieku w 1977 roku. Władze miejskie i wojewódzkie nie wydały jednak decyzji wykonawczych. Zaleciły jednak prowadzenie dalszych prac nad urzeczywistnieniem idei kształcenia ustawicznego. Warunki sprzyjające nad dalszymi działaniami wypracowania koncepcji placówki Uniwersytetu Trzeciego Wieku działającym przy Uniwersytecie Śląskim dała ustawa sejmowa o możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę. Ruch społeczny rozszerzający ideę „Uniwersytetu Otwartego” miał wpływ na to, by idea Uniwersytetu Trzeciego Wieku przybrała konkretne formy strukturalno



– organizacyjne i programowe. Przyczyniła się również do tego proponowana Ustawa o Szkolnictwie Wyższym i w związku z tym prace nad własnymi statutami uczelni<sup>307</sup>.

W wyniku starań o urzeczywistnienie idei Uniwersytetu Trzeciego Wieku zawarto porozumienie pomiędzy prezydentem miasta, Inspektorem Wydziału Oświaty i Wychowania i sekretarzem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej a władzami rektorskimi Uniwersytetu Śląskiego w wyniku czego powstał Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Pierwsze zajęcia odbyły się w lutym 1983 roku.

Przykładem współpracy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Katowicach ze środowiskiem jest powołanie filii Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Jastrzębiu – Zdroju, miasta położonego w południowej części województwa śląskiego. Uniwersytet ten powstał z inicjatywy społeczności lokalnych. Pierwsze spotkanie, w obecności władz uczelni i miasta, odbyło się w czerwcu 2002 roku.

W tym samym roku powstał Uniwersytet Otwarty w Zabrzu – mieście położonym w zachodniej części województwa śląskiego – Uniwersytet Otwarty działający w ramach stowarzyszenia „Misericordia”. Powstał z inicjatywy dr n.med. Krystyny Rożek – Lesiak, która jest jego prezesem.

Przed Uniwersytetem Otwartym działał od 1988 roku „Krąg Otwartych Serc i Rąk”, którego inicjatorką była obecna prezes Uniwersytetu Otwartego, we współpracy z doktor Elżbietą Seferowicz (późniejsza poseł na Sejm dwóch kadencji) oraz doktor Władysławą Miśkiewicz. „Krąg Otwartych Serc” poparł ówczesny prezydent miasta Zabrze, a także wielu działaczy społecznych, między innymi księża: Paweł Pyrchala, Józef Kusche, Andrzej Hauptman oraz kamilianin ojciec Zdzisław Szymański. Do „Kręgu Otwartych Serc i Rąk” włączyli się także przedstawiciele oświaty, służby zdrowia i pomocy społecznej.

Aktywni i twórczy członkowie „Kręgu Otwartych Serc i Rąk” dokonali w 1999 roku rejestracji Stowarzyszenia „Misericordia”. Stowarzyszenie śląskie uczelnie i miejscowy samorząd. Pewne dotychczasowe działania Stowarzyszenia, tj. koordynowanie pomocy społecznej czy działalność Rady Rodziny przy Prezydencie miasta, przejęły instytucje samorządowe. Powstał zatem pomysł wejścia na pole szeroko pojętej edukacji i powołano do życia w 2002 roku Centrum Kształcenia Ustawicznego „Wszechnica Zabrzeńska”<sup>308</sup>.

Cele statutowe realizowane poprzez Centrum Kształcenia Ustawicznego „Wszechnica Zabrzeńska” dotyczą stymulowania rozwoju osobowego poprzez prowadzoną różnorodną działalność. Niesienie pomocy osobom w trudnej sytuacji materialnej promując zatrudnienie i

<sup>307</sup> Red. H. Hrapkiewicz: *Jakość życia i jej uwarunkowania w okresie późnej dorosłości*. Katowice 2002, s. 15.

<sup>308</sup> S. Markowicz: *Na dobry początek*. W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego*. Jesień 2011, s. 2.

przystosowując zawodowo osoby bezrobotne poprzez kształcenie na poziomie podstawowym i średnim. Poprzez Stowarzyszenie Misericordia realizowany jest program edukacyjno – wychowawczy „Akademia Dobrego Życia”. Prowadzone są wykłady, które wzbogacone są prelekcjami filmów. Ich celem jest kształtowanie właściwych postaw społecznych<sup>309</sup>.

Jesienią 2002 roku rozpoczęły się wykłady na Uniwersytecie Otwartym, który ma za zadanie dokształcać wszystkich zainteresowanych dorosłych – nie tylko tych w wieku emerytalnym. Uniwersytet Otwarty proponuje wszystkim chętnym wykłady audytoryjne, które prowadzone są albo w sali wykładowej Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej w Zabrzu lub też w Muzeum Górnictwa Węglowego.

Patronat nad przedsięwzięciem utworzenia Uniwersytetu Otwartego we Wszechnicy Zabrzeńskiej objęli Marszałek Województwa Śląskiego, Prezydent Miasta Zabrze i przewodniczący Rady Miejskiej. Wsparcie inicjatywie udzielili również rektorzy śląskich uczelni: Politechniki Śląskiej, Uniwersytetu Śląskiego, Śląskiej Akademii Medycznej, Akademii Muzycznej, Akademii Sztuk Pięknych i Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach.

Wiele osób uczących się w trzech różnych typach szkół prowadzonych przez Stowarzyszenie: szkoły podstawowej, średniej i policealnej, przychodzi na spotkania organizowane w ramach Uniwersytetu Otwartego. Dlatego też uczestnictwo w Uniwersytecie służy przerwaniu kręgu izolacji społecznej, sprzyja nawiązaniu nowych przyjaźni i prowadzi do przełamywania barier międzypokoleniowych.

Stowarzyszenie „Rudzki Uniwersytet Trzeciego Wieku” powstało w 2004 roku. Stowarzyszenie swoją działalność rozpoczęło w Miejskim Ośrodku Kultury imienia Henryka Bista w Rudzie Śląskiej. W założeniach, rudzka placówka ma na celu zachowanie i zwiększenie aktywności życiowej: społecznej, fizycznej i intelektualnej seniorów. Cele te rudzki Uniwersytet osiąga poprzez prowadzenie edukacji w różnych dziedzinach nauk, rozwój indywidualnych zainteresowań, inspirowanie działań na rzecz osób potrzebujących, w tym szczególnie osób niepełnosprawnych. Stowarzyszenie w środowisku lokalnym prowadzi współpracę z jednostkami organizacji pomocy społecznej oraz z instytucjami upowszechniającymi kulturę, oświatę i naukę.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Jastrzębiu – Zdroju rozpoczął swoją działalność w 2002 roku przy zamiejscowym Wydziale Uniwersytetu Śląskiego. Uniwersytet powstał z

---

<sup>309</sup> E. Gawlik: *Słowo wstępne*. W: *Ogólnopolska konferencja Uniwersytetów Trzeciego Wieku: "Równi – Aktywni – Oddani"*. Materiały z konferencji. Zabrze 29.03.2008, s. 9.

inicjatywy wielu sił społecznych, w tym katowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który objął nad nim patronat.

Otwarcie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Tychach odbyło się 1 października 2007 roku przy Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych imienia księdza Emila Szramka. Powstał w wyniku współpracy pomiędzy władzami uczelni a samorządem miasta Tychy, który udziela wsparcia finansowego. Od maja 2013 roku Uniwersytet ten działa przy Wydziale Zamiejscowym Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, w który została przekształcona Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych.

Tyski Uniwersytet Trzeciego Wieku znajduje się w Ogólnopolskim Porozumieniu Uniwersytetów Trzeciego Wieku, które ma swoją siedzibę w Warszawie oraz przystąpił do Śląskiego Porozumienia Uniwersytetów Trzeciego Wieku z siedzibą w Katowicach.

Bytomski Uniwersytet Trzeciego Wieku rozpoczął działalność w 2006 roku przy Centrum Kształcenia Ustawicznego imienia Wojciecha Korfatego. Historia Centrum Kształcenia Ustawicznego rozpoczyna się w latach 70 – tych XX wieku. W 1972 roku powstał Zespół Szkół Zawodowych dla Pracujących, który trzy lata później został przekształcony w Centrum Kształcenia Ustawicznego. W 1977 roku do Centrum dołączył Zespół Szkół Budowlanych, a w pięć lat później - decyzją Kuratora Oświaty i Wychowania – wieczorowe technikum samochodowe. W kolejnych latach w Centrum Kształcenia Ustawicznego poszerzono profile kształcenia o nowe typy szkół. Liceum Handlowe dla Dorosłych, Policealne Studium Zawodowe o specjalności ekonomiki i organizacji przedsięwzięć oraz rachunkowość oraz Liceum Techniczne dla Dorosłych. Liceum to w 2006 roku zostało przekształcone w Liceum Profilowane. Centrum Kształcenia Ustawicznego podjęło współpracę z Ośrodkiem dla Niepełnosprawnych „Miłosierdzie Boże” w Mikołowie – Borowej Wsi – dzięki której w ramach Centrum powstało Liceum Ogólnokształcące dla osób niepełnosprawnych ruchowo. W 2006 roku – z myślą o osobach starszych – powołano Bytomski Uniwersytet Trzeciego Wieku. Za zaangażowanie w szerzeniu oświaty Centrum Kształcenia Ustawicznego w Bytomiu otrzymało w 2007 roku tytuł nadany przez Kuratorium Oświaty w Katowicach Śląskiej Szkoły Jakości.

W powstaniu omawianych śląskich Uniwersytetów Trzeciego Wieku było zaangażowanych wiele lokalnych instytucji i organizacji społecznych: pomagały władze wyższych uczelni, władze samorządowe oraz lokalne instytucje społeczne. Zatem można powiedzieć, że sieć uniwersytetów rozszerzyła się poza tradycyjne ośrodki akademickie na prężne intelektualnie instytucje działające w środowisku lokalnym. Uniwersytety te,

realizując cele wyznaczone w statutach, włączają osoby starsze w nurt kształcenia ustawicznego opartego na rozwijaniu różnorodnej aktywności.

## **2) Treści kształcenia**

Treści kształcenia realizowane są dla całej zbiorowości słuchaczy w formie wykładów audytoryjnych. Kiedy przeprowadza się zajęcia w grupach (stosownie do woli uczestników) mają one formę ćwiczeń, seminariów oraz warsztatów. W treściach kształcenia uwzględniane są te dziedziny wiedzy, które interesują słuchaczy. Rozpoznaniu potrzeb i zainteresowań uczestników służą podejmowane z nimi rozmowy na początku zajęć, a także wypełnianie ankiety. W katowickim Uniwersytecie Trzeciego Wieku na przykład słuchacze wypełniają tzw. „Kartę Uczestnika”. Karta ta jest podstawą do planowania i organizacji zajęć od roku 1983. Wypełnianie jej weszło na stałe do praktyki katowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Każdy nowo zapisany słuchacz określa w niej własne zainteresowania i oczekiwania odnośnie programu<sup>310</sup>.

Podstawową formą spotkań stanowią wykłady audytoryjne.

Prowadzący wykłady to specjaliści z różnych dziedzin wiedzy i mający w swojej dziedzinie znaczące osiągnięcia: profesorowie i inni pracownicy naukowi oraz twórcy kultury wywodzący się ze środowiska lokalnego lub też zapraszani z innych miast.

Dużą popularnością cieszą się we wszystkich omawianych placówkach wykłady wygłaszane przez kadrę naukową Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Dotyczą treści z zakresu wiedzy medycznej i biologicznej. W wykładach tych poruszana jest tematyka zdrowia i choroby. Ukazują one jak niezwykle ważne dla prawidłowego funkcjonowania organizmu jest prawidłowe odżywianie się i styl życia, w tym aktywność ruchowa, mechanizmy starzenia się, przyczyny powstawania chorób i sposoby ich zapobiegania, leczenia chorób i opóźniania procesu starzenia się.

W ramach katowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku prowadzone jest studium wiedzy o ziołarstwie, ziołolecznictwie i racjonalnym żywieniu. W przeważającej większości wykładowcami Studium są lekarze. Dla osoby starszej borykającej się z różnymi dolegliwościami wiedza na ten temat pomaga troszczyć się o własne zdrowie. Z wykładów tych słuchacze mogą dowiedzieć się, między innymi, o środkach ziołowych stosowanych w

---

<sup>310</sup> W. Błońska: *Powstanie i działalność Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Śląskim w latach 1982 - 1997*. W: *Jakość życia i jej uwarunkowania w okresie dorosłości*. Red. H. Hrapkiewicz. Katowice 2002, s. 17.

lecznictwie i stomatologii, naturalnych kosmetyków, właściwościach leczniczych roślin aromatycznych przyprawowych w kuchni, warzywach i owocach. Na wykładach przekazywana jest również wiedza o roślinach i ich roli w rekultywacji biologicznej.

Wiele wykładów było poświęconych historii, zwłaszcza historii Polski z dwudziestego wieku. Na wykładach tych była poruszana, między innymi, historia Polski okresu międzywojennego, tematyka Powstania Warszawskiego, historii Kresów Wschodnich, zagłady Żydów Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska, okres powojenny. Zainteresowanie słuchaczy najnowszą historią można tłumaczyć tym, że w wielu przypadkach sami byli świadkami omawianych wydarzeń lub zdobyte informacje odczytują przez pryzmat życiowych doświadczeń swych bliskich.

Szczególne zainteresowanie zagadnieniami związanymi z Kresami Wschodnimi, zwłaszcza ze Lwowem i jego historią wykazywali słuchacze bytomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku (w programie zajęć tej placówki temat ten w różnych aspektach był wiele razy omawiany). Wiele uczestników bytomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku ma wspomnienia z tym miastem, które jest ściśle związane z dziejami, losami i kulturą Polski.

Słuchacze z badanych Uniwersytetów Trzeciego Wieku zainteresowani są historią i problemami regionu, w którym żyją. Ilustracja dziejów narodowych widzianych przez pryzmat regionu tworzy „zagadnienia o charakterze czysto lokalnym, a więc przede wszystkim elementy, które składają się na więź spajającą mieszkańców danego terenu w wyodrębnioną do pewnego stopnia społeczność oraz te, które decydują o zewnętrznym jego wyglądzie i wewnętrznej strukturze socjalnej i demograficznej”<sup>311</sup>. Zatem dzieje regionu powiązane są z procesem historii narodowej. Dlatego też wiele zagadnień z tego obszaru wiedzy poruszanych jest na wykładach. W katowickim Uniwersytecie Trzeciego Wieku przedstawiono, między innymi, pradzieje Górnego Śląska, historię Trójkąta Trzech Cesarzy, działalność społeczno – polityczną postaci zasłużonych dla Śląska, w tym Wojciecha Korfanteo, historię Śląska z okresu Drugiej Wojny Światowej<sup>312</sup>. W zabrzańskim Uniwersytecie Otwartym mogli wysłuchać wykładu o wkładzie Śląska w kulturę Polski. Uczestnicy bytomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, oprócz wykładów poświęconych zagadnieniom związanym z historią i kulturą Śląska, mogli zapoznać się z kulturą i historią Bytomia w takich tematach jak: „Zdarzyło się w Bytomiu w XIX wieku”, „Spacer po dawnym Bytomiu – Bytom na starych fotografiach”, „Bytomskie tematy”.

---

<sup>311</sup> K. Buczek: *O regionach historycznych*. W: „*Małopolskie Studia historyczne*” 1964, z.3-4, s.144.

Słuchacze z omawianych śląskich Uniwersytetów Trzeciego Wieku mieli możliwość wysłuchania wykładów poruszających treści religijne oraz z zakresu historii Kościoła, między innymi: o znaczeniu cierpienia w życiu człowieka, nieznanym duszpasterstwie Karola Wojtyły, Soborze Watykańskim, przebaczeniu oraz wartościach przekazywanych w poezji śląskich kapłanów, etyce i dialogu międzyreligijnym. W Uniwersytecie Otwartym w Zabrze notariusz procesu beatyfikacyjnego księdza Jerzego Popiełuszki miała wystąpienia na temat męczeństwa kapłana.

W obszarze zainteresowań słuchaczy we wszystkich omawianych placówkach leży problematyka psychologiczna. Śląscy słuchacze mogli wysłuchać wykładów na temat tego, jak ważna jest aktywność oraz organizacja własnego życia, o rozwoju człowieka i jego uwarunkowaniach, technik skutecznej komunikacji dla budowania prawidłowych relacji społecznych, problemach okresu starzenia się, różnicach w przeżywaniu miłości uwarunkowanych płcią. Dzięki poruszonym treściom słuchacze mogą bardziej czynnie uczestniczyć w otaczającym ich świecie; pomóc sobie i innym.

Na wykładach poruszane zostały treści z zakresu takich dziedzin jak filozofia, geografia, socjologia, zagadnień prawnych oraz ekonomicznych. Słuchacze mogli wysłuchać wystąpień na temat szczęścia, historii filozofii, otaczającej przyrody, socjologicznych badań nad rodziną, kondycji człowieka wobec problemów społecznych i życiowych, rodziny w obliczu kryzysu wartości oraz wpływie mediów.

Śląscy słuchacze interesują się nie tylko problemami, które dotyczą ich samych, ale także innych osób ze środowiska lokalnego, ogólnokrajowego, świata. Dlatego też we wszystkich omawianych placówkach podejmowane były tematy społeczne związane z wpływem wydarzeń i przemian społecznych, gospodarczych i politycznych na życie Polaków. Wiele tematów dotyczyło zagadnień Unii Europejskiej. Można jednakże zauważyć, że w programach poszczególnych śląskich placówek tematy te poruszane są z różnym stopniem częstotliwości.

Śląscy słuchacze mieli okazję uczestniczyć również w wykładach z językoznawstwa, literatury i sztuki. W poszczególnych Uniwersytetach omówione zostały sposoby użytkowania języka w rodzinie, zagadnienia z językoznawstwa, poezja, w tym poezja śląska, twórczość literacka. W katowickim Uniwersytecie dziennikarka Barbara Gruszka – Zych (dziennikarka tygodnika „Gość Niedzielny”) wspomniała Czesława Miłosza opowiadając swoje osobiste spotkania z poetą w jego rodzinnym domu w Krakowie. Z historii sztuki słuchacze mogli zapoznać się z historią malarstwa – od prehistorii do XX wieku.

We wszystkich placówkach słuchacze byli zainteresowani astronomią. Uczestnicy z jastrzębskiego, katowickiego oraz zabrzańskiego Uniwersytetu mieli okazję posłuchania wystąpień z innych dziedzin nauk ścisłych, jak matematyka, fizyka czy chemia.

W treściach kształcenia Uniwersytety Trzeciego Wieku w Katowicach, Zabrze, Jastrzębiu – Zdroju, Tychach, Bytomiu oraz w Rudzie Śląskiej duży nacisk kładą na naukę języków obcych. Słuchacze mogą na różnych poziomach w mniejszych grupach uczyć się języka angielskiego. Język niemiecki mogą poznawać uczestnicy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Katowicach i Tychach, francuski – z Katowic oraz z Zabrze. W zabrzańskim Uniwersytecie Otwartym, obok angielskiego, niemieckiego i francuskiego uczestnicy mają możliwość uczenia się języka rosyjskiego i włoskiego. Język włoski jest również prowadzony w UTW w Tychach.

Różna jest motywacja uczenia się języków przez słuchaczy: „Ludzie uczą się języków obcych z różnych powodów. Jak są w szkole – bo muszą. Potem, być może, z myślą o wyjazdach do pracy (...). Języka można uczyć się ze względu na wnuki, które urodzone już zagranicą, niekoniecznie władają językiem polskim. (...). Ja uczę się języków dla siebie (...). Naukę języków obcych traktuję jako trening dla mózgu. Wiadomo, że ludzie „pracujący głową”, jak profesorowie wyższych uczelni, lekarze, prawnicy, itd., dłużej zachowują jasność umysłu. (...). Nauka języków obcych jest dla mnie właśnie takim treningiem”<sup>313</sup>.

W omawianych Uniwersytetach utworzono zespoły komputerowe. Na nich uczestnicy Uniwersytetu uczą się korzystania z Internetu i obsługiwanie podstawowych programów. Zespoły te prowadzą specjaliści, np. w Uniwersytecie Otwartym są nimi osoby z Lokalnej Akademii Informatycznej, która funkcjonuje w ramach Stowarzyszenia Misericordia. Poznawana wiedza skutkuje przygotowaniem osób starszych do nadążania za postępem wiedzy technicznej, która ułatwia im funkcjonowanie w świecie.

Oprócz grupowych zajęć językowych i komputerowych poszczególne Uniwersytety utworzyły swoje własne warsztaty, których treść dotyczy poszczególnych dziedzin wiedzy.

W Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Katowicach zorganizowano warsztaty psychologiczne. Prowadzone są na nich, między innymi, zajęcia z komunikacji interpersonalnej. Poprzez komunikację ludzie określają siebie; przekazują i odbierają wszelkie rodzaje informacji o sobie i otaczającym ich świecie. Dlatego poprzez te warsztaty słuchacze udoskonalają swoje umiejętności nawiązywania i podtrzymywania kontaktów osobowych, radzenia sobie w trudnych sytuacjach rodzinnych i życiowych. W Uniwersytecie

---

<sup>313</sup> M. Wienciersz: *Sekcje oczyma uczestników. Sekcje językowe w Uniwersytecie Otwartym*. W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej*. Wiosna 2012, s. 12.

Otwartym uczestnicy najczęściej uczęszczają na sekcje, gdzie poruszane są tematy związane z kulturą Śląska, historią miasta i regionu. Z tej placówki słuchacze mają również możliwość uczestniczenia w warsztatach literacko – dziennikarskich. W tyskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku została utworzona sekcja kulturalno – literacka<sup>314</sup>.

Powyższa analiza wskazuje, że treści kształcenia w omawianych Uniwersytetach są bardzo różnicowane pod względem merytorycznym. Wykłady z zakresu nauk humanistycznych dotyczą zagadnień związanych z etyką, filozofią, psychologią, socjologią, historią powszechną, historią Polski, historią Śląska, prawem, historią sztuki, pedagogiką, literaturą, politologią. Z zakresu nauk ścisłych na wykładach poruszane są tematy związane z medycyną, fizyką, chemią, z ochroną środowiska naturalnego. Mają również miejsce spotkania z osobami, które nie są powiązane z wyższą uczelnią, jak na przykład z mistrzem pszczelarskim, artystami, dziennikarzami, bioenergoterapeutą, wizażystką, artystami, politykami. Niezależnie od wykładów audytoryjnych słuchacze mogą uczęszczać na zajęcia prowadzone w sekcjach przedmiotowych oraz w lektoratach języków obcych. Bloki tematyczne dotyczą nauki języka, historii, psychologii, literatury, dziennikarstwa oraz podstaw informatyki.

Poszczególne Uniwersytety ukształtowały swoją programową specyfikę. W niektórych placówkach wyraźnie preferowana jest tematyka ukazująca aktualne przemiany społeczno-polityczne, które umożliwiają poznanie szerokiego kręgu spraw publicznych. W innych zaś częściej wygłaszane są wykłady, których treść nastawiona jest na pogłębianie przez słuchaczy wiedzy o sobie samym.

Wyraźne zainteresowanie słuchaczy wzbudzają tematy związane z historią regionu. Można wytłumaczyć to tym, że historia regionu powiązana jest z dziejami najnowszej historii Polski, a historia ta jest ważna dla uczestników dlatego, że nierzadko sami byli jej świadkami. Zdobyte informacje słuchacze mogą odczytywać przez pryzmat życiowych doświadczeń własnych, swych bliskich czy znajomych.

Programy śląskich Uniwersytetów są stale – z roku na rok – poszerzane o nowe zagadnienia do opracowania w następnych latach i zmieniane. Dlatego też słuchacze zainteresowani dłuższą edukacją nie kończą nauki w określonym przedziale czasu. Kontynuują kształcenie przez wiele lat. Tym samym zachowana jest ustawiczność kształcenia w Uniwersytetach Trzeciego Wieku.

---

<sup>314</sup> Tekst opracowałam na podstawie programów zamieszczonych na stronach internetowych poszczególnych Uniwersytetów (dostęp: luty 2012) oraz Biuletynu Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej.



### 3) Sekcje zainteresowań

Biorąc pod uwagę propozycje tematyczne zgłaszane przez słuchaczy śląskich Uniwersytetów, utworzono, obok omówionych wcześniej zespołów: językowego, psychologicznego, komputerowego, literackiego, języka, historii, psychologii, literatury, dziennikarstwa oraz podstaw informatyki, inne bloki zainteresowań o charakterze kulturalno – artystycznym oraz rekreacyjno – sportowym. Uczestnicząc w sekcjach słuchacze mogą poświęcać się własnym pasjom czy ulubionym zajęciom: uczestniczą w zajęciach gimnastycznych, rozwijają swoje talenty, podróżują.

We wszystkich omawianych Uniwersytetach słuchacze mieli możliwość uczęszczania na pływanie i gimnastykę. W Katowicach dodatkowo powstały zajęcia z muzykoterapii oraz gimnastyki mózgu. W Uniwersytecie Otwartym w Zabrzu oraz w Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Rudzie Śląskiej słuchacze w celu usprawnienia swojej kondycji fizycznej brali udział w zajęciach ruchowych, jak nordic walking oraz nauka tańca. Nordic walking cieszy się szczególnym zainteresowaniem. Chętne osoby zbierają się, by razem przebyć półtoragodzinny marsz. Tego rodzaju gimnastyka pozwala zachować odpowiednią masę ciała, dobre samopoczucie, pozytywnie wpływa na kręgosłup, stawy kolanowe i biodrowe. Słuchacze cenią sobie zajęcia rekreacyjno – ruchowe, o czym świadczy wypowiedź o sekcji *nordic walking* uczestniczki Uniwersytetu Otwartego w Zabrzu: „Najpierw gimnastyka przygotowująca do marszu – rozciąganie i rozgrzewanie mięśni. Następnie ruszamy w półtoragodzinny marsz. Nie ma znaczenia pogoda, bo czy słońce, czy też deszcz, my ściskamy kijki w dłoniach i pokonujemy dwa, a czasem trzy okrążenia wokół parku. Wyprostowana sylwetka, regularny oddech, a przede wszystkim dobre towarzystwo świetnie wpływa na samopoczucie, krążenie, spadek wagi ciała, kręgosłup, stawy kolanowe i biodrowe. W nordyckim marszu aktywizuje się 90% mięśni całego ciała. Na zakończenie marszu znów gimnastyka, a potem rozluźnione, szczęśliwe idziemy do domu pod prysznic i do kolejnych obowiązków. Mamy tyle energii i radości życia w sobie, że chciałoby się góry przenosić”<sup>315</sup>.

Słuchacze Uniwersytetu z Katowic, Zabrze, Jastrzębia, Rudy Śląskiej regularnie również spotykają się, by pograć w brydża sportowego.

W ramach organizowanych przez Uniwersytety zajęcia ślascy słuchacze mogą uczestniczyć w wycieczkach najczęściej krajowych, gdzie mogą zobaczyć miejsca warte

---

<sup>315</sup> A. Samorzewska: *Sekcja nordic walking*. W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej*. Jesień 2011, s. 11.

zobaczenia znajdujące się w mieście i w regionie. W ostatnich dziesięciu latach słuchacze z katowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku zwiedzili Baranów, Kazimierz Dolny oraz Sandomierz, gdzie oglądali zabytki z epoki renesansu. W Baranowie oglądali renesansowy zamek, tak zwany „mały Wawel”. W Kazimierzu Dolnym zwiedzili zabytkowy rynek, kościół, zamek, basztę, a w Sandomierzu – Stary Rynek z Ratuszem, zamek, XIV wieczną Bramę Opatowską, podziemną trasę spacerową z XV wieku. Byli również w Bazylice Katedralnej, gdzie zachowały się freski bizantyjskie z XIV wieku oraz w domu Jana Długosza, w którym znajduje się Muzeum Diecezjalne.

Na innej wycieczce na temat: „Śladami kultury żydowskiej” uczestnicy katowickiej placówki zobaczyli w Kazimierzu nad Wisłą Muzeum Historyczne, stary cmentarz oraz synagogi. Zwiedzili również muzeum w Bronowicach zwane „Rydlówką, które zostało urządzone w dworku Władysława Tetmajera.

Słuchacze z katowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku odbyli również wycieczkę do Sławkowa i Jury Krakowsko – Częstochowskiej. W Sławkowie zobaczyli muzeum i ruiny zamku Biskupów Krakowskich, kościół świętego Mikołaja z XII wieku, Starą Karczmę na Rynku z XVII wieku. W Olkuszu zobaczyli Kolegiatę świętego Andrzeja Apostoła z XII wieku. W Ogrodzieńcu zwiedzili ruiny zamku, a na Górze Kluczańskiej oglądali panoramę Pustyni Błędowskiej. W Siewierzu zobaczyli ruiny zamku.

Wycieczki krajoznawcze organizowane są w Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Rudzie Śląskiej, Tychach, Bytomiu oraz w Uniwersytecie Otwartym w Zabrze.

We wrześniu 2007 roku czterdziestu pięciu słuchaczy wzięło udział w wycieczce w Beskid Niski i Pogórze. W Lipnicy Murowanej uczestnicy zwiedzali domy z XVIII i XIX wieku, kościół pod wezwaniem św. Szymona oraz najstarszy zabytek w Lipnicy Murowanej – kościół św. Leonarda. W Odrzykoniu zobaczyli ruiny zamku. W Czarnorzekach odbyli spacer po rezerwacie skalnym „Prządki”. Poznali takie miejscowości jak Krosno, Żarnowiec, Bóbrka, w którym znajduje się Skansen Przemysłu Naftowego, Rymanów Zdrój, Iwonicz Zdrój. W Dukli zwiedzili pustelnię, kościół parafialny z XVII wieku, XVIII – wieczny Klasztor Bernardynów oraz Muzeum Historyczne w zespole zabudowań pałacowych z przełomu XVII – XVIII wieku.

W maju 2007 roku słuchacze z Rudy Śląskiej zwiedzili Pragę. Zobaczyli, między innymi, katedrę św. Witta, „Złotą uliczkę”, śpiewające fontanny. W czerwcu 2008 roku słuchacze zwiedzili Wilno: katedrę Matki Boskiej Ostrobramskiej, cmentarz Rosa, Pomnik Świtezianki. W maju 2009 roku, otrzymując dotację z Urzędu Miasta Ruda Śląska w ramach konkursu: „Organizacja imprez turystyczno – krajoznawczych” słuchacze rudzkiej placówki pojechali

zwiedzać Warszawę. Miejsca, które zobaczyli to Łazienki Królewskie, Wilanów, Muzeum Powstania Warszawskiego, Stare Powązki. W teatrze „Ateneum” zobaczyli spektakl Vaclava Havla: „Odejście”, w którym mogli zobaczyć grę aktorską Piotra Fronczewskiego, Halinę Łabonarską, Barbarę Horowiankę, Artura Barcisia, Magdalenę Wójcik, Krzysztofa Tyńca, Mariana Opanię<sup>316</sup>.

W sekcjach krajoznawczych śląskie placówki organizują wycieczki, które mają na celu przybliżyć słuchaczom ciekawe miejsca w kraju i regionie, w którym żyją: „W poprzednich latach na Sekcji Krajoznawczej skupialiśmy się na obiektach i regionach nam najbliższych. (...). Zapoznawaliśmy się z obiektami, obok których dotychczas przechodziliśmy obojętnie. Dzięki tym spotkaniom dość szczegółowo odkryliśmy piękno Śląska (...) W okresie od października do grudnia 2011 roku podczas zajęć poznawaliśmy obiekty wpisane na światową listę UNESCO (...) zabytkowe centrum Krakowa oraz Kopalnię Soli w Wieliczce. Ostatnio także Halę Ludową we Wrocławiu”<sup>317</sup>. W Uniwersytecie Otwartym w Zabrze

W Uniwersytetach w Katowicach, Zabrzu, Jastrzębiu – Zdroju, Bytomiu, Rudzie Śląskiej utworzono sekcje plastyczne. W sekcji tej uczestnicy pobierają lekcje rysunku. Uczą się rysować portrety, postacie, martwą naturę. Uczestnicy z jastrzębskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku byli zaangażowani w warsztatach plastycznych „magia szkła”.

Najczęściej każde ćwiczenie z zajęć plastycznych poprzedzone jest wykładem, poświęconym, na przykład, pracy nad światłocieniem, opanowaniu prawidłowej perspektywy. W ramach utrwalenia i poszerzenia wiedzy uczestnicy sekcji odbywają wycieczki do Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, odwiedzają muzea i wystawy w galeriach.

W zabrzańskej, jastrzębskiej oraz bytomskiej placówce działa sekcja malarsko – fotograficzna. W sekcji tej słuchacze wyjeżdżają na kilkudniowe plenery. Wrażenia z plenerów uwieczniane są na zdjęciach i obrazach, które później są eksponowane na organizowanych przez Uniwersytety wernisażach.

„Była piękna, ciepła jesień. Uczestnicy zajęć wyjechali na długo oczekiwany, trzydniowy plener malarsko – fotograficzny. Byliśmy bardzo podekscytowani, bo był to pierwszy dłuższy pobyt razem. Czekaliśmy na przygodę, nowe przeżycia, wrażenia. Pojechaliśmy do Podlesic w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, gdzie mieliśmy w pensjonacie zarezerwowane noclegi. Bagaże do pokoi i ruszamy na wyprawę, by nie marnować ani chwili. Pod przewodnictwem pana Behra dotarliśmy do urokliwego jeziora krasowego. Pan Piotr opowiadał, a my

---

<sup>316</sup> K. Niestrój: *Wycieczka do Warszawy*, [www.utwrudasl.pl](http://www.utwrudasl.pl) (dostęp: maj 2012r.).

<sup>317</sup> B. Buńka: *Sekcje oczami uczestników: Sekcja krajoznawcza*. W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej*. Zima 2011/2012, s. 10.

pracowaliśmy. Aparaty fotograficzne posłużyły do uwiecznienia pięknych roślin, błysków słońca na wodnej tafli, wyrastających z ziemi skał tzw. wapiennych ostańców.

Następnego dnia poszliśmy na długi spacer do Morska. Wdrapaliśmy się na szczyt skalny uwieńczony resztkami gruzów z dawnego zamku. Podobno kiedyś był bardzo ważną budowlą obronną. Teraz zostały resztki murów i podania o dawnych mieszkańcach i duchach powieszonego pana i jego zagłodzonej córki. Odpoczywaliśmy w ruinach, słuchali opowieści i podziwiali piękne widoki. Wieczorem, w ogrodzie pensjonatu zapłonęło ognisko, którym pożegnaliśmy ten piękny dzień. Ostatni dzień pleneru, to była wyprawa do skalnego rezerwatu przyrody, na górę Zborów (462m). Trasa na pewnych odcinkach była trudna, niektórzy mieli kłopoty, ale od czego wzajemna pomoc? Wszyscy daliśmy radę! I opłaciło się. Ze szczytu roztacza się przepiękny widok. Na horyzoncie ciemnieją lasy pradelskie, a bliżej domy wsi Podlesie. Z drugiej strony, na horyzoncie majaczą ruiny Zamku Ogrodzienickiego. Otaczają nas zalesione wzgórza, masywy skalne o ciekawych formach, widoczne gdzieś dalej ruiny i razem tworzy to tak bajkową atmosferę, że nie wiadomo na co najpierw patrzeć. Teren precudny dla malarzy, fotografików, więc nasze aparaty fotograficzne pracowały aż do wyczerpania baterii. A wieczorem przy ognisku piekliśmy kiełbaski, śpiewali, a żartom i wspomnieniom z wędrówek nie było końca. Ten pobyt bardzo nas do siebie zbliżył, nawiązały się przyjaźnie, zacieśniły znajomości, które kontynuujemy do dziś<sup>318</sup>.

W ramach kół zainteresowań w Uniwersytetach w Katowicach, Jastrzębiu – Zdroju, Tychach, Bytomiu oraz w Rudzie Śląskiej działają sekcje teatralne i chóru. Seniorzy swój program artystyczny prezentują podczas spotkań okolicznościowych (rozpoczęcie czy zakończenie roku akademickiego i z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy). Ze swoim programem słuchacze wychodzą poza Uniwersytet angażując się w środowisku lokalnym, a także występując na różnych krajowych konkursach. W ramach tych sekcji seniorzy biorą udział w spektaklach teatralnych oraz koncertach muzycznych.

W Uniwersytecie Otwartym w Zabrze istnieje sekcja muzyczna, w Katowicach uczestnicy mogą uczęszczać na zajęcia z muzykoterapii. W spotkaniach z muzyką uczestnicy słuchają utworów w wykonaniu światowej sławy artystów oraz orkiestr symfonicznych. Poznają historię muzyki, życie i twórczość kompozytorów muzyki polskiej i światowej: Kurpińskiego, Karłowicza, Szymanowskiego, Mozarta, Schuberta, Mendelssohna. Będąc świadomymi odbiorcami muzyki uczą się odkrywać jej piękno: „Postanowiłam być

---

<sup>318</sup> M. Kowasz: *Sekcje oczami uczestników: plener malarsko – fotograficzny*. W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej*. Wiosna 2010, s. 8.

świadomym odbiorcą muzyki. (...). Zaczęliśmy przyswajać sobie wiedzę od muzyki polskiej okresu średniowiecza i znanego wszystkim utworu *Bogurodzica*. Piękny tekst i wspaniałe wykonania. (...). Dalsze etapy to kompozytorzy Kurpiński, Karłowicz, Szymanowski i cudne motywy liryczne, dźwiękiem malowane pejzaże polskie czy elementy ludowej muzyki Podhala, gdy nogi same przytupują do tańca. Zapoznajemy się również z życiem i twórczością innych kompozytorów. Słuchanie ich utworów w wykonaniu najlepszych w skali światowej orkiestr symfonicznych oraz sławnych solistów to wielkie przeżycie. (...) Teraz inaczej słucham muzyki, niekiedy już rozpoznaję kompozytora czy epokę, z której utwór pochodzi (...) chcę wiedzieć jeszcze więcej”<sup>319</sup>.

Z innych sekcji zainteresowań działa w Jastrzębiu – Zdroju, Tychach oraz w Zabrze sekcja wolontariatu. W tyskiej placówce sekcja rękodzielnicza oraz kulturalno - literacka. W bytomskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku słuchacze mogą uczestniczyć w kółku literackim, żywego słowa oraz ortograficzno – słowotwórczym, a także w warsztatach twórczych: wina, wizażu oraz origami.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom słuchaczy w ciągu lat działalności w omawianych Uniwersytetach utworzono zajęcia rekreacyjno – sportowe, jak: pływanie, gimnastyka ciała, „nordic walking”, wycieczki krajowe, dzięki czemu uczestnicy podtrzymują sprawność fizyczną i psychiczną.

Słuchacze z Uniwersytetu Otwartego w Zabrze oraz Uniwersytetu Trzeciego wieku w Katowicach, Jastrzębiu – Zdroju, Tychach, Bytomiu oraz Rudzie Śląskiej mogą uczestniczyć w zajęciach kulturalno – artystycznych: malarstwa, rękodzieła artystycznego, muzycznych, teatralnych, fotografii, krajoznawstwa. Uniwersytety Trzeciego Wieku stwarzają zatem warunki do bycia twórczym.

#### **4) Działalność w środowisku wspierająca dalszy rozwój osób starszych**

Uniwersytety Trzeciego Wieku w Katowicach, Zabrze, Jastrzębiu – Zdroju, Rudzie Śląskiej, Bytomiu oraz w Tychach pomagają osobom starszym w realizacji ich aktywności poprzez realizowanie swoich działań we współpracy z organizacjami i instytucjami

---

<sup>319</sup> T. Skoczylas: *Sekcje oczami uczestników: spotkania z muzyką*. W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej*. Jesień 2011, s. 11.

społecznymi, gospodarczymi i kulturalnymi. Słuchacze wychodzą z programami artystycznymi na teren różnych miast. Dzięki swemu zaangażowaniu wpisują się z konkretnymi działaniami w tworzeniu i odbiorze wartości kultury.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Katowicach przystąpił do Sekcji Uniwersytetów Trzeciego Wieku przy Polskim Towarzystwie Gerontologicznym. W ramach zadań, jakie realizuje sekcja jest koordynacja pracy UTW, współpraca z organizacjami społecznymi pracującymi na rzecz osób starszych, placówkami upowszechniającymi kulturę, turystykę, tradycje regionalne, inspirowanie prac naukowo – badawczych na podstawie teorii i praktyki UTW, popularyzowanie działalności w mass – mediach, a także udzielanie pomocy przy tworzeniu nowych Uniwersytetów Trzeciego Wieku<sup>320</sup>.

Dlatego też Uniwersytet Trzeciego Wieku w Katowicach realizując te zadania, udzielił wsparcia przy tworzeniu nowych Uniwersytetów Trzeciego Wieku Jastrzębiu – Zdroju, Rybniku oraz Sosnowcu. Organizuje też konferencje, na których poszczególne Uniwersytety Trzeciego Wieku wymieniają między sobą doświadczenia i osiągnięcia, które dają możliwość przemyślenia nowych kierunków działania.

I tak Uniwersytet Trzeciego Wieku w roku akademickim 1996/1997 we współpracy z Akademią Wychowania Fizycznego w Katowicach, zorganizował ogólnopolską konferencję na temat: „Uniwersytet Trzeciego Wieku szansą zdrowego życia”. Konferencja ta odbyła się w związku z 15 rocznicą istnienia katowickiego Uniwersytetu. Na tej konferencji wystąpiła, między innymi, Olga Czerniawska, Andrzej Jopkiewicz, Jerzy Semków, Jan Ślężyński. Obrady plenarne były okazją do zaprezentowania przez słuchaczy własnej wystawy<sup>321</sup>. W kolejnych latach, w związku z rocznicami istnienia Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Śląskim, odbyły się następujące konferencje: „Jakość życia i jej uwarunkowania w okresie późnej dorosłości” (czerwiec 2002), „Uczyć się, by być” (październik 2007). Katowicka placówka zrealizowała trzy projekty badawcze – granty – organizowane przez Fundację dla Uniwersytetu Jagiellońskiego: „Seniorzy – seniorom” (2005/2006), „My i XXI wiek. Ogólnopolski Konkurs poezji małych form prozatorskich” (2005/2006), „Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku dla seniorów swojego miasta”<sup>322</sup>. Na organizowanych konferencjach prezentowana jest również wiedza z różnych dyscyplin

---

<sup>320</sup> B. Ziębińska: *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*. Katowice 2010, s. 221.

<sup>321</sup> W. Błońska: *Powstanie i działalność Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Śląskim w latach 1982 – 1997*. W: *Jakość życia i jej uwarunkowania w okresie późnej dorosłości*. Katowice 2002, s. 20.

<sup>322</sup> [www.us.edu.pl/universytet/UTW/historia.php](http://www.us.edu.pl/universytet/UTW/historia.php) (dostęp: marzec 2012).

naukowych odpowiadającą zainteresowaniom słuchaczy. W maju 2004 roku w związku z uroczystościami Jubileuszu piętnastolecia toruńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku słuchacze z Katowic mogli uczestniczyć w wykładach poświęconych tematowi: „Czy wszystko może być towarem? Charakterystyka współczesnego społeczeństwa konsumpcyjnego”. Inna konferencja naukowa z okazji dziesięciolecia działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Białymstoku odbyła się na temat: „Ludzie starsi na pograniczu kultur”. Dwudziestopięciolecie działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Łodzi zostało zainaugurowane konferencją o „Miejscu i roli człowieka starszego w społeczności lokalnej”.

Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Śląskim w Katowicach jest od 30 maja 1986 roku członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Uniwersytetów Trzeciego Wieku (AIUTA), które uznane zostało przez ONZ, WHO oraz UNESCO jako organizacja niepaństwowa. Uniwersytet, będąc placówką działającą przy wyższej uczelni, posiada uprawnienia członków AIUTA w osobie kierownika tej placówki, jako jej reprezentanta<sup>323</sup>. Na organizowanych przez AIUTA kongresach wymieniana jest wiedza i doświadczenia między uniwersytetami trzeciego wieku z różnych krajów.

Przez lata swojej działalności Uniwersytet Trzeciego Wieku w Katowicach nawiązał współpracę z belgijskim, angielskim oraz niemieckim Uniwersytetem Trzeciego Wieku. W 1987 roku odbył się kongres AIUTA w Warszawie. Podczas trwania kongresu uczestnicy z Kanady, Belgii, Niemiec i Australii spotkali się z przedstawicielami katowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. W efekcie nawiązała się współpraca z belgijskimi uniwersytetami trzeciego wieku. Katowicki Uniwersytet nawiązał również współpracę z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Manchester. Słuchacze z Katowice i Manchester spisywali wspomnienia z okresu II wojny światowej, które później zostały wymienione. W wyniku tych działań powstało seminarium gerontologii edukacyjnej pod kierunkiem Władysławy Błońskiej<sup>324</sup>. Delegacja z Uniwersytetu dla Dorosłych w Dortmundzie brała udział w konferencji katowickiej placówki.

W środowisku lokalnym Uniwersytet nawiązał współpracę z katowickim Towarzystwem Gerontologicznym oraz z Civitas Cristiana w Katowicach.

W kwietniu 1999 roku Uniwersytet Trzeciego Wieku w Katowicach wziął udział w Międzynarodowym Roku Seniora na Śląsku, na którym został wygłoszony referat:

---

<sup>323</sup> W. Błońska: *Powstanie i działalność Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Śląskim w latach 1982 – 1997*. W: *Jakość życia i jej uwarunkowania w okresie późnej dorosłości*. Katowice 2002, s. 13.

<sup>324</sup> Tamże, s. 19.

„Uczestnictwo w Uniwersytecie Trzeciego Wieku jako szansa całościowego rozwoju”. W 2001 Uniwersytet zaangażowany był w konferencję wojewódzką: „Człowiek stary i jego rodzina w środowisku społecznym”. Na konferencji tej został zaprezentowany wykład na temat: „Uczestnictwo w zajęciach Uniwersytetu Trzeciego Wieku szansą dla osób starszych”. Uniwersytet brał udział w seminarium naukowym na temat: „Proces starzenia się ludności Polski i jego społeczne konsekwencje” organizowanym przez Akademię Ekonomiczną w Katowicach<sup>325</sup>.

W Katowicach, Jastrzębiu – Zdroju, Tychach oraz w Zabrze działa sekcja wolontariatu. Wykonawcami działań są sami słuchacze. W punkcie konsultacyjnym wolontariatu udzielane są porady i prowadzona jest działalność charytatywna skierowana do osób w trudnej sytuacji życiowej. Słuchacze mają możliwość udzielania im pomocy poprzez pamięć i troskę. Pomóc wykonać codzienne prace domowe, wesprzeć materialnie, spędzić czas wolny, wysłuchać, doradzić, złożyć na święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy upominek.

W Stowarzyszeniu Misericordia w Zabrze, w ramach którego działa Uniwersytet Otwarty w ramach wolontariatu prowadzone jest Biuro Porad Obywatelskich, które zostało utworzone w 2005 roku. Biuro prowadzi swoją pracę w ramach krajowej sieci Związku Biur Porad Obywatelskich pod patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich. Związek ten jest członkiem międzynarodowej organizacji Citizens Advice International. Zabrzeńska filia Biura wspiera osoby poszukujące pomocy odpowiadając na telefony, listy i e – maile oraz odwiedzając osoby niepełnosprawne w ich domach, by tam udzielić porad obywatelskich.

W grudniu 2011 roku Stowarzyszenie Misericordia otrzymało nagrodę za dobroczynną pracę na rzecz mieszkańców Zabrze w ósmej edycji konkursu: „Wolontariusz Roku”<sup>326</sup>.

Przedstawiciele jastrzębskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku wzięli udział w konferencjach Uniwersytetów Trzeciego Wieku, które odbyły się w Krakowie, Warszawie, Opolu, Słupsku, Bydgoszczy, Rzeszowie, Katowicach, Gdańsku. Międzynarodowe spotkania miały miejsce w Brukseli oraz Wicheford w Wielkiej Brytanii. Placówka podjęła współpracę z Miejską Biblioteką Publiczną. W ramach współpracy słuchacze jastrzębskiej placówki są włączeni w działalność biblioteki: biorą udział w spotkaniach autorskich, promocji książek, w konkursach literackich dla dorosłych, wystawach.

---

<sup>325</sup> H. Hrapkiewicz: *Dzień dzisiejszy Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W: Jakość życia i jej uwarunkowania w okresie późnej dorosłości.* Katowice 2002, s. 25.

<sup>326</sup> K. Bartnik: *Z życia stowarzyszenia misericordia.* W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej.* Zima 2011/2012, s. 18.



Słuchacze z jastrzębskiego Uniwersytetu uczestniczą w projekcie: „Wakacyjna Akademia – uczymy się przez całe życie”; niektórzy spośród jastrzębskich słuchaczy jest zaangażowanych w warsztatach plastycznych „Magia szkła”.

Rudzki Uniwersytet Trzeciego Wieku współpracuje z samorządem miasta. W 2010 roku w ramach współfinansowanego przez Miasto projektu: „Aktywizacja osób starszych poprzez działania interdyscyplinarne wspomagające utrzymywanie prawidłowej kondycji” rudzkie stowarzyszenie było organizatorem wykładów o tematyce medycznej oraz seminariów z literatury i historii sztuki. Zajęcia te były skierowane do mieszkańców Rudy Śląskiej.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Tychach, podejmując współpracę z innymi uniwersytetami, przystąpił do Ogólnopolskiego Porozumienia Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Warszawie oraz Śląskiego Porozumienia Uniwersytetów Trzeciego Wieku z siedzibą w Katowicach. Uniwersytet bierze udział w konferencjach tematycznych.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Tychach również podejmuje współpracę z samorządem lokalnym. Dzięki temu pozyskuje pomoc finansową na działalność, a także dokonuje wspólnych przedsięwzięć na rzecz osób starszych. Przykładem takiej inicjatywy jest udział w miejskim programie „Aktywni 60+”. Działa także na rzecz społeczności lokalnej poprzez wolontariat seniorów.

Przedstawiciele omawianych Uniwersytetów Trzeciego Wieku wzięli udział w 2012 roku w Kongresie Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Warszawie. Rok 2012 – uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polski został ogłoszony rokiem Uniwersytetów Trzeciego Wieku. W Kongresie, który odbył się w marcu 2012 roku, wzięło udział 2500 osób z 270 Uniwersytetów w Polsce. Kongresowi patronowała pierwsza Dama RP Anna Komorowska. Na Kongresie wypowiadali się posłowie i senatorowie RP<sup>327</sup>.

Jak wskazywano w poprzednim rozdziale, celem prowadzonej przez Uniwersytety Trzeciego Wieku działalności jest, obok aktywizacji społecznej, fizycznej i intelektualnej seniorów, budowanie więzi międzypokoleniowej opartej na wzajemnym zrozumieniu. Dlatego podejmowanych jest wiele wspólnych inicjatyw artystycznych, w których następuje współpraca starszego pokolenia z młodszym. „Czytanie łączy pokolenia” to festyn, który zorganizowany został przez Miejską Bibliotekę Publiczną, w którym udział wzięli seniorzy z tyskiej placówki. Tym sposobem zainaugurowany został XI Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom w Tychach.

---

<sup>327</sup> K. Krzyżanowski: *Wydarzenia*. W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej*. Wiosna 2012, s. 13.

Do inicjatyw, w których następuje współpraca starszego pokolenia z młodszym zalicza się konkurs „Seniorzy w Akcji”, który został zrealizowany przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „ę” ze środków Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności. Konkurs skierowany jest do osób mających pięćdziesiąt lat i więcej, które chcą rozwijać własne pasje i podzielić się nimi z innymi z ludźmi. Finansowe wsparcie mogą pozyskać te osoby, które współpracują z wybraną instytucją nienastawioną na zysk. Może to być stowarzyszenie, dom kultury, biblioteka, uniwersytet trzeciego wieku. Osoby starsze mogą zrealizować same projekt lub we współpracy z osobą do trzydziestego roku życia. Dlatego też wśród nagrodzonych projektów wiele miało charakter rodzinny: było opracowanych wspólnie przez np. babcię i wnuczkę.

Jastrzębski Uniwersytet Trzeciego Wieku wziął udział w trzeciej edycji konkursu, który odbył się w maju 2010 roku nad Zalewem Zegrzyńskim w Jadwisinie koło Warszawy. W konkursie „Seniorzy w Akcji” wziął również udział Rudzki Uniwersytet Trzeciego Wieku, który w od września 2009 roku do kwietnia 2010 roku zrealizował projekt: „Ślonzoki, ptoki, ślimoki”, którego animatorką została Małgorzata Urbańczyk. „Nasz projekt to nic innego jak teatrzyk wielopokoleniowy, który oparty jest tylko i wyłącznie na gwarze śląskiej. Chcemy, aby nasza gwara przetrwała i stąd właśnie pomysł, aby teatrzyki były mówione gwarą. Ślonzoki to nic innego jak babcie i dziadkowie mówiący po śląsku, ptoki to najczęściej ich dzieci, które coś tam mówią po śląsku, z kolei ślimoki to wnuki, które w ogóle nie wiedzą, że gwara istnieje. Kultywowanie tradycji mówienia gwarą to nasz jeden z głównych celów. Drugim jest zjednoczenia pokolenia ludzi starszych z młodzieżą. Dzięki naszemu teatrzykowi ludzie starsi uczą się od młodzieży ich slangu językowego, z kolei młodzież poznaje gwarę<sup>328</sup>”. Autorka projektu dodaje, że więź, która powstaje między wnukami i dziadkami sprawia, że dziadkowie stają się kimś ważnym w rodzinie, stają się potrzebni swoim wnukom: „Młodzież będzie czerpać z doświadczenia dorosłych i powielać dobre wzorce swoich dziadków w przyszłości. Chcemy wychować przez przykład, pokazać, jak można spędzać czas z wnukami. To będzie procentować w przyszłości, że gwara przestanie być hamulcem w nawiązywaniu dialogu międzypokoleniowego. Poprzez nasz teatrzyk przybliżymy społeczeństwu (seniorom, młodym i dzieciom) tradycję, obyczaje i historię naszego regionu. Wspólnie z dziećmi i wnukami seniorzy przygotowują w ramach projektu przedstawienie oraz towarzyszące temu imprezy: wystawy plastyczne i fotograficzne, muzykowanie, wycieczki, lekcje teatralne, zwiedzanie izby regionalnej i tym podobne”<sup>329</sup>.

---

<sup>328</sup> M. Urbańczyk: *Koniec wysiadki na parapecie*. W: *Goniec górnośląski* 11-17.02.2010, nr 6/2727, s. 1.

<sup>329</sup> M. Urbańczyk: *Ślonzoki, ptoki i ślimoki*. W: *Wiadomości rudzkie* X 2009, nr 3.

„Przeca my nie Kopciuszki” – to kolejne przedstawienie, które miało na celu połączenie pokoleń: wzięli w nim udział dziadkowie i wnuki. Akcja przedstawienia toczy się w śląskim domu podczas „szkubków” – czyli szkubaniu pierza. Podczas tej czynności widzowie mogą zapoznać się z kulturą śląską: szkubające pierze kobiety śpiewają oraz opowiadają o tradycjach i wierzeniach na Śląsku. „Wśród naszych seniorów mamy wspaniałych aktorów. Część z nich zrealizowała niespełnione wcześniej marzenia o występie na dużej scenie. Podczas przygotowań teatrzyku zacierają się różnice między pokoleniami. Wnuki miały okazję spędzić więcej czasu z dziadkami, dziadkowie stali się dla nich wzorcem nie tylko jeśli chodzi o gwara, którą mówi się w przedstawieniu. Zaś seniorzy czuli się młodym potrzebni”<sup>330</sup>.

Inną inicjatywą członków z koła teatralnego rudzkiego stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wiek mającą na celu budowanie więzi międzypokoleniowej było przygotowanie projektu „Śląskie bajanie i muzykowanie”. Ten międzypokoleniowy program artystyczny (oprócz słuchaczy w przedstawieniu wzięły udział dzieci ze szkoły podstawowej oraz młodzież ze szkoły muzycznej) przedstawili w obecności pensjonariuszy. W 2010 roku z kolei sekcja plastyczna we współpracy z dyrekcją jednej ze szkół gimnazjalnych w Rudzie Śląskiej zorganizowała wystawę swoich prac. Na wystawie mieszkańcy Rudy Śląskiej mogli podziwiać kilkadziesiąt amatorskich dzieł słuchaczy: pastele, akwarele, obrazy olejne, akryle, a także wiele prac uczącej się w gimnazjum młodzieży.

Za aktywną działalność na rzecz mieszkańców miasta prezes stowarzyszenia – Teresa Chudzik – otrzymała w 2009 roku od władz samorządowych wyróżnienie w kategorii ambasador Rudy Śląskiej, zaś członkowie rudzkiej placówki – dyplom uznania.

Chór Kameralny rudzkiego Uniwersytetu Trzeciego Wiek w latach 2008 – 2009 zajął III miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu Uniwersytetów Trzeciego Wiek i Twórczych Seniorów.

W 2010 została zorganizowana Ogólnopolska Olimpiada Sportowa Uniwersytetu Trzeciego Wiek Trzeci Wiek na Start, w którym wzięło udział trzynastcie Uniwersytetów z całej Polski. Słuchacze z rudzkiej placówki startowali w różnych konkurencjach: pływaniu w stylu klasycznym, biegu na 60 i 200 metrów, strzelectwie, tenisie stołowym, jeździe na rowerze. Słuchacze z rudzkiego uniwersytetu zdobyli dwa medale: złoty – w przełajach rowerowych (mężczyźni) oraz brązowy – w biegu na 200 metrów (mężczyźni). Wywalczyli sobie również czwarte (mężczyźni) i szóste miejsce (kobiety) w biegu na 60 metrów, a także szóste miejsce w przełajach rowerowych (kobiety). Rok wcześniej, w czerwcu 2009 roku w Łazach odbyła się

---

<sup>330</sup> M. Urbańczyk: *Przedstawienie, które łączy pokolenia*. W: *Dziennik Zachodni* 22 stycznia 2010r, nr 03, s. 1.

Uniwersjada Uniwersytetów Trzeciego Wieku, w której obok Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Częstochowie, Gliwicach, Kędzierzynie – Koźlu, Kielcach, Rzeszowie, Zawierciu i Kielcach, wziął udział uniwersytet trzeciego wieku w Bytomiu. Spośród dwudziestu czterech zawodników startujących w Uniwersjadzie, złoty medal zdobyło trzech słuchaczy płci męskiej z tej placówki (w pływaniu, wieloboju lekkoatletycznym oraz w strzelaniu z karabinka sportowego). Wywalczone trzy srebrne medale: w pływaniu (kobiety), w wieloboju lekkoatletycznym (mężczyźni), turnieju brydżowym (mężczyźni). Bytomscy słuchacze zdobyli również na tej imprezie dwa brązowe medale: w strzelaniu z karabinka sportowego (kobiety) oraz w turnieju szachowym (mężczyźni).

Biorąc pod uwagę całość zagadnień przedstawionych w tym rozdziale, można powiedzieć, że omawiane śląskie Uniwersytety Trzeciego Wieku pomagają osobom starszym rozwijać szerokie zainteresowania, podejmować nowe działania, otwierać się na innych ludzi. Mogą oni realizować swoje pasje, dzielić się nimi w ramach wielu inicjatyw społecznych, wypracowywać w sobie takie cechy jak cierpliwość, pokorę oraz zdolność wyrzeczenia się dla drugiego człowieka angażując się w wolontariat, który stanowi ważną część działalności w poszczególnych śląskich placówkach. Mogą budować więź z młodszym pokoleniem opartą na wspólnym działaniu oraz wzajemnym poznaniu i zrozumieniu. Omówione Uniwersytety Trzeciego Wieku realizują zatem postulat ciągłego rozwoju osobowego słuchaczy utrzymując na wysokim poziomie ich aktywność intelektualną, fizyczną i społeczną.

## V. METODOLOGIA BADAŃ WŁASNYCH

W niniejszym rozdziale zostanie omówiona problematyka i strategia badań własnych.

Odpowiednio do głównej hipotezy, wysuniętej już we wstępie niniejszej pracy, opracowane zostały szczegółowe hipotezy i pytania badawcze. Na ich podstawie sporządzono kwestionariusz ankiety, na który udzielili odpowiedzi słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Kwestionariusz został tak skonstruowany aby znajdujące się w nim twierdzenia odpowiadały sposobom angażowania się w życie społeczno – polityczne przez ludzi starszych. Dane na ten temat uzyskano z literatury przedmiotu oraz z wcześniej przeprowadzonej ankiety pilotażowej. Grupa badawcza to uczestnicy z sześciu Uniwersytetów Trzeciego Wieku na Śląsku. W pierwszym etapie brano pod uwagę wypowiedzi wszystkich badanych, drugi etap analizy wyników dotyczył grup skrajnych wyodrębnionych spośród całej badanej populacji ze względu na silne i słabe zaangażowanie polityczne.

### **1) Pytania i hipotezy badawcze**

W badaniach, które zostały przeprowadzone wśród słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku na Śląsku, zamierzono uzyskać odpowiedź na pytania: jakie są postawy społeczno – polityczne charakterystyczne dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku?, jaki jest związek pomiędzy postawami politycznymi a innymi postawami społecznymi słuchaczy? Dopatrując się związku pomiędzy tymi dwoma postawami przyjęta została ogólna hipoteza dla naszych badań: *uczestnicy Uniwersytetu Trzeciego Wieku odznaczają się dużym zaangażowaniem obywatelskim, przejawiającym się m.in. poprzez postawy polityczne, które są tym silniejsze, im mocniejsze są pozostałe postawy społeczne.*

W oparciu o tę hipotezę postawiono hipotezy szczegółowe: postawy polityczne są tym silniejsze, im słuchacze:

- częściej biorą udział w działalności charytatywnej i w wolontariacie;
- bardziej angażują się w rozwiązywanie problemów społecznych uważanych za ważne dla dobra wspólnego;
- uczestniczą w organizacjach społecznych;
- pełnili i pełnią funkcje publiczne;

- wypowiadają się na tematy społeczno-polityczne w rozmowach towarzyskich oraz w mediach wysuwając własne komentarze odnośnie tego, co przeczytali, zobaczyli, wysłuchali w radio, telewizji, Internecie.

Wysunięte hipotezy szczegółowe pozwoliły na określenie zmiennych badawczych – zależnej i niezależnej. Zmienną zależną będzie zaangażowanie polityczne słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku wyrażone twierdzeniami stanowiącymi Skalę Zaangażowania Politycznego. Zmienne niezależne natomiast to pozostałe, wymienione co dopiero postawy społeczne.

## **2) Grupa badawcza**

Grupa badawcza to uczestnicy sześciu omówionych wcześniej Uniwersytetów Trzeciego Wieku na Śląsku w województwie śląskim.

W badaniach zastosowano dobór celowy. Kryterium doboru było uczestnictwo w Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Badaniami objęto 651 osób, będących słuchaczami UTW w województwie śląskim, które zostały scharakteryzowane w poprzednim rozdziale. Na badania wyrazili zgodę kierownicy poszczególnych placówek. Słuchaczom rozdane zostały kwestionariusze ankiety podczas prowadzonych tam zajęć. ten sposób przeprowadzenia badań – podczas zajęć UTW – zapewnił uzyskanie lepszej reprezentatywności grupy i dużej zwrotności. Rozdano 730 kwestionariuszy, a wypełniły je 693 osoby. Po odrzuceniu niekompletnych kwestionariuszy szczegółowej analizie poddano 651 osób.

W badanej grupie przeważają zdecydowanie kobiety – 555 kobiet - 85,25% - wobec 96 mężczyzn - 14,75% .

Jeśli chodzi o wiek respondentów, najmłodsza osoba, która wypełniła kwestionariusz, miała 49 lat (tab.5).

Tabela 5. Wiek słuchaczy UTW

Lata	Kobiety		Mężczyźni		Razem	
	N	%	N	%	N	%
49 – 50 lat	13	2,34	1	1,04	14	2,15
51 - 55	54	9,73	6	6,25	60	9,22
56 – 60	199	35,86	16	16,67	215	33,03
61 - 65	129	23,24	18	18,75	147	22,58
66 - 70	103	18,56	35	36,46	138	21,19
71 - 75	45	8,11	18	18,75	63	9,68
76 i więcej	12	2,16	2	2,08	14	2,15
Suma	555	100	96	100	651	100

Przy okazji warto wspomnieć, że jakkolwiek słuchaczami UTW zasadniczo są osoby starsze, ale wyjątkowo zdarza się, że przyjmowane są również takie, którym brakuje kilka lat do tego, by ulokować się w przedziale osób starszych wytyczonym przez psychologię rozwojową<sup>331</sup>. W niniejszych badaniach w przedziale od 49 do 50 lat jest 14 respondentów (13 kobiet i 1 mężczyzna), co w sumie stanowi zaledwie 2,15%.

W kolejnym przedziale wiekowym znalazło się 9,22% respondentów (54 kobiety i 6 mężczyzn). Najwięcej respondentów mieści się w przedziale wiekowym 56 do 60 lat, co stanowi 33,03%.

Tabela 6. Stan cywilny słuchaczy UTW

Stan cywilny	Kobiety		Mężczyźni		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Panna/kawaler	42	7,57	2	2,08	44	6,76
Zamężna/zonaty	307	55,31	75	78,12	382	58,68
Wdowa/wdowiec	158	28,47	15	15,63	173	26,57
separacja	5	0,90	0	0	5	0,77
Rozwiedziona/y	43	7,75	4	4,17	47	7,22
Suma	555	100	96	100	651	100

Biorąc pod uwagę stan cywilny respondentów, 173 słuchaczom zmarł współmałżonek (158 kobietom i 15 mężczyznom), co w sumie daje 26,57%. Po rozwodzie i w separacji żyje 52

<sup>331</sup> Zob. rozdział III: punkt 1, str. 98.

respondentów (7,99%). Pośród ogółu populacji 6,76% to panny i kawalerowie (42 kobiety i 2 mężczyzn). Najwięcej respondentów żyje w związku małżeńskim (307 kobiet i 75 mężczyzn), co stanowi 58,68% (tab.6).

Tabela 7. Wykształcenie słuchaczy UTW

	Kobiety		Mężczyźni		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Wyższe	185	33,33	43	44,79	228	35,02
Wyższe zawodowe	13	2,34	2	2,08	15	2,30
Średnie zawodowe	241	43,42	40	41,67	281	43,16
Średnie ogólne	76	13,69	0	0	76	11,67
Zasadnicze zawodowe	30	5,41	11	11,46	41	6,31
podstawowe	10	1,81	0	0	10	1,54
Suma	555	100	96	100	651	100

Wykształcenie wyższe i wyższe zawodowe reprezentuje 198 kobiet oraz 45 mężczyzn, co w sumie stanowi 37,32%. Z wykształceniem zasadniczym zawodowym jest 6,31% respondentów (30 kobiet i 11 mężczyzn), z podstawowym – 1,54% (10 kobiet). Najwięcej słuchaczy legitymuje się średnim wykształceniem (317 kobiet oraz 40 mężczyzn), co w sumie stanowi 54,83% (tab.7).

Analiza szczegółowych danych daje pełną informację o profilu wykształcenia uczestników. 16,12% wszystkich respondentów posiada wykształcenie wyższe uniwersyteckie (99 kobiet oraz 6 mężczyzn). Wykształcenie wyższe techniczne i ekonomiczne posiada 110 respondentów (16,90%), przy czym mężczyźni częściej od kobiet mają wyższe techniczne, a kobiety – wyższe ekonomiczne. Z wykształceniem wyższym medycznym jest 2% wszystkich respondentów. Wykształcenie wyższe zawodowe uniwersyteckie reprezentuje 1,54% respondentów (10 kobiet). 5 respondentów (0,76%) posiada wykształcenie wyższe zawodowe techniczne i ekonomiczne. Z wykształceniem średnim ekonomicznym znajduje się 20,12% respondentów (126 kobiet oraz 5 mężczyzn). Wykształceniem średnim technicznym legitymuje się 47 respondentów (19 kobiet oraz 28 mężczyzn), co stanowi 7,22%. Z wykształceniem średnim medycznym jest 7,68% respondentów (50 kobiet).



Biorąc pod uwagę zawód wyuczony przez słuchaczy z wykształceniem wyższym oraz wyższym zawodowym, w grupie kobiet najczęściej wykonywany jest zawód nauczyciela, ekonomisty oraz inżyniera, rzadziej lekarza. W grupie mężczyzn najwięcej jest inżynierów. W grupie kobiet legitymujących się średnim wykształceniem przeważają pracownice administracyjno - biurowe, ekonomistki oraz pielęgniarki, w grupie mężczyzn - technicy. Respondenci posiadający wykształcenie zasadnicze zawodowe oraz podstawowe to przede wszystkim pracownicy fizyczni. Kobiety najczęściej zajmowały się handlem, natomiast mężczyźni pracowali na kopalniach.

Tabela 8. Źródło utrzymania słuchaczy UTW

Źródło utrzymania	Kobiety		Mężczyźni		Razem	
	N	%	N	%	N	%
Osoby podejmujące pracę zarobkową na emeryturze	39	7,03	10	10,42	49	7,53
rencista	43	7,75	5	5,21	48	7,37
Świadczenia przedemerytalne	5	0,90	1	1,04	6	0,91
emeryt	468	84,32	80	83,33	548	84,19
Suma	555	100	96	100	651	100

84,19% słuchaczy utrzymuje się z emerytury (468 kobiet oraz 80 mężczyzn), z renty i świadczeń przedemerytalnych – 8,29% respondentów (48 kobiet oraz 6 mężczyzn). 49 respondentów podejmuje pracę zarobkową na emeryturze (39 kobiet oraz 10 mężczyzn), co w sumie stanowi 7,53%. Wśród kobiet pracujących zarobkowo najczęściej spotyka się nauczycielki oraz inżynierów, wśród mężczyzn – inżynierów (tab.8).

Podsumowując charakterystykę grupy badawczej można mówić o pewnej prawidłowości. Zarówno nasze badania, jak i inne wykazują, że w Uniwersytecie Trzeciego Wieku zdecydowaną większość stanowią kobiety, wysoki też jest procent osób z wyższym i średnim wykształceniem, co wskazuje na to, że osoby takie bardziej są zainteresowane permanentnym kształceniem aniżeli ci, którzy mają wykształcenie niższe.

### **3) Narzędzie badawcze**

Celem zweryfikowania hipotez został opracowany kwestionariusz ankiety. Zanim została opracowana ostateczna jego wersja, przeprowadzono ankietę pilotażową, którą przebadano 23 osoby. Były to osoby zaangażowane w życie społeczno-polityczne. Ponadto, fragmentarycznymi badaniami objęto 76 osób. Uzyskane wypowiedzi respondentów z badań pilotażowych w znacznym stopniu przyczyniły się do ostatecznej wersji kwestionariusza. Część twierdzeń dobranych do kwestionariusza zostało sformułowanych na podstawie literatury przedmiotu. W sumie wszystkie twierdzenia zostały tak dobrane, ażeby można nimi mierzyć badane tutaj zachowania, postawy świadczące o aktywności społecznej ze szczególnym uwzględnieniem zaangażowania politycznego. A to wszystko po to, ażeby na tle szeroko zarysowanej działalności społecznej móc dokładniej opisać działalność polityczną słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Dokładnemu opisowi tej działalności politycznej posłużyła Skala Zaangażowania Politycznego, w której znalazło się dziesięć twierdzeń najbardziej charakterystycznych dla tegoż zaangażowania. Twierdzenia te zostały wyodrębnione metodą osędziowania. Sędziowie w tym wypadku to specjaliści z dziedziny socjologii, psychologii, ekonomii, a także uczestnicy seminarium doktoranckiego prowadzonego przez prof. zw. dr. hab. Wojciecha Świątkiewicza. Sędziom przedstawiono uzyskane wcześniej na podstawie przeprowadzonych badań pilotażowych oraz z literatury twierdzenia z prośbą o wyodrębnienie tych twierdzeń, które najbardziej świadczą o postawach politycznych. W ten właśnie sposób wyodrębniono dziesięć twierdzeń najbardziej świadczących o aktywności politycznej:

- udział w wyborach prezydenckich;
- udział w wyborach parlamentarnych;
- udział w wyborach samorządowych;
- udział w referendach;
- podpisywanie poparcia dla kandydatów w wyborach prezydenckich;
- podpisywanie poparcia dla kandydatów w wyborach parlamentarnych;
- podpisywanie poparcia dla kandydatów w wyborach samorządowych;
- osobiste kontakty z radnymi lub członkami zarządu miasta (gminy);
- spotkania z przedstawicielami władz na szczeblu krajowym;
- spotkania z przedstawicielami władz na szczeblu lokalnym.

Wyniki uzyskane w tej Skali razem wzięte stanowią dla nas zmienną zależną, z którą będziemy porównywać wyniki uzyskane w pozostałych twierdzeniach kwestionariusza ankiety, które dotyczą szeroko rozumianego zaangażowania społecznego. Tutaj znajdują się też te twierdzenia, które świadczą o zaangażowaniu politycznym, ale nie zostały uwzględnione w Skali Zaangażowania Politycznego, ponieważ przez Sędziów nie zostały uznane za najbardziej charakterystyczne. A zatem w kwestionariuszu do badań – obok Skali Zaangażowania Politycznego - znalazły się twierdzenia dotyczące takich aktywności, jak:

- rozmowy na tematy społeczne i polityczne w rodzinie i w gronie przyjaciół;
- słuchanie radia i korzystanie z Internetu;
- czytelnictwo prasy oraz oglądanie programów telewizyjnych o tematyce społecznej;
- angażowanie się w rozwiązywanie problemów społecznych uważanych za ważne dla dobra wspólnego;
- zaangażowanie w działalność charytatywną i w wolontariat;
- wypowiadanie swojej opinii na łamach czasopism, w radio i w Internecie;
- tworzenie własnych publikacji na tematy społeczne;
- pełnienie funkcji społecznej;
- udział w organizacjach społecznych;
- zaangażowanie w kampanię wyborczą;
- zaangażowanie partyjne.

Twierdzenia wchodzące w skład kwestionariusza zaopatrzone zostały w czterostopniową skalę ukazującą stopień zgody z twierdzeniem, z którym to zgodę respondenci mogli zaznaczyć wedle następującego klucza:

1	2	3	4
nigdy	rzadko	często	bardzo często

Twierdzeniom wymagającym odpowiedzi tak lub nie nadano następujące wagi: dla „nie” wartość 1, a dla „tak” liczbę 4.

Twierdzenia kwestionariusza poprzedzone są następującym wstępem:

*„Szanowni Państwo - słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku,*

*udział w zajęciach Uniwersytetu Trzeciego Wieku jest doskonałą okazją do nawiązywania kontaktów z osobami o bardzo bogatym doświadczeniu życiowym. Daje także możliwość dzielenia się wiedzą - zarówno przez wykładowców jak i jego słuchaczy – dotyczącą różnych dziedzin życia, w tym również życia społecznego i politycznego, które w ostatnim czasie ulega szybkim przemianom. Państwo jesteście nie tylko obserwatorami tych procesów, ale także w*

*dużej mierze ich twórcami - poprzez pełnienie rozmaitych ról o charakterze społecznym a nierzadko i politycznym.*

*Jakiego typu są postawy społeczno – polityczne charakterystyczne dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku?; czy i jaki jest związek pomiędzy postawami politycznymi a społecznymi słuchaczy? – oto problem, który jest przedmiotem badań podjętych na seminarium doktoranckim z socjologii, prowadzonym pod kierunkiem profesora dr hab. Wojciecha Świątkiewicza na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego.*

*Za udział w badaniach dziękuję w imieniu całego seminarium naukowego”.*

Końcowa część kwestionariusza to pytania o dane osobowe respondenta<sup>332</sup>.

#### **4) Sposób opracowania wyników**

Dane uzyskane w trakcie prowadzonych badań były opracowane ilościowo i jakościowo. W pierwszym etapie – ankiety pilotażowej – wypowiedzi były analizowane pod kątem przydatności do dalszych badań. Stąd też nie wszystkie wypowiedzi weszły do ostatecznej wersji kwestionariusza. Jak już wspomnieliśmy, na tym etapie badań znaczący głos mieli Sędziowie, czyli specjaliści. Obróbce statystycznej poddano wyniki uzyskane ostateczną wersją kwestionariusza. Najpierw dokładnej obróbce statystycznej poddano Skalę Zaangażowania Politycznego. Wyniki bowiem uzyskane w tej Skali posłużyły do wyodrębnienia grup skrajnych. W tym celu obliczona została średnia arytmetyczna z wszystkich wyników sumarycznych w tej Skali, a następnie zostało obliczone odchylenie standardowe. Odejmując i dodając jedno odchylenie standardowe od średniej arytmetycznej uzyskaliśmy przedział wyników średnich i dwa przedziały wyników skrajnych. Tak oto otrzymano dwie grupy wyników skrajnych, które w naszych badaniach określamy jako „Słuchacze silnie zaangażowani politycznie” i „Słuchacze słabo zaangażowani politycznie”. Grupy te w tabelach będziemy skrótowo nazywać „silnie zaangażowani” i „słabo zaangażowani”.

W Skali Zaangażowania Politycznego najwyższy wynik, jaki można było osiągnąć to 40 (dziesięć twierdzeń po 4 punkty). W naszych badaniach średnia arytmetyczna wyniosła 18,36, a odchylenie standardowe – 5,36. Do przedziału wyników średnich weszły te, które wyniosły od 13,00 do 23,76. Tak oto pod pojęciem „osoba o silnym zaangażowaniu politycznym” w

---

<sup>332</sup> Zob. załącznik

myśl uzyskanych wyników to ta, która uzyskała wynik co najmniej 23,76; „osoba o słabym zaangażowaniu politycznym” natomiast to ta, która uzyskała wynik 13,00 lub niższy.

W ten sposób zostały wyodrębnione, spośród całej badanej populacji liczącej 651 osób, 113 respondentów o silnych postawach i 106 o słabych postawach politycznych. W kolejnym etapie badań uzyskane grupy skrajne były ze sobą porównywane przy pomocy statystyki  $\chi^2$ . Dzięki tej statystyce można orzekać o zależnościach statystycznie istotnych pomiędzy badanymi tutaj cechami. Im większa różnica ze względu na jakąś cechę (zmienną niezależną) pomiędzy grupami skrajnymi tym większy związek tej cechy (zmiennej niezależnej) z zaangażowaniem politycznym (zmienną zależną).

W tabelach podano wartość chi – kwadrat i wielkość błędu. Dopuszczono tutaj maksymalną wielkość błędu równą 0,05.

## **VI. STOPIEŃ ZAANGAŻOWANIA POLITYCZNEGO SŁUCHACZY UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU Z UWZGLĘDNIENIEM ICH DANYCH OSOBOWYCH**

Wyniki uzyskane w Skali Zaangażowania Politycznego stały się podstawą do wyodrębnienia spośród całej populacji badawczej dwóch grup słuchaczy: o silnym zaangażowaniu politycznym (czyli o silnych postawach politycznych) liczącej 113 osób i grupy słuchaczy o słabym zaangażowaniu politycznym (słabych postawach politycznych) liczącej 106 osób. Poniżej zostaną przedstawione wyniki tych dwóch grup słuchaczy uzyskane w Skali Zaangażowania Politycznego. Respondenci silnie i słabo zaangażowani politycznie zostaną ze sobą porównani ze względu na zmienne społeczno – demograficzne.

### **1) Wyniki uzyskane w Skali Zaangażowania Politycznego**

Jedną z najbardziej charakterystycznych postaw politycznych to uczestnictwo wyborcze.

Udział w wyborach jako jeden z podstawowych wyróżników demokratycznego obywatelstwa stanowią istotny wskaźnik świadomego obywatelstwa<sup>333</sup>. Prawie wszyscy (98,23%) respondenci silnie zaangażowani politycznie uczestniczyli w wyborach prezydenckich w I i II turze w 1990 roku. Odsetek osób, które poszły na wybory wśród słuchaczy słabo zaangażowanych, był prawie dwukrotnie niższy: 51,89% w pierwszej turze, 51,89% i 56,60% w kolejnej.

W 1995 roku na pierwszą turę wyborów prezydenckich udało się 92,03% respondentów silnie zaangażowanych politycznie i 53,77% respondentów słabo zaangażowanych politycznie. W drugiej turze wzięli udział prawie wszyscy respondenci silnie zaangażowani politycznie (93,80%) i połowa słabo zaangażowanych (50,00%).

W 2000 roku, kiedy został ponownie wybrany prezydent Aleksander Kwaśniewski, w grupie osób silnie zaangażowanych politycznie frekwencja wyborcza wyniosła 95,57%, w grupie słabo zaangażowanych politycznie była prawie o połowę niższa (53,77%).

W kolejnym terminie wyborów prezydenckich (2005r) w pierwszej turze uczestniczyło 89,39% respondentów silnie zaangażowanych politycznie, nieco więcej w drugiej turze –

---

<sup>333</sup> M. Bucholc: *Jestem obywatelem, więc głosuję? Typologia obywatelskich autoprezentacji we wnioskach do Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawach wyborczych*. W: *Praktyki obywatelskie Polaków*. Red. J. Raciborski. Warszawa 2010, s. 121.

92,92% . Wśród osób słabo angażujących się politycznie odsetek ten wyniósł odpowiednio: 50,94% w pierwszej turze oraz 52,83% w turze drugiej.

Osoby o silnych postawach politycznych cechuje regularne uczestnictwo w wyborach parlamentarnych. W tej grupie frekwencja wyborcza w latach 1991, 1993 oraz 1997 roku wyniosła 97,34%, w 2001 roku – 98,23%, a w 2005 – 99,11%. Frekwencja dla osób o słabych postawach politycznych była przeszło dwukrotnie niższa: w 1991 roku w wyborach uczestniczyło 41,51%, w 1993 roku - 45,28%, 1997 – 47,16%, 2001 – 44,33% i 2005 – 39,62%.

Prawie wszyscy respondenci silnie zaangażowani politycznie wzięli udział w wyborach samorządowych w latach 1990 – 1994 (97,34%). Niemal identyczna frekwencja była też w dalszych latach. W roku 1998 oraz 2002 uczestniczyło w wyborach samorządowych 95,57% silnie angażujących się politycznie słuchaczy, w 2006 roku odsetek ten wyniósł 98,23%.

33,01% respondentów słabo zaangażowanych politycznie wzięło udział w wyborach samorządowych w 1990 roku. W dalszych latach frekwencja była podobna. W 1994 roku do wyborów poszło 29,24% słuchaczy, w 1998 i 2002 roku – odpowiednio: 34,90% i 36,79%. W 2006 roku w wyborach samorządowych uczestniczyło 32,07% respondentów słabo zaangażowanych politycznie.

W referendum uwłaszczeniowym w 1996 roku wziął udział co drugi respondent silnie zaangażowany politycznie (50,00%). Wśród słuchaczy słabo zaangażowanych na to referendum poszło zaledwie 6,60%.

Co trzeci respondent słabo zaangażowany politycznie uczestniczył w referendum konstytucyjnym w 1997 roku (33,01%). Frekwencja w tym referendum dla respondentów silnie zaangażowanych politycznie była dwuipółkrotnie wyższa i wyniosła 84,07% .

W 2003 roku w referendum dotyczącym przystąpienia Polski do Unii Europejskiej uczestniczyło 44,33% słabo zaangażowanych słuchaczy i przeszło dwukrotnie więcej (95,57%) silnie zaangażowanych politycznie.

87,74% respondentów słabo zaangażowanych politycznie oraz zaledwie 5,31% respondentów silnie zaangażowanych nie zgadza się z twierdzeniem „podpisuję poparcie dla kandydatów w wyborach prezydenckich”. Natomiast bardzo często i często podpisuje takie poparcie 92,03% respondentów silnie zaangażowanych politycznie.

95,28% słuchaczy słabo zaangażowanych politycznie oraz zaledwie 13,27% respondentów silnie zaangażowanych politycznie nie podpisuje poparcia dla kandydatów w wyborach parlamentarnych. Natomiast bardzo często i często podpisuje takie poparcie 90 respondentów silnie zaangażowanych politycznie (79,65%).

Na listach z poparciem dla kandydatów w wyborach samorządowych nie podpisują się prawie wszyscy respondenci słabo zaangażowani politycznie (97,17%) oraz zaledwie 15,93% respondentów silnie zaangażowanych politycznie. Natomiast bardzo często i często podpisuje takie poparcie 76,11% respondentów silnie zaangażowanych.

W spotkaniach z parlamentarzystami nie uczestniczy 91,51% respondentów słabo zaangażowanych politycznie oraz zaledwie 9,73% silnie zaangażowanych. Natomiast bardzo często i często na spotkania z przedstawicielami władz na szczeblu krajowym przychodzi 38,05% respondentów silnie zaangażowanych.

Prawie jedna trzecia respondentów silnie zaangażowanych politycznie (27,43%) posiada osobiste kontakty z radnymi lub członkami zarządu miasta. Respondenci słabo zaangażowani politycznie takich kontaktów nie posiadają.

Prawie wszyscy respondenci słabo zaangażowani politycznie (96,23%) oraz zaledwie 12,39% respondentów silnie zaangażowanych politycznie nie zgadza się z twierdzeniem: „przychodzę na dyżury radnych”. Natomiast często przychodzi na te dyżury 38,05% słuchaczy silnie zaangażowanych politycznie.

Podsumowując przedstawione tutaj wyniki badań można stwierdzić, że istnieją duże różnice pomiędzy silnie zaangażowanymi politycznie słuchaczami a słabo się angażującymi.

## ***2) Opis grup słuchaczy silnie i słabo zaangażowanych politycznie na podstawie danych osobowych***

Biorąc pod uwagę płeć respondentów w grupie silnie zaangażowanych respondentów jest 91 kobiet (80,53%) i 22 mężczyzn (19,47%). W grupie słabo zaangażowanych natomiast jest 94 kobiet (88,68%) oraz 12 mężczyzn (11,32%).

Jeśli chodzi o wiek respondentów, w obu porównywanych grupach najliczniejszą grupę stanowią osoby w wieku 56 – 60 lat (tab 9).



Tabela 9. Wiek słuchaczy UTW

Lata	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
	N	%	N	%
49 - 50 lat	2	1,78	5	4,72
51- 55	9	7,96	13	12,26
56 - 60	42	37,17	38	35,85
61-65	27	23,89	22	20,76
66-70	22	19,47	17	16,04
71 - 75	10	8,85	7	6,60
76 i więcej	1	0,88	4	3,77
Suma	113	100	106	100

Nieco częściej niż co trzeci respondent mieści się w tym przedziale wiekowym. Nieco częściej niż co czwarty respondent jest w przedziale 61 – 65 lat. Co piąty respondent silnie zaangażowany i co szósty słabo zaangażowany jest w grupie wiekowej od 66 do 70 lat. W wieku od 71 do 75 lat jest 8,85% silnie zaangażowanych oraz 6,60% słabo zaangażowanych. Biorąc pod uwagę wszystkie te dane nie stwierdza się znaczących różnic ze względu na wiek pomiędzy porównywanymi grupami.

Tabela 10. Stan cywilny słuchaczy

Stan cywilny	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
	N	%	N	%
panna/kawaler	7	6,20	8	7,55
zamężna/zonaty	73	64,60	55	51,89
wdowa/wdowiec	26	23,01	29	27,36
separacja	0	-	2	1,88
rozwódziona/a	7	6,19	12	11,32
Suma	113	100	106	100

Prawie dwie trzecie słuchaczy UTW silnie zaangażowanych politycznie (64,60%) i więcej niż połowa słabo zaangażowanych (51,89%) to osoby żyjące w małżeństwie (tab. 10). Więcej niż co czwartej osobie z grupy silnie zaangażowanej politycznie (23,01%) oraz więcej niż co trzeciej z grupy słabo zaangażowanej zmarł współmałżonek. 6,19% silnie zaangażowanych i prawie dwukrotnie więcej słabo zaangażowanych (11,32%) to osoby rozwiedzione.

Tabela 11. Wykształcenie słuchaczy

Wykształcenie	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
$\chi^2 = 37,70$	N	%	N	%
Wielkość błędu: 0,001				
wyższe	66	58,41	21	19,81
średnie	44	38,94	71	66,98
zasadnicze zawodowe	3	2,65	8	7,55
podstawowe	-		6	5,66
Suma	113	100	106	100

Istotne różnice statystyczne występują pomiędzy analizowanymi grupami ze względu na wykształcenie (tab.11). Wykształcenie wyższe posiada 19,81% respondentów słabo zaangażowanych i niemal trzykrotnie więcej silnie zaangażowanych (58,41%). Średnim wykształceniem legitymuje się 38,94% respondentów silnie zaangażowanych politycznie oraz 66,98% słabo zaangażowanych respondentów.

Z wykształceniem zasadniczym zawodowym jest 8 respondentów słabo zaangażowanych politycznie (7,55%) i zaledwie 3 respondentów silnie zaangażowanych (2,65%). Biorąc pod uwagę liczbę respondentów z całej populacji badawczej z wykształceniem podstawowym w grupie słabo zaangażowanej politycznie znajduje się aż 6 respondentów, którzy ukończyli szkołę podstawową<sup>334</sup>. A zatem im wyższe wykształcenie tym silniejsze zaangażowanie polityczne.

Analiza szczegółowych danych daje pełną informację o profilu wykształcenia słuchaczy silnie i słabo zaangażowanych politycznie. Co czwarta osoba w grupie silnie zaangażowanej politycznie (31 respondentów) i co dziesiąta z grupy słabo zaangażowanej politycznie (11 respondentów) posiada wykształcenie wyższe humanistyczne. Z wykształceniem wyższym ekonomicznym jest 14 słuchaczy silnie zaangażowanych i 2 słabo zaangażowanych politycznie. Wyższe techniczne posiadają 17 osób silnie zaangażowanych politycznie i 8 słuchaczy z grupy drugiej. 4 słuchaczy silnie zaangażowanych politycznie legitymuje się wykształceniem wyższym medycznym.

16 respondentów silnie zaangażowanych i 18 słabo zaangażowanych politycznie posiada wykształcenie średnie zawodowe. Wykształcenie średnie ogólne ma 9 osób silnie

<sup>334</sup> Zob. rozdział V: punkt 2, str 143.

zaangażowanych i prawie dwukrotnie więcej (16 respondentów) słabo zaangażowanych politycznie. Ze średnim ekonomicznym jest co jedenasta osoba z grupy silnie zaangażowanej politycznie (10 respondentów) oraz co piąty słuchacz słabo zaangażowany politycznie (22 respondentów). Wykształcenie średnie techniczne posiada 8 słuchaczy silnie zaangażowanych politycznie oraz 6 z grupy drugiej, średnie medyczne – 9 słuchaczy słabo zaangażowanych i 1 osoba silnie zaangażowana politycznie.

Biorąc pod uwagę wyuczony zawód przez słuchaczy z wykształceniem wyższym, osoby silnie zaangażowane politycznie najczęściej posiadały zawód nauczyciela, inżyniera oraz ekonomisty. W grupie osób słabo zaangażowanych przeważali pracownicy administracyjno – biurowi, a także pracownicy fizyczni.

Tabela.12. Źródło utrzymania słuchaczy

Źródło utrzymania	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
$\chi^2 = 35,26$	N	%	N	%
Wielkość błędu: 0,001				
osoby podejmujące pracę zarobkową na emeryturze	19	16,81	2	1,89
rencista	-	-	17	16,04
świadczenia przedemerytalne	-	-	4	3,77
emeryt	94	83,19	83	78,30
Suma	113	100	106	100

Statystycznie istotne różnice występują ze względu na źródło utrzymania słuchaczy (tab.12). 83,19% silnie zaangażowanych i 78,30% słabo zaangażowanych to emeryci. Co szósty emeryt silnie zaangażowany politycznie podejmuje pracę zarobkową (16,81%), natomiast w grupie drugiej odsetek ten wynosi zaledwie 1,89%. W grupie silnie zaangażowanych politycznie brak jest osób będących na rencie natomiast w grupie słabo zaangażowanych rencistą jest co szósta osoba (16,04%). Osoby silnie zaangażowane politycznie, podejmujące pracę zarobkową posiadają wykształcenie wyższe; wśród nich są lekarze, inżynierowie, nauczyciele.

Wyniki badań własnych korespondują z wynikami badań empirycznych przedstawionych w drugim rozdziale tej pracy, z których wynika, że osoby z wyższym wykształceniem częściej uczestniczą w wyborach oraz angażują się w organizacjach politycznych<sup>335</sup>. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na powody wyjaśniające dlaczego wyższe wykształcenie sprzyja zaangażowaniu obywatelskiemu. Związek ten tłumaczony jest wpływem edukacyjnym na utrwalanie się postaw obywatelskich. Im dłużej człowiek jest poddany wpływom szkoły i innych instytucji edukacyjnych, tym większe prawdopodobieństwo, że zinternalizuje cnoty obywatelskie i będzie się zgodnie z nimi zachowywać. Jak przedstawialiśmy w rozdziale pierwszym, już John Stuart Mill wskazywał na rolę edukacji obywateli, która ma kształtować odpowiedzialność za wspólne dobro. Wyższe wykształcenie umożliwia także zrozumienie kwestii pojawiających się w polityce, a co za tym idzie i znaczenia działań politycznych, co motywuje zarazem do podjęcia takowych działań.

Wśród słuchaczy silnie zaangażowanych politycznie jest więcej osób żyjących w małżeństwie aniżeli wśród słuchaczy słabo zaangażowanych. W grupie słabo zaangażowanych natomiast jest więcej osób rozwiedzionych. Pośrednio oznacza to, że te cechy, które sprzyjają relacjom małżeńskim sprzyjają również działalności społecznej o charakterze politycznym. Wyniki te korespondują z tymi, jakie uzyskał w swoich badaniach Henryk Krzysteczko przeprowadzonej na grupie składającej się z 1030 osób, pośród której zostały wyodrębnione grupy skrajne o silnym i słabym zaangażowaniu politycznym<sup>336</sup>.

Słuchacze silnie zaangażowani politycznie znacznie częściej od słabo zaangażowanych podejmują pracę zarobkową na emeryturze. Zależność taką wykazały też już wcześniejsze badania przeprowadzone przez Mikołaja Cześnika i Henryka Krzysteckę, o których była już mowa w drugim rozdziale. Podejmowanie częściej przez słuchaczy silnie zaangażowanych politycznie pracy zarobkowej na emeryturze można wytłumaczyć tym, że z wykształceniem powiązana jest specjalistyczna praca, co ułatwia słuchaczom na emeryturze podjęcie pracy zarobkowej.

W grupie silnie zaangażowanych brak osób będących na rencie, podczas gdy w grupie słabo zaangażowanych na rencie jest co szósta osoba. Pośrednio zatem można stąd wnioskować, że silniejszemu zaangażowaniu politycznemu wpływa kondycja zdrowotna. Jeśli osoby silnie zaangażowane, mimo, że są na emeryturze, znacznie częściej podejmują pracę zarobkową niż osoby słabo zaangażowane, to też pośrednio świadczy o tym, że charakteryzuje te osoby lepsza kondycja zdrowotna.

---

<sup>335</sup> Zob. rozdział II: punkt 1, podpunkt d, s. 66 – 69 oraz punkt 2, podpunkt d, str 84 – 86.

<sup>336</sup> Zob. rozdział II: punkt 1, podpunkt f, str 71-73.

Biorąc pod uwagę płeć respondentów, różnice występują pomiędzy liczbą mężczyzn w obydwóch porównywanych grupach. A zatem można powiedzieć, że jakkolwiek wśród wszystkich badanych słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku zdecydowanie przeważają kobiety, to procent mężczyzn jest wyższy w grupie silnie zaangażowanych politycznie.

## **VII. ZAINTERESOWANIA SPOŁECZNOPOLITYCZNE**

W niniejszym rozdziale przedstawimy – na podstawie przeprowadzonych badań – związek pomiędzy zaangażowaniem politycznym, a zainteresowaniami społeczнопolitycznymi przejawiającymi się poprzez: rozmowy w gronie rodziny i przyjaciół, korzystanie z programów radiowych, telewizyjnych, Internetu, czytelnictwo prasy.

Wyciągając wnioski z tych wyników, będziemy się również odwoływać do innych badań dotyczących wymienionych zagadnień.

### ***1) Udział w rozmowach na tematy polityczne i społeczne***

Wyrazem zainteresowania społecznego są prowadzone rozmowy na tematy społeczнопolityczne, podczas których można wymieniać opinie na temat polityki i innych zagadnień społecznych dotyczących środowiska lokalnego, ogólnokrajowego, świata, uzyskiwać wiele społecznych informacji, prowadzić dyskusje.

Rozmowy na tematy polityczne i społeczne słuchacze prowadzą w gronie przyjaciół i znajomych i w gronie rodzinnym.

#### **a) Rozmowy na tematy społeczne i polityczne w gronie przyjaciół i znajomych**

Biorąc pod uwagę wypowiedzi wszystkich objętych badaniami słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku różnice istotne statystycznie stwierdzono ze względu na płeć w rozmowach w gronie przyjaciół i znajomych (tab.13).

Tabela 13. Tematy polityczne dyskutowane w gronie przyjaciół i znajomych a płeć

Podejmuję rozmowy na tematy polityczne w rodzinie				
$\chi^2 = 14,81$	Kobiety		Mężczyźni	
Wielkość błędu: 0,01	N	%	N	%
Bardzo często	34	6,13	13	13,54
Często	294	52,97	52	54,17
Rzadko	166	29,91	30	31,25
Nigdy	61	10,99	1	1,04
Suma	555	100	96	100

Bardzo często podejmuje takie rozmowy 6,13% kobiet i przeszło dwukrotnie więcej mężczyzn (13,54%). Z twierdzeniem „podejmuję rozmowy na tematy polityczne dyskutowane w gronie rodzinnym” nie zgadza się 10,99% kobiet i zaledwie 1,04% mężczyzn.

W zależności od stopnia zaangażowania politycznego respondentów występują też istotne statystycznie różnice ze względu na podejmowanie tematów politycznych w gronie przyjacielskim (tab.14).

Tabela 14. Tematy polityczne dyskutowane w gronie przyjaciół i znajomych

Podejmuję rozmowy na tematy polityczne w gronie przyjacielskim				
$\chi^2 = 39,98$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	11	9,73	3	2,83
Często	76	67,26	34	32,08
Rzadko	19	16,81	48	45,28
Nigdy	7	6,20	21	19,81
Suma	113	100	106	100

6,20% silnie zaangażowanych respondentów i przeszło trzykrotnie więcej słabo zaangażowanych respondentów (19,81%) nie zgadza się z twierdzeniem „podejmuję rozmowy na tematy polityczne w gronie przyjacielskim”. Natomiast bardzo często takie rozmowy podejmuje 9,73% silnie zaangażowanych i zaledwie 3 respondentów (2,83%) słabo zaangażowanych. Często podejmuje tę tematykę w rozmowach 67,26% słabo zaangażowanych i dwukrotnie więcej (32,08%) silnie zaangażowanych politycznie respondentów.

Biorąc pod uwagę wypowiedzi wszystkich objętych badaniami słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w gronie przyjaciół i znajomych rozmawia na tematy polityczne z różnym stopniem częstotliwości 513 kobiet oraz 88 mężczyzn (tab. 15).

Tabela 15. Podejmowanie rozmów na tematy społeczne w gronie przyjaciół i znajomych a płeć

Współczesne problemy społeczne (np. wojna, prawa człowieka, podatki, sposób wynagradzania, dysproporcje w podziale dóbr) są tematem podejmowanych przeze mnie dyskusji w gronie rodzinnym	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	37	6,66	10	10,42
Często	327	58,92	55	57,29
Rzadko	149	26,85	23	23,96
Nigdy	42	7,57	8	8,33
Suma	555	100	96	100

Często porusza te tematy 58,92% kobiet oraz 57,29% mężczyzn. Rzadko na te tematy rozmawia co czwarty respondent.

Istotne różnice statystyczne występują pomiędzy słuchaczami silnie a słabo zaangażowanymi politycznie ze względu na prowadzenie rozmów na tematy społeczne w gronie przyjaciół i znajomych (tab.16).

Tabela 16. Podejmowanie rozmów na tematy społeczne w gronie przyjaciół i znajomych

Współczesne problemy społeczne (np. wojna, prawa człowieka, podatki, sposób wynagradzania, dysproporcje w podziale dóbr) są tematem podejmowanych przeze mnie dyskusji w gronie przyjaciół				
$\chi^2 = 57,28$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	13	11,50	1	0,94
Często	84	74,34	39	36,80
Rzadko	11	9,73	49	46,23
Nigdy	5	4,43	17	16,03
Suma	113	100	106	100



Biorąc pod uwagę stopień zaangażowania politycznego bardzo często tematy dotyczące problemów społecznych podejmuje 11,50% respondentów silnie zaangażowanych i zaledwie 0,94% respondentów słabo zaangażowanych politycznie. Często podejmuje tę tematykę w rozmowach 36,80% słabo zaangażowanych i dwukrotnie więcej silnie zaangażowanych (74,34%). Z twierdzeniem „Współczesne problemy społeczne (np. wojna, prawa człowieka, podatki, sposób wynagradzania, dysproporcje w podziale dóbr) są tematem podejmowanych przeze mnie dyskusji w gronie przyjaciół” nie zgadza się 4,43% silnie zaangażowanych respondentów i prawie czterokrotnie więcej (16,03%) słabo zaangażowanych.

Z przytoczonych analiz statystycznych wynika, że im bardziej słuchacze są zaangażowani politycznie, tym częściej podejmują rozmowy na tematy społecznopolityczne w gronie przyjaciół i znajomych. Wyniki badań wykazały również występowanie istotnych statystycznie różnic ze względu na płeć w podejmowaniu rozmów o tematyce politycznej pośród przyjaciół i znajomych: mężczyźni częściej od kobiet poruszają kwestie polityczne na spotkaniach towarzyskich. Wyniki te korespondują z tymi, jakie uzyskały J. Klimczak – Ziółek i A. Zygmunt. Badania te wykazały, że mężczyźni znacznie częściej od kobiet interesują się problemami stricte politycznymi<sup>337</sup>.

**b) Rozmowy na tematy społeczne i polityczne w gronie rodzinnym.**

Tematyka społecznopolityczna jest również przedmiotem rozmów w rodzinie. I tak na ten tematy polityczne – z różną częstotliwością - wypowiada się 89,01% kobiet oraz 92,71% mężczyzn (tab.17).

Tabela 17. Tematy polityczne dyskutowane w rodzinie a płeć

Podejmuję rozmowy na tematy polityczne w gronie rodzinnym	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	36	6,49	8	8,33
Często	261	47,03	49	51,05
Rzadko	197	35,49	32	33,33
Nigdy	61	10,99	7	7,29
Suma	555	100	96	100

<sup>337</sup> Zob. rozdział II: punkt 1, podpunkt g, str. 74 -75.

Często tematy polityczne w gronie rodzinnym podejmuje 51,05% mężczyzn oraz 47,03% kobiet. Rzadko takie tematy porusza co trzeci respondent.

Występują tutaj różnice istotne statystyczne ze względu na stopień zaangażowania politycznego respondentów (tab. 18).

Tabela 18. Tematy polityczne dyskutowane w rodzinie

Podejmuję rozmowy na tematy polityczne w gronie rodzinnym				
$\chi^2 = 37,84$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	14	12,39	1	0,94
Często	70	61,95	35	33,02
Rzadko	25	22,12	42	39,62
Nigdy	4	3,54	28	26,42
Suma	113	100	106	100

26,42% respondentów słabo zaangażowanych politycznie i zaledwie 3,54% silnie zaangażowanych nie zgadza się z twierdzeniem „podejmuję rozmowy na tematy polityczne w gronie rodzinnym”. Natomiast bardzo często podejmuje rozmowy o polityce podczas spotkań z rodziną 12,39% silnie zaangażowanych respondentów i zaledwie 1 respondent słabo zaangażowany (0,94%). Często podejmuje tę tematykę w rozmowach 33,02% słabo zaangażowanych i dwukrotnie więcej silnie zaangażowanych respondentów (61,95%).

Tematyka społeczna (dotycząca konfliktów w świecie, praw człowieka, dysproporcji w podziale dóbr, biedy) jest podejmowana przez większość respondentów – słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku (tab.19).

Tabela 19. Podejmowanie rozmów na tematy społeczne w rodzinie a płeć

Współczesne problemy społeczne (np. wojna, prawa człowieka, dysproporcje w podziale dóbr, bieda) są tematem podejmowanych przeze mnie dyskusji w gronie rodzinnym	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	47	8,47	7	7,29
Często	330	59,46	62	64,58
Rzadko	110	19,82	18	18,75
Nigdy	68	12,25	9	9,38
Suma	555	100	96	100

I tak na ten temat – z różną częstotliwością – wypowiada się większość respondentów, słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Bardzo często i często w rodzinie podejmuje tę tematykę 71,87% mężczyzn i 67,93% kobiet.

Istotne statystycznie różnice występują tutaj w zależności od stopnia zaangażowania politycznego respondentów (tab.20).

Tabela 20. Podejmowanie rozmów na tematy społeczne w rodzinie

Współczesne problemy społeczne (np. wojna, prawa człowieka, podatki, dysproporcje w podziale dóbr, bieda) są tematem podejmowanych przeze mnie dyskusji w rodzinie				
$\chi^2 = 48,74$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	12	10,62	2	1,89
Często	83	73,45	41	38,68
Rzadko	15	13,27	37	34,90
Nigdy	3	2,66	26	24,53
Suma	113	100	106	100

Z różną częstotliwością w rodzinie podejmują tę tematykę prawie wszyscy respondenci silnie zaangażowani (97,34%) i trzy czwarte słabo zaangażowanych (75,47%). Nigdy nie rozmawia na te tematy co czwarty respondent słabo zaangażowany (24,53%) i zaledwie 2,66% silnie zaangażowanych.

Zatem powiedzieć można, że osoby silnie zaangażowane politycznie znacznie częściej niż słabo zaangażowane w gronie rodzinnym podejmują tematy społeczne dotyczące takich zagadnień jak wojna, prawa człowieka, podatki, dysproporcje w podziale dóbr, bieda. Respondenci słabo zaangażowani politycznie są pod tym względem bardziej powściągliwi (co czwarty nigdy nie mówi na te tematy w swoich rodzinach).

Przedstawione tutaj wyniki odnoszące się do udziału w rozmowach na tematy polityczne w gronie rodzinnym i przyjacielskim korespondują z tymi, jakie uzyskali La Due Lake oraz Huckfeldt. Wykazali oni silny związek aktywności politycznej z rozmowami o polityce. Aktywność polityczna wyrażona była poprzez działania na rzecz partii lub jej kandydata w wyborach, uczestnictwo w spotkaniach z politykami, wpłacanie datków pieniężnych podczas kampanii wyborczej oraz na rzecz partii, udział w wyborach powszechnych. Rozmowy o polityce były traktowane jako zasoby kapitału społecznego mierzonego: liczbą osób, z którymi jednostka rozmawia o polityce, czyli tzw. wielkość sieci kontaktów (network size), częstością rozmów o polityce (political interaction frequency), poziomem wiedzy politycznej dyskutantów (network expertise)<sup>338</sup>.

## **2) Słuchanie radia i korzystanie z Internetu**

Wyrazem zainteresowania społecznopolitycznego jest uzyskiwanie informacji o tej tematyce w radio oraz w Internecie.

Audycji radiowych, w których poruszane są kwestie społeczno – polityczne z różnym stopniem częstotliwości słucha 582 respondentów - 492 kobiet oraz 90 mężczyzn (tab. 21).

---

<sup>338</sup> R. La Due Lake, R. Huckfeldt: *Social capital, social network and political participation*. W: *Political Psychology* 1998, 19 (3), s. 567 – 584.

Tabela 21. Słuchanie radiowych audycji społeczno – politycznych a płeć

Słucham audycji radiowych, w których poruszane są kwestie społeczno-polityczne	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	64	11,53	10	10,42
Często	254	45,77	50	52,08
Rzadko	174	31,35	30	31,25
Nigdy	63	11,35	6	6,25
Suma	555	100	96	100

I tak bardzo często takich audycji słucha 11,53% kobiet oraz 10,42%. Rzadko radiowe audycje społeczno-polityczne słucha co trzeci respondent.

Różnice istotne statystycznie występują tutaj pomiędzy grupami słuchaczy silnie a słabo zaangażowanymi politycznie (tab. 22).

Tabela 22. Odsłuchiwanie radiowych audycji społeczno - politycznych

Słucham audycji radiowych, w których poruszane są kwestie społeczno - polityczne				
$\chi^2 = 26,20$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	20	17,70	9	8,49
Często	64	56,64	35	33,02
Rzadko	23	20,35	40	37,74
Nigdy	6	5,31	22	20,75
Suma	113	100	106	100

20,75% respondentów słabo zaangażowanych politycznie i zaledwie 5,31% nie zgadza się z twierdzeniem „słucham audycji radiowych, w których poruszane są kwestie społeczno – polityczne”. Natomiast 74,34% respondentów silnie zaangażowanych takie audycje słucha bardzo często i często oraz prawie dwukrotnie mniej słabo zaangażowanych (41,51%).

Biorąc pod uwagę wypowiedzi wszystkich objętych badaniami słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku radiowych serwisów informacyjnych z różnym stopniem częstotliwości słucha 603 respondentów - 512 kobiet oraz 91 mężczyzn (tab .23).

Tabela 23. Słuchanie wiadomości radiowych a płeć

Słucham radiowe serwisy informacyjne	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	134	24,14	17	17,71
Często	246	44,32	53	55,21
Rzadko	132	23,79	21	21,87
Nigdy	43	7,75	5	5,21
Suma	555	100	96	100

Często i bardzo często słucha tych serwisów radiowych 70 mężczyzn (72,92%) oraz 380 kobiet (68,46%). Rzadko radiowe serwisy informacyjne słucha co czwarty respondent.

Istotne statystyczne różnice występują tutaj w zależności od stopnia zaangażowania politycznego słuchaczy (tab. 24).

Tabela 24. Słuchanie wiadomości radiowych

Słucham radiowe serwisy informacyjne				
$\chi^2 = 20,17$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	36	31,86	18	16,98
Często	56	49,56	45	42,45
Rzadko	18	15,93	23	21,70
Nigdy	3	2,65	20	18,87
Suma	113	100	106	100

Prawie jedna piąta respondentów słabo zaangażowanych (18,87%) i zaledwie 2,65% silnie zaangażowanych nie zgadza się z twierdzeniem: „słucham radiowe serwisy informacyjne”. Natomiast bardzo często takich serwisów słucha 31,86% respondentów silnie zaangażowanych i o połowę mniej słabo zaangażowanych (16,98%).

O wydarzeniach społeczno politycznych z kraju i na świecie respondenci dowiadują się również z Internetu.

O ile nie stwierdzono znaczących różnic statystycznych ze względu na płeć w słuchaniu radiowych audycji społeczno politycznych oraz serwisów informacyjnych, o tyle występują one wówczas, gdy informacje społeczno polityczne są zasięgane z Internetu (tab. 25).

Tabela 25. Czerpanie informacji społecznych z sieci internetowej a płeć

Zasięgam informacji o bieżących wydarzeniach społecznych z kraju i na świecie z Internetu				
$\chi^2 = 11,48$	Kobiety		Mężczyźni	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	30	5,41	10	10,42
Często	106	19,10	29	30,21
Rzadko	115	20,72	18	18,75
Nigdy	304	54,77	39	40,62
Suma	555	100	96	100

Bardzo często korzysta z Internetu 10,42% mężczyzn oraz dwukrotnie mniej kobiet (5,41%). Często uzyskuje informacje na tematy społeczne prawie co trzeci mężczyzna (30,21%) oraz co piąta kobieta (19,10%). Odsetek kobiet, które nie zgadzają się z twierdzeniem „zasięgam informacji społecznych z kraju i na świecie z Internetu” jest o 14 punktów procentowy wyższy niż w grupie mężczyzn (54,77% wobec 40,62%).

Występują tutaj też różnice istotne statystyczne ze względu na stopień zaangażowania politycznego (tab.26).

Tabela 26. Czerpanie informacji z sieci internetowej

Zasięgam informacji o bieżących wydarzeniach społecznych z kraju i na świecie z Internetu				
$\chi^2 = 12,38$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,01	N	%	N	%
Bardzo często	7	6,19	3	2,83
Często	29	25,67	19	17,92
Rzadko	32	28,32	17	16,04
Nigdy	45	39,82	67	63,21
Suma	113	100	106	100

39,82% silnie zaangażowanych respondentów i jedna trzecia więcej respondentów słabo zaangażowanych politycznie (63,21%) nie zgadza się z twierdzeniem „zasięgam informacji o bieżących wydarzeniach z Internetu”. Natomiast bardzo często i często korzysta z Internetu w celu zasięgnięcia informacji o bieżących wydarzeniach z kraju i na świecie 31,86% silnie zaangażowanych respondentów i tylko jedna piąta (20,75%) słabo zaangażowanych respondentów. Rzadko czerpie informacje społeczne z sieci internetowej więcej niż co trzecia

osoba silnie zaangażowana politycznie (28,32%) i tylko co szósta słabo zaangażowana (16,04%).

Zatem im bardziej słuchacze są zaangażowani politycznie, tym częściej słuchają w radio programów o tematyce społeczno-politycznej, a także dowiadują się o wydarzeniach z kraju i na świecie z Internetu.

Odbiorniki radiowe wypełniają swoją obecnością obszary życia prywatnego i publicznego. Wojciech Świątkiewicz w badaniach dotyczących wzorów uczestnictwa w kulturze mieszkańców Katowic odnośnie preferencji rozgłośni radiowych zwraca uwagę na „uważne” słuchanie radia, połączone z pewną znajomością programów audycji radiowych, ich preferencją i intencjonalnym wyborem<sup>339</sup>.

W latach dziewięćdziesiątych pojawił się Internet jako kolejny kanał komunikacyjny stwarzający możliwość poszerzania informacji o problemach społecznych. Oglądając telewizję, która przekazuje komunikaty różnymi kanałami (obrazem i słowem) ludzie przyswajają sobie ogólny obraz wydarzeń społeczno-politycznych.

Badania nasze wykazały także, że mężczyźni znacznie częściej od kobiet korzystają z Internetu celem zasięgnięcia bieżących informacji społeczno-politycznych z kraju i ze świata. Podobne wyniki uzyskano w badaniach zrealizowanych przez CBOS w 2009 roku. Grupa badawcza liczyła 1038 osób. Wśród respondentów deklaracje o czytaniu bloków na te tematy znacznie częściej składali mężczyźni niż kobiety<sup>340</sup>.

### **3) Oglądanie programów telewizyjnych**

Jednym ze sposobów okazywania zainteresowania sprawami społeczno-politycznymi jest oglądanie programów telewizyjnych. Biorąc pod uwagę wypowiedzi całej badanej populacji najczęściej oglądanym był program „Co z tą Polską?” Tomasza Lisa. Oglądało go ponad połowa wszystkich respondentów (53,92%). Na drugim miejscu znalazł się program Moniki Olejnik „Prosto w oczy” oglądany przez 47,93% badanych. Jedna trzecia respondentów była odbiorcami programu Jana Pospieszalskiego „Warto rozmawiać” (33,18%). Odsetek oglądalności „Obrad Sejmu” dla całej populacji badawczej wyniósł 23,96%. Na program „A dobro Polski?” wskazało 5,99% ogółu badanych.

---

<sup>339</sup> W. Świątkiewicz: *Wzory uczestnictwa w kulturze społeczności wielkomiejskiej*. W: Katowice. Miasto i jego mieszkańcy. Red. W. Świątkiewicz. Katowice 1995, s. 34

<sup>340</sup> Por.: *Korzystanie z Internetu*, lipiec 2009, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) (dostęp: marzec 2012).



Silnie zaangażowani politycznie respondenci różnią się od słabo zaangażowanych pod względem oglądania tych programów telewizyjnych (tab. 27).

Tabela 27. Oglądanie programów telewizyjnych

Oglądam „ Obrady Sejmu”				
$\chi^2 = 60,58$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	52	46,02	13	12,26
Nie	61	53,98	93	87,74
Suma	113	100	106	100
Oglądam „ A dobro Polski?”				
$\chi^2 = 16,05$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	14	12,39	3	2,83
Nie	99	87,61	103	97,17
Suma	113	100	106	100
Oglądam program Tomasza Lisa „ Co z tą Polską?”				
$\chi^2 = 11,67$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	76	67,26	47	44,34
Nie	37	32,74	59	55,66
Suma	113	100	106	100
Oglądam program Moniki Olejnik „ Prosto w oczy”				
$\chi^2 = 10,17$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,01	N	%	N	%
Tak	67	59,29	40	37,74
Nie	46	40,71	66	62,26
Suma	113	100	106	100
Oglądam program Jana Pospieszalskiego „Warto rozmawiać”				
$\chi^2 = 9,06$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,01	N	%	N	%
Tak	52	46,02	28	26,42
Nie	61	53,98	78	73,58
Suma	113	100	106	100

Co druga osoba z grupy silnie zaangażowanej ogląda program „Obrady Sejmu” i tylko co ósma z drugiej grupy (46,02% wobec 12,26%).

12,39% respondentów silnie zaangażowanych politycznie oglądało program „A dobro Polski?” i zaledwie 2,83% respondentów słabo zaangażowanych.

Kolejnym programem telewizyjnym dostarczającym wiedzy na tematy społeczne był program Tomasza Lisa „Co z tą Polską?”. Ponad dwie trzecie respondentów silnie zaangażowanych (67,26% ) i o jedną trzecią mniej respondentów słabo zaangażowanych politycznie (44,34%) oglądało ten program.

Prawie trzy piąte respondentów silnie zaangażowanych politycznie (59,29%) i niespełna dwie piąte słabo zaangażowanych osób (37,74%) była odbiorcą programu Moniki Olejnik „Prosto w oczy”.

Program Jana Pospieszalskiego „Warto rozmawiać” oglądała prawie co druga osoba silnie zaangażowana (46,02%) i tylko co czwarta (26,42%) słabo angażująca się politycznie .

Im więc silniej słuchacze są zaangażowani politycznie, tym częściej oglądają programy telewizyjne o tematyce społecznej.

Oglądając telewizję, która przekazuje komunikaty różnymi kanałami (obrazem, słowem) ludzie przyswajają sobie ogólny obraz wydarzeń. Oglądanie programów o tematyce społeczno-politycznej przyczynia się do zwiększenia wiedzy na temat aktualnych problemów, kształtu sceny politycznej, programów partii i ich stanowiska wobec spraw gospodarczych, światopoglądowych. Program, który najbardziej różnicuje grupy o silnym i słabym zaangażowaniu politycznym to „Obrady Sejmu”. Świadczy to o silnym związku, jaki istnieje pomiędzy zainteresowaniem obradami Sejmu a zaangażowaniem politycznym. Znaczy to, że im silniej słuchacze są zaangażowani politycznie, tym bardziej zainteresowani są pracą parlamentu.

#### **4) Czytelność prasy**

Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku objęci badaniami najczęściej czytają „Gazetę Wyborczą”, na którą wskazało 39,02% respondentów. 189 słuchaczy (29,03%) czyta tygodnik „Polityka”. Jedna czwarta badanych (24,88%) uzyskuje wiedzę o bieżących

wydarzeniach z kraju i na świecie za pośrednictwem tygodnika „Wprost”. „Rzeczpospolitą” czyta 15,97% respondentów. Co dziesiąty badany czyta „Tygodnik Powszechny” (10,00%).

7,37% respondentów jest czytelnikiem „Naszego Dziennika”. Tygodnik „Angora” czytany jest przez 5,99% respondentów.

Silnie zaangażowani różnią się od słabo zaangażowanych pod względem czytelnictwa wymienionych tytułów prasowych (tab.28)

Tabela 28. Czytelnictwo prasy

Czytam tygodnik „ Politykę”				
$\chi^2 = 44,07$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	41	36,28	17	16,04
Nie	72	63,72	89	83,96
Suma	113	100	106	100
Czytam dziennik „ Rzeczpospolita”				
$\chi^2 = 14,78$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	31	27,43	8	7,55
Nie	82	72,57	98	92,45
Suma	113	100	106	100
Czytam „ Nasz dziennik”				
$\chi^2 = 7,91$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,01	N	%	N	%
Tak	15	13,27	3	2,83
Nie	98	86,73	103	97,17
Suma	113	100	106	100
Czytam tygodnik „ Wprost”				
$\chi^2 = 6,62$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,02	N	%	N	%
Tak	36	31,86	18	16,98
Nie	77	68,14	88	83,02
Suma	113	100	106	100

Czytam dziennik „Gazetę wyborczą”				
$\chi^2 = 5,79$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,02	N	%	N	%
Tak	52	46,02	32	30,19
Nie	61	53,98	74	69,81
Suma	113	100	106	100
Czytam tygodnik „Angora”				
$\chi^2 = 5,38$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,05	N	%	N	%
Tak	14	12,39	4	3,77
Nie	99	87,61	102	96,23
Suma	113	100	106	100
Czytam „Tygodnik Powszechny”				
$\chi^2 = 5,20$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,05	N	%	N	%
Tak	12	10,62	3	2,83
Nie	101	89,38	103	97,17
Suma	113	100	106	100

Czasopismem najbardziej różnicującym grupy o silnym i słabym zaangażowaniu politycznym jest tygodnik „Polityka”. Czyta ją co szósta osoba słabo zaangażowana politycznie (16,04%) i ponad dwukrotnie więcej osób silnie zaangażowanych (36,28%).

Dziennik „Rzeczpospolita” czyta ponad jedna czwarta silnie zaangażowanych politycznie respondentów (27,43%) i zaledwie 7,55% słabo zaangażowanych.

Na czytelnictwo „Naszego Dziennika” wskazało czterokrotnie więcej respondentów silnie zaangażowanych politycznie od słabo zaangażowanych (13,27% wobec 2,83%).

Wiedzę na tematy społeczne za pośrednictwem tygodnika „Wprost” pozyskuje dwukrotnie więcej osób silnie zaangażowanych politycznie od słabo zaangażowanych (31,86% wobec 16,98%).

Dla prawie połowy osób z grupy silnie zaangażowanych politycznie (46,02%) i zaledwie jednej trzeciej z grupy słabo zaangażowanych (30,19%) dziennik „Gazeta Wyborcza” stanowi źródło wiedzy o bieżących wydarzeniach z kraju i na świecie.

Odsetek osób czytających tygodnik „Angora” jest dla grupy osób silnie zaangażowanych politycznie trzykrotnie wyższy niż w grupie respondentów słabo zaangażowanych politycznie (12,39% wobec 3,77%).

Ostatnim różnicującym statystycznie obie grupy czasopismem jest „Tygodnik Powszechny”. 10,62% osób silnie zaangażowanych politycznie i zaledwie 2,83% z grupy słabo angażujących się wskazało, że czyta ten tygodnik.

Powyższe wyniki badań wykazały występowanie istotnych różnic w postawach politycznych ze względu na czytelnictwo prasy. Na podstawie wyżej przedstawionych wyników można wnioskować, że im silniej słuchacze są zaangażowani politycznie, tym częściej sięgają po prasę, aby dowiedzieć się o wydarzeniach z kraju i na świecie. Czasopismo najbardziej różnicujące obydwie grupy słuchaczy to tygodnik „Polityka”.

Z prasy ludzie w poszerzonym zakresie czerpią informacje społeczne. Wolna prasa jest środkiem politycznego działania obywateli, płaszczyzną artykulacji opinii, preferencji jednostkowych i grupowych, także politycznych<sup>341</sup>.

Według Roberta Putnama „gazety pozostają tym medium, które najwięcej miejsca poświęca sprawom społeczności. Czytelnicy gazet są lepiej poinformowani niż ci, którzy gazet nie czytają i w rezultacie są lepiej przygotowani do uczestniczenia w obywatelskich naradach”<sup>342</sup>. Badania włoskie wykazały silny związek pomiędzy czytelnictwem gazet a zaangażowaniem politycznym. Bardziej zaangażowani politycznie są Włosi zamieszkujący północne regiony, a mniej południowe. Przekłada się to na czytelnictwo gazet. Według włoskiego Głównego Urzędu Statystycznego 80% mieszkańców Ligurii – jednego z północnych regionów Włoch – czytało codzienną prasę o sprawach ogólnokrajowych i lokalnej społeczności. Uzyskany wynik był w znacznym stopniu zgodny z wynikami badań Eurobarometr przeprowadzonych w 1976, 1980, 1983, 1986 i 1989<sup>343</sup>. Na rolę prasy podejmowaniu zbiorowych działań zwracał uwagę Tocqueville: „Kiedy ludzi nie łączą już silne i trwałe więzi, można ich skłonić do współdziałania tylko przekonując każdego z osobna, że jego osobisty interes wymaga dobrowolnego połączenia wysiłków z wysiłkami innych ludzi. Ten cel można w pełni osiągnąć jedynie za pomocą prasy – tylko gazeta może w tym samym momencie zaszczerpić jedną myśl w tysiącach umysłów. (...) gdyby nie było

---

<sup>341</sup> J. Raciborski: *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Warszawa 2011, s. 95.

<sup>342</sup> R. D. Putnam: *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków 1995, s. 141-142.

<sup>343</sup> Tamże, s. 142.

gazet, nie byłoby prawie zbiorowego działania”<sup>344</sup>. Badania Fabera, Timmsa i Schmitta potwierdzają znaczenie prasy w kształtowaniu postaw obywatelskich: im więcej uwagi poświęcają wyborcy czytaniu prasy politycznej tym oddziaływanie negatywnych reklam na ich zachowania wyborcze jest słabsze<sup>345</sup>.

Uzyskane wyniki niniejszych badań pokazały, że im mocniejsze są postawy polityczne wyszczególnione w Skali Zaangażowania Politycznego, tym bardziej słuchacze przejawiają zainteresowanie sprawami publicznymi: częściej podejmują tematy społeczno-polityczne w gronie rodzinnym i przyjacielskim oraz uzyskują informacje na te tematy z mediów. radia, Internetu, telewizji, prasy.

Ogólny obraz świata, jaki ludzie przyswajają sobie z mediów - które odgrywają dużą rolę w kształtowaniu świadomości społeczno-politycznej człowieka - oraz prowadzonych rozmów na tematy społeczno-polityczne, może być ważnym czynnikiem kształtowania politycznego zaangażowania. Jak zauważa Robert Putnam, człowiek nie uczestniczy w życiu społeczno-politycznym, jeśli nie ma wystarczającej ilości informacji o problemach społecznych z kraju i ze świata: „wiedza polityczna i zainteresowanie sprawami publicznymi jest jednym z uwarunkowań podjęcia bardziej aktywnych form uczestnictwa. Jeśli nie masz pojęcia o regułach gry, nie znasz graczy i nie dbasz o wynik, jest mało prawdopodobne, abyś sam spróbował zagrać”<sup>346</sup>.

W odniesieniu do rozdziału trzeciego, w którym zostały przedstawione, między innymi, potrzeby człowieka powiedzieć można, że słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku poszerzając i aktualizując wiedzę z zakresu życia społeczno – politycznego zaspakajają potrzeby poznawcze. Tym samym wzrasta ich samoświadomość i mogą bardziej czynnie uczestniczyć w otaczającym ich świecie; pomóc sobie i innym.

---

<sup>344</sup> A. de Tocqueville: *O demokracji w Ameryce*. Tom II. Kraków 1996, s. 121.

<sup>345</sup> Faber R., Timms A., Schmitt K. (1993): *Negative political advertising and voting intent: the role of involvement and alternative information sources*. *Journal of Advertising*, 22, s. 67 – 76.

<sup>346</sup> R.D.Putnam: *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa 2008, s. 61

## VIII. ZAANGAŻOWANIE SPOŁECZNOPOLITYCZNE

Zaangażowanie społeczne przejawia się poprzez działalność ukierunkowaną na potrzeby szerszego środowiska, czyli taką, która dotyczy problemów nie tylko własnej rodziny, ale i innych ze środowiska lokalnego, ogólnokrajowego i świata. Tematyka ta w kwestionariuszu ankiety została wyrażona twierdzeniami odnoszącymi się do działalności charytatywnej, wolontariatu, aktywnego zaangażowania w mass - media, pełnienia funkcji publicznych. W poprzednim rozdziale omówiliśmy zainteresowania społeczne wyrażające się poprzez rozmowy, słuchanie radia, korzystanie z Internetu, czytelnictwo i oglądanie programów dotyczących problemów polityki, problemów społecznych. Tego typu zainteresowania możemy określić jako bierne w porównaniu z tym, co chcielibyśmy przedstawić w niniejszym rozdziale, w którym będzie nas interesowało zaangażowanie wyrażające się poprzez różnego rodzaju działalność, jak: zaangażowanie charytatywne, pełnienie funkcji publicznej, aktywne zaangażowanie w mass media, udział w organizacjach społecznych.

Należy jeszcze raz podkreślić, o czym pisaliśmy już w rozdziale metodologicznym, że tematyka związana z zaangażowaniem politycznym znalazła wyraz w Skali Zaangażowania Politycznego. Aktywność partyjna oraz w kampanię wyborczą, które to twierdzenia zostaną poniżej zaprezentowane, są to pozostałe wypowiedzi respondentów, które odnoszą się do zaangażowania politycznego, a które przez Sędziów nie zostały uznane jako najbardziej charakterystyczne przejawy tego zaangażowania<sup>347</sup>.

Podobnie jak w poprzednim rozdziałach będziemy się odwoływać do innych badań dotyczących omawianych zagadnień.

### ***1) Angażowanie się w rozwiązywanie problemów społecznych uważanych za ważne dla wspólnego dobra***

Przejawem zaangażowania społecznego jest włączanie się w życie miejscowej społeczności.

Biorąc pod uwagę wypowiedzi wszystkich objętych badaniami słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku z różnym stopniem częstotliwości udziela poparcia sprawom uważanym za ważne dla wspólnego dobra 404 kobiet oraz 72 mężczyzn (tab.29).

---

<sup>347</sup> Zob. rozdział V: punkt 3, str 145 – 146.

Tabela 29. Udzielanie poparcia sprawom uważanym za ważne dla dobra wspólnego a płeć

Jeśli jest jakiś problem w mojej społeczności lokalnej udzielam swojego poparcia celem załagodzenia go	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	31	5,58	6	6,25
Często	150	27,03	27	28,12
Rzadko	227	40,90	39	40,63
Nigdy	147	26,49	24	25,00
Suma	555	100	96	100

Często udziela poparcia sprawom w środowisku zamieszkania uważanym za ważne dla dobra wspólnego 27,03% kobiet oraz 28,12% mężczyzn. Rzadko takiego poparcia udziela 40,90% kobiet oraz 40,63% mężczyzn. .

Istotne statystycznie różnice pomiędzy respondentami występują w tym względzie w zależności od stopnia zaangażowania politycznego (tab. 30).

Tabela 30. Udzielanie poparcia sprawom uważanych za ważne dla dobra wspólnego

Jeśli jest jakiś problem w mojej społeczności lokalnej udzielam swojego poparcia celem załagodzenia go				
$\chi^2 = 152,33$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	19	16,81	0	0
Często	70	61,95	2	1,89
Rzadko	23	20,35	34	32,07
Nigdy	1	0,89	70	66,04
Suma	113	100	106	100

66,04% słuchaczy słabo zaangażowanych politycznie i tylko 1 osoba silnie zaangażowana politycznie (0,89%) nie zgadza się z twierdzeniem: „jeśli jest jakiś problem w mojej społeczności lokalnej udzielam swego poparcia celem załagodzenia go”. Natomiast bardzo często i często takiego poparcia udziela 78,76% respondentów silnie zaangażowanych i tylko



dwóch respondentów słabo zaangażowanych politycznie (1,89%), którzy często udzielają swojego poparcia sprawom uważanym za ważne dla dobra wspólnego.

Respondenci – słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku – spotykają się z mieszkańcami swojej dzielnicy mieszkaniowej w celu zebrania podpisów na rzecz dobra wspólnego. I tak taką działalność podejmuje – z różną częstotliwością – 231 kobiet oraz 44 mężczyzn (tab. 31)

Tabela 31. Spotkania z mieszkańcami w celu zebrania podpisów na rzecz dobra wspólnego a płeć

Zbieram podpisy od mieszkańców swojej dzielnicy mieszkaniowej na rzecz dobra wspólnego	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	23	4,14	2	2,08
Często	83	14,96	17	17,71
Rzadko	125	22,52	25	26,04
Nigdy	324	58,38	52	54,17
Suma	555	100	96	100

Bardzo często i często taką aktywność podejmuje 19,1% kobiet oraz 19,79% mężczyzn. Rzadko zbiera podpisy od mieszkańców swojej dzielnicy mieszkaniowej 22,52% kobiet oraz 26,04% mężczyzn.

Istotne statystycznie różnice występują tutaj w zależności od stopnia zaangażowania politycznego (tab. 32).

Tabela 32. Spotkania z mieszkańcami w celu zebrania podpisów na rzecz dobra wspólnego

Zbieram podpisy od mieszkańców swojej dzielnicy mieszkaniowej na rzecz dobra wspólnego				
$\chi^2 = 118,01$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	14	12,39	0	0
Często	48	42,48	1	0,94
Rzadko	34	30,09	14	13,21
Nigdy	17	15,04	91	85,85
Suma	113	100	106	100

Bardzo często i często zbiera podpisy od mieszkańców swojej dzielnicy mieszkaniowej na rzecz wspólnego dobra ponad połowa respondentów silnie zaangażowanych politycznie (54,87%), natomiast w grupie drugiej tylko jedna osoba angażuje się często w taką działalność. Nigdy nie podejmuje tej formy aktywności 85,85% respondentów słabo zaangażowanych politycznie i zaledwie 15,04% silnie zaangażowanych.

Na podstawie wyżej przedstawionych wyników można wnioskować, że im mocniejsze są postawy polityczne wyszczególnione w Skali Zaangażowania Politycznego, tym częściej słuchacze uczestniczą w życiu miejscowej społeczności podejmując się rozwiązywania problemów uważanych za ważne dla dobra wspólnego.

Wyniki naszych badań, gdzie wykazany został związek pomiędzy aktywnością polityczną a angażowaniem się w rozwiązywanie problemów społecznych, korespondują z badaniami holenderskimi. W badaniach tych wykazano, że pojawienie się problemów w społeczności lokalnej skłania ludzi do podjęcia aktywności politycznej. Porównano zaangażowanie polityczne mieszkańców terenów o znacznym zanieczyszczeniu gleby z aktywnością całego społeczeństwa. Mieszkańcy tych terenów częściej chodzą na wybory, są członkami partii, piszą petycje do polityków, uczestniczą w spotkaniach z politykami, biorą udział w manifestach<sup>348</sup>.

Wykazany związek pomiędzy zaangażowaniem politycznym a angażowaniem się w rozwiązywanie problemów społecznych można wytłumaczyć korzystając z koncepcji dostrzegania wspólnych interesów szerszych społeczności. Obywatel chce angażować się na rzecz społeczności, w której żyje wówczas, kiedy dostrzega, że interes tej społeczności łączy się z jego własnym. Dlatego też pojawienie się określonych problemów w społeczności lokalnej staje się wspólnym celem, który sprzyja w podjęciu przez ludzi różnych form aktywności politycznej<sup>349</sup>.

## **2) Zaangażowanie w działalność charytatywną i w wolontariat**

Działalność charytatywna i wolontariat to sposób zwrócenia się w stronę ludzi potrzebujących. To praca dobrowolna i bezinteresowna, która zmienia środowisko lokalne i

---

<sup>348</sup> K. Aarts: *Non – electoral political participation and its social context*. Za: K. Skarżyńska: *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*. Warszawa 2011, s. 193.

<sup>349</sup> K. Skarżyńska: *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*. Warszawa 2011, s. 192.

społeczne. Wolontariat integruje, zawiązuje często rozerwane więzi międzyludzkie, międzypokoleniowe, kształtuje niezbędne dla życia społecznego postawy: cierpliwość, pokorę, zdolność do wyrzeczenia dla drugiego człowieka<sup>350</sup>.

Biorąc pod uwagę wypowiedzi wszystkich objętych badaniami słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku uczestniczy w zbiórkach i akcjach charytatywnych z różnym stopniem częstotliwości 350 kobiet oraz 57 mężczyzn (tab. 33).

Tabela 33. Uczestnictwo w zbiórkach i akcjach charytatywnych a płeć

Biorę udział w zbiórkach i akcjach charytatywnych	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	13	2,34	2	2,08
Często	135	24,32	22	22,92
Rzadko	202	36,40	33	34,37
Nigdy	205	36,94	39	40,63
Suma	555	100	96	100

Bardzo często uczestniczy w zbiórkach i akcjach charytatywnych 2,34% kobiet oraz 2,08% mężczyzn. Co czwarty badany często zaangażowany jest w działalność charytatywną. 36,40% kobiet oraz 34,37% mężczyzn rzadko podejmuje taką aktywność.

Istotne statystycznie różnice występują pomiędzy słuchaczami silnie a słabo zaangażowanymi politycznie ze względu na uczestnictwo w zbiórkach i akcjach charytatywnych (tab. 34).

Tabela 34. Uczestnictwo w zbiórkach i akcjach charytatywnych

Biorę udział w zbiórkach i akcjach charytatywnych				
$\chi^2 = 131,87$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	15	13,28	0	0
Często	59	52,21	2	1,89
Rzadko	32	28,32	23	21,70
Nigdy	7	6,19	81	76,41
Suma	113	100	106	100

<sup>350</sup> P. Skrzypecki: *Uczniowski wolontariat jako metoda wychowawcza*. W: *Rodzina w trudnej sytuacji życiowej i wychowawczej wyzwaniem dla wolontariatu*. Red. H. Krzysteczko. Katowice 2001, s. 31.

Spośród osób silnie zaangażowanych politycznie często i bardzo często tego rodzaju aktywność podejmuje prawie trzy piąte respondentów (65,49%), podczas gdy wśród osób słabo zaangażowanych – często tylko 1,89% słuchaczy. Więcej niż co trzecia osoba silnie zaangażowana politycznie (28,32%) i co piąta słabo zaangażowana (21,70%) rzadko uczestniczy w zbiórkach i akcjach charytatywnych.

Badani respondenci angażują się w wolontariat poprzez niesienie pomocy osobom ze swojego środowiska zamieszkania, pracę na rzecz organizacji pozarządowych, w sekcjach pomocy koleżeńskiej w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku, zaangażowanie w grupach zorganizowanych przy parafiach nastawionym na pomoc innym.

Biorąc pod uwagę wypowiedzi wszystkich objętych badaniami słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w wolontariat zaangażowanych jest 10,45% kobiet oraz 6,25% mężczyzn

W zależności od stopnia zaangażowania politycznego występują tutaj istotne statystycznie różnice (tab. 35).

Tabela 35. Zaangażowanie w wolontariat

Angażuję się w wolontariat				
$\chi^2 = 52,81$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	47	41,59	1	0,94
Nie	66	58,41	105	99,06
Suma	113	100	106	100

47 respondentów z grupy silnie zaangażowanej politycznie (41,59%) i zaledwie 1 osoba z grupy słabo zaangażowanych politycznie (0,94%) podejmują tego rodzaju aktywność.

Aktywność polityczna modyfikowana jest przez działalność charytatywną i w wolontariat. Z przytoczonych analiz statystycznych wynika, że respondenci, którzy uzyskali najwyższe wyniki w Skali Zaangażowania Politycznego znacznie częściej aniżeli osoby przejawiające słabsze takie postawy angażują się w tego rodzaju działalność.

Badania własne korespondują z tymi, jakie uzyskała Krystyna Skarżyńska. Badania przeprowadzone wśród studentów różnych uczelni humanistycznych, przeprowadzone w 1998 roku, powtórzone cztery lata później, wykazały związek dwóch typów działalności społecznej: aktywności politycznej i aktywności pomocowej, która została wyrażona poprzez

zbieranie pieniędzy na cele charytatywne, wolontariat, pomaganie sąsiadom i innym osobom na przykład poprzez honorowe oddawanie krwi<sup>351</sup>.

Troska o innych łączy się z realizowaniem określonych wartości, takich jak dobroć, uczciwość, przyjaźń, solidarność. Według Phillippe Braud'a gotowość podejmowania działań związanych z troską o dobro innych jest ważną przyczyną „wejścia w politykę jako dziedzinę aktywności”<sup>352</sup>.

Zaangażowanie polityczne – jak zauważa Krystyna Skarżyńska - związane jest z zakorzenieniem człowieka w określonej kulturze. Ważnym wymiarem kultury dla poziomu zaangażowania politycznego człowieka jest nasycenie jej wartościami indywidualizmu i kolektywizmu. W takich krajach, jak Grecja i Polska, gdzie bardziej są cenione kolektywistyczne wartości, jak dobroć, prospołeczność, są one predyktorem zaangażowania politycznego. Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi w osiemnastu krajach europejskich w 2002 roku, w Polsce i w Grecji ludzie deklarowali tym większe zaangażowanie polityczne, im ważniejsze było dla nich pomaganie ludziom, dbanie o ich dobro oraz lojalność wobec przyjaciół i chęć poświęcania się dla innych osób<sup>353</sup>.

### **3) Aktywne zaangażowanie w mass media**

Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku aktywnie biorą udział w środkach masowego przekazu wypowiadając swoje opinie w radiu, na łamach czasopism, w Internecie.

Biorąc pod uwagę wypowiedzi wszystkich badanych respondentów istotne różnice statystyczne stwierdzono ze względu na płeć w wypowiadaniu swojej opinii na tematy społeczne w radiu (tab. 36).

---

<sup>351</sup> K. Skarżyńska: *Czy jesteśmy prorozwojowi? Wartości i przekonania ludzi a dobrobyt i demokratyzacja kraju*. W: Red. M. Drogosz: *Jak Polacy przegrywają, jak Polacy wygrywają*. Gdańsk 2005, s. 69 – 92.

<sup>352</sup> P.Braud: *Rozkosze demokracji*. Przeł. A. Matusiak. Warszawa 1995, s. 168.

<sup>353</sup> K. Skarżyńska: *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*. Warszawa 2011, s.156, 157.

Tabela 36. Wypowiadanie swojej opinii w radio a płeć

Reaguję na usłyszane wiadomości w radio: dzwonię do redakcji i przedstawiam swoje stanowisko wobec poruszanego problemu społecznego				
$\chi^2 = 8,33$	Kobiety		Mężczyźni	
Wielkość błędu: 0,05	N	%	N	%
Bardzo często	4	0,72	1	1,04
Często	17	3,06	8	8,33
Rzadko	78	14,06	18	18,75
Nigdy	456	82,16	69	71,88
Suma	555	100	96	100

Często i bardzo często wypowiada swoją opinie w radio 3,78%% kobiet i przeszło dwukrotnie więcej mężczyzn (9,37%). Odsetek kobiet, które nie zgadzają się z twierdzeniem „reaguję na usłyszane wiadomości w radio: dzwonię do redakcji i przedstawiam swoje stanowisko wobec poruszanego problemu” jest o dziesięć punktów procentowych wyższy niż w grupie mężczyzn (82,16% wobec 71,88%).

W zależności od stopnia zaangażowania politycznego występują też istotne statystyczne różnice ze względu na wypowiadanie swojej opinii na tematy społeczne w radio (tab.37).

Tabela 37. Wypowiadanie swojej opinii w radio

Reaguję na usłyszane wiadomości w radio: dzwonię do redakcji i przedstawiam swoje stanowisko wobec poruszanego problemu społecznego				
$\chi^2 = 50,06$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	1	0,88	0	0
Często	19	16,81	0	0
Rzadko	29	25,67	3	2,83
Nigdy	64	56,64	103	97,17
Suma	113	100	106	100

16,81% słuchaczy silnie zaangażowanych politycznie często wyraża swoją opinie na te tematy w radio, bardzo często – jedna osoba z tej grupy (0,88%). Natomiast 97,17% słuchaczy słabo zaangażowanych politycznie nie podejmuje tego rodzaju aktywności, pozostali respondenci z tej grupy (2,83%) rzadko wyrażają swoją opinię w radio na tematy społeczne.

Słuchacze wypowiadają swoje opinie na tematy społeczne na łamach czasopism. Biorąc pod uwagę wypowiedzi wszystkich badanych słuchaczy w prasie z różnym stopniem częstotliwości wypowiada swoje stanowisko na poruszane problemy społeczne 182 kobiet oraz 34 mężczyzn (tab. 38).

Tabela 38. Wypowiadanie swojej opinii na łamach czasopism a płeć

Reaguję na przeczytany artykuł w gazecie przedstawiając na jej łamach swoje stanowisko na poruszany problem społeczny	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	13	2,34	1	1,04
Często	60	10,81	10	10,42
Rzadko	109	19,64	23	23,96
Nigdy	373	67,21	62	64,58
Suma	555	100	96	100

Często przedstawia na łamach prasy swoje stanowisko na poruszany problem społeczny 10,81% kobiet i 10,42% mężczyzn, rzadko co piąta kobieta oraz co czwarty mężczyzna (19,64% wobec 23,96%). Nie podejmuje takiej aktywności 67,21% kobiet oraz 64,58% mężczyzn.

Biorąc pod uwagę stopień zaangażowania respondentów występują tutaj różnice istotne statystycznie (tab.39)

Tabela 39. Wypowiadanie swojej opinii na łamach czasopism

Reaguję na przeczytany artykuł w gazecie przedstawiając na jej łamach swoje stanowisko na poruszany problem społeczny				
$\chi^2 = 48,78$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	3	2,65	1	0,94
Często	22	19,47	1	0,94
Rzadko	36	31,86	9	8,50
Nigdy	52	46,02	95	89,62
Suma	113	100	106	100

Nieco więcej niż jedna piąta silnie zaangażowanych politycznie respondentów (22,12%) oraz zaledwie 1,88% słabo zaangażowanych bardzo często i często wypowiada się w prasie na tematy społeczne. Z twierdzeniem „reaguję na przeczytany artykuł w gazecie przedstawiając na jej łamach stanowisko na poruszany problem społeczny” nie zgadza się 46,02% silnie zaangażowanych respondentów i prawie dwukrotnie więcej słabo zaangażowanych (89,62%).

Respondenci dokonują oceny spraw publicznych w Internecie.

O ile nie stwierdzono znaczących różnic ze względu na płeć w wypowiedaniu się na łamach czasopism na tematy społeczne, o tyle występują one wówczas, gdy opinie na te tematy przedstawiane są za pośrednictwem sieci internetowej (tab. 40).

Tabela 40. Wypowiadanie swojej opinii w Internecie a płeć

Reaguję na wydarzenia społeczno-polityczne poprzez umieszczenie swojej wypowiedzi w Internecie				
$\chi^2 = 21,86$	Kobiety		Mężczyźni	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	3	0,54	1	1,04
Często	11	1,98	10	10,42
Rzadko	60	10,81	15	15,62
Nigdy	481	86,67	70	72,92
Suma	555	100	96	100

Korzystając z Internetu często wyraża swoją opinię o wydarzeniach społeczno-politycznych 10,42% mężczyzn i zaledwie 1,98% kobiet. Co szósty mężczyzna (15,62%) oraz co dziewiąta kobieta (10,81%) rzadko umieszcza swoją wypowiedź w Internecie. Odsetek kobiet, które nie zgadzają się z twierdzeniem „reaguję na wydarzenia społeczno-polityczne poprzez umieszczenie swojej wypowiedzi w Internecie” jest o 14 punktów procentowy wyższy niż w grupie mężczyzn (86,67% wobec 72,92%).

Występują tutaj też różnice istotne statystyczne ze względu na stopień zaangażowania politycznego (tab. 41).



Tabela 41. Wypowiadanie swojej opinii w Internecie

Reaguję na wydarzenia społeczno – polityczne poprzez umieszczenie swojej wypowiedzi w Internecie				
$\chi^2 = 27,33$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	3	2,66	0	0
Często	13	11,50	0	0
Rzadko	16	14,16	3	2,83
Nigdy	81	71,68	103	97,17
Suma	113	100	106	100

11,50% słuchaczy silnie zaangażowanych politycznie często wyraża swoją opinię o wydarzeniach społeczno-politycznych w Internecie, , bardzo często – trzy osoby z tej grupy (2,66%). Natomiast 97,17% słuchaczy słabo zaangażowani politycznie nie podejmuje tego rodzaju aktywności, pozostali respondenci z tej grupy (2,83%) rzadko wypowiadają się na tematy społeczno-polityczne w Internecie.

Biorąc pod uwagę wypowiedzi wszystkich objętych badaniami słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku nieliczni słuchacze piszą artykuły na tematy społeczno-polityczne do prasy (tab. 42).

Tabela 42. Wypowiadanie swojej opinii na łamach czasopism a płeć

Piszę artykuły do gazet na tematy społeczno - polityczne	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	0	0	0	0
Często	6	1,08	1	1,04
Rzadko	12	2,16	3	3,13
Nigdy	537	96,76	92	95,83
Suma	555	100	96	100

Z różnym stopniem częstotliwości taką aktywność podejmuje 18 kobiet oraz 4 mężczyzn. Bardzo często tworzy własne publikacje do gazet 1,08% kobiet oraz 1,04% mężczyzn, rzadko – 2,16% kobiet oraz 3,13% mężczyzn.

W zależności od stopnia zaangażowania politycznego respondentów występują w tym względzie różnice istotne statystycznie (tab. 43).

Tabela 43. Tworzenie własnych publikacji na tematy społeczno-polityczne

Piszę artykuły do gazet na tematy społeczno - polityczne				
$\chi^2 = 14,03$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,01	N	%	N	%
Bardzo często	0	0	0	0
Często	6	5,31	0	0
Rzadko	8	7,08	0	0
Nigdy	99	87,61	106	100
Suma	113	100	106	100

5,31% respondentów silnie zaangażowanych politycznie często pisze artykuły do gazet na tematy społeczno-polityczne, rzadko – 7,08% słuchaczy z tej grupy, podczas gdy wśród słuchaczy słabo zaangażowanych politycznie nikt takiej formy aktywności nie podejmuje.

Stopień zaangażowania politycznego respondentów łączy się z aktywnym udziałem w środkach masowego przekazu: im silniej słuchacze są zaangażowani politycznie, tym częściej aktywnie są zaangażowani w mass media, w których mogą wypowiadać się w radio, na łamach czasopism, w Internecie oraz tworzyć własne publikacje w gazetach.

W pierwszym rozdziale omówiliśmy, że ludzie powołani są do życia w zbiorowości, która jest ich dobrem wspólnym. Dlatego też troszcząc się o nie mogą wpływać na kształt społeczności, której są członkami. Jednym ze sposobów wpływu jest korzystanie z prawa do wyrażania własnych przekonań na temat tego, co dotyczy problemów innych osób ze środowiska lokalnego, ogólnokrajowego podejmowanych przez radio, telewizję, prasę, Internet. Środki masowego przekazu docierając do większej liczby obywateli pomagają im w wypracowaniu własnych postaw odnośnie do spraw publicznych, czego konsekwencją może być wpływ na politykę. Badania Shingelsa wykazały, że ocena prawdopodobieństwa uzyskania realnego wpływu na politykę rządzących przez podjęcie określonego działania różnicuje stopień aktywności politycznej<sup>354</sup>.

Mężczyźni znacznie częściej od kobiet wypowiadają swoje opinie na tematy społeczno-polityczne w Internecie oraz w radio. Uzyskane wyniki badań dotyczące wypowiadania swoich opinii na tematy społeczno-polityczne w Internecie korespondują z wynikami badań z 2009 roku „Aktualne problemy i wydarzenia (229), które zostały

<sup>354</sup> R.D.Shingles: *Black consciousness and political participation: In missing link*. W: „The American Political Science Review”, 1981, nr 1, s. 76 – 91.

zrealizowane przez CBOS na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie losowej 1038 dorosłych Polaków: mężczyźni częściej od kobiet zakładają blogi wypowiadając się na tematy społeczno polityczne<sup>355</sup>.

#### 4) Pełnienie funkcji publicznej

Działania obywatelskie związane z pracą na rzecz dobra wspólnego wyrażają się m.in. poprzez pełnienie funkcji publicznej. Wymienione pełnione funkcje publiczne przez słuchaczy, to między innymi, kierownicy placówek oświatowych, kuratorzy społeczni, ławnicy sądowi, radni, sołtysi, prezesi różnych stowarzyszeń społecznych, naczelnicy miasta.

I tak funkcje publiczne w całej populacji badawczej w przeszłości sprawował co piąty mężczyzna (19,79%) oraz co dziesiąta kobieta (10,09%). W czasie, w którym były przeprowadzone badania funkcje publiczne pełni 8,33% mężczyzn oraz 5,95% kobiet.

Istotne statystycznie różnice istnieją w tym względzie pomiędzy respondentami silnie a słabo zaangażowanymi politycznie (tab.44).

Tabela 44. Piastowanie funkcji publicznej

Pełniłem funkcję publiczną				
$\chi^2 = 49,83$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	45	39,82	1	0,94
Nie	68	60,18	105	99,06
Suma	113	100	106	100
Pełnię funkcję publiczną				
$\chi^2 = 36,45$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	33	29,20	0	0
Nie	80	70,80	106	100
Suma	113	100	106	100

Wśród respondentów silnie zaangażowanych politycznie funkcję publiczną pełniło 45 osób (39,82%) i zaledwie jeden respondent słabo zaangażowany (0,94%). W okresie, w którym były przeprowadzone badania co trzecia osoba silnie zaangażowana politycznie (29,20%)

<sup>355</sup> Por.: *Korzystanie z Internetu*, lipiec 2009, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) (dostęp: marzec 2012).

piastuje funkcję publiczną. Natomiast wszyscy respondenci słabo zaangażowani politycznie nie pełnią takich funkcji.

Respondenci mają możliwość włączania się do procesów podejmowania decyzji społeczno-politycznych poprzez działalność w samorządzie terytorialnym oraz w Radzie Osiedla.

I tak w całej populacji badawczej działalność w samorządzie terytorialnym angażuje 22 kobiety (3,96%) oraz 4 mężczyzn (4,17%). W Radę Osiedla zaangażowanych jest 17 kobiet (3,06%) oraz 5 mężczyzn (4,8%).

Istotne różnice statystyczne występują tutaj pomiędzy słuchaczami silnie a słabo zaangażowanymi politycznie (tab. 45).

Tabela 45. Działalność w samorządzie terytorialnym

Biorę udział w pracach samorządu terytorialnego				
$\chi^2 = 24,11$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	23	20,35	0	0
Nie	90	79,65	106	100
Suma	113	100	106	100
Należę do Rady Osiedlowej				
$\chi^2 = 15,10$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	15	13,27	0	0
Nie	98	86,73	106	100
Suma	113	100	106	100

Co piąta osoba z grupy osób silnie zaangażowanych politycznie bierze udział w pracach samorządu terytorialnego(20,35%), co siódma osoba z tej grupy jest zaangażowana w Radę Osiedla (13,27%). Natomiast respondenci słabo zaangażowani politycznie nie podejmują tego typu aktywności.

Badania wykazały istotny związek pomiędzy zaangażowaniem politycznym a pełnieniem funkcji publicznej. Osoby pełniące funkcje publiczne częściej niż pozostałe podejmują działania o charakterze społeczno-politycznym na rzecz dobra wspólnego. Częściej niż pozostali obywatele biorą udział w procesach decyzyjnych, które pozwalają realizować

problemy i zadania oraz wartości społeczne służące polepszeniu warunków życia w szerszej społeczności.

W odniesieniu do rozdziału trzeciego, w którym zostały przedstawione potrzeby człowieka, stwierdzić można, że ludzie pełniąc funkcje publiczne powiększają swoje poczucie wpływu, znaczenia, prestiżu, władzy i kontroli, osiągnięć. Nabierając nowych doświadczeń dzielą się nimi pogłębiając tym samym swoją więź z osobami, z którymi wchodzi w różne relacje.

Z badań dotyczących związków między potrzebą władzy a zachowaniami politycznymi ludzi wynika, że potrzeba władzy realizowana jest w różny sposób<sup>356</sup>. Może mieć ona charakter osobisto – egoistyczny i jest wtedy ukierunkowana na wywieranie wpływu i zwiększanie osobistej kontroli nad innymi tylko po to, by dominować, bez nastawienia na realizację jakiegoś celu społecznego. Inny rodzaj potrzeby władzy to władza uspołeczniona. Ludzie podejmują działania na korzyść innych. Władza służy wówczas realizowaniu działań społecznych<sup>357</sup>.

## **5) Udział w organizacjach społecznych**

Niektórzy spośród słuchaczy włączają się w działalność w różnego rodzaju organizacjach społecznych, w tym edukacyjnych, religijnych i politycznych. Organizacje te pomagają osobom starszym w realizacji ich aktywności, dzięki której mogą poszerzać swoje zainteresowania, tworzyć więzi społeczne we współpracy z podobnie myślącymi oraz podejmować nowe działania. W ten sposób włączają się w życie społeczne przyczyniając się do budowania dobra wspólnego przez zmienianie na lepsze środowiska, w jakim żyją.

### **a) Uczestnictwo w związkach, klubach, stowarzyszeniach społecznych oraz w parafii**

Spośród wszystkich badanych słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w przeszłości zaangażowanych w NSZZ „Solidarność” było 3,96% kobiet oraz 7,29% mężczyzn.

---

<sup>356</sup> Por.: K. Skarżyńska: *Młode elity polityczne. Charakterystyka psychologiczna*. W: *Studia psychologiczne* 1996, 1, s. 67 – 81.

<sup>357</sup> K. Skarżyńska: *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*. Warszawa 2011, s. 176

Biorąc pod uwagę stopień zaangażowania politycznego respondentów występują tutaj różnice istotne statystycznie (tab. 46).

Tabela 46. Zaangażowanie w NSZZ „Solidarność”

Byłem (am) członkiem ZSZZ „Solidarność”				
$\chi^2 = 9,91$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,01	N	%	N	%
Tak	15	13,27	2	1,89
Nie	98	86,73	104	98,11
Suma	113	100	106	100

13,27% silnie zaangażowanych politycznie respondentów należało do NSZZ „Solidarność” i zaledwie 1,89% słabo zaangażowanych.

Respondenci zaangażowani w przeszłości w Związku Młodzieży Socjalistycznej znaleźli się w grupie słuchaczy silnie zaangażowanych politycznie. Pomiędzy tą grupą a grupą słuchaczy słabo zaangażowanych politycznie występują różnice istotne statystycznie ze względu na udział w tym Związku (tab.47).

Tabela 47. Uczestnictwo w przeszłości w Związku Młodzieży Socjalistycznej

Byłem (am) członkiem Związku Młodzieży Socjalistycznej				
$\chi^2 = 5,79$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,01	N	%	N	%
Tak	6	5,31	0	0
Nie	107	94,69	106	100
Suma	113	100	106	100

5,31% respondentów silnie zaangażowanych politycznie było w przeszłości członkiem Związku Młodzieży Socjalistycznej. Natomiast respondenci słabo zaangażowani politycznie nie podejmowali takiej aktywności.

Biorąc pod uwagę wypowiedzi wszystkich badanych respondentów, zaangażowanych w Związek Nauczycielstwa Polskiego jest 5,04% kobiet oraz 2,08% mężczyzn. 2,15% respondentów należy do Związku Kombatantów.

Istotne różnice statystyczne występują pomiędzy słuchaczami silnie a słabo zaangażowanymi politycznie ze względu na aktywne uczestnictwo w różnych związkach społecznych (tab 48).

Tabela 48. Obecne uczestnictwo w związkach społecznych

Jestem aktywnym członkiem związku społecznego				
$\chi^2 = 10,86$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	16	14,16	0	0
Nie	97	85,84	106	100
Suma	113	100	106	100

Wszyscy respondenci słabo zaangażowani politycznie nie zgadzają się z twierdzeniem „jestem aktywnym członkiem jakiegoś związku społecznego”. Natomiast co siódma osoba silnie zaangażowana politycznie (14,16%) aktywnie działa w różnych związkach społecznych. Najwięcej słuchaczy silnie zaangażowanych politycznie należy do Związku Nauczycielstwa Polskiego (6,20%). Do Związku Kombatantów - 4,42% słuchaczy z tej grupy, Związku Zawodowego „Kontra” – 3,54%.

Biorąc pod uwagę wypowiedzi wszystkich badanych słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku różnice istotne statystycznie stwierdzono w uczestnictwie w stowarzyszeniach ze względu na płeć (tab.49).

Tabela 49. Uczestnictwo w stowarzyszeniach a płeć

Należę do stowarzyszenia				
$\chi^2 = 64,08$	Kobiety		Mężczyźni	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	33	5,95	31	32,29
Nie	522	94,05	65	67,71
Suma	555	100	96	100

5,95% kobiet i przeszło pięciokrotnie więcej mężczyzn (32,29%) angażuje się w różnych stowarzyszeniach społecznych, m.in.: Miłośników Kresów, Miłośników Ziemi: Jastrzębia, Bytkowa, Bytomia, Przyjaciół Katowic, Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Polskiego Towarzystwa Górnoślązaków, Polskim Towarzystwie Turystyczno – Krajoznawczym (PTTK), Towarzystwie Społeczno – Kulturalnym Niemców na Śląsku.

W zależności od stopnia zaangażowania politycznego występują też istotne różnice statystyczne ze względu na uczestnictwo w stowarzyszeniach społecznych (tab. 50).

Tabela 50. Uczestnictwo w stowarzyszeniach

Należę do stowarzyszenia				
$\chi^2 = 27,68$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	26	23,01	0	0
Nie	87	76,99	106	100
Suma	113	100	106	100

23,01% respondentów silnie zaangażowanych politycznie należy do takich stowarzyszeń społecznych, jak: Miłośników Kresów (4,42%), Miłośników Ziemi: Jastrzębia (2,66%), Bytomia (7,97%), Przyjaciół Katowic (4,42%), Towarzystwa Społeczno – Kulturalnego Niemców (3,54%). Natomiast respondenci słabo zaangażowani nie podejmują tego typu działalności.

Z całej populacji badawczej 1,98% kobiet oraz 2,88% mężczyzn włącza się w działalność różnych klubów społecznych: Klubu Seniora, Klubu Pomocy Koleżeńskiej „Praca” oraz Klubu Inteligencji Katolickiej.

Istotne różnice pomiędzy respondentami silnie a słabo zaangażowanymi politycznie występują ze względu na uczestnictwo w klubach społecznych (tab. 51).

Tabela 51. Uczestnictwo w klubach społecznych

Należę do klubu społecznego				
$\chi^2 = 7,79$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,01	N	%	N	%
Tak	8	7,08	0	0
Nie	105	92,92	106	100
Suma	113	100	106	100

Wszyscy respondenci słabo zaangażowani politycznie nie zgadzają się z twierdzeniem: „należę do klubu społecznego”. Natomiast 7,08% respondentów silnie zaangażowanych politycznie angażuje się klubach społecznych: w Klubie Inteligencji Katolickiej (4,42%) oraz w Klubie Seniora (2,66%).

Biorąc pod uwagę wypowiedzi wszystkich respondentów odnoszące się zakładania nowej organizacji społecznej, istotne różnice występują ze względu na płeć (tab.52).



Tabela 52. Zakładanie nowej organizacji a płeć

Zakładałem (am) nową organizację społeczną				
$\chi^2 = 31,02$	Kobiety		Mężczyźni	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	9	1,62	12	12,5
Nie	546	98,38	84	87,5
Suma	555	100	96	100

12,5% mężczyzn i zaledwie 1,62% kobiet tworzyło nową organizację społeczną.

W zależności od stopnia zaangażowania politycznego występują też istotne statystycznie różnice ze względu na zakładanie nowej organizacji społecznej (tab. 53).

Tabela 53. Zakładanie nowej organizacji

Zakładałem (am) nową organizację lub stowarzyszenie				
$\chi^2 = 13,34$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	16	14,16	1	0,94
Nie	97	85,84	105	99,06
Suma	113	100	106	100

14,16% respondentów z grupy silnie zaangażowanej politycznie i tylko jedna osoba z grupy drugiej (0,94%) zakładali nową organizację społeczną.

Sluchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku angażują się także we wspólnocie parafialnej (tab. 54).

Tabela 54. Uczestnictwo w życiu parafialnym a płeć

Włączam się w działania na rzecz swojej parafii	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	30	5,41	4	4,17
Często	62	11,17	14	14,58
Rzadko	173	31,17	22	22,92
Nigdy	290	52,25	56	58,33
Suma	555	100	96	100

I tak bardzo często angażuje się w działania na rzecz swojej parafii 5,41% kobiet oraz 4,17% mężczyzn, często – co dziewiąta kobieta oraz co 7 mężczyzn (11,17% wobec 14,58%). Nigdy nie włącza się w działania we wspólnocie parafialnej 52,25% kobiet oraz 58,33% mężczyzn.

Istotne różnice statystyczne występują ze względu na podejmowanie aktywności w parafii pomiędzy respondentami silnie i słabo zaangażowanymi politycznie (tab.55).

Tabela 55. Uczestnictwo w życiu parafialnym

Włączam się w działania na rzecz swojej parafii				
$\chi^2 = 61,56$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	17	15,04	2	1,89
Często	24	21,24	4	3,77
Rzadko	37	32,75	12	11,32
Nigdy	35	30,97	88	83,02
Suma	113	100	106	100

30,97% silnie zaangażowanych politycznie respondentów i prawie trzykrotnie więcej słabo zaangażowanych nie zgadza się z twierdzeniem: „włączam się w działania na rzecz swojej parafii”. Natomiast bardzo często we wspólnocie parafialnej angażuje się 15,04% słuchaczy silnie zaangażowanych politycznie i zaledwie 1,89% słabo zaangażowanych, często taką aktywność podejmuje 3,77% słabo zaangażowanych słuchaczy i siedmiokrotnie więcej (21,24%) silnie zaangażowanych respondentów.

Badania nasze ukazały, że im bardziej respondenci są zaangażowani politycznie, tym częściej angażowali się w przeszłości i angażują w związkach, klubach i w stowarzyszeniach społecznych oraz w parafii.

Wyniki nasze ukazujące zależność pomiędzy uczestnictwem we wspólnocie parafialnej a zaangażowaniem politycznym korespondują z tymi, jakie uzyskał w swoich badaniach Henryk Krzysteczko przeprowadzonych na grupie 1030 osób. Pośród tej grupy zostały wyodrębnione grupy skrajne o silnym i słabym zaangażowaniu politycznym: silne

zaangażowanie polityczne koreluje z udziałem w życiu wspólnotowym Kościoła<sup>358</sup>. Badania nasze również częściowo korespondują z tymi, jakie przedstawiliśmy drugim rozdziale tej pracy, z których wynika, że im starszy wiek badanych, im bardziej są związani ze wspólnotą Kościoła, tym częstsze zaangażowanie polityczne wyrażone uczestnictwem w wyborach powszechnych oraz tym pozytywniejsze wypowiedzi na temat ważności udziału w tych wyborach<sup>359</sup>.

Zależność pomiędzy uczestnictwem we wspólnotach parafialnych a praktykami religijnymi oraz autodeklaracjami wiary wykazały badania parafii Kościoła radomskiego przeprowadzone pod kierunkiem ks. prof. Witolda Zdaniewicza, a których interpretacji dokonał prof. Wojciech Świątkiewicz, stwierdzając, między innymi, że w życie wspólnotowe kościoła zaangażowane są bardziej osoby starsze<sup>360</sup>.

Badania nasze wykazały także, że mężczyźni częściej od kobiet angażują się w stowarzyszeniach społecznych. Podobne wyniki uzyskano w badaniach CBOS z 2012 roku, ogólnopolskich badaniach aktywności społecznej osób starszych Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego, w badaniach aktywności obywatelskiej osób starszych przeprowadzonych w Białymstoku, a także w badaniach Beaty Ziębińskiej<sup>361</sup>.

## **b) Udział w organizacjach politycznych**

Aktywność w partii politycznej wiąże obywateli z życiem publicznym. Angażując się w partie polityczne obywatele mają większy wpływ na działania podejmowane przez polityków. Będąc w partii łatwiej mogą się dostać do struktur władzy w ramach demokratycznego ustroju na szczeblu lokalnym i krajowym; tym samym obywatele mogą realizować swoje demokratyczne prawo do stanowienia o losach państwa, w którym żyją.

Biorąc pod uwagę wypowiedzi wszystkich badanych respondentów występują różnice istotne statystyczne ze względu na przynależność do partii politycznych (tab.56).

---

<sup>358</sup> Zob. rozdział II: punkt 1, podpunkt f), s. 71 – 73.

<sup>359</sup> Zob. rozdział II: punkt 1, podpunkt b) i c), s. 62 – 66.

<sup>360</sup> W. Świątkiewicz: *Między sekularyzacją i deprytywizacją. Socjologiczne refleksje wokół polskiej religijności w kontekście europejskim*. Katowice 2010, s. 199.

<sup>361</sup> Zob. rozdział II: punkt 1, podpunkt h), s. 75 – 77; punkt 2, podpunkt b) – d), str 79 – 86.

Tabela 56. Przeszła przynależność do partii politycznej w przeszłości a płeć

Byłem (am) członkiem partii politycznej				
$\chi^2 = 15,06$	Kobiety		Mężczyźni	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	67	12,07	26	27,08
Nie	488	87,93	70	72,92
Suma	555	100	96	100

Do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej należał co czwarty mężczyzna (22,92%) oraz co dziesiąta kobieta (10,09%). Do innych partii politycznych, takich jak Sojusz Lewicy Demokratycznej, Prawo i Sprawiedliwość, Unia Wolności, Zjednoczenie Chrześcijańsko – Narodowe (ZChN), Stronnictwo Demokratyczne w przeszłości należało 1,98% kobiet oraz przeszło dwukrotnie więcej mężczyzn (4,16%).

Istotne różnice statystyczne występują tutaj też pomiędzy słuchaczami silnie a słabo zaangażowanymi politycznie (tab. 57).

Tabela 57. Przynależność do partii politycznej w przeszłości

Byłem (am) członkiem partii politycznej				
$\chi^2 = 12,07$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Tak	33	29,20	11	10,38
Nie	80	70,80	95	89,62
Suma	113	100	106	100

Przynależność do PZPR zadeklarowało 10,38% respondentów słabo zaangażowanych politycznie i przeszło dwukrotnie więcej osób (22,12%) silnie zaangażowanych politycznie. Do innych partii politycznych, takich jak Unia Wolności, Prawo i Sprawiedliwość oraz Zjednoczenie Chrześcijańsko – Narodowe należało 7,08% silnie zaangażowanych politycznie. Słuchacze słabo zaangażowani nie podejmowali aktywności w innych partiach politycznych.

Istotne różnice statystyczne występują także ze względu na płeć w obecnej przynależności do partii politycznych (tab. 58).

Tabela 58. Obecna przynależność do partii politycznej a płeć

Jestem członkiem partii politycznej				
$\chi^2 = 6,46$	Kobiety		Mężczyźni	
Wielkość błędu: 0,02	N	%	N	%
Tak	0	0	3	3,13
Nie	555	100	93	96,87
Suma	555	100	96	100

3,13% mężczyzn jest zaangażowanych w działalność partyjną: Prawo i Sprawiedliwość, Partii Emerytów i Rencistów, Racji Polskiej Lewicy. Respondenci ci uzyskali najwyższe wyniki w Skali Zaangażowania Politycznego i należą do grupy osób silnie zaangażowanych politycznie. Aktualnie żadna z badanych kobiet, uczestniczek UTW, nie należy do partii.

Zatem respondenci, którzy uzyskali najwyższe wyniki w Skali Zaangażowania Politycznego znacznie częściej aniżeli respondenci słabo zaangażowani byli członkami PZPR i nadal angażują się w inne partie polityczne.

Badania nasze wykazały także, że mężczyźni częściej od kobiet są członkami partii politycznej. Wyniki te korespondują z tymi, jakie uzyskała Beata Ziębińska<sup>362</sup>.

Wykazany związek pomiędzy uczestnictwem w różnych organizacjach społecznych, w tym politycznych, można wytłumaczyć w kontekście omówionej w pierwszym rozdziale koncepcji społeczeństwa obywatelskiego w aspekcie jego powiązań z państwem<sup>363</sup>. Różnego rodzaju organizacje tworzą sferę zrzeszeniową społeczeństwa obywatelskiego, a „społeczeństwo obywatelskie cechuje się między innymi zaangażowaniem w różne inicjatywy społeczne, podejmowaniem tych inicjatyw, ich inspirowaniem i wspólnym osiąganiem celów”<sup>364</sup>.

Uczestnictwo w tych organizacjach wiąże człowieka z szerszą społecznością, rozwija poczucie społecznej przynależności i zapobiega poczuciu wyobcowania. Poprzez wzajemne poznanie się zostają zawiązywane i pogłębiane ludzkie więzi. Członkowie uczą się szacunku dla drugiego człowieka wyrażającego się poprzez słuchanie go, pragnienie zrozumienia.

<sup>362</sup> Zob. rozdział II: punkt 2, podpunkt d), str. 84 – 86.

<sup>363</sup> Zob. rozdział I: punkt 2 i 3, str. 32 – 54.

<sup>364</sup> W. Świątkiewicz: *Między sekularyzacją i deprywatyzacją. Socjologiczne refleksje wokół polskiej religijności w kontekście europejskim*. Katowice 2010, s. 201.

Uczestnicy grupy stają się podatniejsi na szanowanie postanowień większości, zgadzanie się na kompromisy i znoszenie konfliktów. Stają się odważniejsi w obronie własnego zdania, umieją należeć do oponującej mniejszości, a jednocześnie – na skutek otwarcia się na innych – łatwiej zmieniają i doskonalą postawy społeczne<sup>365</sup>.

Ludzie angażując się w organizacjach społecznych chcą współdecydować o celach i kształcie tego państwa, w którym żyją. Dlatego też podejmują zadania i problemy, które są dla nich istotne. Poczują się do odpowiedzialności za wspólne życie i wartości.

Zależność pomiędzy zaangażowaniem politycznym a uczestnictwem we wspólnotach parafialnych można wytłumaczyć tym, że uczestnictwo we wspólnocie parafialnej daje okazję do wypracowywania obywatelskich umiejętności. W ramach parafii prowadzona jest działalność ukierunkowana na potrzeby szerszego środowiska. Dzięki tej działalności społecznej, a także kontakty z osobami lepiej rozeznanymi w polityce, u parafian pogłębia się ich społeczna świadomość i dokonuje włączanie się we współczesne problemy życia<sup>366</sup>.

Według nauczania społecznego Kościoła płaszczyzna politycznego zaangażowania katolików stanowi istotny wymiar troski o dobro wspólne: katolicy mają nie tylko prawo, ale także wynikający z wiary obowiązek wpływać na kształt społeczności, której są członkami. Każdy może znaleźć wokół siebie obszar do służby publicznej. Nikt nie jest zwolniony ze społecznej odpowiedzialności<sup>367</sup>.

Uzyskane wyniki badań pokazały także, że istotne różnice statystyczne występują w zaangażowaniu społeczno-politycznym ze względu na płeć. Mężczyźni częściej od kobiet przejawiają aktywność związaną z działaniami ukierunkowanymi na potrzeby szerszego środowiska angażując się w działalność stowarzyszeń społecznych oraz partii politycznych.

W drugim rozdziale przedstawiliśmy badania J. Klimczak – Ziółek oraz A. Zygmunt, z których wynika, że mężczyźni bardziej postrzegają społeczeństwo obywatelskie w aspekcie jego politycznego charakteru: zainteresowań i działań stricte politycznych związanych ze sprawowaniem władzy o charakterze globalnym i publicznym<sup>368</sup>. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na powody różnic w partycypacji obywatelskiej między kobietami a mężczyznami. Badacze zwracają uwagę przede wszystkim na niską u kobiet aktywność

<sup>365</sup> H. Krzysteczko: *W małej grupie religijnej. Wpływ przynależności do małej grupy religijnej na poczucie uczestnictwa w życiu społecznym*. Katowice 2003, s. 45.

<sup>366</sup> Por. W. Świątkiewicz: *Między sekularyzacją i deprywatyzacją. Socjologiczne refleksje wokół polskiej religijności w kontekście europejskim*. Katowice 2010, s. 191 - 200; H. Krzysteczko: *We wspólnocie parafialnej. Poczucie więzi z parafią i Kościołem powszechnym*. Katowice 2010, s. 139 – 147

<sup>367</sup> Por. J. Ratzinger, T. Bertone: *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*. W: „L'osservatore Romano”, 2003, nr 2, s. 49 – 54.

<sup>368</sup> Zob. rozdział II: punkt 1, podpunkt g), str 74 – 76.

polityczną wyrażoną mniejszym korzystaniem przez nich z biernego prawa wyborczego w wyborach samorządowych, parlamentarnych i europejskich. Tłumaczone to bywa następującą argumentacją:

Kobiety będące przez naturę bardziej związane z życiem rodzinnym, mają w niej wiele zadań do wypełnienia w związku z pełnioną rolą żony i matki. Ta rola tak wypełnia ich czas, że nie starcza go już na podejmowanie innych działań w życiu publicznym<sup>369</sup>.

## 6) Zaangażowanie w kampanię wyborczą

Aktywność polityczna respondentów wyraża się poprzez ich udział w kampanii wyborczej. Słuchacze angażują się w działania związane ze zbieraniem podpisów z poparciem dla kandydujących w wyborach powszechnych, pełnieniem funkcji męża zaufania w komisjach wyborczych i referendalnych, rozdawaniem materiałów i ulotek oraz przygotowywaniem sal wyborczych.

Z różną częstotliwością zbiera podpisy z poparciem dla określonego kandydata podczas trwania kampanii wyborczej 72 kobiety oraz 12 mężczyzn (tab. 59).

Tabela 59. Zbieranie podpisów z poparciem podczas trwania kampanii wyborczej

Zbieram podpisy na rzecz poparcia określonego kandydata do pełnienia funkcji publicznej	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	4	0,72	1	1,04
Często	15	2,70	3	3,13
Rzadko	53	9,55	8	8,33
Nigdy	483	87,03	84	87,5
Suma	555	100	96	100

Bardzo często podejmuje takie działania 0,72% kobiet i 1,04% mężczyzn, często – 2,70% kobiet oraz 3,13% mężczyzn. Rzadko zbiera podpisy na rzecz poparcia określonego

<sup>369</sup> Por. K. Skarżyńska: *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*. Warszawa 2011, s. 200; J. Kliczma, A. Zygmunt: *Kobiece – lokalne – obywatelskie postawy Ślązaczek wobec aktywności społecznej na przykładzie mieszkanki Rybnika*. W: *O pożytkach z badań z dziedziny socjologii i antropologii polityki*. Katowice 2012, s. 156.

kandydata do pełnienia funkcji publicznej więcej niż co dziesiąta kobieta (9,55,%) i co dwunasty mężczyzna (8,33%).

Zbieram podpisy na rzecz poparcia określonego kandydata do pełnienia funkcji publicznej to twierdzenie, które najbardziej różnicuje grupy silnie i słabo zaangażowanych politycznie ze względu na zaangażowanie w kampanię wyborczą (tab.60).

Tabela 60. Zbieranie podpisów z poparciem podczas trwania kampanii wyborczej

Zbieram podpisy na rzecz poparcia określonego kandydata do pełnienia funkcji publicznej				
$\chi^2 = 49,91$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	4	3,54	0	0
Często	18	15,93	0	0
Rzadko	23	20,35	1	0,94
Nigdy	68	60,18	105	99,06
Suma	113	100	106	100

Bardzo często angażuje się w taki sposób w kampanię wyborczą 3,54% respondentów silnie zaangażowanych politycznie, często – co szósta osoba z tej grupy (15,93%). Natomiast prawie wszyscy respondenci słabo zaangażowani politycznie (99,06%) nie podejmują tego typu działań.

11,71% kobiet oraz 13,54% mężczyzn z różną częstotliwością angażują się w prace komisji wyborczych poprzez pełnienie funkcji męża zaufania (tab.61).

Tabela 61. Pełnienie funkcji męża zaufania w komisjach wyborczych i referendalnych a płeć

Angażuję się w pracę komisji wyborczych poprzez pełnienie funkcji męża zaufania	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	2	0,36	1	1,04
Często	14	2,52	4	4,17
Rzadko	49	8,83	8	8,33
Nigdy	490	88,29	83	86,46
Suma	555	100	96	100



I tak bardzo często pełni funkcję męża zaufania w komisjach wyborczych i referendalnych 0,36% kobiet oraz 1,04% mężczyzn, często – 2,52% kobiet oraz 4,17% mężczyzn. Rzadko taką aktywność podejmuje co jedenasty respondent.

Istotne różnice statystyczne występują tutaj pomiędzy słuchaczami silnie a słabo zaangażowanymi politycznie (tab.62).

Tabela 62. Pełnienie funkcji męża zaufania w komisjach wyborczych i referendalnych

Angażuję się w prace komisji wyborczych i referendalnych poprzez pełnienie funkcji męża zaufania				
$\chi^2 = 47,32$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	3	2,66	0	0
Często	15	13,27	0	0
Rzadko	23	20,35	0	0
Nigdy	72	63,72	106	100
Suma	113	100	106	100

Bardzo często podejmuje taką aktywność 2,66% respondentów silnie zaangażowanych politycznie, często – 13,27%. Rzadko pełni funkcje męża zaufania w komisjach wyborczych i referendalnych co piąty respondent z tej grupy (20,35%). Natomiast respondenci słabo zaangażowani politycznie nie włączają się w tego typu działalność.

Biorąc pod uwagę wypowiedzi wszystkich badanych respondentów 59 kobiet oraz 11 mężczyzn z różnym stopniem częstotliwości rozdają materiały podczas trwania kampanii wyborczej (tab. 63).

Tabela 63. Rozdawanie materiałów podczas trwania kampanii wyborczej a płeć

Podczas trwania kampanii wyborczej rozdaję materiały, ulotki	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	5	0,90	1	1,04
Często	10	1,80	2	2,08
Rzadko	44	7,93	8	8,33
Nigdy	496	89,37	85	88,55
Suma	555	100	96	100

Bardzo często podejmuje tę formę aktywności 0,90% kobiet oraz 1,04% mężczyzn, często – 2,08% mężczyzn oraz 1,80% kobiet. 89,37% kobiet oraz 88,55% mężczyzn nigdy nie angażuje się w takie działania.

Biorąc pod uwagę stopień zaangażowania politycznego istotne statystycznie różnice występują pomiędzy grupami słuchaczy silnie a słabo zaangażowanymi politycznie ze względu na rozdawanie materiałów podczas trwania kampanii wyborczej (tab. 64).

Tabela 64. Rozdawanie materiałów podczas trwania kampanii wyborczej

Podczas trwania kampanii wyborczej rozdaję materiały, ulotki				
$\chi^2 = 45,54$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	5	4,42	0	0
Często	11	9,74	0	0
Rzadko	26	23,01	1	0,94
Nigdy	71	62,83	105	99,06
Suma	113	100	106	100

Z twierdzeniem „podczas trwania kampanii wyborczej rozdaję materiały, ulotki” nie zgadzają się prawie wszyscy respondenci słabo zaangażowani politycznie (99,06%), podczas gdy odsetek ten w grupie słuchaczy silnie zaangażowanych politycznie wynosi 62,83%. Natomiast bardzo często włącza się w takie działania 4,42% silnie zaangażowanych respondentów, często – co dziesiąty respondent z tej grupy (9,74%).

51 kobiet oraz 8 mężczyzn w różnym stopniu zgadza się z twierdzeniem: „angażuję się w prace komisji wyborczych poprzez wywieszanie plakatów” (tab. 65).

Tabela 65. Wywieszanie plakatów podczas trwania kampanii wyborczej a płeć

Angażuję się w prace komisji wyborczych poprzez wywieszanie plakatów	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	5	0,90	1	1,04
Często	11	1,98	3	3,12
Rzadko	35	6,31	4	4,17
Nigdy	504	90,81	88	91,67
Suma	555	100	96	100

Bardzo często wywiesza plakaty podczas trwania kampanii wyborczej 0,90% kobiet oraz 1,04% mężczyzn, często – 3,12% mężczyzn oraz 1,98% kobiet. Rzadko włącza się w takie działania 6,31% kobiet oraz 4,17% mężczyzn.

Ze względu na stopień zaangażowania politycznego respondentów występują tutaj różnice istotne statystycznie (tab. 66).

Tabela 66. Wywieszanie plakatów podczas trwania kampanii wyborczej

Angażuję się w prace komisji wyborczych poprzez wywieszanie plakatów				
$\chi^2 = 39,08$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	2	1,77	0	0
Często	12	10,62	0	0
Rzadko	21	18,58	0	0
Nigdy	78	69,03	106	100
Suma	113	100	106	100

Wszyscy respondenci słabo zaangażowani politycznie nie zgadzają się z twierdzeniem: „angażuję się w prace komisji wyborczych poprzez wywieszanie plakatów”. Natomiast 10,62% słuchaczy silnie zaangażowanych politycznie często angażuje się w takie działania, bardzo często – 1,77%, co piąty respondent z tej grupy rzadko wywiesza plakaty podczas trwania kampanii wyborczej.

Biorąc pod uwagę wypowiedzi wszystkich badanych słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku sale wyborcze na czas przeprowadzonych wyborów są przygotowywane przez prawie co dziesiątego respondenta (tab. 67).

Tabela 67. Przygotowywanie sal wyborczych

Przygotowuję salę na czas przeprowadzanych wyborów	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	9	1,62	0	0
Często	13	2,34	3	3,13
Rzadko	36	6,49	7	7,29
Nigdy	497	89,55	86	89,58
Suma	555	100	96	100

Często taka aktywność podejmowana jest przez 2,34% kobiet oraz 3,13% mężczyzn, rzadko przygotowuje sale wyborcze co czternasty mężczyzna (7,29%) oraz co piętnasta kobieta (6,49%).

Biorąc pod uwagę stopień zaangażowania politycznego respondentów istnieją różnice statystycznie istotne ze względu na przygotowywanie sal wyborczych na czas przeprowadzanych wyborów (tab. 68).

Tabela 68. Przygotowywanie sal wyborczych

Przygotowuję salę na czas przeprowadzonych wyborów				
$\chi^2 = 38,66$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	6	5,31	0	0
Często	12	10,62	0	0
Rzadko	19	16,81	1	0,94
Nigdy	76	67,26	105	99,06
Suma	113	100	106	100

Bardzo często takie działanie podejmuje 5,31% słuchaczy silnie zaangażowanych politycznie, często – co dziewiąty respondent z tej grupy (10,62%). Natomiast prawie wszyscy respondenci słabo zaangażowani politycznie (99,06%) nie zgadzają się z twierdzeniem: „przygotowuję salę na czas przeprowadzonych wyborów”.

Jednym ze sposobów utrzymywania się partii są składki pieniężne zwykłych obywateli. Więcej pieniędzy to większa liczba pracowników, więcej sondaży, reklam, lepsza rekrutacja i szkolenie kandydatów, szerszy zasięg oddziaływania partii<sup>370</sup>. I tak w czasie trwania kampanii wyborczej udziela z różnym stopniem częstotliwości wsparcia finansowego partii, którą popiera 50 kobiet oraz 9 mężczyzn (tab. 69).

<sup>370</sup> R.D.Putnam: *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa 2008, s. 65.

Tabela 69. Udzielania wsparcia finansowego partii

W czasie trwania kampanii wyborczej udzielam wsparcia finansowego partii, którą popieram.	Kobiety		Mężczyźni	
	N	%	N	%
Bardzo często	9	1,62	1	1,04
Często	10	1,80	0	0
Rzadko	31	5,59	8	8,33
Nigdy	505	90,99	87	90,63
Suma	555	100	96	100

Bardzo często finansuje partię w okresie kampanii wyborczej 1,62% kobiet oraz 1,04% mężczyzn, często – 1,80% kobiet. Rzadko tę formę aktywności podejmuje co dwunasty mężczyzna (8,33%) oraz co osiemnasta kobieta (5,59%).

Różnice istotne statystycznie w tym względzie występują w zależności od stopnia zaangażowania politycznego respondentów (tab.70).

Tabela 70. Udzielanie wsparcia finansowego partii

W czasie trwania kampanii wyborczej udzielam wsparcia finansowego partii, którą popieram.				
$\chi^2 = 33,87$	Silnie zaangażowani		Słabo zaangażowani	
Wielkość błędu: 0,001	N	%	N	%
Bardzo często	6	5,31	0	0
Często	8	7,08	0	0
Rzadko	17	15,04	0	0
Nigdy	82	72,57	106	100
Suma	113	100	106	100

Często w czasie trwania kampanii wyborczej udziela wsparcia finansowego partii, którą popiera 7,08% respondentów silnie zaangażowanych politycznie, bardzo często – 5,31% osób z tej grupy. Natomiast takich działań nie podejmują słuchacze słabo zaangażowani politycznie.

Na podstawie wyżej przedstawionych wyników wnioskować można, że słuchacze, którzy uzyskali najwyższe wyniki w Skali Zaangażowania Politycznego znacznie częściej aniżeli respondenci, którzy osiągnęli najniższe wyniki w tej Skali podejmują inne zachowania

polityczne, jak omówiona wcześniej działalność partyjna oraz zaangażowanie w kampanię wyborczą.

W pierwszym rozdziale omówiliśmy sposób zaangażowania obywatelskiego, jakim jest udział obywateli w życiu politycznym państwa<sup>371</sup>. Sama idea obywatelstwa jest elementem łączącym społeczeństwo obywatelskie i państwo. Zakłada ona poczucie odpowiedzialności wobec losów państwa i wiąże się z korzystaniem z prawa do udziału w życiu politycznym państwa. Prawa te umożliwiają obywatelom podjęcie współodpowiedzialności i współrządzenie państwem. Dlatego też aktywność polityczna służy im w osiąganiu celów, które uważają za ważne dla wspólnego dobra – dobra innych – i stanowi źródło kapitału społecznego. Zaangażowanie polityczne obywateli przyczynia się – poprzez kontakty z osobami lepiej poinformowanymi czy dłużej aktywnymi politycznie – do zwiększenia wiedzy na temat reguł funkcjonowania polityki, która aktywizuje wzrost politycznego zaangażowania.

Reasumując omawianie wyników i ich interpretację dotyczącą zaangażowania społeczno-politycznego można powiedzieć, że aktywne włączenie się do różnego rodzaju działalności o tym charakterze jest w dużej mierze skorelowane z wcześniej wymienionymi zainteresowaniami przejawiającymi się poprzez rozmowy, czytelnictwo prasy, słuchanie radia, korzystanie z Internetu, oglądanie programów o tematyce społeczno-politycznej. Należy jednak zaznaczyć, że nie jest to równoznaczne, czyli nie każde bierne zainteresowanie musi w konsekwencji prowadzić do czynnego zaangażowania się. Jedno i drugie natomiast może spowodować, że inne osoby, które biorą udział w rozmowach i są świadkami takiej działalności, same mogą być bardziej zainteresowane problemami społeczno-politycznymi, co w dalszej konsekwencji może też prowadzić do ich aktywnego zaangażowania się w taką działalność.

---

<sup>371</sup> Zob. rozdział I: punkt 2, str 32 – 42.

# ZAKOŃCZENIE

Analiza wyników uzyskanych na podstawie badań przeprowadzonych wśród słuchaczy Uniwersytetów Trzeciego Wieku na Śląsku dostarczyła odpowiedzi na pytania umieszczone w sposób ogólny we wstępie, a sprecyzowane w rozdziale metodologicznym.

Wyniki uzyskane potwierdziły wysuniętą we wstępie hipotezę, że uczestnicy Uniwersytetu Trzeciego Wieku odznaczają się dużym zaangażowaniem obywatelskim, przejawiającym się, między innymi, poprzez postawy polityczne uczestników, które są tym silniejsze, im mocniejsze są pozostałe postawy społeczne.

Tak więc można powiedzieć, że uczestników Uniwersytetu Trzeciego Wieku cechuje duże zaangażowanie polityczne, które w niniejszej pracy zostało wyrażone w Skali Zaangażowania Politycznego. Wyodrębnienie dwóch grup skrajnych o silnym i słabym zaangażowaniu politycznym oraz poszukiwanie pomiędzy tymi skrajnymi grupami ze względu na różne aspekty zaangażowania społeczno-politycznego pozwoliły na wysunięcie wniosków. Tak oto okazało się, że słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku charakteryzujący się silnym zaangażowaniem politycznym częściej niż pozostali brali udział w wyborach prezydenckich, parlamentarnych i samorządowych. Częściej uczestniczyli w referendach uwłaszczeniowych, konstytucyjnych oraz dotyczących przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Podpisywali poparcie dla kandydatów w wyborach prezydenckich, parlamentarnych i samorządowych. Mieli osobiste kontakty z radnymi lub członkami zarządu miasta (gminy). Brali udział w spotkaniach z przedstawicielami władz na szczeblu krajowym i lokalnym.

Badania wykazały, że im silniejsze zaangażowanie polityczne słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, tym większe jest ich zainteresowanie sprawami społeczno-politycznymi wyrażone poprzez rozmowy, czytelnictwo prasy, słuchanie radia, korzystanie z Internetu, oglądanie programów telewizyjnych o tematyce społeczno-politycznej.

Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku im silniej angażują się politycznie, tym częściej biorą udział w spotkaniach z mieszkańcami w celu zebrania podpisów na rzecz dobra wspólnego, uczestniczą w zbiórkach i akcjach charytatywnych, angażują się w wolontariat, udzielają poparcia sprawom uważanych za ważne dla dobra wspólnego, uczestniczą w różnych organizacjach o charakterze społecznym, w tym politycznym i religijnym, pełnią funkcje publiczne, aktywnie biorą udział w środkach masowego przekazu wypowiadając swoją opinię w radio, na łamach czasopism, w Internecie oraz tworząc własne publikacje w gazetach, angażują się w partię i w kampanię wyborczą.

Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku silnie zaangażowani politycznie częściej podejmują tematy społeczno – polityczne w gronie rodzinnym i przyjacielskim, śledzą informacje o tematyce społeczno politycznej w telewizji, radio, Internecie i w prasie.

W świetle przeprowadzonych badań można stwierdzić, że wiele osób należących do Uniwersytetu Trzeciego Wieku jest nie tylko obserwatorami procesów, które zachodzą w życiu społeczno politycznym, ale także w dużej mierze ich twórcami – poprzez pełnienie rozmaitych ról o charakterze społecznym, a nierzadko i politycznym. Taka postawa życiowa przynosi im nierzadko uznanie i szacunek od otaczających ich osób w rodzinie.

Silne zaangażowanie polityczne słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku możemy wytłumaczyć między innym faktem, że słuchacze to często osoby z wyższym wykształceniem, mające wiele zainteresowań, odczuwający potrzebę pełniejszego rozumienia świata, pogłębienia własnej mądrości życiowej. Nie bez znaczenia są tutaj wykłady ukazujące przemiany społeczno polityczne, umożliwiające poznanie szerszej problematyki społecznych.

Omówione tutaj zagadnienia nie wyczerpują oczywiście wszystkich aspektów uczestnictwa w Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Do przebadania pozostaje jeszcze wiele zagadnień, jak na przykład: ciekawym będzie, jaka jest relacja pomiędzy uczestnictwem w Uniwersytecie Trzeciego Wieku a życiem rodzinnym. Czy i w jaki sposób udział ten ułatwia im pełnienie zmieniających się ról w rodzinie, na przykład do roli matki dodana jest rola babci, teściowej; w jaki sposób mogą czy powinni zachować się, nierzadko w zaskakujących dla nich, sytuacjach rodzinnych. Przyzwyczajeni są bowiem do pełnienia roli rodzica, podczas gdy bycie dziadkiem i babcią, to coś innego niż relacja rodzic – dziecko. Czy i w jaki sposób Uniwersytet pomaga w przeżyciu straty współmałżonka? Analiza percepcji różnych form działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku mogłaby przyczynić się do doskonalenia tych form w aspekcie merytorycznym i metodycznym.

Kończąc niniejsze opracowanie chciałabym przypomnieć to, co było powiedziane we wstępie odnośnie zmieniającej się sytuacji społeczno politycznej w Polsce. Był czas kiedy zaangażowanie polityczne nie dało się często pogodzić z postawami światopoglądowymi, moralnymi, czego konsekwencją było dystansowanie się do polityki. Mieliśmy więc taką sytuację, że silnemu zaangażowaniu społecznemu wyrażającemu się poprzez udzielanie pomocy osobom bliskim, z sąsiedztwa towarzyszył duży dystans do polityki. Sytuacja ta radykalnie zaczęła się zmieniać po roku 1989. Należy jednak wziąć pod uwagę to, że postaw ludzkich nie da się zmieniać z dnia na dzień. Do tego potrzeba dłuższego czasu. Badania niniejsze potwierdziły, że w naszym społeczeństwie faktycznie zaszły zmiany, o czym świadczy fakt, że wraz ze zaangażowaniem społecznym silnie korelują postawy polityczne.



Kończąc, jeszcze raz dziękuję osobom, które wzięły udział w badaniach, poprzez pomoc w ich przeprowadzeniu lub wypełnienie kwestionariusza. Bez jednych i drugich byłoby to niemożliwe. Zarazem pragnę zachęcić starszych Czytelników, którzy nie są jeszcze słuchaczami Uniwersytetu Trzeciego Wieku, do skorzystania z tej formy własnego rozwoju.

# BIBLIOGRAFIA

Adamczuk L.: *Założenia i metody badań*. W: *Postawy społeczno – polityczne mieszkańców archidiecezji katowickiej*. Red. W. Zdaniewicz, T. Zembruski. Księgarnia św. Jacka, Katowice 1999, s. 9 – 12.

*Aktywność społeczna w organizacjach obywatelskich*, luty 2012, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) (dostęp: luty 2013).

Aleksander T.: *Uniwersytety Trzeciego Wieku w Polsce*. W: *Rocznik Pedagogiczny*. Red. M. Dudzikowska [ i in.]. Komitet Nauk Pedagogicznych PAN 2001, s. 101 – 123.

Allport G.W.: *Personality: a psychological interpretation*. Holt, Rinehard and Winston, New York 1937.

Allport G. W.: *The individual and his religion*. Macmillan Company, New York 1960.

Almond G., Verba S.: *Kultura polityczna – klasyczne ujęcie*. W: *Władza i społeczeństwo*. Wybór i opracowanie J. Szczupaczyński. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995, s. 331 – 341.

Arystoteles: *Etyka nikomachejska*. Przekład D. Gromska. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.

Arystoteles: *Polityka*. Przełożył L. Piotrowicz. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2010.

Arystoteles: *Retoryka – Poetyka*. Przekład H. Podbielski. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.

Bartnik K.: *Z życia stowarzyszenia misericordia*. W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej*. Zima 2011/2012, s. 18 – 19.

Bartoszek A.: *Kapitał społeczno – kulturowy młodej inteligencji wobec wymogów rynku*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003.

Bielawska A.: *Sekcja spod znaku Melpomeny*. W: *Trzeci wiek bez starości. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kielcach w latach 1985 – 2000*. Red. A. Jopkiewicz, E. Trafiałek. Wydawnictwo Uczelniane Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2000, s. 142 – 146.

Birch A., Malich T.: *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęstwa do dorosłości*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.

Blank A.: *Concepts of Civil Society in Pre – modern Europe*. W: *Civil Society History and Possibilities*. Red: S. Kaviraj, S. Khilnani. Cambridge University Press. Cambridge 2003, s. 33 – 38.

- Błędowski P.: *Starzenie się jako problem społeczny. Perspektywy demograficznego starzenia się ludności Polski do roku 2035*. W: *Pol-Senior. Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludności w Polsce*. Red. M. Mossakowska, A. Więcek, P. Błędowski. Termedia Wydawnictwa Medyczne, Poznań 2012, s. 11 – 25.
- Błońska W.: *Drogi samorealizacji słuchaczy uniwersytetu trzeciego wieku (na przykładzie badań na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach)*. W: *Prace pedagogiczne, t.26*. Red. W. Bobrowska – Nowak. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1995, s. 84 - 93.
- Błońska W.: *Wczoraj i dziś Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Śląskim w Katowicach*. W: *Jakość życia i jej uwarunkowania w okresie późnej dorosłości*. Red. H. Hrapkiewicz. Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, Katowice 2002, s. 11 – 20.
- Borkowska – Kalwas T.: *Ludzie starzy w rodzinie*. W: *Starzy ludzie w Polsce. Społeczne i zdrowotne skutki starzenia się społeczeństwa*. Red. J. Halik. Instytut Spraw Publicznych. Warszawa 2002, s. 39 – 44.
- Braud P.: *Rozkosze demokracji*. Przeł. A. Matusiak. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1995.
- Brooks D.: *Bobos in Paradise. The New Upper Class and How They Got There*. Simon and Schuster, New York 2000.
- Bryant Ch. G. A.: *Obywatelski naród, obywatelskie społeczeństwo, obywatelska religia*. W: *Ani książkę, ani kupiec – obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Wybór i wstęp J. Szacki. Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 199 – 223.
- Buczek K.: *O regionach historycznych*. W: „*Małopolskie Studia historyczne*” 1964, z.3-4, s.142 – 157.
- Bucholc M.: *Jestem obywatelem, więc głosuję? Typologia obywatelskich autoprezentacji we wnioskach do Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawach wyborczych*. W: *Praktyki obywatelskie Polaków*. Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2010, s. 121 – 160.
- Buńka B.: *Sekcje oczami uczestników: Sekcja krajoznawcza*. W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej*. Zima 2011/2012, s. 10 – 11.
- Burdziej S.: *Blaski i cienie kapitału społecznego*. W: *Kapitał społeczny. Od zaufania do zaangażowania*. Red. D. Kozłowska [i in.] Wydawnictwo Znak, styczeń 2011, s. 16 – 22.
- Chojnacka J.: *Nowe formy aktywności słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku we Wrocławiu na przykładzie realizacji projektu: „Mediacja jako alternatywny sposób rozwiązywania konfliktów”*. W: *Ogólnopolska konferencja Uniwersytetów Trzeciego Wieku : „Równi – Aktywni – Oddani”*. Materiały z konferencji. Zabrze 29.03.2008, s. 54 - 59.
- Cyceron M.T.: *O państwie*. Tłum. I. Żółtowska. Wydawnictwo Antyk, Kęty 1999.
- Cyceron M.T.: *O prawach*. Tłum. I. Żółtowska. Wydawnictwo Antyk, Kęty 1999.

- Cześniak M.: *Absencja wyborcza w Polsce: strukturalne korelaty zjawiska*. W: *Marketing polityczny a postawy i zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego*. Red. D. Walczak – Duraj. Wydawnictwo Naukowe Novum, Płock 2002, s. 351 – 371.
- Cześniak M.: *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
- Dańkowski D.: *Obywatel*. W: *Słownik społeczny*. Red. B. Szlachta. Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 765 – 775.
- Drażkiewicz J.: *Lokalne uczestnictwo obywatelskie w wybranych gminach: Morawica, Łęczna, Jasło, Olecko, Podkowa Leśna oraz Skoczów*. W: *Lokalne uczestnictwo obywatelskie*. Red. R. Skrzypiec. Ośrodek Badania Aktywności Lokalnej przy Stowarzyszeniu Asocjacje i Wydawnictwo Nowy Świat, Warszawa 2002, s. 21 – 91.
- Drużbicka B.: *Formy aktywności słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Piotrkowie Trybunalskim*. W: *Ogólnopolska konferencja Uniwersytetów Trzeciego Wieku : „Równi – Aktywni – Oddani”*. Materiały z konferencji. Zabrze 29.03.2008, s. 47 – 49.
- Dubas E.: *Życie rodzinne jako podłoże edukacji w wieku starszym*. W: *Zdrowie psychiczne. Zagadnienia higieny psychicznej*. Polskie Towarzystwo Higieny Psychicznej. Warszawa 1987, s. 53 – 61.
- Dyczewski L.: *Więź między pokoleniami w rodzinie*. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2002.
- Faber R., Timms A., Schmitt K.: *Negative political advertising and voting intent: the role of involvement and alternative information sources*. W: *Journal of Advertising*, 22, s. 67 – 76.
- Fiałkowski M.: *Życie społeczno – polityczne miejscem zaangażowania katolików świeckich*. „Roczniki Teologiczne” LV/2008, z. 6, s. 100 – 113.
- Fiorina M.: *Information and rationality in elections*. W: *Informational and Democratic Processes*. Red. J. Ferejohn, J.Kukliski. University of Illinois Press, Urbana 1990, s. 329 – 342.
- Firlit E.: *Postawy obywatelskie i zaufanie do instytucji życia publicznego*. W: *Postawy społeczno – religijne mieszkańców archidiecezji katowickiej*. Red: W. Zdaniewicz, T. Zembruski. Księgarnia św. Jacka, Katowice 1999, s. 59 – 75.
- Frączak P., Skrzypiec R.: *Koncepcja badania „mapa społecznej aktywności obywatelskiej w gminie Lesznów 2005 – 2007”*. W: Red. R. Skrzypiec: *Mapa społecznej aktywności obywatelskiej w gminie Lesznów*. Ośrodek Badania Aktywności Lokalnej przy Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, Warszawa 2008, s. 9 - 40.
- Frączak – Rudnicka B.: *Organizacje pozarządowe i społeczeństwo obywatelskie*. W: *demokracja polska 1989 – 2003*. Red. J.J.Wiatr [i in.]. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003, s. 241 – 268.
- Fromm E.: *Zdrowe społeczeństwo*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996.

Galarowicz J.: *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*. Wydawnictwo Naukowe Papierskiej Akademii Teologicznej, Kraków 1992.

Gawlik E.: *Słowo wstępne*. W: *Ogólnopolska konferencja Uniwersytetów Trzeciego Wieku: "Równi – Aktywni – Oddani"*. Materiały z konferencji. Zabrze 29.03.2008, s. 8 – 13.

Geisler R.: *Cnoty obywatelskie jako struktury poznawcze w rozwoju regionalnym. Przypadek województwa śląskiego*. Śląskie Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych im. Ks. Emila Szramka w Tychach. Tychy 2008.

Gliński P., Palska H.: *Cztery wymiary społecznej aktywności obywatelskiej*. W: *Elementy nowego ładu*. Red. H. Domański, A. Rychard. Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1997.

Gliński P.: *Wprowadzenie*. W: *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*. Red: P. Gliński [i in.]. Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2002, s. 5 – 11.

Grabowska M., Szawiel T.: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2001.

Greeley A.: *Coleman revisited: Religious structures as a source of social capital*. W: *American Behavioral Scientist* 1997, (40), s. 584 – 594.

GUS: *Prognoza ludności na lata 2008 – 2035*, Warszawa 2009, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) (dostęp: lipiec 2013).

GUS: *Emerytury i renty w 2011*, Warszawa 2012, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) (dostęp lipiec 2013).

Halicka M., Halicki J.: *Integracja społeczna i aktywność ludzi starszych*. W: Red: B. Synak: *Polska starość*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002, s. 189 – 218.

Halicka M., Pędich W.: *Postawy obywatelskie starszych mieszkańców Białegostoku*. W: *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*. Red. B. Synak. Redakcja Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2000, s. 43 – 50.

Hansen M.H.: *Demokracja ateńska w czasach Demostenesa. Struktura, zasady i ideologia*. Przełożył R. Kulesza. Wydawnictwo DiG, Warszawa 1999.

Hobbes T.: *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*. Przeł. Cz. Znamierowski. Wstęp i przypisy: J.C.A. Gaskin. Fundacja Aletheia, Warszawa 2005.

Jaklewicz T.: *Religia i polityka*. W: *Gość Niedzielny* nr 39/2010.

Jaroszyński P.: *Etyka. Dramat życia moralnego*. W: *Wprowadzenie do filozofii*. Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1998.

Juchnowska B.: *Sekcja pomocy koleżeńskiej*. W: *Trzeci wiek bez starości. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kielcach w latach 1985 – 2000*. Red. A. Jopkiewicz, E. Trafiałek. Wydawnictwo Uczelniane Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2000, s. 155 – 157.

- Juchnowska B.: *Sekcja pomocy koleżeńskiej*. W: *Trzeci wiek bez starości. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kielcach w latach 1985 – 2000*. Red. A. Jopkiewicz, E. Trafiałek. Wydawnictwo Uczelniane Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2000, s. 155 – 157.
- Kant I.: *Krytyka praktycznego rozumu*. Tłum. M. Wartenberg, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Kant I.: *Metafizyczne podstawy nauki prawa*. Tłum. W. Galewicz. Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2006.
- Kant I.: *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Tłum. M. Wartenberg, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Kieszkowska A.: *Potrzeby ludzi starszych i ich plany życiowe*. W: *Trzeci wiek bez starości. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kielcach w latach 1995 – 2000*. Red. A. Jopkiewicz, E. Trafiałek. Wydawnictwo Uczelniane Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2000, s. 73 – 86.
- Klimczak – Ziółek J., Zygmunt A.: *Kobiece – lokalne – obywatelskie postawy Ślązaczek wobec aktywności społecznej na przykładzie mieszanek Rybnika*. W: *O pożytkach z badań z dziedziny socjologii i antropologii polityki. Próby refleksji*. Red. J. Wódz. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Katowice 2012, s. 151 - 174.
- Klimer B., Trafiałek E.: *Geneza i rozwój UTW w Kielcach*. W: *Trzeci Wiek bez starości. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kielcach w latach 1985 – 2000*. Red. A. Jopkiewicz, E. Trafiałek. Wydawnictwo Uczelniane Wszechnica Świętokrzyska. Kielce 2000, s. 33 - 59.
- Korban E.: *Uniwersytet Trzeciego Wieku w Gorzowie Wielkopolskim miejscem aktywnego życia ludzi starszych*. W: *Ogólnopolska konferencja Uniwersytetów Trzeciego Wieku : „Równi – Aktywni – Oddani”*. Materiały z konferencji. Zabrze 29.03.2008, s. 38 - 43.
- Korzystanie z Internetu*, lipiec 2009, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) (dostęp: marzec 2012).
- Kowasz M.: *Sekcje oczami uczestników: plener malarsko – fotograficzny*. W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej*. Wiosna 2010, s. 8 – 10.
- Krapiec M.A.[i in].: *Wprowadzenie do filozofii*. Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1998.
- Krzysteczko H.: *XIV.Familiare Hintergrunde des politischen Engagements*. W: *Europa Christlich Gestalten. Hoffnung und Angst der Menschen in Europa als Herausforderung für die Soziallehre der Kirche*. Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach, Katowice 2005, s. 172 – 187.
- Krucina J.: *Dobro wspólne: Teoria i jej zastosowanie*. Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1972.
- Krzysteczko H.: *Pomoc w dojrzwaniu do miłości, małżeństwa i rodziny*. W wydawnictwo Powiernik Rodzin, Katowice 2000.

Krzysteczko H.: *We wspólnocie parafialnej. Poczucie więzi z parafią i Kościołem powszechnym*. Księgarnia św. Jacka. Katowice 2010.

Krzysteczko H.: *W małej grupie religijnej. Wpływ przynależności do małej grupy religijnej na poczucie uczestnictwa w życiu społecznym*. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2003.

Krzyżanowski K.: *Wydarzenia*. W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej*. Wiosna 2012, s. 13.

Kunzmann P., Burkard F.P., Wiedmann F.: *Atlas filozofii*. Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.

La Due Lake R., Huckfeldt R.: *Social capital, social network and political participation*. W: *Political Psychology* 1998, 19 (3), s. 567 – 584.

Leś E., Nałęcz S.: *Potencjał ekonomiczny i społeczny sektora non – profit w Polsce. Wybrane wyniki badań międzynarodowych sektora non – profit*. W: *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*. Red: P. Gliński [i in.]. Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2002, s. 13 – 31.

Locke J.: *Dwa traktaty o rządzie*. Tłum. Z. Rau. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1992.

Łój G.: *Jakość życia człowieka w wieku senioralnym*. W: *Jakość życia i jej uwarunkowania w okresie późnej dorosłości*. Red. H. Hrapkiewicz. Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Śląskim, Katowice 2002, s. 58 - 66.

Machiavelli N.: *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*. Przełożył K. Żaboklicki. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987.

Marczewska – Rytko M.: *Demokracja bezpośrednia w teorii i praktyce politycznej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, Lublin 2001.

Markowicz S.: *Na dobry początek*. W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej*. Jesień 2011, s. 2-3.

Markowski R.: *Polscy non – voters. Część I: Strukturalne rozmieszczenia bierności wyborczej*. W: „*Studia Polityczne*” 1992, t.1, s. 19 – 33.

Maslow A.H.: *Motivation and Personality*. Harper and Row, New York 1970.

Maszkyn N.A.: *Historia starożytnego Rzymu*. Książka i Wiedza, Warszawa 1950.

Meissner A.: *Udział Uniwersytetu Trzeciego Wieku w organizowaniu muzeum oświaty*. W: *Księga pamiątkowa XV – lecia działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy WSP w Rzeszowie 1983 – 1998*. Red. J. Homplewicz. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1998, s. 76 – 78.

Mika S.: *Psychologia społeczna*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.

Mill J. S.: *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*. Wydawnictwo Znak, Kraków 1995.

Millon – Delsol Ch.: *Zasady pomocniczości*. Tłum. Cz. Porębski. Wydawnictwo Znak, Kraków 1995.

Misztal W.: *Dialog obywatelski w Polsce*. W: *Siciński i socjologia. Style życia – społeczeństwo obywatelskie – studia nad przyszłością*. Red. P. Gliński, A. Kościński. Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2009, s. 53 - 63.

Niestrój K.: *Wycieczka do Warszawy*, [www.utwrudaslaska.pl](http://www.utwrudaslaska.pl) (dostęp: maj 2012).

Niezabitowski M.: *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej. Problemy uczestnictwa społecznego*. Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2007.

Nowosielski M, Nowak M.: *Aktywność społeczna w sondażach- badania krajowe i porównawcze. Próba typologii i konstruktywnej krytyki*. W: *Metody i techniki badań społeczeństwa obywatelskiego. Jak badać działanie społeczne?* Materiały z konferencji. Poznań 25.05.2007r., s. 42 – 52.

Ochendowski E.: *Prawo administracyjne*. Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”. Toruń 1998.

Osińska H.: *Seniorzy w polskim społeczeństwie*. W: *Człowiek stary i jego rodzina w środowisku społecznym*. Materiały z konferencji. Katowice 05.12.2001.

Perez – Diaz V.M.: *Powrót społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*. Fundacja im. Stefana Batorego. Wydawnictwo Znak, Warszawa – Kraków 1996.

Pietrzyk – Reeves D.: *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.

Pietrzyk – Reeves D.: *Spółeczeństwo obywatelskie*. W: *Słownik społeczny*. Red. B. Szlachta. Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 1281 – 1291.

Piotrowski J.: *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa 1973.

Pocock J.G.A.: *The Machiavellian Moment: Florentine Political Thought and Atlantic Republican Tradition*. Princeton University Press, Princeton 1975.

*Polacy wobec ludzi starych i własnej starości*, listopad 2009, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) (dostęp: sierpień 2011).

Polechoński J.: *Aktywność ruchowa człowieka w okresie późnej dorosłości. W: Jakość życia i jej uwarunkowania w okresie późnej dorosłości*. Red. H. Hrapkiewicz. Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Śląskim, Katowice 2002, s. 85 - 95.

*Population growth*. W: *Report evolution on the family in Europe 2009*. Institute for Family Policies, [www.ipfe.org](http://www.ipfe.org) (dostęp: grudzień 2010).



*Potencjał społecznikowski i zaangażowanie Polaków w wolontariat*, luty 2012, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) (dostęp: maj 2012).

Putnam R.D.: *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Wydawnictwo Znak, Kraków 1995.

Putnam R.D.: *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Przeł. P. Sadura, S. Szymański. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

Pyka R.: *O niektórych źródłach ograniczonego uczestnictwa politycznego – kryzys czy metamorfoza demokracji*. W: *O pożytkach z badań z dziedziny socjologii i antropologii polityki*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012, s. 17 – 36.

Raciborski J.: *Obywatel jako wyborca*. W: *Praktyki obywatelskie Polaków*. Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2010, s. 103 - 119.

Raciborski J.: *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2011.

Raciborski J.: *Wprowadzenie: oblicze obywatelstwa*. W: *Praktyki obywatelskie Polaków*. Red. J. Raciborski, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2010, s. 7 – 20.

Ratzinger J., T. Bertone T.: *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*. W: *L'osservatore Romano*, 2003, nr 2, s. 49 – 54.

*Religijność Polaków w III RP. Komunikat z badań*. Marzec 1999, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) (dostęp: listopad 2009).

*Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej*. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012.

Rogers C.R.: *On becoming a person: a therapist's view of psychotherapy*. Boston 1961.

*Rola dziadków w naszym życiu*, styczeń 2012, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) (dostęp: kwiecień 2012).

Rousseau J.J.: *Umowa społeczna*. Oprac. i wstęp A. Peretiatkowicz. Wydawnictwo Antyk, Kęty 2002.

Samorzewska A.: *Sekcja nordic walking*. W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej*. Jesień 2011, s. 11.

Schmidt L.: *Idee i praktyka Uniwersytetu Trzeciego Wieku*. W: *Ars Senescendi. Zeszyty Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Poznaniu. Zeszyt 3*. Wydano nakładem Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Poznaniu przy udziale finansowym Urzędu Miasta Poznania. Poznań 1999, s. 37 – 45.

Schmitt C.: *Lewiatan w teorii państwa Thomasa Hobbesa. Sens i niepowodzenie politycznego symbolu*. Tłum. M. Falkowski. Wydawnictwo Prószyński i S – ka, Warszawa 2008.

Seligmann A.: *Komentarze o społeczeństwie obywatelskim i obywatelskiej cnocie w ostatniej dekadzie XX wieku*. W: *Ani książkę, ani kupiec – obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Wybór i wstęp J. Szacki. Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 174 - 194.

Shils E.: *Civility and Civil Society: Good Manners Between Persons and Concern for the Common Good in Public Affairs*. W: *The Virtue of Civility. Selected Essays on Liberalism, Tradition and Civil Society by Edward Shils*. Red. S. Gronsby. Liberty Fund, Indianapolis 1997, s. 63 - 102.

Shils E.: *Co to jest społeczeństwo obywatelskie?* W: *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Wstęp K. Michalski. Wydawnictwo Znak, Warszawa - Kraków 2010, s. 513. – 542.

Shils E.: *Observations on Some Tribulations of Civility*. W: *The Virtue of Civility. Selected Essays on Liberalism, Tradition and Civil Society by Edward Shils*. Red. S. Gronsby. Liberty Fund, Indianapolis 1997, s. 3 - 24.

Shingles R.D.: *Black consciousness and political participation: In missing link*. W: „The American Political Science Review”, 1981, nr 1, s. 76 – 91.

Sidorczuk, M. Halicka: *Rodzina i stosunki rodzinne*. W: *Przemoc wobec ludzi starych*. Red. M. Halicka, J. Halicki. Wydawnictwo Termida 2, Białystok 2010, s. 133 - 156.

Skarżyńska K.: *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011.

Skarżyńska K.: *Czy jesteśmy prorozwojowi? Wartości i przekonania ludzi a dobrobyt i demokratyzacja kraju*. W: *Jak Polacy przegrywają, jak Polacy wygrywają*. Red. M. Drogoz. Gdańsk 2005, s. 69 – 92.

Skarżyńska K.: *Młode elity polityczne. Charakterystyka psychologiczna*. W: „*Studia Psychologiczne*” 1996 (34), s. 45 – 59.

Skarżyńska K.: *Potoczna percepcja i ewaluacja rzeczywistości społeczno – politycznej*. W: *Potoczne wyobrażenia o demokracji. Psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje*. Red. J. Reykowski. Instytut Psychologii PAN, Warszawa 1995, s. 67 – 100.

Skapska G.: *Prawo a dynamika norm społecznych przemian*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1991.

Skrzypczak, Retmانيuk S.: *Centrum aktywności lokalnej – w poszukiwaniu modelu instytucji rozwoju społeczności lokalnej (1997 – 2009)*. W: *Partycypacja społeczna i aktywizacja w rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnych*. Red. B. Lewenstein [i in.]. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 193 – 210.

- Skrzypecki P.: *Uczniowski wolontariat jako metoda wychowawcza*. W: *Rodzina w trudnej sytuacji życiowej i wychowawczej wyzwaniem dla wolontariatu*. Red. H. Krzysteczko. Wydawnictwo Powiernik Rodzin. Katowice 2001, s. 28 – 36.
- Skrzypiec R.: *Badanie lokalnej aktywności obywatelskiej – problematyka, metody i techniki badań*. W: *Lokalne uczestnictwo obywatelskie*. Red. R. Skrzypiec. Ośrodek Badania Aktywności Lokalnej przy Stowarzyszeniu Asocjacje i Wydawnictwo Nowy Świat, Warszawa 2002, s. 5 -19.
- Skrzypiec R.: *W poszukiwaniu sprawiedliwości. Obywatelskie nieposłuszeństwo – filozofia i działanie*. Wydawnictwo „Zielone Brygady” Kraków 1999.
- Skoczylas T.: *Sekcje oczami uczestników: spotkania z muzyką*. W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej*. Jesień 2011, s. 11.
- Smith A.: *Badania dotyczące natury i przyczyn y bogactwa narodów*. Przekład zbiorowy. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1954.
- Smith A.: *Teoria uczuć moralnych*. Przełożyła D. Petsch. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989.
- Statut Stowarzyszenia Rudzki Uniwersytet Trzeciego Wieku*, [www.utwrudasl.pl](http://www.utwrudasl.pl) (dostęp: czerwiec 2012)
- Stempień J. R.: *Badanie civil society – badaniem jednostek. Przykłady możliwych zastosowań badawczych modelu roli obywatela w społeczeństwie obywatelskim*. W: *Metody i techniki badań społeczeństwa obywatelskiego. Jak badać działanie społeczne?* Materiały z konferencji. Poznań 25.05.2007r., s. 52 – 54.
- Stowarzyszeniowo – obywatelski kapitał społeczny*, wrzesień 2008, [www.cbos.pl](http://www.cbos.pl) (dostęp: maj 2011).
- Strzeszewski Cz.: *Katolicka Nauka Społeczna*. Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Lublin 2003.
- Sutor B.: *Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej*. Wydawnictwo Fundacji Akademii Teologii Katolickiej „Kontrast”, Warszawa 1994.
- Sylwestrzak A.: *Historia doktryn politycznych i prawnych*. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis. Warszawa 2002.
- Synak B.: *Problematyka badawcza i charakterystyka badań*. W: *Polska starość*. Red. B. Synak. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002, s. 12.
- Szacka B.: *Wprowadzenie do socjologii*. Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
- Szacki J.: *Wstęp. Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego*. W: *Ani książę, ani kupiec – obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej. Wybór i wstęp J. Szacki*. Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 5 – 62.

Szatur – Jaworska B., Błędowski P., Dziegielewska M.: *Podstawy gerontologii społecznej*. Oficyna Wydawnicza ASPRA – JR, Warszawa 2006.

Szawiel T.: *Spółeczeństwo obywatelskie a teoria demokracji*. W: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*. M. Grabowska, T. Szawiel. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2001, s. 128 - 163.

Szawiel T.: *Spółeczne podstawy konserwatyzmu w Polsce*. W: *Oswajanie wielkiej zmiany*. Wybór i opracowanie Ireneusz Krzemiński, Jacek Raciborski. Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2007, s. 278 – 288.

Sztompka P.: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2012.

Sztompka P.: *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Wydawnictwo Znak. Kraków 2007.

Szwach M.: *Wpływ diety na jakość życia osób starszych*. W: *Jakość życia i jej uwarunkowania w okresie późnej dorosłości*. Red. H. Hrapkiewicz. Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Uniwersytecie Śląskim, Katowice 2002, s. 108-112.

Świątkiewicz W.: *Mędzy sekularyzacją i deprywatyzacją. Socjologiczne refleksje wokół polskiej religijności w kontekście europejskim*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Katowice 2010.

Świątkiewicz W.: Wokół socjologicznej koncepcji kapitału kulturowego. W: *Kapitał społeczno – kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*. Red: M.S. Szczepański. Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych. Tychy 2000, s. 25 - 36.

Świątkiewicz W.: *Wzory uczestnictwa w kulturze społeczności wielkomiejskiej*. W: *Katowice. Miasto i jego mieszkańcy*. Red. W. Świątkiewicz. Societas Scientiis Favendis Silesiae Superioris – Instytut Górnośląski. Katowice 1995, s. 29 – 42.

Świątkiewicz W.: *Zasady ładu społecznego*. Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach, Katowice 1998.

Św. Tomasz z Akwinu: *O władzy*. W: *Dzieła wybrane*. Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów, Poznań 1984.

Taylor Ch.: *Kiedy mówimy: społeczeństwo obywatelskie*. W: *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Wstęp K. Michalski. Wydawnictwo Znak, Warszawa – Kraków 2010, s.543 – 560.

Tocqueville A de.: *O demokracji w Ameryce*. Przeł. B. Janicka, M. Król. Wydawnictwo Znak, Kraków 1996.

Tokarczyk R.: *Filozofia prawa w perspektywie prawa natury*. Wydawnictwo Temida, Białystok 1997.

Trafiałek E.: *Oświata w integracji osób starszych*. W: *Trzeci wiek bez starości*. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kielcach w latach 1985 – 2000. Red. A. Jopkiewicz, E. Trafiałek. Wydawnictwo Uczelniane Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2000, s. 65 – 72.

Trafiałek E.: *Polska starość w dobie przemian*. Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2003.

Trafiałek E.: *Rozwój gerontologii i geriatry jako wymóg współczesnej cywilizacji*. W: *Edukacja Dorosłych 1996*, nr 1(11), s. 36 - 50.

Tribus. W: <http://pl.wikipedia.org>. (dostęp: grudzień 2010r.).

Tukidydes: *Wojna peloponeska*. Przeł. K. Kumaniecki. Warszawa – Kraków 1991.

Turos. L.: *Andragogika. Zarys teorii oświaty i wychowania dorosłych*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 389 – 391.

Tytarkiewicz W.: *Historia filozofii*. Tom pierwszy. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2002.

Urbańczyk M.: *Koniec wysiadzania na parapecie*. W: „*Goniec Górnośląski*” 2010 (6/2727), s. 1 -2.

Urbańczyk M.: *Przedstawienie, które łączy pokolenia*. W: *Dziennik Zachodni* 22 stycznia 2010r, nr 03, s. 1-2.

*Uchwała nr 7 Senatu UŚ z dnia 03 grudnia 2002 (ze zmianą w uchwale nr 37 z dnia 7 listopada 2006 roku)*.

*Ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 27 VII 2005: Dz. U. z 2005r., nr 164, poz. 1365.*

*Ustawa o stowarzyszeniach z dnia 7 IV 1989: Dz. U.1989r., nr 20, poz. 104.*

Walzer M.: *Spór o społeczeństwo obywatelskie*. W: *Ani książkę, ani kupiec – obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Wybór i wstęp J. Szacki. Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 84 – 106.

Wiencziersz M.: *Sekcje oczyma uczestników. Sekcje językowe w Uniwersytecie Otwartym*. W: *Biuletyn Uniwersytetu Otwartego Wszechnicy Zabrzeńskiej*. Wiosna 2012, s. 11-12.

Wnuk – Lipiński E.: *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1996.

Wódz J., Wódz K.: *Lokalny kapitał społeczno – kulturowy*. W: *Kapitał społeczno – kulturowy a rozwój lokalny i regionalny*. Red: M.S. Szczepański. Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych. Tychy 2000, s. 81 - 91.

Wujek T.: *Kształcenie ustawiczne konsekwencją rewolucji naukowo – technicznej i rozwoju oświaty dorosłych*. W: *Kwartalnik Pedagogiczny* 1971, nr 1(59), s. 51.

[www.us.edu.pl/uniwersytet/UTW/historia.php](http://www.us.edu.pl/uniwersytet/UTW/historia.php) (dostęp: marzec 2012).

Wuwer A.: *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła*. Księgarnia św. Jacka, Katowice 2011.

Zagała Z.: *Między republiką obywateli a zbiorowością petentów. Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w województwie śląskim w świetle wybranych wskaźników*. W: *Górnośląskie studia socjologiczne*. Red. W. Świątkiewicz. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010, s. 182 – 191.

Zagała Z.: *Samodzielni, samorządni, gospodarni. Bojszowy i Wyry. Ocena pierwszej dekady. Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych*, Tychy 2006.

Ziembicki S.: *Ze studiów nad myślą polityczną Johna Locke,a*. WSE 2 (2009), s.10 - 25.

Ziębińska B.: *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*. Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”. Katowice 2010.

*Zoom na UTW. Raport z badania*. Warszawa 2012.

**ANEKS**

# Załącznik

Seminarium doktoranckie z socjologii  
Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego

## KWESTIONARIUSZ ANKIETY NA TEMAT ZAANGAŻOWANIA OBYWATELSKIEGO SŁUCHACZY UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU

*Szanowni Państwo - słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku,*

Udział w zajęciach Uniwersytetu Trzeciego Wieku jest doskonałą okazją do nawiązywania kontaktów z osobami o bardzo bogatym doświadczeniu życiowym. Daje także możliwość dzielenia się wiedzą - zarówno przez wykładowców jak i jego słuchaczy - dotyczącą różnych dziedzin życia, w tym również życia społecznego i politycznego, które w ostatnim czasie ulega szybkim przemianom. Państwo jesteście nie tylko obserwatorami tych procesów, ale także w dużej mierze ich twórcami - poprzez pełnienie rozmaitych ról o charakterze społecznym, a nierzadko i politycznym.

Jakiego typu są postawy społeczno - polityczne charakterystyczne dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku?; czy i jaki jest związek pomiędzy postawami politycznymi a społecznymi słuchaczy? - oto problem, który jest przedmiotem badań podjętych na seminarium doktoranckim z socjologii, prowadzonym pod kierunkiem profesora dr hab. Wojciecha Świątkiewicza na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego.

Za udział w badaniach dziękuję w imieniu całego seminarium naukowego.

Maria Kubis

### CZĘŚĆ I

#### ZAANGAŻOWANIE SPOŁECZNO - POLITYCZNE

Proszę ustosunkować się do podanych niżej twierdzeń poprzez zakreślenie kółeczkiem wybraną odpowiedź.

##### 1. Brałem (am) udział w wyborach prezydenckich.

1990 – wybrany prezydent Lech Wałęsa	I tura	nie	tak
	II tura	nie	tak
1995 – wybrany prezydent Aleksander Kwaśniewski	I tura	nie	tak
	II tura	nie	tak
2000 – wybrany prezydent Aleksander Kwaśniewski		nie	tak
2005 – wybrany prezydent Lech Kaczyński	I tura	nie	tak
	II tura	nie	tak

##### 2. Brałem (am) udział w wyborach parlamentarnych.

1991r.	nie	tak
1993r.	nie	tak
1997r.	nie	tak
2001r.	nie	tak
2005r.	nie	tak



**3. Brałem (am) udział w wyborach samorządowych.**

1990	nie	tak
1994	nie	tak
1998	nie	tak
2002	nie	tak
2006	nie	tak

**4. Brałem (am) udział w wyborach dot. przystąpienia Polski do UE w 2004r.**

Nie    Tak

**5. Brałem (am) udział w referendach**

1996 – referendum uwłaszczeniowe	nie	tak
1997 – referendum konstytucyjne	nie	tak
2003 – referendum dot. przystąpienia Polski do UE	nie	tak

**6. W czasie trwania kampanii wyborczej udzielam wsparcia finansowego partii, którą popieram.**    NIGDY    RZADKO    CZĘSTO    BARDZO CZĘSTO

**7. Podpisuję się na liście popierającej kandydatów do wyborów prezydenckich**

NIGDY    RZADKO    CZĘSTO    BARDZO CZĘSTO

**8. Podpisuję się na liście popierających kandydatów do wyborów parlamentarnych.**

NIGDY    RZADKO    CZĘSTO    BARDZO CZĘSTO

**9. Podpisuję się na listach popierających kandydatów do wyborów samorządowych.**

NIGDY    RZADKO    CZĘSTO    BARDZO CZĘSTO

**10. Podczas trwania kampanii wyborczej rozdaję materiały, ulotki.**

NIGDY    RZADKO    CZĘSTO    BARDZO CZĘSTO

**11. Zbieram podpisy na rzecz poparcia określonego kandydata do pełnienia funkcji publicznej.**    NIGDY    RZADKO    CZĘSTO    BARDZO CZĘSTO

**12. Angażuję się w prace komisji wyborczych poprzez pełnienie funkcji męża zaufania**

NIGDY    RZADKO    CZĘSTO    BARDZO CZĘSTO

**13. Angażuję się w prace komisji wyborczych poprzez wywieszanie plakatów.**

NIGDY    RZADKO    CZĘSTO    BARDZO CZĘSTO

**14. Przygotowuję salę na czas przeprowadzonych wyborów.**

NIGDY    RZADKO    CZĘSTO    BARDZO CZĘSTO

**15. Uczestniczę w spotkaniach z parlamentarzystami.**

NIGDY    RZADKO    CZĘSTO    BARDZO CZĘSTO

**16. Biorę udział w zbiórkach i akcjach charytatywnych.**

NIGDY    RZADKO    CZĘSTO    BARDZO CZĘSTO

**17. Jeśli jest jakiś problem społeczny w mojej społeczności lokalnej udzielam swojego poparcia celem załagodzenia go.**

NIGDY    RZADKO    CZĘSTO    BARDZO CZĘSTO

**18. Przychodzę na dyżury radnych.**

NIGDY    RZADKO    CZĘSTO    BARDZO CZĘSTO

**19. Włączam się w działania na rzecz swojej parafii**

NIGDY    RZADKO    CZĘSTO    BARDZO CZĘSTO

**20. Zbieram podpisy od mieszkańców swojej dzielnicy mieszkaniowej na rzecz dobra wspólnego.**

NIGDY    RZADKO    CZĘSTO    BARDZO CZĘSTO

## 21. Czytam

a) „Politykę”	nie	tak
b) „Wprost”	nie	tak
c) „Rzeczpospolita”	nie	tak
d) „Dziennik”	nie	tak
e) „Dziennik Zachodni”	nie	tak
f) „Neesweek”	nie	tak
g) „Gazetę Polską”	nie	tak
h) „Forum”	nie	tak
i) „Gazetę Wyborczą”	nie	tak
j) „Tygodnik Powszechny”	nie	tak
k) „Gość Niedzielny”	nie	tak
l) „Nasz Dziennik”	nie	tak
l) Inne gazety podejmujące problematykę społeczno – polityczną (jakie?)	.....	.....

## 22. Oglądam program

a) Jana Pospieszalskiego „Warto rozmawiać”	nie	tak
b) Moniki Olejnik „Prosto w oczy”	nie	tak
c) Tomasza Lisa „Co z tą Polską?”	nie	tak
d) Obrady Sejmu	nie	tak
e) Skaner polityczny TVN24	nie	tak
f) „A dobro Polski?”	nie	tak
g) „Ring”	nie	tak
h) Polacy – zakazy i nakazy	nie	tak
i) „Konfrontacje”	nie	tak
j) „Teraz my”	nie	tak
k) Program III o godzinie dwudziestej pierwszej”	nie	tak
l) Oglądam inne programy telewizyjne, w których wypowiadają się politycy (jakie?)	.....	.....

## 23. Słucham radiowe serwisy informacyjne.

NIGDY RZADKO CZĘSTO BARDZO CZĘSTO

## 24. Słucham audycji radiowych, w których poruszane są kwestie społeczno-polityczne.

NIGDY RZADKO CZĘSTO BARDZO CZĘSTO

## 25. Zasięgam informacji o bieżących wydarzeniach z kraju i na świecie z Internetu.

NIGDY RZADKO CZĘSTO BARDZO CZĘSTO

## 26. Reaguję na przeczytany artykuł w gazecie przedstawiając na jej łamach swoje stanowisko na poruszany problem społeczny.

NIGDY RZADKO CZĘSTO BARDZO CZĘSTO

**27. Reaguję na usłyszane wiadomości w radio: dzwonię do redakcji i przedstawiam swoje stanowisko wobec poruszanego problemu społecznego**

NIGDY RZADKO CZĘSTO BARDZO CZĘSTO

**28. Reaguję na wydarzenia społeczno-polityczne poprzez umieszczenie swojej wypowiedzi w Internecie**

NIGDY RZADKO CZĘSTO BARDZO CZĘSTO

**29. Piszę artykuły do gazet na tematy społeczno-polityczne**

NIGDY RZADKO CZĘSTO BARDZO CZĘSTO

**30. Współczesne problemy społeczno (np. wojna, prawa człowieka, podatki, sposób wynagrodzenia, dysproporcje w podziale dóbr) są tematem podejmowanym przeze mnie dyskusji:**

a) w rodzinie

NIGDY RZADKO CZĘSTO BARDZO CZĘSTO

b) w gronie przyjaciół

NIGDY RZADKO CZĘSTO BARDZO CZĘSTO

c) w innych środowiskach (jakich?).....

**31. Podczas spotkań ze znajomymi podejmuję rozmowy na tematy polityczne:**

a) w rodzinie

NIGDY RZADKO CZĘSTO BARDZO CZĘSTO

b) w gronie przyjaciół

NIGDY RZADKO CZĘSTO BARDZO CZĘSTO

a) w innych środowiskach

(jakich?).....

**32. Posiadam osobiste kontakty z radnymi lub członkami zarządu miasta (gminy)**

Nie

Tak

**33. Byłem / jestem członkiem partii lub organizacji politycznej**

Nie

Tak (proszę uzupełnić tabelę)

Przynależność do partii lub organizacji politycznej (NAZWA)	
Obecnie.....	w przeszłości.....

**34. Jestem członkiem organizacji kombatanckiej**

Nie Tak

**35. Należę do organizacji lub stowarzyszenia**

Nie

Tak (jakiej?).....

**36. Zakładałem (am) organizację lub stowarzyszenie**

Nie Tak

**37. Pełniłem (am) funkcję publiczną**

Nie

Tak (jaką?).....

**38. Pełnię funkcję publiczną**

Nie

Tak (jaką?).....

**39. Angażuję się wolontariat**

Nie

Tak (od kiedy?).....

**40. Biorę udział w pracach samorządu terytorialnego**

Nie    Tak

**41. Należę do rady osiedlowej**

Nie    Tak

**Dane osobowe:**

1. Płeć:

2. Wiek:

3. Wykształcenie:

a) niepełne podstawowe i podstawowe

b) podstawowe

c) zasadnicze zawodowe

d) średnie ogólne

e) średnie zawodowe

f) pomaturalne

g) wyższe zawodowe (licencjat)

h) wyższe

4. Stan cywilny

a) panna / kawaler

b) zamężna / żonaty

c) rozwiedziona (y)

d) wdowa / wdowiec

f) w separacji

5. Jestem:

a) osobą pracującą zawodowo

b) osobą bezrobotną

c) emerytem

d) rencistą

e) inne odpowiedzi (jakie?).....

6. Wykonywany zawód:

obecnie.....

dawniej.....